Biblioteka Filozoficzna UW, PAN, PTF

Teczka prof. K. Twardowskiego

Prospekty, zaproszenia, drobiazgi, listy, koperty, fotografie, notatki i tp. materiały znalezione w księgozbiorze Prof. K. Twardowskiego.

(m. in. list Witkacego)

[list do Twardowskiego]

Księgozbiór K. Twardowskiego

hic Spense
hic cuius
illa sessio fuit quam
videamus ks V.2
dico hostiliam

L II, 7, 4

Lehmann R Das doppelte
Ziel der Erziehung Hdn. M 6.–

WP. Prof. Dr. Twardowski.

Nie jest mi jasne, do czego służy negatywny współczynnik korrelacji (od 0 do −1). Zdaje mi się, że jeśli wyrażam korrelację dwóch dyspozycji przez 0·65, to znaczy to, że na 100 wypadków, w których spotykamy dyspozycję A, w 65 ciu wystąpi przypuszczalnie dyspozycja B, w 35 ciu zaś nie, to znaczy korrelację taką można by oddać przez −0·35. Nie potrzebowalibyśmy w takim razie współczynników ujemnych, bo zamiast nich moglibyśmy wziąć ich uzupełnienie do jeden, tylko z odwrotnym znakiem (+). N. p. zamiast −p + (1−p).

Uprasza o wyjaśnienie.

11./V. 22.

Jerzy Kürnberger.

100 % ~~100~~ a b

a

100% a

100% b

50 a b

50 a

50 b





Correspondenz-Karte.

An Herrn Doctor

Cas. Twardowski

Privatdocent a. d. Universität

in Wien 4/1

Igelgasse, 27.

Nur für die Adresse

Serdecznie Kochany!
Dziękuję Ci za przekaz
pieniężny przedwczorajszy i
wczorajszy. Mnie od wczoraj
nieco lepiej, ale żyjąc w cią-
głej prawie wystawie z tysiącz-
nych powodów w domu i po za
domem rad jestem, że mój urlop
ku końcowi się chyli i niebawem
do Wiednia wrócę. Cieszę się też już,
że Was i Halinkę wnet uściskam
i ucałuję. – Jeżeliś Kochany
Kazio nie wysłał jeszcze listu Ks.
Franciszka do mnie, to go zachowaj
u siebie, ponieważ go dopiero z W.
do Albanii wyprawić mogę.
Od kilku dni chodzą Kosia, Wincia i
Julek razem ze mną rankami
potrawie. Dziadziowi Krakowskie-
mu piękne ukłony zasyłam, Wam
serdeczne uściski i ucałowania wasz
Czy dostanę wnet broszurkę, o którą prosiłem? – tatus

REDAKCJA
„SŁOWA POLSKIEGO“
LWÓW, ZIMOROWICZA, 11—15.
Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów.
Telefon nr. 541.

Lwów, 19. X. 1910

Wielmożny Panie Profesorze,

Oświadczam za pozwoleniem Pana Profesora swoją kwestyę „O stanie i potrzebach wiedzy“ dla tego, że wchodzi w dziedzinę psychologii i że należałoby z o niej wzmiankę w Przeglądzie filozoficznym. Dotychczas tych o niej mniej kompetentnych lub przyzwanie: prof. Abramowskiego, Kallenbacha, Fabrowskiego, Wł. Heydenreicha i in. podtrzymuję mimo zapewnienia, które usłyszałem w tej kwestyi, a do których dochodziłem drogą długiej obserwacyi i obserwacyi w życiu praktycznem i twórczości literackiej: Teorya moya polega na wyodrębnieniu czynności i władz estetycznych ze świata uczuć, jako czynności pierwiastkowo umysłowych, różniących się do intelektu i woli czynności z czasem biologicznego. Robiłem próby na organizacyach praktycznych, szczególniej obserwowałem do obserwacyi psychologicznej (Kasprowicz - Słowacki - Kasprowicz), do twórczości literackiej, na przykład życia psychologisty i Zen

zasadniczy plan człowieka duchowego znajduje zastosowanie.

Doszedłem do smutnych wniosków co do rozwoju naszej kultury duchowej, zapędzonej na niewłaściwą, niezdrową drogę lirycznego ustawiania się do świata i ~~[illegible]~~ zadań życiowych. Nasz świat oświecony skrystalizował drogę na typ poetycki według ewangelji wieszczów, a im dalej ~~tam~~ idzie w tym kierunku, tem więcej oddala się od życia, zatracając poczucie rzeczywistości.

Pisałem to już zresztą w tym roku w feljetonach, jak wiele krzywdy wyrządza w tym względzie szkoła, tworząc umysły na modłę literacką, żyjące w fikcyjnym świecie literatury bez możności pogodzenia go z rzeczywistością. Pcha je w tym kierunku i kościół i szkoła i obyczaj już zakorzeniony w myśleniu społeczeństwa cywilizowanego (chłopi ratują nasz realizm myślenia). Stąd pesymizm grożący utratą wiary w rasę. Inteligencji naszej, ugrzęzłej się w jak we śnie w marzeniach, wydaje się, że śmy szczególnym narodem, któremu życie nieraz niepochwytne w czynie. A to tylko dla tego, żeśmy ustawieni bokiem, że czynnikiem przewodnim umysłowości jest w nas ~~żywioł~~ manjera estetycznego traktowania zjawisk, ~~nie zorganizowa~~ płynąca ze złej organizacji ducha, ze złego ~~w~~ wychowania. Bo ten żywioł liryczny w zdrowych osobnikach poddany być musi rządowi władz uczuciowych czynnych i intelektu, jako czynnik idealizacji, robiący całe życie poezją. Myśmy ten porządek odwrócili; nasza postawa psychiczna jest tego typu, jaki jest potrzebny do pisania poezji, a nawet lud pragniemy tak paczyć.

Nic tu nie pomoże publicystyka, nawołująca do trzeźwości, trzeba zajrzeć do psychologji, czy w korzeniu, w centrze sprawy nie ma błędu. Im dalej się idzie w hodowli po błędnej drodze, tem większe odchylenie od rzeczywistości, od prawdy życia, tem większe nieszczęście. A trzeba dodać, że w naszem galicyjskiem społeczeństwie warunki życia tak sztuczne, ~~jakie~~ ~~tylko~~ (jesteśmy na utrzymaniu politycznem cudzej myśli i woli) sprzyjają naszemu obłędowi. Inteligencja zbiurokratyzowana ma skłonność naturalną do traktowania

życia przez rany otwartej, który zaś – przez rany zabitej.

Zwierzęce mogą nie te zagadnienia teoretyczne i praktyczne uważane za myślący duchy, przez które mogą spotkanie się na swojem stanowisku obserwacyjnem. Nie jest to człowiek mój w wrobieniu literackiem jedynie, ja go przeżyłem i ten pretensji czarnoksięskich pełnem, ale z głębokiem przekonaniem, że trzeba gdzieś znaleźć moment, w którymby można było „zwekslować" naszą wrażliwość na właściwe tory. Nauka psychologii powinna – jak przy tem – pomóc z pomocą w tej sprawie.

Jeżeli pan do Rzepeusza do szpitala, do pracy wrócić do tego, abym się dowiedział o jakiś pokoiku do zrobienia, ale z nim pomówić w domu szczerze, chodzi o artykuł mojej ankiety literackiej, w tym wypadku niewielkiej.

Przepraszam za tak wczesną listu i bardzo wysoką poważanie i poważanie

Z. Wasilewski

Wallis-Walfisch M.

O zdaniach estetycznych.

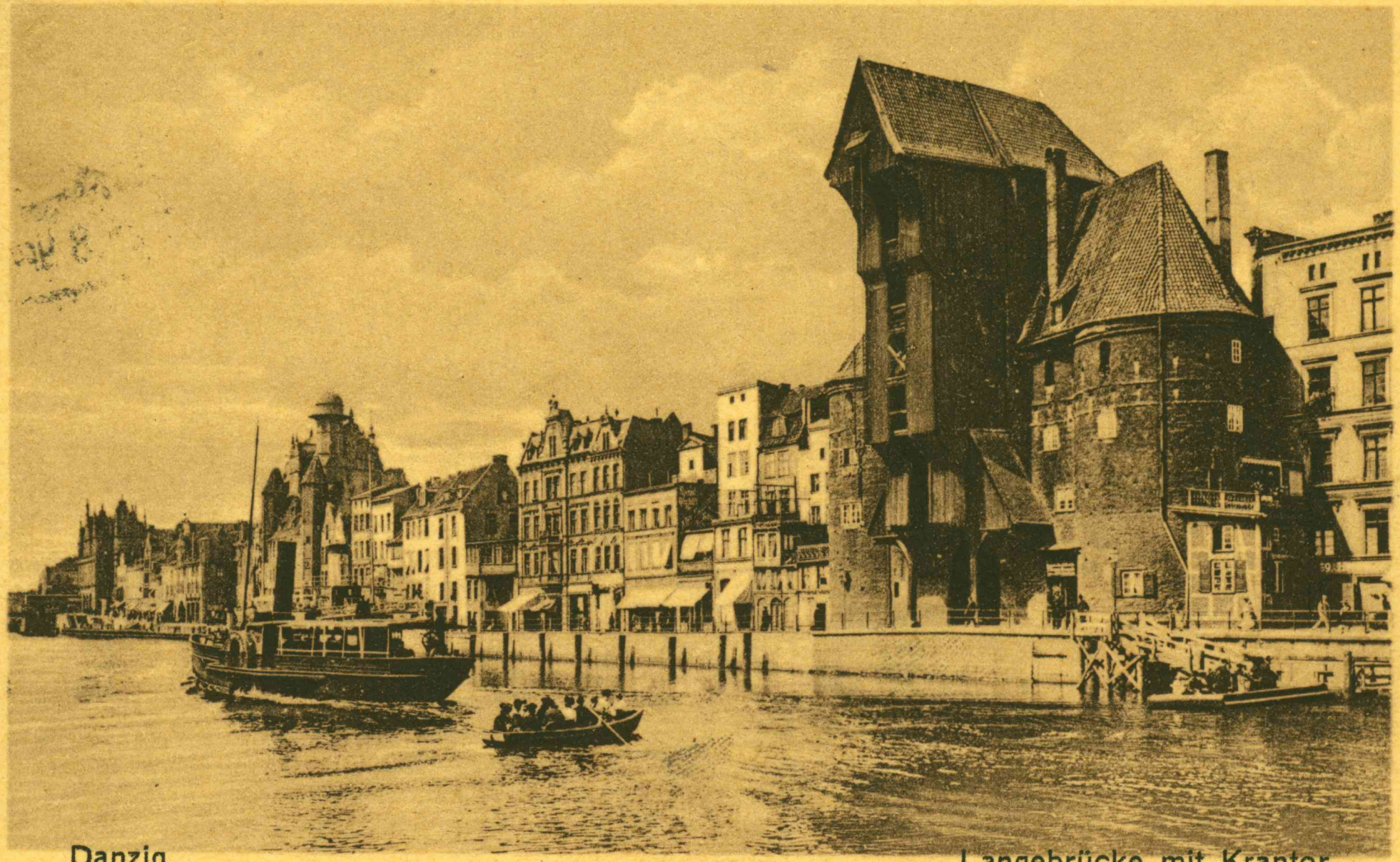

Danzig

Langebrücke mit Krantor

— Verlag: Danziger Verlags-Gesellschaft m. b. H., Danzig. Nr. 106 —

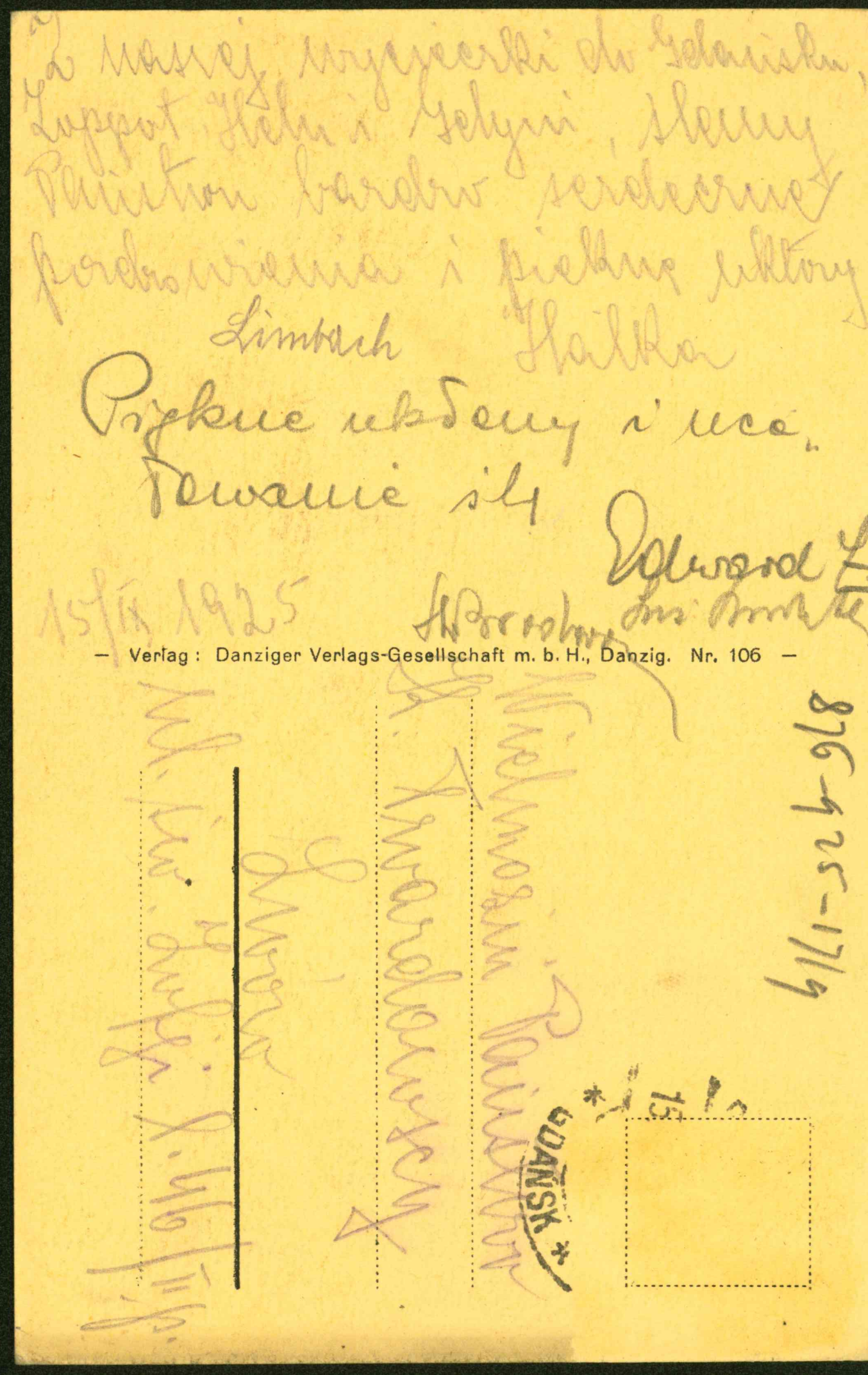

Potwierdzam, iż otrzymałem od P. Prof. K. Twardowskiego zł. 75 (siedem dziesiąt pięć zł.), jako zasiłek na podróż do Warszawy celem wzięcia udziału czynnego w I Zjeździe kół filozoficznych Studentów Uniwersytetów Polskich w dniach od 19 do 22 września b. r.

Leopold Blaustein

We Lwowie, 15 września 1927.

1970 [1]

Znaleziono

w

Książce

Husserl E. - Ideen zu einer reinen Phänomenologie

93 b - 13/4

SOCIETAS HOBBESIANA

Am Gründonnerstag, den 9. April, früh um 8 Uhr, ist unser Ehrenpräsident

Ferdinand Tönnies

nach langem, mit echt philosophischer Abgeklärtheit und edler Ruhe ertragenem Leiden im 81. Lebensjahre heimgegangen.

Kiel, den 10. April 1936.

Der Vorstand

I. A.

Baron Cay v. Brockdorff

Die Beisetzung erfolgt in aller Stille auf dem Friedhof Eichhof, Kiel, am Dienstag, den 14. April, nachmittags um 15 Uhr, pünktlich.

— 936 — 134

Werbeverband für Hochschulpaedagogik

per Adresse: **Dr. Hans Schmidkunz, Berlin Wilmersdorf, Bingerstrasse 8.**

Absender:

An den

Verband für Hochschulpaedagogik

per Adr. Dr. Hans Schmidkunz

Berlin Wilmersdorf

Bingerstrasse 8.

Ich habe zu verkaufen:

Ich suche besonders:

Postkarte

Herrn

Friedrich Cohen

Buchhandlung – Antiquariat

BONN a. Rhein

Mein Interessengebiet ist:

Philosophie

Deutsche Literatur

Germanistik

Sprachwissenschaft

Volkskunde

Kunstwissenschaft

Jllustrierte Bücher

Alte Drucke

Rheinliteratur

Bitte das Gewünschte zu unterstreichen.

Unterschrift und Adresse:

.....

.....



WHAT IS THE UNIVERSAL ECLECTIC ASSOCIATION

The *Universal Eclectic Association* is an international organization promoting an *unitary*. eclectic, esoteric and spiritual movement and joining in an *Unitive Brotherhood*, for instruction, mutual adjuvation and other spiritual purposes, the most advanced students through all the world.

Starting from the *monistic* and *vedantic* principle that *Truth is One* and ineffable in its totality, affirmes that the different schools of thought have developed and studied only one aspect of the *Unic Verity*, so often attaining contradictory viewpoints, visions and results; so, only with a *vital synthesis* of the teachings of the different scohols, we can attain the comprehension or *integral knowledge* of Truth from a *central, unitary and universal Viewpoint* integrating all apparently contradictory and antithetical (because unilateral) visions and doctrines — and so recostitute the DOCTRINE MOTHER ECLECTIC, Source of all philosophic and religious traditions and teachings trough all the ages and peoples of the earth, as the seven colors of the spectrum blend and unificate themselves in the pure white or *integral* light.

Therefore, *Eclectism* is no a new philosophy, a new religion accruing the number of the existing ones, but only a (relatively) new and fuller comprehension of Philosophy, Science and Religion intended as an *Unity*, in the most pure and universal form, without dogmatic crystallisations and prejudices. Its ideal being the Supreme Verity, immanent, and eclectic, trascending all limitations and conventions, the comprehension of which exclusively depends upon the degree of receptivity or profoundity of the student's Soul.

Stateing the UNITY OF ALL, the Unity of the First Principle or Cause of All with the Supreme Law, the Eclectic Philosophy appears to be essentially monistic or *advaita*, but integrates in its synthesis also the dualistic conceptions; in fact, affirming that All in essentialy One, the Unic coinciding with the Being or *Sat*, also teaches that the One Being cannot manifest Himself and create without a primitive *dual* differentiation from the primitive indifferentiation, manifesting the two principles or *twins* of the *gender* and the opposition of polarity thus forming that "*Tedrad, perennial Source of Nature*„ of which tells us the immortal Pythagoras, principles explicating all cosmogenesis as well as the constitution of Universe and Man.

In its organization, the Universal Eclectic Association comprehends: an external or *exoteric section* which can be comparated to an elementary school of the teachings of the Order and in which are admitted the students at their first entrance in Association, for being instructed in *Autoculture*, *Eclectic Philosophy* and *Unilingue* - the Correspondence Courses of this section being in the national languages, while the successive (those of the internal sections) are in the Universal Language; and three successive or internal Sections, *Symbolic* or Masonic the

first, *Esoteric* or Initiatic the second, ad *Superior* or Magical the third to which can be successively admitted the students who have passed on the first Section. In these internal Sections, they are conferred seven degrees to students who are successively admitted on - to every *degree* Corresponding a special graduated class of study, not only, but also a superior degree of consciousness which must be attained by the student.

East and West *meet* and intimately blend and amalgamate together in the tachings of te Universal Eclectic Association whose intimal wcrk and purposes are earnestly directed to cooperate for preparating the advent of the New Race of Humanity which will be formed by the most advanced men and women of all races in the New Age that is simbolically indicated by the celestial Sign of *Aquarius* (the Waterman) and which will bring to Humanity true Peace and Progress through Fraternity and Solidariety becoming from application of True Wisdom and Love after the passing outf of this Kaliyuga or Black Age whose days can be shortened by the efforts of the men of Good Will.

The A, E. U. was founded in July 19th 1917, but really its first origin must be referred back and back in time, to the origin of the *Eclectic Doctrine Mother, which* is no other than the integral and univeral expression of Truth; we find, so, the word *eclectic* used in its philosophical meaning at the epoch of the Alexandrine School and eclectic have been, indoubtly the most advanced thinkers of all ages and peoples. The *vedantic* systems of India are also eclectic in their original essence, however the sanskrt word corrisponding to the grecian *eclectic* be properly *Uddharaka.*

Practical purposes of the A. E. U. are the noblest human Ideals and, among them, that of the Universal Brotherhood of Mankind takes the first place. Recognising it, as a very potent medium to attain this ideal, with the communion of idealist men of all races and the magical Power of the *Divine Verb*, the Universal Eclectic Association dedicated some years to the investigation of the problem for an auxiliary universal language on natural and rational basis and, after having discarded for their ineptitude the different solution proposed till this day, discovered the *UNILINGUE* or *Unitive Universal Language* which is *the only natural and logical solution* of the problem, as it does not contain any arbitrary element, and its Words and grammatical forms are the most international.

The work of the A. E. U. is in no manner in contrast with the work explicate on similar lines by other societies and organisations, bus its aim is also to integrate their activity, being the *Universal Eclectic Association* the only verily *Universal and Integral Movement*, because it puts an equal care to all branches of the philosophic and esoteric studies, as it does with practical individual and humanitarian realizations — the Unity of the Movement and the work being also sigued by the same *Unilingue.*

For being admitted in the Association is only necessary to write own generalities to the annexed adhesion form *and sending it, with the Inscription Rate, and the first contribution* (the money can be enclosed simply in the letter), *to* Mr. A. Lavagnini, *General Secretary of the*

ASSOCIATIO EKLEKTIKO UNIVERSAL
Postalkaselle 331 — Roma — Italie

To the General Secretary of the ASSOCIATIO EKLEKTIKO UNIVERSAL
Postalkaselle 331 - ROMA - Italie

I, Subsc.ibed _____ *son of* _____ *and* _____
born in _____ *in the day* _____ *of the year* _____ *at the hour* _____
acknowledged with the purposes of the Universal Eclectic Association, and adhering to them, demand to be admitted as member in the Association and join herewith the sum of Two Dollars (eight shell. *for England,* six rupias *for India) as Entrance Fee and* _____* *as my first momthly (or annual) contribution and promise to send a similar rate in the first days of every month (or year) and to recognise, for all matters referring to the Association, the Autority of the* Supreme Triangle Directive *of the the Order*

Date _____

(Signature) _____
Address : _____
Profession: _____
Studies: _____
The languages you know : _____
If you are inscribed in any other associations of the same kind
_____
_____

*The monthly contribution is facultative and must no be less than One Dollar or Four Shellings or Three Rupias (yearly contribution: 12 Dollars or 48 Shellings or 36 Rupias). Members receive all publications of the Society and lessons relative to their grade.

Write, please, herewith, address of people you think can be interested to the ECLECTIC MOVEMENT:

1 _____

_____

2 _____

_____

3 _____

_____

4 _____

_____

5 _____

_____

6 _____

_____

7 _____

_____

The field of the eclectic studies - as they are teached gradually and completely in the Universal Eclectic Association, which is an initiatic school and society in the most complete sense of the word - embraces all esoteric, occult, magic, religious and metaphysical matters, and preminent places are taken there by *Biosophy* or *Science of Life* in which are enclosed all teachings and istructions referring to the oriental Yoga, Spiritual Alchemy and cognate matters, *Astrology* reintegrated in its true philos ophic essence and significate of *the Language of the Stars* which is the Heavenly Divine ad Magic Language of the Creator in Nature and whose full understanding is therefore the understanding of all the nature's secrets; *Numerology*, explication of the esoteric, magic and spiritual value of the Arcana of the Tarot, the mystical book entirely symbolic attributed to Hermes Trismegist by means of which the most sacred science of the misterious Atlantis has reached us - the symbolism and occult significance of Freemasonry, the true study of Religion with the esoterical and mystic interpretation of all religious books, mythes and doctrines, the Mysteries of Regeneration and Eternal Life, etc.

Besides the internal diplomas of the different degrees, members receive also important profane diplomas, specially for the knowledge of Astrology. A *special Diploma of* Astrology and Esoteric Philosophy Doctor *is given at the end of the esoretic courses. The diplomas of Astrology are given also, on request. and without following the courses to those who dimostrate, in the requested manner, their knowledge in this matter.*

BIBLIOGRAPHIE

Numer 1 — *SUPPLEME AD EKLEXI* — November 1924

The Voice of Isis (Voce Isides) *per H.A. et F.H. Curtiss.* New York 1919. *Curtiss Philosophic Book Co.* S. Francisco, Cal. U.S.A. Doll. 2,50.

Isto libro esa multum interessanto pro argumen examinae super *Mysticismo Kristiano*, Filosofi Okkulte et subtil viren naturs, et kontinuo, konvincianto interpretatio ezoteriko Biblies, developando et monstrando, in modo klaro et simplo, etim *Filosofi Vites* et evolutios animos. Inter profundisto kapitulon, citamun illon traktanto de *gradun* et *ordon, relijo sapienties,* narkotiken, alkohol et psykismo, potentie, *Leje,* symbol serpantos, luce, tablee lapidal, silentio, *alfabet mystik naturs,* verbo, etc. Rekommendamun isto libro et sequantoo ipso auktoors ad allo studioso ezoterismos intelliganto lingue angle.

The Key to the Universel (Klavi Universos) per *H.A. et F.H. Curtiss.* S. Francisco 1922. 4° Editio, *Curtiss Phil. B. Co.* Doll. 2,50.

Explika mathematihum et ezoterikum prime 10 numeren, cyfren korrespondanto Arkanon Major Taros et litteren alfabets hebraike; esa tunk, substantialium, un profundo traktatu filosofis hermetike et arythmosofis et monstra klarum valor symboliko et differante korrespondentien in homo et universo dikte numerens konstituante *Dehade* Pyshagorike. Diagrammen et illustration monstranto Arkanon Taros in quatur formen (egyptiane, medioeval italie et francie et moderne) kompletan iste pretiose manual.

The Key of Destiny (Klavi Destinos) per *H.A. et F.H. Curtiss.* S. Francisco 1923, 2° Editio. *Curtiss Phil. B. Co.*, Doll. 2,50.

Isto libro sequa ad *Klavi Universos*' examinando et interpretando sekundum Filosofi ezoterik successive 12 numeren, litteren et *Arkanon Major Taros,* et igitur n'esa certum minus rekommendabil precedantos quos konstitua duie parte. In tote manual abundan citation, exemplon et konfirmation ex scientien natural, astrologi, symbologi, etc., et kum signifiatu numerens interpretesan multo argumenton mythologis et Biblies, Optimum illustrato ut precedante volume.

Filosofia della conoscenza integrale Filosofi Gnosis Integral per *Anonimo Eclettico.* Roma 1924, *Eclettica.* L.4.

Libro mostra vere basi omne vere guozis, examinando successivum in sue quatur parten, *Gnoseologi* aut fondamental principen guozis, *Ideologi* aut jazi (genezi) fazin et qualiten idens, *Ortologik* aut rekto method gnozis et *Olognosi* aut Gnozi integral, komprehendante sue principen et klassifihatio scibils.

Eufisia. L'Arte di star bene (Eufizi, Arte Benesars) per *A Lavagnini.* Chicago 1924. *Eclettica,* L.5 aut 50c.

Komprehenda studi synthetiho et klare super lejen gubernante salut korpors et methodon melior pro dukar korpor ad perfekto salut et konservar et augmentar viren naturs.

Luce super Vie, Oper Mastrons Sapienties kontiniante reguler pro omno discipulon, transkribate per *M.C.* et vernate in *Unilingue* per *A.L.* Roma 1924, *Associatio Ekletiko Universal,* L.1,20 aut, 12 c. aut Sixpence.

L'iniziazione (Initiatio) per *Fides.* Milano 1901, *Luce e Ombra.*

Libro kontinia multo bono konsideration karakters moral et spiritual super initiatio aut elevatio spiritual konscienties : esa un kondensatio experienties et aspirations spiritual un animes, proveniante ex kommunikation spiritiko.

Sankhiakarika (Numerstrofen) *Isvara Kriçna's,* vertate in ital per *U. Ghirelli.* Roma 1915, *Luce e ombra,*

Teosofia (Theosofi) per. Dr. *Rudolf Steiner,* vertate in ital per *E. De Renzis.* Milano 1922, *Aliprandi,* L.10 —

Esa *un introduxio ad gnor supersensibil mundos et destinos homos* et exama natur homos, reinkarnatio animos et destino, tri mundon (fizio, animio et spiritual), terminando kum kapitul super *vie gnozis* aut iniiatto.

Memoire sur l'Astrologie Scientifique (Memor super Astrologi Scientifik) per *P.Flambart,* Paris 1923. *Durville,* Fr.2,50,

L'astrologie et la logique (Astrologi et logik) per *P. Fambart,* Paris 1922, *Chacornac.* Fr,8

Le caniche blanc (kano albo) per *A. kouprine.* Paris 1924, *Bossard,* Fr.7,50.

Antologie de l'occultisme (Anthologi Okkultismos) per *G. De Givry.* Paris 1922, *Sirène,* Fr.20.

Esa un oper interessante pro studioson ezoterismos, òtim kontinia multe fragmen auktorons antiquo et moderno super filosofi hermetik et okkultismo ; citamun Konfucio, Rig-Vede, Zoroastor, Hermeto Trismegisto, Orfeo, Pytagoro, Apollonio Thyanes, Plutarko, Makrobio, Valentino, Synesio, Talmud, Zohar, Plotino, Jambliko, Geber, Avicenno, Bacon, Lulle, Flamel, etc.

Mazdaznan: L'Art de la Respiration per *Otoman Zar - Adusht - Hanish.* Paris. Aryana, Fr.50—

Traktatio multum remarkabil et interessante super argume respiratios—argum tam importanto pro individual rejeneratio, progressu et develop fakultens et potentiens superior : 12 lexion successivo explikan klarum et praktikum differanto aspektun *Scienties Respirs* k'esa *Scientie Vites* et *Arte Rejeneratos.* Un lexio preliminal dâ konsilion hyjes jeneral et primo lexio intra in subjektu indikando primo exercitio rythmiko pro akkumulatio *Gallam's* aut princip vites (*Prane* hindue). Duio lexio docia un exercitio simil, explikato ab un statue lrides demonstrante antiquit et bazi traditional exercitios ipso. Alio lexion monstran successivo exercition rythmiko et traktan alio argumenn konnexe kum salut jeneral et develop korpors et animes ; et omno lexi kontinia un invokatio poetiko ad Divinit qu'esa *Mazda* in lingue rende, In appendice examesan alio exercition gymnastiko dikto *Posturen egyptiane* illustrate kum tablen. Auktor volia revivifar antiquo traditio ariano, sed konsida arianit kum excessivo spiritu persiano, perveniando ad extremo konsidars etim lingue *sanskrit* derivate ex *zende !*

Alie operen ipso auktors esan : *Principes alimentaires* et *Recettes culinaires* (Principen alimentarie et Recipen kulinarie : vidar recensio in n. 13 *Eklexis*), *Diagnostic Personnel* (Diagnozi personal), *Hygiene sexuelle* (Hyje sexual), etc. Movime *Mazdaznan* (aut *Gnozi Divine*) ha sede central in Los Angeles (Cal. U. S. A.) et alio centron in Herrliberg (Helvetie) Paris, etc. In Paris publikesa Reviste *Mazdaznan,* pro propagande *spiritus ariano.*

La Mort d'après Camille Flammarion. (Morte sekundum *C. Flammarion*) Paris 1922, *Libr. des Sciences Psychiqnes,* Fr.0,75.

Le Spiritisme à sa plus simple expression (Spiritismo in suo simplisto expressio) per *A. Kardec.* Paris, *Leymarie,* Fr. 0,25.

Qu'est-ce que le Spiritisme (Qu'esa spiritismo) per *A. Kardec.* Paris 1922, *Sciences Psychiques,* Fr.2,50.

Le livre des Médiums (Libro Medions) per A. *Kardec.* Paris 1923, *Sciences Psychiques,* Fr.6 —

Instruction Pratique sur les Manifestations spirites (Instruxio praktiko super manifestation spiritiko) per *A. Kardec.* Paris 1923, *Sciences Psiychques,* Fr.2.50.

Après la morte (Post Morte) per *Lèon Denis.* Paris 1923, *Sciences Psychiques,* Fr.6 —

Les Forces Supérieures (Viren superier) per *Henri Durville.* Paris 1924, *Durville,* Fr.3,50

Le Profanateur (Profanator) per *Simova* et *Selait Ha.* Paris 1923, *Bibl. Eonienne,* Fr.3,50

L'Hypnotisme par l'Image (Hypnotismo per figuren) per *J. Filiatre,* Cosne d'Allier, *Filiatre,* Fr.15

Indika klarum omno methodon hypnotiko illustrando procedimen kum fotografin monstrante position operators et subjektos : resuma et kompleta omno traktatuu et kurson per korrespondentien publikato in toto mundo.

L'Ipnotismo Illustrato (Hypnotismo illustrato) per *J. Filiatre.* idem, id,

Esa versio precedantos in lingue ital.

Course complet d'Hypnotisme, Magnetisme et Occultisme Sperimental (Kurso kompleto Hypnotismos, Magnetismos et Okkultismos sperimental) per *Jean Filiatre.* Cosne d'Allier, *Filiatre,* Fr.30 (2 vol)

Esa un traktatu kompleto scientiens psykike, bonum resumando omne studin fakte super subjektu. Examina, in introduxio, relation inter hypnotismo et medecine, leje, relijon et moral, et para ad hypnotismo praktiko, ubi auktor studia influentien hypnotik sine sumno, sumno hypnotiko et evijilatio, transmissio mazis, lucidit et prescientie, fascinatio, somnambulismo, lethargi, etc. Inde konsidera magnetismo personal et hypnotismo et konktuda examando possibiliten future.

Spiritisme et Mèdiumnité (Spiritismo et Medianit) per *Lèon Denis,* Paris 1922, *Sciences Psychiques,* Fr.6

L'Hypnotisme à la Porté de Tous (Hypnotismo pro allon) per *S. Maximilien.* Cosnes d'Allier, *Filiatre,* Fr.7 —

Le Magnetisme Personnel (Magnetismo personal) per *Leroy Berrier,* Bruxelles 1921, *Nyssens,* Fr.7 —

Trakta autokultur fiysiko et psykiko kum simplicit et klarit, si etim ne konsidar aguuen profundiste relative ad subjehtu : kompara homo ad magnet pro developar sue influentie aut potentie attraktive.

Auto - Suggestion (Autosujjestio) per *Dr. H.A. Parkyn.* Bruxelles 1923, *Culture Humaine,* Fr.7 —

Esa un'interessante studi theorik et praktih super utilit et possibiliten sujjestios et autosujjestios, examinando necessit optimismos, koncentratios, et alie elemen successus.

Lecture Pratique du Caractère (Lektur praktiko karakters) per *L.A. Vaught.* Bruxelles 1920, *Culture Humaine,* Fr.20

Esa un studi, verum interessantimo super fysiognomi, illustrate ad omne paien per numeroso figuron explikanto et auto-loquanto. Libro apparain suo method, aliquantum dezordinato, sed orijinalit et intuitio auktors, amplium compensa lektor.

Malades, Guérissez — vous paar les Moyens Naturels (Infirmon. sanàuvin per medion natural) per *Dr. L. Neneus.* Bruxelles 1922, *Culture Humaine*, Fr, 5.

Brevimo et rekommendabilimo traktatu super principen et methodon kures natural.

Tocologie (Tokologi) per *A. B. Stockham.* Bruxelles 1922, *Culture Humaine*, Fr. 20

Esa un libro ke debamun rekommendar ad omne mulieren, for monstra quamodo potia evitesar dolor in partu, konfirmando method kum experimen personal aukters. In successivo kapitulon, trakta kompletum dikte argume *partus sine dolor* examinando honceptio et gravidantie, et morbon relativo, importantie rejimes diethetih et exercitios fysiko, haslit in relation koniugal, parturitio, kuren neonatus et pueros' abortu, menstruatio, etc.

Yoga lessons for developing Spiritual Consciousness (Lexion yogik pro developar konscientie spiritual) per *Swami A. P. Mukerji*, Tinnevelly (Indie) 1911, *Latent Ligt Culture*, Rs 7|4.

Libro honsida, ante omne, konceptio yogiho vites: qu'esa ideal et qu'esa praktik, et inde exama duplo natur et konscientie homos: animal et divino, et karakteren antedevelops et progressus *Konscienties Spiritual.* Monstra qualiten et gradun, yogis aut *scientie unios*, utilit konstruktive idealismes kum homplete konquiste timors. Examina etiam potentie preces et vir kreative mazis et termina kum instruxion super struxio karakters. Indikamun ad amno studioso itsto libro oriental savantum kombinanto filosofi ludies kum scientie occidental mazis.

SPLENDIDO OKKAZIO

"LA HAUTE SCIENCE,,

Esa un reviste dokumental super Scientie ezoterik publikate in Pàrisi in annoo 1893 et 1894 et konstitua un anthologi interessantime skripturons okkulto. Kontinia inter aliud: *Zohar. Brihadaraniakopaniçad. Antro Nymfens* Porfirios *Magi a pudo Kaldeo-Assyron, Apokryfen Ethiopikal, Traktatu Deons et mundis* Sallustos, *Himnon* Proklos, *Studin super orije Kristianizmes* per Menarde, *libro Jamblicos, Kosmogoni* Moyses per F. D'Olivet, *Filosofi Okkulte* Agrippas, *Tao Lao*-Tseos, *Rig-Veda, Apollonio Thyanes*, et ali e operen, sik eqnivalando ad un bibliothek okkulte, Du volumee elegantum ligate L. 80, apud *Casa Editrice Eclettica*, Casella postale 331- *Roma, Italie.*

UNILINGUE

For those who do not know it yet, Unilingue is a very simple, natural and eclectic solution of the problem for an auXiliary universal language. Such a problem is of a great interest to every class of students and people of action all over the world. On the past centuries Latin was the international language of the learned people; but its use could not be ripristinated again on account of the great difficulties which it involves and because of its inadaptability to modern minds.

Nor would it be practical the use of one of the national languages, being it difficult to come to an agreement, as the chosen language would let enjoy, to the people who speak it, an injust hegemony. More, over besides the difficulty of its study, every language expresses the characteristic of a people and could not become universal without suffering a trasformation: *an universal language must naturally be interposed among the existing ones.*

A language of such a kind was preconized by lord Bacon, Pascal Descartes, and Leibnitz, and the first one who tried to put it into practice was can. Schleyer with his Volapük, followed by an army of imitators among which the most known is Esperanto with its modification named Ido. Those, however, can only be considered as attempts more or less hybrid and artificious, in order to attain a no effimeral success.

History in fact teaches us that an international language must follow closely the Nature's laws, basing itself on the predominant linguistic elements, *and without containing any arbitrary element;* thus only it can have a general acceptance. About the year 1890 some students made the first step towards the natural solution of this problem, realizing that a very great number of words, common to the etymological dictionary of the Latin, Italian, French, Spanish, Portuguise and English languages (which are the most known languages in the world), and often also to the German and Russian ones, exist already, and they are enough to form an intelligible language, thus any nation might use it without great study to master it.

The works of the *Academia pro Interlingua*, elaborating successively the *Idiom Neutral* (Rosenberger) and the *Interlingua* or *Latino-sine-flexione* (Peano 1903) have placed into evidence that the best solution is that which takes all those words in the form nearest to the latin theme conserved in modern languages, even antithetically with the pronunciation. But such a language wanted a grammar logic and natural, constructed with the same viewpoint: the *Universal Eclectic Association* (an international humanitarian society, promoting Uniculture and Regeneration both physical and mental) having profoundly studied this problem, has finally elaborated (1923), on these bases the Unilingue, having a simple, complete, synthetic and perfectly regular grammar, and constituting the only possible natural solution which at the same time obeys perfectly to the laws of logic order. In this key, grammar is completely exposed in a simple way:

PRONUNCIATION. Is literal, vowels being pronounced as in the italian language, always having one sound (as in the *words:* f*a*ther, b*e*d, th*i*n, cont*o*rt, b*u*ll), and consonants as in english, except c which always sound *ch*, g as in give, *ti* before a vowel *tsi*.

ARTICLE is no used in Unilingue; the forms *el* for the nominative and *le, lo, li, l'* for the accusative are but cultative and pleonastic.

NOUNS end in *e, i, o, u* according to their latin etymology if they are bisyllabic, and terminate with consonant if polisyllabic ones and if final vocals con be eliminated. Nouns denoting animated beings or specificating male ones always take the termination *o* and their feminine terminates in *e*; passive nouns derived from the verb end in *u* (as the latin supine), and the english termination *y* is permuted in *i* or supprimed. Exemples: *aku* needle, *alumno* alumnus, *amor* love, *buo* ox, *bue* cow, *ceto* cetaceous, *Deo* God, *domo* home, *die* da, *emotio* emotion, *equo* horse, *eque* mare, *famili* family, *fylio* son, *filie* daughter, *gladio* glaive, *homo* man, *honor, jener,* gender, *jenio* genius, *joko* joke, *kord* heard, *lepro* hare, *lepre* she-hare *lune* moon, *mater* mother, *masi* thounght, *mente* mind, *mulier* woman, *mundo* world, *nive* snow, *oper* work, *ordo* order, *pace* peace, *pator* father, *populo* people, *radice* root, *rano* frog, *ratio* reason, *rose, sal, sangue* blood, *sol* sun, *tutor, tuber, unde* wave, *uve* grape, *uxore* wife, *verit* truth, *vir* strength, *viro* man (male), *viru* virus, *voce* voice. *zodiak* zodiac, *zoologi* zoology, etc.

PLURAL is formed adding *N* (as in the english words *oxen, children, brethren* - this termination being the most universal if we consider both the plural of the name and that of the verb): *akun* needles, *buon* oxen,*buen* cows, *dien* days, *familin* families, *homon* men, *matren* mothers, *ordon* orders, *patron* fathers, *veriten* truths, etc.

DUAL can be distinguisbed with the duplication of the final vowel: *buoo* two oxen, *okuul* the two eyes, *pedee* the feet, etc.

GENITIVE is formed (as in Sanskrt, Grecian, Latin, German, Swedisch an English languages) simply adding *s* to the name: *familis* family's, *homos* man's *maters* or *matres* mother's, *pators* or *patros* father's *verites* or *verits* of the verity, etc.

ADJECTIVE takes the same final vowel of the name to which is referred ; with nouns ending in *e, u* or consonant, however, the adjective may ends both in *e* or consonant. This simple accord (unnecessery if the adjective terminates in *l*) exists in almost all languages and gives nuch harmony to the phrase: but, as in english, adjective does not changin number or case. Exemples: *vero amor* true love, *monte alte* the high mountain, *viro sapiento* wise men, *filio bone matres* the son of the good mother, etc.

The *comparative* is formed adding *r,* as in english; *leo esa fortor buos* the lion is stronger than the ox. The *superlative relative* takes the final *ist,* and the *absolute* ome takes *im: eo esa fortisto animalio* the lion is the strongest animal; *mel esa dulcim* the honey is very sweet. *Adverb* sare derived from adjectives adding the latin termination *um: bonum* goodly, *verum* verily, *fortum* strongly, *universalium* universally, etc.

NUMERALS: 1 *un,* 2 *du,* 3 *tre,* 4 *quatur.* 5 *quine,* 6 *six,* 7 *septe,* 8 *okte,* 9 *nove,* 10 *dece,* 11 *uvdece,* 20 *duente,* 30 *trente,* 100 *cente,* 200 *ducente,* 1000 *mil,* etc.

Ordinals: *prime* or *unie* first, *duie* or *sekunde* second, *trie, quatrie, quinie, sixie, septie,* etc.

PRONOUNS: *Am* I, *mi* me, *mio* (*mie, mii*) my, *tu* thou (you), *su* he or she, *o* he, *e* she, *it* it, *si* reflexive. *suo* his, *sio* her *amu* I and thee (you), *vu* you (two) *amun* we (*am - un* I and you), *min* us, *amno* our, *vun* you (plural), *vin* you, *auno* your, *sun (on, en)* they, *sin* reflexive, *asno* their.

VERB is characterized by the fundamental vowel *A* with which always ends and which has no other affix in the third person singular of the present of the indicative: *ama* loves, *bera* or *fera* bears, *biba* drinks, *ceda* cedes, *da* gives, *dika* tells, *eda* eats, *esa* is, *faca* does, *fia* becomes. *gnoa* knows, *ha* has, *ia* goes, *jena* generates, *lega* reads, *mâ* thinks, *mania* remains, *nota* notes, *offera* offers, *potia* can, *rega* rules, *skriba* writes, *taxa* taxes, *unia* unites, *vida* sees, *viva* lives, etc,

The other persons are indicated syntheticalli with the corresponding characteristics of the personal pronouns, and dual and plural are formed in the same way as these of the nouns: *esam* I am, *esau* thou art (you are), *esa* he is, *esamu* I and you are, *esavu* you (two) are *asaa* they (two) are, *esamun* we are, *esaun* you (plural only) are, *esan* they are. The three persons, singular, dual and plural, can also be indicated in this abridged form: *eso, esi, esa, esao, esai, asaa, esam, esain, esan,*

PAST TENSES are formed, as in neolatin languages, accentuating the final *à* for the *aorist* (or indefinite past). and adding the suffixe *va* for the *imperfect* (those two forms having no distinction in English) *dikàm* or *dikavam* I told, *esà* or *eva* (simplificaded form) he was *vidammun* or *vidavamun* we saw, etc.

The *future* is obtained adding *-rà* to the present form: *amarà* he will (shall) love, *darà* will give, *erà* will be, *haràn* they shall have, etc. In the same manner can be formed the *conditional* with the suffix *-ria: amariam* I would love, *eria* would be etc.

The *imperative* is indicated adding *-z,* the *subjunctive* adding *-e,* the *optative* or *potential* adding *-i* and the *infinitive* adding -r (terminations *az, ae, ai, ar*): *esaz!* be! *esae* that he be, *esai* that he can be, *esar* to be, *amar* to love, *har* to have, *vivar* to live etc.

The *active participle* terminates in *ant* (past *atte,* future *arante*) and the *passive* one in *-te* or *-ite* (past *ate,* future *erate*): *dikante* telling (that tells), *dikatte* that told, *dikarante* that will tell, *dik-te* told (that is told) *dikate* that was told, *dikerate* that will be told, *am-ite* loved, *skrib-ite* or *skripte* written, *da-te* given, etc. The *gerund* terminates in *ando: amando* loving or fit to be loved.

PERFECTTENSES are indicated with auxiliar *ha,* which, can be suffixed to the verb: *dikha* or *ha dikte* has told *dikhà (dikava)* or *haà (hava) dikte* he had told, *dikharà* or *harà dikte* he will have told, *dikhar* or *har dikte* to have told, etc.

PASSIVE VOICES are formed in a similar hay with the auxiliar *esa: videsa* or *esa vidite* he is seen, *videsà* or *esà vidite (videva* or *eva vidite)* he was seen, *viderà* or *erà vidite* he hill be seen, *videsar* or *esar vidite* to be seen, etc. And the *reflexive* ones with the accusative pronouns: *vidami* I see myself, *vidavi* thou (you) see thyself (yourself), *vidasi* he see himself, etc.

Prepositions. adverbes and *conjunctions* are used in their latin form, only changing the final *a* in *e;* they are given in the following index.

Ab from. *al alio alter* other, *aliumque* anyother, *am* I, *amun* we, *amne* our *an* perhaps, *ante* before, *anti* against, *apud* near, *aut* or.

Cirkum around, *cis* in this side, *Citum* soon,

De of: *dum* white, *e* it *ecce* here it is *et* and *eu* shey *enim* therefore, *et* ond, *etiam* also, *etsi* though, *ex* from, *forse* perhaps.

Heri yesterday, *hik* here, *hok* this, *hodie* to-day, *huk* for this.

Ibi there, *idem* same, *illik* there, *il ille illi illo* that, *inde* thence, *infer* under, *inter* among, *isti iste isto* this, *ita ite* so, *ipso* same self.

Jam already, *juxte* near, *kum* with, *kur* why, *ku* who. *ke* that.

Magis more, *nam* because, *nek* nor, *nemo* none, *nihil* nothing, *nimis* too, *nulle nulli uullo* any, *nunk* now, *nunquam* never.

Ob for, *olim* once, *omne omni omno* every *on* they, *plu* more, *plur* many, *post* efter, *pre* before, *pro* for, *que* which, *qui quo* who, *quie* because, *quid* anything, *quot* how many?

Saepe often, *satis* enough, *se* she, *sed* but, *si* self, *sik* so, *sikut* as, *simul* together, *sine* without, *so* he, *super* on, *sub* under.

Tam as so, *tamen* however, *tot* many, *tote toti toto* all, *trans* besides, *through*, *tum tunk* then, *tu* thee, hou.

Ubi where, *ubikumque* wherever, *ul ulle ulli ullo* any, *ulter* besides, *un* a *unde* whence, *unquam* sometimes, *usque* till, *ut* for.

AN EXEMPLE OF UNILINGUE

Diversit linguens posa problem lingues universal ante omni kategori studiosons et homons aktivo toto mundos; n'endo possibil discar omne linguen et difficil discar plur, necessita inveniar un lingue international pro omno interkommunikatio et oper universal.

Olim lingue populos dominanto (aut per potentie militar, aut ob perlektio civilites) useva ut lingue universal: sik, post alie linguen, latine dominaha per dumil' annon apud populon occidental et etiam hodie sui vokabulari mania indelebilium imprimiti in omne linguen europal. Sed in temporen moderne usu latines dekadha nam non plu adapte ad spiritu temporens et inde alio modernor et perfektor solutio pro ce problem necessita.

Nul lingue national potia usesar in loko lingues universal quie akkorde esa impossibil pro eligar une, ques elektio daria ad populo e loquanto un injusti hegemoni, et ob omne lingue ha un karakter partikular et ne potia deveniar universal sin transformatio: ita resulta ke *lingue universal deba har universal karakter et naturalium interposesar inter existanten.*

UNILINGUIST UNIVERSAL FEDERATION

All those who approve *Unilingue*, as the Universal Auxiliary Language, are heartily asked to the *Unilingualfederatio*, sending their name, address and generalities, with an offer of no less than 1 Dollar as Entrance Fee, with no other financial nor moral obligation, to the

UNILINGUALFEDERATIO

ASSOCIATIO EKLEKTIKO UNIVERSAL

Postalkaselle 331 — Roma — Italy



Ueberreicht

vom

Verleger.

Bisher erschien:
Band I

Tiersoziologie

von Prof. F. Alverdes, Halle a. S.

Preis Mk. 4.80, für Abonnenten der „Zeitschrift für Völkerpsychologie“ und Subskribenten Mk. 4.30.

Band II

Partei und Klasse im Lebensprozeß der Gesellschaft

mit Beiträgen von
Dr. Gaston Roffenstein, Wien; Dr. F. Giovanoli, Bern; Christian Cornelissen, Paris; Hofrat Dr. Rudolf Kobatsch, Priv.-Doz. a. d. Techn. Hochschule und Professor a. d. Konsularakademie in Wien; Frank Bohn.

Preis Mk. 3.60, für Abonnenten der „Zeitschrift für Völkerpsychologie“ und Subskribenten Mk. 3.20.

Drucksache

DEUTSCHES REICH 5

Herrn
Prof. Twardowski
Lemberg Polen.

Aus dem Verlage von C. L. Hirschfeld, Leipzig, wird bestellt durch die Buchhandlung

.....

Anzahl

.....

Forschungen zur Völkerpsychologie und Soziologie

Band III, Völkerpsychologische Charakterstudien Mk. 15.—, für Abonnenten der „Zeitschrift für Völkerpsychologie“ und Subskribenten Mk. 13.50.

.....

Band II, Partei und Klasse im Lebensprozess der Gesellschaft Mk. 3.60, für Abonnent. der „Zeitschrift für Völkerpsychologie“ u. Subskrib. Mk. 3.20.

.....

Band I, Tiersoziologie Mk. 4.80, für Abonnenten der „Zeitschrift für Völkerpsychologie“ und Subskribenten Mk. 4.30.

Zeitschrift für Völkerpsychologie und Soziologie

.....

Jahrgang I (1925), 4 Hefte broschiert Mk. 15.—, geb. in Halbfranz Mk. 20.—.

.....

Jahrgang II (1926), 4 Hefte brosch. Mk. 15.—, geb. in Halbfranz Mk. 20.—.

.....

Jahrgang III (1927), I. Semester, Heft 1 und Folge Mk. 7.50.

Probeheft mit ausführlichem Prospekt.

.....

(Name des Bestellers) (Genaue Adresse)

(Bitte recht deutlich schreiben — nicht gewünschtes ist durchzustreichen)

Ich bitte, Prospekt und Probenummern noch zu senden an:

.....

(Name) (Genaue Adresse)

Völker-psychologie und Soziologie

sind zwei Gebiete, die heute jeden Gebildeten interessieren. Das beweist der von einer großen Zahl besuchte Kongreß der Deutschen Gesellschaft für Soziologie in Wien.

Zeitschrift für Völkerpsychologie und Soziologie

herausgegeben von

Dr. R. Thurnwald,

a. o. Prof. a. d. Universität Berlin

Jährlich erscheinen 4 Hefte im Umfange von je 6 Bogen zum Preise von Mk. 7.50 pro Semester. Einzelne Hefte Mk. 4.—.

Bei der ständig wachsenden Erkenntnis gesellschaftlicher Zusammenhänge und ihrer Bedeutung für die Lösung der wichtigsten Zeitfragen ist es eine unbedingte Notwendigkeit, sich mit der obigen Zeitschrift bekanntzumachen.

Verlangen Sie Probeheft mit ausführlichem Prospekt.

Bestellkarte

An

C. L. Hirschfeld

Verlag

Leipzig C 1

Hospitalstr. 10

Forschungen zur Völkerpsychologie und Soziologie Band III

C. L. Hirschfeld, Verlag, Leipzig

Völkerpsychologische Charakterstudien mit Beiträgen von: Dr. Fr. *Baumgarten* Solothurn-Rosegg, Schweiz; Friedrich *Hertz*, Wien; Walther von *Hauff*, Berlin; Hermann *Kantorowicz*, Freiburg i. Br.; Alfred *Kühnemann*, Berlin; Carl Hanns *Pollog*, Köln; Josef Leo *Seifert*, Wien; Zdenek *Ullrich*, Prag; Paul *Krische*, Berlin; Julius Rud. *Kaim*, Konstantinopel.

Preis Mk. 15.—, für Abonnenten der „Zeitschrift für Völkerpsychologie" und Subskribenten Mk. 13.50.

Eine einzigartige Zusammenstellung von Zügen und Erscheinungen an den Völkern Europas und der übrigen Erdteile liegt hier vor. Ein Werk der politischen und praktischen Psychologie, wie es heute ein jeder Gebildeter braucht, der sich bei unseren immer vielfacher werdenden Beziehungen zum Ausland orientieren muß. Keine vagen Verallgemeinerungen werden geboten, sondern gründliche Untersuchungen von heute zugespitzten einzelnen Problemen und Fragen. Nicht bloß beschauliche und leichtfertig verallgemeinernde Betrachtungen treten dem Leser entgegen, sondern er wird in herausgegriffene Fragen eingeführt, die im Leben der anderen Völker heute von Bedeutung sind und die zeigen sollen, wie die anderen die Welt sehen. — Vor allem dient das Werk dazu, um den Horizont zu weiten und um von unserer Seite aus uns mit den anderen vorteilhafter auseinandersetzen zu können. Für Jeden, der die Politik und den Aufbau unseres Volkes verfolgt und daran mitarbeitet, ist dieses Werk unentbehrlich.



Prinz Friedrich Karl von Preußen

Denkwürdigkeiten aus seinem Leben

DEUTSCHE VERLAGS-ANSTALT IN STUTTGART

100. II. 14.

Prinz Friedrich Karl von Preußen, Denkwürdigkeiten aus seinem Leben.

Auf Grund des eigenen schriftlichen Nachlasses des Prinzen herausgegeben von Hauptmann Wolfg. Foerster. 2 Bände. Mit 8 Bildnissen, Faksimiles eigenhändiger Briefe des Prinzen und Kartenskizzen. Geheftet *M* 20.—, 2 Halbfranzbände *M* 24.—

„Für den Truppenführer ist in neueren Zeiten nichts Wichtigeres niedergeschrieben worden, als des Prinzen Friedrich Karl Aufzeichnungen über seine Erfahrungen. Das Heer und das Vaterland schulden ihm Dank dafür, denn solche Gaben sind selten. Daß er die eigenen Irrtümer und menschlichen Schwächen nicht verbirgt, wird seinem Ruhme keinen Abbruch tun."
(Generalfeldmarschall Frhr. v. d. Goltz in der Deutschen Rundschau, Berlin.)

Generalfeldmarschall Freiherr von Loë.

Ein militärisches Zeit- und Lebensbild. Von Leopold von Schlözer. Geheftet *M* 6.50, gebunden *M* 8.—

Ein würdiges biographisches Denkmal des ausgezeichneten Reiterführers, gestützt auf urkundliches Material und die Aufzeichnungen Loës. Sein ungewöhnlich rascher Aufstieg wird in anschaulichster Weise geschildert. Von besonderem Reiz sind u. a. die Briefe Kaiser Wilhelms I. und des Kronprinzen an Loë, die Schilderung seiner Beziehungen zur Kaiserin Augusta und dem Großherzogspaar von Baden.

Generalfeldmarschall Freiherr von Loë,

Erinnerungen aus meinem Berufsleben. 2. Auflage. Geheftet *M* 5.—, gebunden *M* 6.—

„Für die Geschichtschreibung sind diese Aufzeichnungen unschätzbar: aber auch auf den großen Kreis derjenigen, welche als Leser mit den intimeren Vorgängen während der wichtigsten Abschnitte der neueren Geschichte sich bekanntmachen wollen, wirken solche lebendige, aus der unmittelbarsten Teilnahme geschöpfte Darstellungen fast mit dem Eindruck der Autopsie." *(Neue Freie Presse, Wien.)*

Gustav Freytags Briefe an Albrecht von Stosch.

Herausgegeben von Dr. Hans F. Helmolt. Geheftet *M* 7.50, gebunden *M* 9.—

„. . . Manch kleines Meisterstück der Schilderung, manch packende Charakteristik und eine ganze Reihe von Perlen deutschen Briefstils geben dem Buche neben dem politischen und geschichtlichen Reiz einen fesselnden literarischen Wert."
(Der Tag, Berlin.)


Albrecht von Stosch

„. . . So gab er sich hier am intensivsten, offensten und bewegtesten: das alles verleiht dem Briefwechsel, in dem so viel von der inneren Geschichte Deutschlands an uns vorüberzieht, eine wahrhaft historische Bedeutung."
(Prof. Dr. Hrm. Oncken in d. Preuß. Jahrbüch.)

„. . . Das Buch bietet genug des Interessanten und Wertvollen, und seine Lektüre wird noch interessanter dadurch, daß es sich um Briefe eines Mannes handelt, der über einen glänzenden, originellen Stil verfügte, der viel wußte und erfuhr und der auch den kernigen Humor gelegentlich zum Wort kommen läßt. . . So haben wir hier einen ungemein interessanten Beitrag zur Zeitgeschichte vor uns, der auch rein literarisch die Vorzüge aufweist, die die Werke des berühmten Dichters und Publizisten aufweisen." *(Deutsches Volksblatt, Stuttgart.)*

Albrecht von Stosch, Denkwürdigkeiten.

Briefe und Tagebuchblätter. Herausgegeben von Ulrich von Stosch. 3. Auflage. Geheftet *M* 6.—, gebunden *M* 7.—

„Ein vaterländisches Geschichtsdokument ersten Ranges. Diese Briefe und Tagebuchblätter voller Frische und Unmittelbarkeit geben die wertvollsten Aufschlüsse über die wichtigsten Perioden der vaterländischen Geschichte im letzten Drittel des vorigen Jahrhunderts." *(Westermanns Monatshefte, Braunschweig.)*

Fred Graf Frankenberg, Kriegstagebücher von 1866 und 1870/71.

Herausgegeben von Heinrich von Poschinger. 2. Auflage. Geh. *M* 5.—, geb. *M* 6.—

„Überall begegnet man in den Aufzeichnungen einem klaren Blick, einer von tiefer Vaterlandsliebe getragenen Begeisterung . . . Alle diese Vorzüge machen das Tagebuch zu einem der angenehmsten Unterhaltungs- und Belehrungsmittel."
(Norddeutsche Allgemeine Zeitung, Berlin.)

Karl Anton Fürst von Hohenzollern.

Ein Lebensbild. Von K. Th. Zingeler. Mit 3 Bildnissen. Geheftet *M* 8.—, in Halbfranzband *M* 10.—

„Das Leben des Fürsten ist reich an Ereignissen gewesen, deren Bedeutung über die Grenzen seiner engeren Heimat weit hinausreicht. Wir wollen diese Lebenserinnerungen dem Studium der weitesten Kreise empfehlen, da sie hochinteressante Beiträge für die Geschichte des verflossenen Jahrhunderts enthalten." *(Hamburger Nachrichten.)*

Sidney Whitman, Deutsche Erinnerungen.

Mit 16 Bildnissen. 2. Auflage. Gch. *M* 8.—, gebunden *M* 10.—

„Hätten wir mehr so trefflicher Völkerbrücken, dann wäre es um das peinliche Verhältnis zwischen Deutschland und England sicherlich nicht so übel bestellt, wie es der Fall ist und einstweilen leider noch einige Zeit bleiben wird."
(Weser-Zeitung, Bremen.)


Sidney Whitman

„Das Buch enthält eine große Fülle Stoffes für die heutige Politik, prächtige Charakterschilderungen hervorragender Persönlichkeiten und interessante Erzählungen, so daß es nicht bloß lehrreich, sondern auch angenehm zu lesen ist."
(Neue Zürcher Zeitg.)

Fürst Hohenlohes Denkwürdigkeiten.

Im Auftrag des Prinzen Alexander zu Hohenlohe-Schillingsfürst herausgegeben von Friedr. Curtius. 2 Bände. Geheftet *M* 20.—, 2 Halblederbände *M* 24.—

„Bietet nicht nur hochinteressante Beiträge zur Geschichte jener Zeit, die Hohenlohe als Mithandelnder erlebt hat, sondern gestattet auch einen tiefen Einblick in seinen geistigen Entwicklungsgang."
(Kölnische Zeitung.)


Fürst Hohenlohe

„Diese Tagebücher Chlodwig Hohenlohes sind ein zeitgenössisches Dokument von allerhöchstem Wert; denn sie zeigen uns die Menschen, die die Geschichte gemacht haben, in ihrer Eigenart in treuem Spiegel."
(Münchn. N. Nachr.)

Christian August, Herzog von Schleswig-Holstein.

Ein Beitrag zur Geschichte der Befreiung Schleswig-Holsteins. Von Dr. Joh. H. Gebauer. Geheftet *M* 6.—, schmiegsam gebunden *M* 6.75

Friedr. Christian, Herzog zu Schleswig-Holstein.

Ein Lebenslauf von Hans Schulz. Mit einem Bild des Herzogs. Geheftet *M* 6.—, schmiegsam gebunden *M* 6.75

Herzog Friedrich VIII. von Schleswig-Holstein.

Ein Lebensbild von Joh. H. Gebauer. Mit 8 Abbildungen und einer Stammtafel. Geheftet *M* 3.—, gebunden *M* 4.—

Aus dem Briefwechsel des Herzogs Friedr. Christian zu Schleswig-Holstein.

Briefanhang zur Biographie 1910. Herausgegeben von Hans Schulz. Geheftet *M* 6.—, gebunden *M* 7.—

Sammlung zeitgenössischer Denkwürdigkeiten

Rudolf von Bennigsen. Ein deutscher liberaler Politiker. Nach seinen Briefen und hinterlassenen Papieren von Hermann Oncken. 2 Bände. Geh. *M* 24.—, 2 Halbfranzbände *M* 30.—

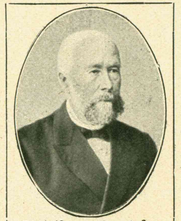

Rudolf von Bennigsen

„Eines der inhalt- und lehrreichsten Werke, welche die neuere Literatur hervorgebracht hat, in Wahrheit eine Biographie großen Stils. Den Reichtum des Buches auszuschöpfen, ist unmöglich, es will gelesen und studiert sein." (Hannov. Courier.)

„Nicht nur ein überaus plastisches Lebensbild Bennigsens, das durch glänzende Schilderung seines Geschlechts an intimstem Reiz gewinnt, sondern auch ein vorbildliches Werk einer deutsch. Parlamentsgeschichte." (Neues Wien. Journal.)

A. F. Graf von Schack, Ein halbes Jahrhundert. Erinnerungen und Aufzeichnungen. 3 Bände. 3. Auflage. Geheftet *M* 15.—, gebunden *M* 18.—

„Wer sich ein Buch wünscht voll Schönheit, voll Weisheit, voll neuer Aufschlüsse, ein Buch über alle europäischen Länder und die Geschichte und Kultur unsrer Zeit, der wünsche sich Schacks ‚Ein halbes Jahrhundert'." (Bund, Bern.)

Ernst von Leyden, Lebenserinnerungen. Herausgegeben von seiner Schwester Clarissa Lohde-Boettcher. Mit einem Vorwort von Geheimrat Prof. Dr. Waldeyer. Mit Bildnissen und Faksimiles. Geheftet *M* 6.—, in Halbfranz gebunden *M* 8.—

Fürwahr, einen solchen Mann seine Lebenserinnerungen erzählen zu hören, ist ein erlesener Genuß. Sie sind das Hohelied eines energischen, ehrlichen, menschenfreundlichen, auf hohe Ziele gerichteten Lebens. Für Leyden gilt das berühmte Wort: ‚Nur ein guter Mensch kann ein guter Arzt sein'." (Neue Zürch. Zeitung.)

Sammlung zeitgenössischer Denkwürdigkeiten

Die Ära Manteuffel. Federzeichnungen aus Elsaß-Lothringen. Von Alberta von Puttkamer unter Mitwirkung von Staatssekretär a. D. Max von Puttkamer. Geheftet *M* 5.—, gebunden *M* 6.—

J. von Kopf, Lebenserinnerungen eines Bildhauers. Geheftet *M* 8.—, gebunden *M* 9.—

Franz von Lenbach. Von W. Wyl. Gespräche und Erinnerungen. 4. Tausend. Geh. *M* 3.—, gebunden *M* 4.—

Generalfeldmarschall Freih. v. d. Goltz, 1813. Blücher und Bonaparte. Geh. *M* 1.50, geb. *M* 2.50

„. . . In der Mitte der Darstellung stehen Blücher und Napoleon, deren Gestalten uns am meisten fesseln. Wer sich schnell über den Gang des Herbstfeldzuges 1813 unterrichten will, dem sei dieses Buch warm empfohlen." (Deutsches Offizierblatt, Berlin.)

Gustav von Schubert, Kgl. Sächs. Generalleutnant, Lebenserinnerungen. Herausgegeben von Geh. Kirchenrat Prof. Dr. v. Schubert. Geh. *M* 10.—, geb. *M* 12.—

„Ein farbenreiches Bild von Deutschlands großer Zeit, in dem die Geschehnisse jener bewegten Tage, in denen das neue Deutsche Reich entstand, mit dem Reiz eines persönlichen Erlebnisses geschildert sind." (Hannoverscher Courier.)



Gustav von Schubert

„Außerordentlich wertvoller Beitrag zur Geschichte der letzten Jahrzehnte des 19. Jahrh. . . . Das Buch ist für den Soldaten und den Historiker, aber auch für weitere Kreise von größtem Interesse." (Leipziger Neueste Nachrichten.)

Interessanteste Monatschrift ihrer Art

Deutsche Revue

Monatlich	Eine Monatschrift	Vierteljährl.
1 Heft von 128 Seiten	Herausgegeben von Richard Fleischer	⟨3 Hefte⟩ 6 Mark

Probeheft durch jede Buchhandlung oder auch direkt von der DEUTSCHEN VERLAGS-ANSTALT in STUTTGART. .. Abonnements bei allen Buchhandlungen und Postanstalten ..

Die Deutsche Revue ist ein politisches und wissenschaftliches Weltorgan, an dem die ersten literarisch tätigen Kräfte aller Kulturnationen mitarbeiten.

Die Deutsche Revue ist durch ihre von den ersten Staatsmännern, Diplomaten und Historikern herrührenden Veröffentlichungen zur internationalen Politik und Zeitgeschichte in der deutschen Publizistik ein Faktor von unbestrittener Bedeutung geworden.

Die Deutsche Revue erfreut sich aber auch auf rein wissenschaftlichem und auf literarischem Gebiet eines festgegründeten Ansehens; sie erhält ihre Leser durch sorgsam ausgewählte Arbeiten über die wichtigsten Fortschritte und Strömungen des Geisteslebens fortgesetzt auf dem laufenden.

Die Deutsche Revue ist eine in echt nationalem Sinne geleitete deutsche Monatschrift für die Gebildeten aller Stände und Berufskreise.

Sämtliche hier verzeichneten Bücher sind durch alle Buchhandlungen zu beziehen. Unser reichillustrierter DEVA-ALMANACH 1914, der auf 40 Seiten neben einer Anzahl interessanter Beiträge der Autoren über die Entstehungsgeschichte ihrer letzten Werke Ankündigungen unserer im Jahre 1913 erschienenen Verlagswerke enthält, wird gegen Einsendung von 25 Pfg. von jeder Buchhandlung, auf Wunsch auch direkt von uns übersandt.

DEUTSCHE VERLAGS-ANSTALT IN STUTTGART

Druck der Deutschen Verlags-Anstalt in Stuttgart



Prinz Friedrich Karl von Preußen

Denkwürdigkeiten aus seinem Leben

DEUTSCHE VERLAGS-ANSTALT IN STUTTGART

100. II. 14.

JWP.

.....

.....

LWÓW

DRUK.

.....

ORGANIZACJE KOBIECE

mają zaszczyt zaprosić

JWP. .....

na

UROCZYSTE ZEBRANIE KOBIECE

które odbędzie się w niedzielę dnia 7-go kwietnia 1935 r. o godz. 12-tej w południe w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego

celem uczczenia

NOWEJ KONSTYTUCJI

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzina Wojskowa, Liga Kobiet, Unja Związków Obrończyń Ojczyzny, P. O. W. Żeńskie, Związek b. Kurjerek, Zw. b. Drużyniaczek, Zw. b. Strzelczyń, Rodzina Urzędnicza, Rodzina Policyjna, Rodzina Rezerwistów, Przysposobienie Wojskowe Kobiet, Praca Kobiet Związku Strzeleckiego, Sekcja Pań przy Związku Legjonistów, Służba Obywatelska, Związek Legjonistek, Komenda Żeńska Horągwi Harcerskiej.

KONSTYTUCJE DAWNEJ POLSKI

omówi p. Dr. Łucja Charewiczowa

WYTYCZNE NOWEJ KONSTYTUCJI

omówi p. posł. Marja Jaworska

W. J. Wł. Dawid

O duszy nauczycielstwa

W: Brentano F. Vom Ursprung sittlicher Erkenntnis

Zawiadamiam uprzejmie, że w dniu 26. II. b.r. opuściłem posiedzenie Senatu.

Jerzy Dąbrowicki

W: Brentano F.

Vom Ursprung sittlicher Erkenntnis

Helena Weinbaumówna nie była o=
becna dnia 5. III. 38. na posiedzeniu
Seminarium Filozoficznego.

48 A. 160 – 904

Szanowna Administracjo!

Nowy prenumerator:

182. Dr. St. Celichowski, Ostrowo (Posen) Ring 18.

Upraszamy o wykreślenie z listy prenumeratorów:

92. K. Skalskiego, oraz 98. W. Dubrowskiego.

39. K. Zielińskiego, 86. Ks. J. Rudnickiego i

91. G. Chlewińskiego.

Przesyłamy nazwiska prenumeratorów o które Sz. Adm. prosiła. 130. Gimnazjum. Sokal Galicja.

182. Dr. St. Celichowski adwokat. Ostrowo, (Posen) Ring 18.

374. [illegible] R. Radziwiłłowicz Warszawa, Smolna 15.

dn. 4/VI 1914 r.

z poważaniem
M. Rezwan

ADMINISTRACJA

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ
UNION POSTALE UNIVERSELLE
РОССІЯ — RUSSIE
ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА CARTE POSTALE
ДЛЯ ОТВѢТА RÉPONSE



Administracja
„Ruchu Filozoficznego"
Lwów

ADMINISTRACJA
Przeglądu Filozoficznego
Warszawa, ul. Piekna

Uniwersytet

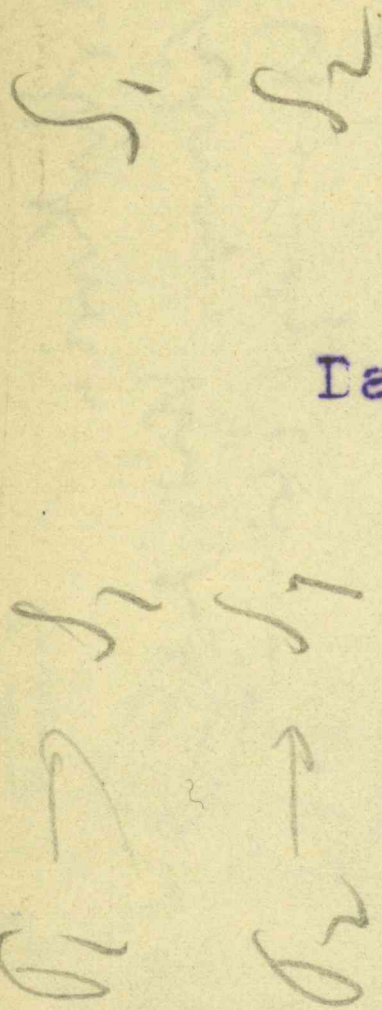

Dańcewicz. 38.1912

69.1913.

Lwów — w maju 1927.

P. T.

O łaskawe przybycie na ostatnią w sezonie „Sobotę" kasynową, która przypada w tym miesiącu na dzień 28-go Maja (początek punktualnie o godz. 20) proszą uprzejmie

imieniem Wydziału Kasyna i Koła Lit.-Art.

Sekretarz:
St. Kuziński

Prezes:
Dr. Hojnacki



J. W. Pan

Rektor dr. Kazimierz Twardowski

Lwów

DRUK. ul. Wł. Łokietka 46.

J. Wielmożny Pan

Prof. Dr. K. Twardowski

Lwów

Seminarjum Filozoficzne

Abschnitt — Coupon

(Kann vom Empfänger abgetrennt werden)

(Peut être détaché par le destinataire)

Stempel des Aufgabeamtes

4 WIEN 50

2. XII 25 16

Timbre du bureau d'origine



Name und Wohnort des Aufgebers

Nom et domicile de l'expéditeur

Paul v. Twardow

Wien IV

Brahmsplatz

2 II. St.

2) Die stark umrahmten Teile hat der Absender auszufüllen

Stempel des Zollamtes

Timbre de la douane



z.

ierowskiego

dn. 25/11 192.

an.

ierz Twar

$v_6 = 48$ | $v_6 = v_0 + a t_6$ | $s_4 =$

$a = \frac{v_6}{t_6} = 8$

$s_1 = \frac{a t_1^2}{2}$

$v_4 = a t_4$

$s_1 = 4$

$s_4 = \frac{a t_4^2}{2}$

$s_4 = \frac{8 \cdot 16}{2} = 64$

$s_5 = \frac{8 \cdot 9}{2} = 36$

28

lhelm O s t w a l d

2. września 1853 w Rydze,

zykalnej w Lipsku, umarł 4.

oss-Bothen pod Lipskiem. W

lądu na świat i życie w d

Broszury

VII d 112.

Konstytucyjny (wolność stycznej) str 5.
Altruizm = bezinteresowność. (str 8) —
Altruizm bezwzględny: przykłady str 10, 11
Altruizm = ulegnie przepełnienie dobrego serca. (str 13)
Altruizm wewnętrzny: myślenie bogata sprzeczności do współczucia 13.
Altruizm umożliwia odmienność, która polega na
solidaryzowaniu się z cierpieniem zbiorowej całości 13.
Altruizm dwa rodzaje 14
Altruizm zewnętrzny = działalność wrażliwości
i wrażliwość (15 wiersz)

Nazwiska-

Leibniz Gottfried Wilhelm

Świat. człowiek t. IV

Spinoza Benedict

Lectiones Aristotelis de anima Lib II

I – IV. Def. duszy. (I II ekspozycja, III IV. demonstracja)

Lectio V. O „częściach" duszy i o ich wzajemnym stosunku oraz o ich stosunku do ogólnego pojęcia duszy

Lectio VI Program dalszych przykładów.

Lectio X. (p. 350)

Lectio XI

Lectio XII

Lectio XIII

Lorentz.

riat-Sortiment.

Wissenschaften u. schöne Literatur.

zig, Kurprinzstrasse 10, den 9 Juni 1925.

Lemberg. Polen. Universität

	RM	f
V. Bd. H. 1. f. H 1/5	10	—
Versendungen	—	20

20 quartiers po 20

10 " po 10

Fundusz wydawniczy Ruchu filozoficznego.

Na fundusz wydawniczy Ruchu filozoficznego złożyli: Dr. Edmund Gromski 100 zł. - Ludwik Przysiecki 82 zł. - I.R. 4 zł. -

ogień powietrze ziemia woda

Powyższą notatkę proszę jako osobny arykulik petitem złożyć do bieżącego numeru i przysłać mi jego korektę pierwszą wraz z korektą drugą ogłoszeń. 10 II. 927.

[illegible]

We Lwowie, dnia 9. lutego 1927.

Polskie Towarzystwo filozoficzne we Lwowie łączy się z całym światem kulturalnym w holdzie dla pamięci nieśmiertelnego twórcy "Etyki" i przesyła Towarzystwu Spinozystycznemu życzenia jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju.

Za Wydział

sekretarka

Przewodniczący

K. Twardowski

Tomasz z Akwinu I — 6.96
" " II — 7.29
Berkeley — — — — 8.69
Aristoteles de anima — 5.62
" " " — 5.74
do 15/I 926

bibl. Fward

47 ur 1

abt

Zaszczycam pana
zaprosić na dor
tetu Szajnochy, n
bliższy piątek, t
5 tej po południu,



Wny Pan Profesor
Kaz. Twardowski
Lwów
ul. Zofii, No 22 c

ścisłą wzajemną przynależność wszystkich tych zjawisk, nazwaną przez nas jednością świadomości.

10901

Wywód ten jest zupełnie trafny, i niemożna podnieść przeciw niemu żadnego zarzutu. Niemniej przeto chybia celu. Zamiast dowieść, że nieistnieje podmiot naszych zjawisk umysłowych, wskazuje jedynie sposób, w jaki powstaje przekonanie o jedności świadomości, którą to jedność tłómaczymy sobie zazwyczaj podmiotem wspólnym dla poszczególnych zjawisk. ~~Błąd popełniony przez Fechnera, staje się w tej chwili widocznym, gdy jego rozumowanie zastosujemy do innego mniej trudnego przedmiotu. Pojedyncze kółka i kółeczka i spr. zegara tworzą jedną całość. Poznajemy tę całość, spostrzegając wzajemne oddziaływanie na siebie poszczególnych jej części; spostrzegając to oddziaływanie przekonywujemy się, iż te kółeczka należą do jednego zegara. O tem nikt niewątpi.~~ Nam jednak niechodzi o to, aby wiedzieć, skąd uczu-

Druk.

ŁUKÓW
1-VI. 1934
C

Lwów

Uniwersytet.

J. Wny Pan

Prof. dr Kaz. Twardowski

Dr Michael Vlucy

Potocki

Szydłów

Nazwisko	Błędy Techniczne: Opuszczenie stron	Opuszczenie §§	Mylne podanie stron	Mylne podanie §§	Opuszczenie hasła	Formalne: pomięszanie pojęć wniosku i problemu	proste powtórzenie zam. wniosku	nieuzasadniony wniosek	przesunięcie zagadnienia
1. Bomba M.	K.38	K.38		K.34					
2. Eliasz J.			K.1.5.						
3. Fenster J.					K.35,37,39,41.			K.38,40,44.	K.43
4. Finkelstein Z									K.35
5. Frucht A			K.6.			~~K.39,41.~~		K.3. zbyt	
6. Gabrusiewicz J.						K.39, 41.			~~4~~
7 Gmytrasewycz T					K.2.	~~K.3~~			
8 Hucał W	K.41.	K.41.				K.38			
9. Kessler J.									K.39.40,42.
10. Lewenter. Z					K.34.			K.37	K.39.
11. Lenkawskij S.	K.31.	K.31							K.32.33
12 Monnik.				K.34.35.36.	K.36.				
13. Płaszyk A.	K.6	K.6.							
14 Schulbaum Z.					K.7.				
15 Tesla J.					K.37.41			K.37	
16. Umschweif J.									K.39.
17 Weiser. R.								K.36.	

Numeracya kartek

J.W. Pan Rektor

Dr. K. Twardowski

13/5 07

Wczoraj.... $\underbrace{\text{Przedmiot przyczyny z ochi}}_{x}$ $\underbrace{\text{spadł}}_{y_1}$

Jutro... $\underbrace{\text{Przedmiot przyczyny z ochi}}_{x_1}$ $\underbrace{\text{spadnie}}_{y_1}$

1.

1(5)

Określenie filozofji

Filozofję czyli naukę o naturze ludzkiej....

Filozofja nauka o naturze ludzkiej.

Filozofię ... można traktować w sposób dwojaki ....

Charakterystyka filozofii

---- każdy z nich [tj. sposobów traktowania filozofii] ma swe zalety i może się przyczynić do rozwoju, pomnożenia i poprawy rodu ludzkiego.

Zalety obu sposobów traktowania filozofii

Pogląd filozofów I na naturę człowieka

Jedni [tak sądzący filozofię w 1. sposób] uważają człowieka za istotę stworzoną głównie do działania, zależną w swoim postępowaniu od upodobań i namiętności, dążącą do nieczynności a unikającą wysiłku, stosunkowo do wartości jakie zdają się posiadać oraz do oświecenia w jakiem występują.

Człowiek istotą działającą (odczuwającą, pragnącą)

5. Treść filozofji 1-szego rodzaju

---malują ją [cnotę] filozofowie tej kategorji [1-szej] w najpiękniejszych barwach, dobierając wielkich mistrzów poezji i wymowy i ~~przedstawia~~ ~~ją swój przedmiot w sposób łatwy i przystępny~~...

1 rodzaju

Treścią filozofji jakiej najpiękniejsze przedstawienie cnoty.

Sposób przedstawiania filozofii 1-szego rodzaju

– filozofowie tej [pierwszej] kategorji ... przedstawiają swój przedmiot w sposób stały i przystępny.

filozofja 1-szego rodzaju jest popularna

... filozofowie tej [pierwszej] kategorji ... przedstawiają swój przedmiot w sposób ... jakiej odpowiedniejszy, by mogło podobać się wyobraźni i porywać uczucie.

Oddziaływanie na wyobraźnię i na uczucie

8 środki, któremi operuje filozofia

[Filozofowie] Gromadzą najbardziej uderzające wypadki i przykłady z życia potocznego; zestawiają precyzyjne sobie charaktery uwydatniają zachodzący między niemi kontrast; wabiąc nas na drogę cnoty nadzieją sławy i szczęścia strzegą kroków naszych na tej drodze zapomocą jaknajtrafniejszych wskazówek i jaknajsławniejszych wzorów. Uczą nas odróżniać różnicę między występkiem i cnotą; rozbudzają w nas wrażenia i uczucia.

Filozofia działa na umysł.

9. Cel filozofji 1-szej

[filozofowie 1-szego rodzaju]..wabiąc nas na drogę cnoty...

Celem filozofji 1-szej wabienie na drogę cnoty.

Właściwy cel filozofji 1-szego rodzaju

-- skoro tylko [filozofowie ~~1-szej kategorji~~] potrafią skłonić serca nasze do umiłowania cnoty i dobrej pojętej godności, mniemają, że osiągnęli w całej pełni cel wszystkich swych zabiegów.

Celem filozofji 1 umoralnienie człowieka

Filozofowie drugiego rodzaju widzą w człowieku zacnej istoty myślącej nie działającej.

Człowiek istotą myślącą.

12 Cel filozofji II

Filozofowie drugiego rodzaju ---- starają się ... wykształcić jego [człowieka] rozum ...

Celem wykształcenie rozumu.

13 Cel filozofii. (15)

[filozofowie I] ... starają się ... udoskonalić jego [człowieka] obyczaje.

Celem udoskonalenie obyczajów

Przedmiot filozofii II

Dla nich [filozofów II] natura ludzka jest przedmiotem badania

Przedmiotem filozofii II natura ludzka

Zaproszenie

na posiedzenia Sekcyi teoryi poznania, które się odbędą w sobotę 19. maja 1928 i w sobotę 26. maja 1928 za każdym razem o godzinie 20. w sali posiedzeń Seminaryum filozoficznego i na których P. Drka J. Spinnerówna wygłosi odczyt p.t. Zagadnienie indukcyi matematycznej, Część I. i Część II.

Polskie
TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE
(Lwów, Uniwersytet)

Leibniz

145, 146

Einladung zur Subskription auf:

Das Weltbild der Gegenwart

Ein Überblick über das Schaffen und Wissen unserer Zeit in Einzeldarstellungen

Herausgegeben von

Karl Lamprecht und **Hans F. Helmolt**

Oft hört man unser Zeitalter das der **Naturwissenschaften** nennen. Wie jedes Schlagwort, ist auch dieses nur halb wahr. Gerade die jüngste Entwicklung läßt die **Geisteswissenschaften** wieder mächtig in den Vordergrund treten und wird charakterisiert durch Tendenzen, die einen Einklang zu schaffen suchen zwischen den empirischen Grundlagen und einer idealistischen Auffassung unseres Handelns und Erkennens.

Wohl aber erhält unsere Zeit ihr äußeres Gepräge durch die ungeheuer rasche und vielseitige Entwicklung der rein forschenden und der angewandten Naturwissenschaften. Immer näher rückt der **Verkehr**, dem die Fortschritte der Technik mit in erster Linie dienen müssen, Länder und Weltteile zusammen; immer enger und vielfältiger verknüpfen **Industrie und Handel** die Interessen der Völker, auch solcher, die sich auf eigentlich politischem Gebiet mißtrauisch oder feindselig gegenüberstehen. Einst beschränkte sich die hohe Politik auf das fiktive Ziel der Erhaltung des europäischen Gleichgewichts; heute haben wir eine **Weltpolitik**, die „in Kontinenten denkt" und mit Millionenheeren und Milliardenkapitalien rechnet. Die gewaltige Entwicklung der Industrie beschäftigt Armeen von Arbeitern, Armeen, die sich nicht nur kommandieren lassen, sondern die auch selbst Forderungen erheben, und so tritt als zweiter internationaler Faktor neben die Weltpolitik die **soziale Frage**. Bedenken wir, wie sich, durch die soziale Frage geweckt und angespornt, das soziale Gewissen entwickelt als eine neue, das gesamte Volkswohl umfassende Form handelnder Sittlichkeit, so sehen wir schon an diesem Beispiel, wie

verfehlt es wäre, die werdende Kultur, die mit uns wächst, in die wir hineinwachsen, eine materialistische zu nennen, weil sie mehr — oder deutlicher sichtbar — als die Kultur früherer Jahrhunderte auf materieller Grundlage sich erhebt.

Nicht anders steht es mit den Wirkungen der Naturwissenschaft, soweit sie nicht dem rein praktischen Leben, sondern dem Wissen an sich, dem Denken und Ergründen der letzten Zusammenhänge dienen will. Da knüpft sich nicht nur, für manch gelöstes, manch neues Rätsel, nein, immer mehr und immer tiefere Fragen erheben sich aus jeder glücklich gefundenen oder heiß erkämpften Antwort. Hier versagt die bloße Empirie, und dem **Naturforscher** wird wieder philosophische Schulung des Denkens zum Bedürfnis, die **Philosophie** aber empfindet den heilsamen Zwang, vor dem ins Ungeahnte erweiterten und vertieften Bild der Wirklichkeit ihre Methoden zu revidieren, die Schätze des Denkens und Anschauens nachzuprüfen und zu vermehren. Sie ist sich ihrer wichtigsten Aufgabe, die Gesamtheit alles dessen, was wir von der Welt wissen, zu einer **einheitlichen Weltanschauung** zu gestalten, so lebhaft bewußt wie zu irgendeiner anderen Zeit, und was sie in dieser Richtung leistet, dem entspricht ein in den **weitesten Kreisen des Volkes** immer stärker erwachendes Bedürfnis nach einer neuen, über die bloße Erfahrung hinausgehenden Auffassung des Weltganzen, **ein Verlangen nach innerlicher, religiöser** (wenn auch nicht konfessioneller) **Begründung der menschlichen Existenz.**

So tief, so konfliktschwer also die Gegensätze sein mögen, die unsere Gegenwart bewegen, so verschiedenartig, fast unübersehbar weit und reich die Gesamtheit der heute wirkenden und schaffenden Kräfte sich darstellt, so baut sich doch dies ungeheure Neben- und Gegeneinander auf ein paar großen Grundlinien auf und strebt im Allgemeinleben wie für die Betrachtung des Einzelnen wieder zu einer großen Einheit zusammen. Diese mächtige Einheitstendenz kommt vor allem in dem zum Ausdruck, was wir **Bildungsbedürfnis** nennen, in dem Wunsch, dem fast triebartigen Begehren des Individuums — soweit es überhaupt geistige Interessen hat —, über die engen Grenzen des eigenen Berufs, des selbst erarbeiteten Fachwissens hinaus teilzuhaben am **allgemeinen geistigen Leben der Nation und der Menschheit.**

Wenn das Bildungsbedürfnis aufrichtig ist in seinem Drang nach Erweiterung des Sehkreises und bescheiden bleibt in der Selbsteinschätzung seines nur auf indirektem Wege erworbenen Wissens, verdient es nicht den Tadel, den ihm der Gelehrtenhochmut des Spezialisten oft zuteil werden läßt, sondern Befriedigung und Förderung. Diese kann ihm nur durch **Männer der Wissenschaft** werden, die es verstehen, die Resultate der Forschung **in gemeinverständlicher klarer Weise** darzulegen. Und solchen Gelehrten ist wohl immer mit der Gabe der Darstellung die Einsicht verliehen, daß es **im Interesse der Wissenschaft selbst** liegt, wenn wenigstens die Grundzüge ihrer Methoden und die wichtigsten Ergebnisse ihres Forschens in das geistige Bewußtsein des Volkes aufgenommen werden. Wie die **Wissenschaft** diesen Kontakt mit der Welt des „Laien" in Wahrheit nicht entbehren kann, so ist es auch für die **Kunst** und **Literatur** wünschenswert, daß ihre zeitliche Entwicklung, ihre national bedingten Äußerungen und internationalen Zusammenhänge dem Publikum von Zeit zu Zeit in übersichtlichem Gesamtbild vor Augen geführt werden.

So lebt in jeder geistig regen und fortschreitenden Zeit der Drang, sich über sich selbst, über die Richtungen und Ziele, die Erkenntnisse und Schöpfungen, an denen sie teil hat, klar zu werden, und er war nie stärker als in unseren Tagen. Diesem Drang entgegenzukommen, das **Weltbild der Gegenwart** in der ganzen Weite seines Umfangs, in seinen großen Hauptlinien, mit all seinen in die Vergangenheit zurück und in die Zukunft hinausführenden Perspektiven zur klaren Anschauung zu bringen, das ist der Zweck des großen gegenwärtig noch im Erscheinen begriffenen Sammelwerkes.

In 20 Bänden, deren jeder ein in sich abgeschlossenes Ganzes bildet, werden berufene Vertreter ihres Faches — berufen als **Fachmänner** und als **Schriftsteller** — schildern, wie in **Naturforschung** und **Geisteswissenschaft**, in **Politik** und **Rechtspflege**, in **Handel** und **Industrie**, in der **Technik**, der **bildenden und angewandten Kunst**, in **Literatur und Musik** das Suchen und Schaffen unserer Zeit sich darstellt.

Es kann wohl als eine besondere Empfehlung dieses Werkes angeführt werden, daß einer der ersten lebenden deutschen Gelehrten, gleich epochemachend durch seine wissenschaftlichen Leistungen wie durch seine Organisationsgabe, der Leipziger Historiker Karl Lamprecht, dem Plan des Ganzen von vornherein sein lebhaftestes Interesse zuwandte und, durch andere Aufgaben an ins einzelne gehender Mitarbeit gehindert, doch beratend und anregend so lebhaften An-

teil an dem Zustandekommen nahm, daß wir ihn als den einen Herausgeber des „Weltbildes" nennen dürfen. Der andere, Hans F. Helmolt, hat gleichfalls durch eigene historische Forschungen wie als Leiter mehrerer volkstümlich-wissenschaftlicher Sammelwerke sich einen wohlverdienten Ruf erworben.

Und nicht minder bürgen die Namen der **Autoren der einzelnen Bände** dafür, daß dies aus ihrer Gesamtheit sich ergebende Bild der Gegenwart von einer **festen, aber weiten Weltanschauung** aus entworfen ist, daß **gemeinverständliche Darstellung** sich mit **sachlicher Gründlichkeit** paart.

So wird das **Weltbild der Gegenwart** dem Gebildeten das geben, was er von solchem Werk verlangen darf und soll, **Belehrung im einzelnen, Orientierung im ganzen,** Anregung und Anleitung zu **eigenem Weiterdenken,** Bereicherung nicht des **Wissens** allein, sondern der **inneren Anschauung,** Zuwachs an **Kenntnissen,** aber auch an **geistigem und seelischem Erlebnis.**

Auf die vollständige Serie von 20 Bänden leiten wir eine

Subskription zu ermäßigtem Einheitspreise

ein, während alle Bände auch einzeln zu verschiedenen, ihrem Umfang entsprechenden höheren Preisen abgegeben werden.

Der Subskriptionspreis ist M 6.– pro Band

Nach Erscheinen sämtlicher Bände tritt eine Erhöhung des Gesamtpreises ein

Die Bände kommen nur gebunden zur Ausgabe und sind in bester, vornehmster Weise ausgestattet. Die Titelzeichnung hat Paul Renner ausgeführt.

Stuttgart. **Deutsche Verlags-Anstalt.**

Das Weltbild der Gegenwart

Ein Überblick über das Schaffen und Wissen unserer Zeit in Einzeldarstellungen

zerfällt in nachstehende Bände, die in Abständen von 1 bis 2 Monaten in zwangloser Reihenfolge erscheinen:

1. Band: Professor Dr. **F. Meisel,** Wandlungen des Weltbildes und des Wissens von der Erde
2. „ **J. J. Ruedorffer,** Grundzüge der Weltpolitik in der Gegenwart
3. „ Professor Dr. **J. M. Bonn,** Die Gestaltung der Weltwirtschaft
4. „ Geh. Justizrat Professor **Josef Kohler,** Recht und Persönlichkeit in der Kultur der Gegenwart
5. „ Fräulein Dr. **Gertrud Bäumer,** Die Frau in Volkswirtschaft und Staatsleben der Gegenwart
6. „ **Wilhelm v. Massow,** Die deutsche innere Politik unter Kaiser Wilhelm II.
7. „ Professor Dr. **Julius Meyer,** Die physikalischen und chemischen Probleme der Gegenwart
8. „ Kgl. Regierungs- und Baurat **Schmedes,** Das Maschinenwesen
9./10. „ Professor Dr.-Ing. **O. Blum,** Verkehr, Bauingenieurwesen und die Technik im allgemeinen
11. „ Privatdozent Dr. **Paul Kammerer,** Allgemeine Biologie
12. „ Professor Dr. **C. L. Schleich,** Der Kampf um die Gesundheit
13. „ Professor Dr. **Messer,** Psychologie
14. „ Dr. **J. Goldfriedrich,** Geschichtswissenschaft und Wissenschaftsgeschichte in der jüngsten Vergangenheit mit besonderer Rücksicht auf Deutschland
15. „ Dr. **Wilh. Hausenstein,** Die bildende Kunst der Gegenwart (Malerei, Bildhauerei und Graphik)
16. „ Regierungsbaumeister Dr.-Ing. **Walter Behrendt,** Kunstgewerbe und Architektur
17. „ Professor Dr. **Richard M. Meyer,** Die Weltliteratur im zwanzigsten Jahrhundert
18. „ Dr. **R. Louis,** Die Tonkunst unserer Zeit
19. „ Dr. **F. Schumann,** Religiöse, sittliche und erzieherische Ideale
20. „ Professor Dr. **K. Joël,** Wandlungen der Weltanschauung

Auszüge aus Urteilen der Presse
über „Das Weltbild der Gegenwart“

Schwäbischer Merkur, Stuttgart: Bei der Fülle von Eindrücken, die auf den Kulturmenschen der Gegenwart verwirrend und überwältigend einstürmen, ist eine solche sondernde Enzyklopädie der Gegenwart, ihres Wissens und ihres Wirkens, wie sie hier in einem überaus großzügig gedachten Sammelwerk vor uns entsteht, von hohem Wert. Sie umfaßt die Erkenntnis und das Schaffen der gesamten Kulturwelt, wobei aber doch, der Bedeutung unserer nationalen Arbeit entsprechend, der Anteil Deutschlands in klarer Beleuchtung, scharf umrissen, herausgestellt wird.

G. Cleinow, Herausgeber der **Grenzboten, Berlin-Friedenau:** Soviel ich von dem Unternehmen bisher gesehen habe, muß ich bekennen, daß es etwas Großartiges ist und daß Sie zweifellos vielen Gebildeten eine willkommene Gabe bringen.

Dresdner Neueste Nachrichten: Die Bücher sind nicht nur ausgezeichnet geschrieben, sie haben auch Charakter. Und wenn die übrigen Bände halten, was diese ersten versprechen, ist nicht zu befürchten, daß diese Enzyklopädie die Oberflächlichkeit unserer Zeitgenossen fördern wird. Sie bringt lebendiges Wissen als Anschauung, Erfahrung, Erlebnis und ist wohl imstande, in der Ratlosigkeit unsrer Epoche nützlich zu werden.

Der Türmer, Stuttgart: Wenn das groß angelegte Unternehmen in der angekündigten raschen Weise vollendet wird, so gewinnen wir mit ihm eine außerordentlich wertvolle Bereicherung der Standbibliothek des gebildeten Hauses.

Allgemeines Literaturblatt, Wien: Ein weitausschauendes Unternehmen, dessen Grundgedanke von vornherein des Beifalls aller sicher ist, die sich für den geistigen Fortschritt interessieren.

Über „Meisel, Wandlungen des Weltbildes“ schrieben:

Dr. Jos. Reindl im **Bayrischen Kurier, München:** F. Meisel mit seiner ausgezeichneten Studie „Wandlungen des Weltbildes und des Wissens von der Erde“ gibt hier, auf zirka 400 Seiten zusammengedrängt, eine solche Fülle naturwissenschaftlichen und mathematischen Könnens, daß selbst der Fachmann über das Gebotene staunen muß.

Prof. Dr. Adolf Marcuse in der **Vossischen Zeitung, Berlin:** Das Buch Ferdinand Meisels hat den Rang eines aufklärenden und gedankenreichen Lehrbuches, das über den Stand unserer gegenwärtigen Kenntnisse von Himmel und Erde eine durchdachte, klare und zugleich spannende Übersicht gibt; und das will noch mehr heißen, als gewöhnlich in den im übrigen auch bereits zahlreich vorhandenen populären Himmelskunden dem gebildeten Leser geboten wird.

Hannoverscher Courier: Hier ist alles entwicklungsgeschichtlich dargestellt in ungemein fesselnden Kapiteln. Und reizvoll zumal, da das Buch bei aller Objektivität doch der persönlichen Note nicht entbehrt. Vor allem auch nicht der Wärme der Darstellung, der inneren Anteilnahme an allem, der liebevollen, vorurteilsfreien Behandlung aller Stoffe. Das Buch will uns d e n k e n lehren, denn die Gesetze des Denkens bilden den festen Grund für unsere Erkenntnis, für unser Streben nach Wahrheit.

Dozent F. X. Schaffer in der **Neuen Freien Presse, Wien:** Als erster Band der auf eine Reihe von 20 Bänden berechneten Enzyklopädie ist dieses Werk eine überaus sachliche Einführung in das Verständnis der Rolle, die unser Planet als Individuum im Weltganzen spielt. Die Grundbegriffe von Raum, Zeit und Bewegung, des Lichtes, der Wärme werden in leichtverständlicher Form erörtert und führen nach einer geschichtlichen Darstellung der Entwicklung der Himmelskunde zu einem Weltbilde, das uns den gegenwärtigen Stand unserer astronomischen Kenntnisse erschließt.

Über „Massow, Die deutsche innere Politik“ schrieben:

Die Grenzboten, Berlin: . . . einem höchst beachtenswerten Werke, das wegen der Sachlichkeit und ansprechenden Art der Darstellung verdiente, als Volksausgabe in Hunderttausenden von Exemplaren in der Nation verbreitet zu werden.

Konservative Monatschrift, Berlin: Der große Wurf ist dem Verfasser mustergültig gelungen. Ein warm-vaterländischer, menschlich-sympathischer Grundton durchzieht das ganze Buch. Man legt das treffliche Werk nicht aus der Hand, ohne aus ihm neue Zuversicht für unsere politische Zukunft gewonnen zu haben. Es ist so wahrhaft ein Wegbereiter vaterländischen Wollens.

Dr. Bleck in der **Staatsbürger-Zeitung, Berlin:** Das Werk bietet eine ausgezeichnete Orientierung über die letzten fünfundzwanzig Jahre unserer innerpolitischen Geschichte. Der Verfasser hat es verstanden, die großen Richtlinien, nach denen die Entwicklung verlief, hervorzuheben und aus dem Wirrwarr der hin- und herwogenden Kämpfe der Parteien untereinander und der Regierung den innersten Kern der Gegensätze herauszuschälen.

Kölnische Zeitung: Ein anschauliches Bild der letzten 25 Jahre, eine ziemlich lückenlose, leicht fließende Erzählung der Geschehnisse, aus denen man einst die politische Geschichte der letzten Jahrzehnte rekonstruieren wird.

Augsburger Postzeitung: Wir wüßten zurzeit kein Werk, welches die innere deutsche Politik in so großzügiger, nichts Wesentliches übersehender Weise darstellen würde, als das eben besprochene. Zur raschen Orientierung über die politischen Ereignisse und Entwicklungstendenzen unter der Ära Wilhelms II. ist es in hervorragendem Maße geeignet.

Basler Nachrichten: Dieses Buch ist in seiner Art ein Kunstwerk; denn es weiß in vollendeter Weise vornehme Ruhe der Darstellung zu wahren, ohne irgendwie charakterlos zu werden. Der Verfasser steht ziemlich weit rechts, bei der Reichspartei, ist aber gegen die Sünden der Politiker auf seiner Seite keineswegs blind. Wir wünschen dem Buch starke Verbreitung, nicht nur unter unsern deutschen, sondern auch unter unseren schweizerischen Lesern; denn es bietet Seite für Seite reichste Anregung zu politischem Denken.

Über „Meyer, Weltliteratur im 20. Jahrhundert“ schrieben:

C. Amend in der **Karlsruher Zeitung:** Das Meyersche Buch bedeutet eine bedeutungsvolle Bereicherung unseres Wissens und unserer Erkenntnis. Daß es in einem schönen, geistreichen und lebendigen Stil geschrieben ist, versteht sich bei R. M. Meyer von selbst.

Echo der Gegenwart, Aachen: Ein interessantes Buch, das eine sicher vereinzelt dastehende Belesenheit des Verfassers bezeugt. Vom Feldherrnhügel des Literaturforschers übersieht und beherrscht er das Schrifttum aller Zeiten und Völker von der Odyssee bis Zarathustra, von Aristophanes bis Shaw, doch gilt sein vergleichendes Forschen, sein tiefschürfendes Suchen nach Zusammenhängen, nach konzentrisch zu internationaler Geltung und Bedeutung sich verengenden Kreisen in der Hauptsache der jüngsten Literatur.

Hanns Martin Elster in der **Rhein.-Westfäl. Zeitung, Essen:** Wer die geistigen und seelischen Kräfte kennen lernen will, die unsere heutige Literatur durchkreisen, greife zu Meyers ausgezeichnetem Buche. Recht viele Neuauflagen wünsche ich Meyers tüchtigem Werk.

Neues Tagblatt, Stuttgart: Das schöne Buch, das ein helles, abgerundetes, gemeinverständliches Weltbild von allen Literaturströmungen der Gegenwart erschöpfend darbietet und dessen besonders prächtiges Schlußkapitel eine verblüffend entschleiernde Bildnissammlung der prominenteren literarischen Persönlichkeiten unseres Zeitalters ist, dürfte auf keines Literaturfreundes Weihnachtstische fehlen.

Bestellschein

Gefl. ausschneiden und im Kuvert einsenden

Unterzeichneter bestellt hiermit bei

1 Expl. **Das Weltbild der Gegenwart**

in 20 Bänden

zum Subskriptionspreis von M 6.— pro Band

Bis jetzt erschienen:

..... Expl. Band I: **Meisel,** Wandlungen des Weltbildes und des Wissens von der Erde. (Einzelpreis M 7.50)

..... Expl. „ II: **Ruedorffer,** Grundzüge der Weltpolitik in der Gegenwart. (Einzelpreis M 6.50)

..... Expl. „ VI: **v. Massow,** Die deutsche innere Politik unter Kaiser Wilhelm II. (Einzelpreis M 7.—)

..... Expl. „ XIII: **Messer,** Psychologie. (Einzelpreis M 7.50)

..... Expl. „ XVII: **Meyer,** Die Weltliteratur im zwanzigsten Jahrhundert. (Einzelpreis M 6.50)

und ersucht um Zusendung sämtlicher Bände sofort nach Erscheinen. Betrag liegt hier bei — folgt durch Postanweisung — ist nachzunehmen.

Name und Stand .....

Wohnort, Straße und Hausnummer .....

Um recht deutliche Schrift und genaue Ausfüllung dieses Bestellscheines wird gebeten.

Druck der Deutschen Verlags-Anstalt in Stuttgart



Księgarnia istnieje
od r. 1848.



KATALOG KSIĄŻEK

wydanych nakładem księgarni

FELIKSA WESTA

W BRODACH

oraz znajdujących się w komisowej sprzedaży.

Wydawnictwa w tym katalogu umieszczone są do nabycia i poleca:

Nowość! **Nowość!**

DZIEDUSZYCKI Hr. WOJCIECH.

HISTORYA FILOZOFII

Tom I. Filozofia starożytna.

Cena egzemplarza K 8·—

ARCYDZIEŁA
POLSKICH I OBCYCH PISARZY

Cena za tomik 60 h, kartonowany 80 h, oprawiony w płótno K 1·60.

Tomiki podwójne:

broszurowany K 1·—, kartonowany K 1·20, oprawiony w płótno K 2·—

Wydania te we formie książeczek w 8 ce, oprócz tekstu krytycznego, ustalonego na podstawie rękopisów i pierwszych edycyi i zaopatrzonego w numeracyę wierszy, zawierają wstęp o objętości 1—1½ arkusza druku, w którym mieści się biografia autora, geneza utworu, osnowa, układ, charakterystyka osób, słowem wszystko, co potrzebnem jest do gruntowego poznania arcydzieła; umieszczone na końcu zwięzłe lecz wyczerpujące objaśnienia w objętości 1 arkusza, umożliwiają dokładne zrozumienie utworu. —

Dotychczas pojawiły się następujące tomiki:

Tom 1. Malczewski: *Marya*, oprac. prof. Władysław Dropiowski.
„ 2. Mickiewicz: *Konrad Wallenrod*, oprac. prof. Jan Gawlikowski.
„ 3. Słowacki, *Lilla Weneda*, oprac. Dr. Piotr Chmielowski.

Tom 4. Feliński: *Barbara Radziwiłłówna*, oprac. prof. Władysław Dropiowski.
„ 5. Mickiewicz: *Grażyna*, oprac. prof. Dr. Konstanty Wojciechowski.
„ 6. Krasiński: *Nieboska komedya*, opracował Dr. Piotr Chmielowski.
„ 7. Kochanowski: *Treny*, opracował prof. Zygmunt Paulisz.
„ 8. Mickiewicz: *Pan Tadeusz* KOMENTARZ, oprac. Dr Piotr Chmielowski.
„ 9. Słowacki: *Mazepa*, opracował prof. Kazimierz Zimmermann
„ 19. Mickiewicz: *Ballady i Romanse*, oprac. prof. H. Kopia.
„ 11-12. Szekspir: *Hamlet, królewicz duński*, przekład Józefa Paszkowskiego oprac. Dr Piotr Chmielowski.
„ 13. Kochanowski: *Odprawa posłów greckich*, opr. prof Kazimierz Zimmermann.
„ 14. Sofokles: *Antygona*, przekład Kazimierza Kaszewskiego, opr. Dr P. Chmielowski.
„ 15. Kraszewski: *Budnik*, oprac. Dr Piotr Chmielowski.
„ 16. Skarga: *Kazania sejmowe*, oprac. prof. Dr M. Janik.
„ 17. Słowacki: *Trzy poematy. (Ojciec zadżumionych. W Szwajcaryi. Wacław)*, oprac. Dr Piotr Chmielowski.
„ 18-19. Krasiński: *Irydion*, opr. prof. T. Pini.

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

Tom 20. Byron: *Giaur*, przekład A. Mickiewicza, oprac. Dr Piotr Chmielowski.
„ 21. Gogol: *Obrazki z życia*, opracował Dr Piotr Chmielowski.
„ 22. Krasicki: *Bajki*, oprac. prof. Dr Antoni M. Kurpiel.
„ 23. Brodziński: *O klasyczności i romantyczności* opr. Dr Piotr Chmielowski.
„ 24-25. Mickiewicz: *Sonety i wiersze różne*, opr. prof. H. Kopia.
„ 26-27. Górnicki: *Dworzanin*, opracował prof. Zygmunt Paulisz (wyczerpane).
„ 28. Kochanowski: *Fraszki*, oprac. Dr. Stanisław Zathey
„ 29. Słowacki: *Anhelli*, opracował prof. Dr Wiktor Hahn.
„ 30. Brodziński: *Wiesław*, opracował prof. W. Jankowski.
„ 31-32. Schiller: *Marya Stuart*, opracował Dr Piotr Chmielowski.
„ 33. Mickiewicz: *Dziady*, część I. II. IV. oprac. prof. Dr Konst. Wojciechowski.
„ 34. Krasiński: *Noc letnia*, opr. prof. T. Pini.
„ 35. Mickiewicz *Pan Tadeusz*. Uwagi napisane przez prof. St. hr. Tarnowskiego.
„ 36. Słowacki: *Beniowski*, opr. prof. Kazimierz Zimmermann.
„ 37. Morawski: *Dworzec mego dziadka i Wizyta w sąsiedztwo*, opr. prof. Dr Zathey.

Tom 38. *Nowela polska*. I. (H. Sienkiewicz, B. Prus i E. Orzeszkowa) opracował prof. Józef Wiśniowski.
„ 39. Fredro: *Pan Gedhab*, opr. B. Kielski.
„ 40-41. Mickiewicz, *Dziady*, część III., opr. prof. Dr. K. Wojciechowski.
„ 42 Tacyt: *Germania*, przekład Dr. Okęckiego, opr. prof. K. Brablec.
„ 43-44. Zabłocki F.: *Zubobonnik*, oprac. prof. B. Kąsinowski.
„ 45. Goszczyński S.: *Zamek Kaniowski*, opr. prof. Dr. M. Janik.
„ 46. Syrokomla: *Wybòr pism*, tom I. Liryka i drobne gawędy opr. T. Pini.
„ 47. *Słowo o pułku Igora*, przekład Augustyna Bielowskiego, opracował B. Łepki.
„ 48. Molier: *Szlachcic-mieszczanin*, przekład W. Kozłowskiego, opr. prof. B. Kielski.
„ 49. Korzeniowski. *Mnich*, opr. Wiktor Hahn.
„ 50. **Ujejski: Maraton i Skargi Jeremiego** opracował Dr M. Janik.
„ 51. Pol. *Mohort*, opr. Wł. Dropiowski.
„ 52. Libelt: *O miłości Ojczyny*, opracował Dr Wiktor Hahn.
„ 53. *Nowela polska II.* (Świętochowski, Konopnicka, Szymański) opr. prof. Józef Wiśniewski.
„ 54. Kornel: *Cyd*. przekł. L. Osińskiego opr, prof. Jan Piątek.

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

„ 55. Fredro: *Pan Jowialski* opr. pr. B. Kielski.
„ 56. Goszczyński: *Król Zamczyska* opr. Dr Michał Janik.
„ 57. Cicero: *Lelius* przekł. F. Habury opr. Dr. S. Brablec.
„ 58. Zabłocki: *Fircyk w zalotach* opr. B. Kąsinowski.
„ 59. Sofokles: *Edyp Król* przekł. Kaz. Kaszewskiego opr. prof Dr S. Brablec.
„ 60. Zieliński: *Kirgiz* opr. pr. Dr. St. Zathey.
„ 61. Niemcewicz: *Puławy* opr. prof. Dr Józef Kallenbach.
„ 62. Sofokles: *Edyp w Kolonie* opr. pr. Dr Adolf Bednarowski
„ 63-4 Słowacki: *Balladyna* op. Dr Wiktor Hahn.
„ 65-6 Słowacki: *Kordyan* opr. pr. Kazimierz Zimmermann.
„ 67. Wasilewski: *Wybór poezyi* opr. pr. Dr. Stanisław Zathey.
„ 68. Gaszyński: *Wybór poezyi*, opr. prof. S. Morawiecki.
„ 69. Krasiński: *Przedświt* opr. prof. Walczak.
„ 70-1 *Nowela polska* III. (Sewer, Junosza, Dygasiński) oprac. prof. Józef Wiśniowski.
„ 72. Fredro: *Zemsta* opr. prof. B. Kielski.
„ 73. Cicero: *Mowa w sprawie naczelnego dowództwa Cn. Pompejusza* przetłum. i opr. prof. Jan Sierosławski.

Tom 74. Korzeniowski: *Karpaccy górale* opr. Dr. W. Hahn.
„ 75. Fredro *Śluby panieńskie*, Dr. opr. E. Kucharski.
„ 76-7 Korzeniowski: *Kollokacya*. opr. prof. W. Jankowski.
„ 78. Arystofanes, *Rycerze*. przełożył i opracował prof. Bogusław Butrymowicz.
„ 79. Czartoryski książę Adam, *Bard Polski* (1795 r.) wydał i wstępem poprzedził Dr. J. Kallenbach.
„ 80-81. Słowacki, *Horsztyński*, opr. Prof. K. Zimmermann.
„ 82. Kołłątaj: *I. Do Prześwietnej Deputacyi i II. O sprawach moralnych człowieka*, oprac. prof. Dr. Michał Janik.
„ 83. Eurypides: *Medea*, przełożył i opracow. prof. B. Butrymowicz.
„ 84. Demostenes: *Pierwsza mowa przeciwko Filipowi*, oprac. prof. Wład. Sołtysik i *I. mowa olintyjska* i *Mowa „O pokoju“*, przetł. i opr. prof. Dr Stanisław Brablec.

KAZIMIERZ MISSONA.

Rozprawka o Wyzwoleniu

Wyspiańskiego. — Wydanie drugie.

Cena 60 hal.

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

Spis alfabetyczny dotychczas wydanych

ARCYDZIEŁ POLSKICH I OBCYCH PISARZY

Arystofanes, Rycerze, przełożył i opr. B. Butrymowicz. 78
Brodziński. O klasyczności i romantyczności, opracował Dr. Piotr Chmielowski 23
„ Wiesław, oprac. prof. W. Jankowski. 30
Byron. Giaur, przekład A. Mickiewicza, opracował prof. Dr. Piotr Chmielowski. 20
Cicero Lelius, przekł. F. Habury opr. Dr. St. Brablec. 57
„ Mowa w sprawie naczelnego dowództwa Cn. Pompejusza, przetłum. i oprac J Sierosławski. 73
Czartoryski Bard Polski wydał i opr. Dr. J. Kallenbach. 79.
Demostenes. I. mowa przeciwko Filipowi opr prof. Wład. Sołtysik i I mowa olintyjska i „O pokoju“ przetł. i opr. prof Dr Stanisław Brablec 84
Eurypides. Medea, przetł i opr prof. B. Butrymowicz 83
Feliński. Barbara Radziwiłłówna, opracował Władysław Dropiowski. 4
Fredro. Pan Jowialski opr. prof. Bolesław Kielski. 55
„ Zemsta, oprac. prof Kielski. 72
„ Pan Geldhab, opr. B. Kielski. 39
„ Śluby panieńskie opr. Dr. E Kucharski. 75
Gaszyński: Wybór poezyi, opr. prof. Stefan Morawiecki. 68
Gogol. Obrazki z życia, opr. Dr. Piotr Chmielowski 21
Górnicki. Dworzanin, opr. prof Zygmunt Paulisz. 26-7 (wycz.)
Goszczyński. Zamek Kaniowski, oprac. prof. Dr. M. Janik. 45
„ Król Zamczyska, „ „ „ „ „ 56
Kochanowski. Fraszki, oprac Dr. St. Zathey. 28
„ Odprawa posłów greckich, opracował prof. Kaz. Zimmermann. 13
„ Treny, oprac prof. Z Paulisz. 7
Kołłątaj. I. Do prześwietnej Deputacyi i II. O sprawach moralnych człowieka, opr. prof. Dr. M. Janik 82
Kornel. Cyd, przekł. L Osińskiego opr. prof. Jan Piątek. 54

Korzeniowski. Mnich, opr. Dr.Wiktor Hahn. 49
„ Karpaccy górale, oprac Dr. W. Hahn. 74
„ Kollokacya opr. prof. Jankowski. 76-7
Krasicki. Bajki, oprac. prof. Dr. Antoni M. Kurpiel. 22
Krasiński. Irydyon, oprac. prof. Pini. 18-19
Krasiński Nieboska komedya, opr. Dr. Piotr Chmielowski. 6
„ Noc letnia, oprac prof Dr. T. Pini. 34
„ Przedświt — oprac. prof. Franciszek Walczak. 69
Kraszewski. Budnik, oprac Dr. Piotr Chmielowski. 15
Libelt. O miłości ojczyzny, opr. Dr. Wiktor Hahn. 52
Malczewski. Marya, oprac. prof. W. Dropiowski. 1
Mickiewicz. Ballady i Romanse, opr. pr. H. Kopia. 10
„ Dziady, część I., II. IV. opracował profesor Dr. Konstanty Wojciechowski. 33
„ Dziady część III. opracował prof. Dr. Konst. Wojciechowski. 40-41
„ Grażyna, opracował profesor Dr. Konstanty Wojciechowski. 5
„ Konrad Wallenrod, opracował prof. Jan Gawlikowski. 2
„ Pan Tadeusz, Uwagi napisane przez profesora St. Hr. Tarnowskiego. 35
„ Pan Tadeusz, Komentarz, opracował Dr. Piotr Chmielowski. 8
„ Sonety i wiersze różne, opr. prof. H. Kopia. 24-5
Molier. Szlachcic-mieszczanin, przekład Wł. Kozłowskiego opracował prof. Bolesław Kielski. 48
Morawski. Dworzec mego dziadka
„ i Wizyta w sąsiedztwo opr. prof. Dr. Zathey. 37
Niemcewicz. Puławy, opr. Dr. J. Kallenbach 61
Nowela polska I. (H Sienkiewicz, B Prus i E. Orzeszkowa) oprac. prof. Józef Wiśniowski 38
Nowela polska II. (Świętochowski, Szymański, Konopnicka). oprac. prof. Józef Wiśniowski. 53
Nowela polska III. (Sewer, Junosza, Dygasiński), opr. prof. Józef Wiśniowski. 70/1

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

Pol Wincenty. Mohort, opracował Wł. Dropiowski. 51
Schiller. Marya Stuart, oprac. Dr. Piotr Chmielowski. 31/2
Skarga. Kazania sejmowe, opr. pr. Dr. M. Janik. 16
Słowacki. Anhelli, oprac prof. Dr. Wiktor Hahn. 29
„ Balladyna, opr. prof. Dr. Wiktor Hahn. 63/4
„ Beniowski, opr. prof. Kazimierz Zimmermann. 36
„ Horsztyński opr. prof. K. Zimmermann. 80
„ Kordyan, opr. prof. Kazimierz Zimmermann 65/6
„ Lilla Weneda, opr. Dr. P. Chmielowski 3
„ Mazepa, opr. prof. K. Zimmermann. 9
„ Trzy poematy — Ojciec zadżumionych — Wacław. — W Szwajcaryi, opr. Dr P. Chmielowski. 17
Słowo o pułku Igora, przekł. Augustyna Bielowskiego, wstęp i objaśnienia B. Łepkiego. 47
Sofokles. Antygona, przekład Kazimierza Kaszewskiego, opracował Dr. P. Chmielowski. 14
„ Król Edyp. przekł. K. Kaszewskiego, opr. prof. Dr. S. Brablec. 59
„ Edyp w Kolonie, opr. Dr. Adolf Bednarowski 62
Syrokomla. Wybór pism tom I. Liryka i drobne gawędy, opr. prof. Tadeusz Pini. 46
Szekspir. Hamlet, królewicz duński, przekład Józefa Paszkowskiego opr. Dr. P. Chmielowski. 11/2
Tacyt. Germania przekład Dra Okęckiego, opracował Dr S. Brablec. 42
Ujejski. Maraton i Skargi Jeremiego oprac. Dr. M. Janik 50
Wasilewski. Wybór poezyi, opr. pr. Dr. Stanisław Zathey. 67
Zabłocki. Fircyk w zalotach, opr. B. Kąsinowski. 58
„ Zabobonnik. oprac. B. Kąsinowski. 43-4
Zieliński. Kirgiz. opr. prof. Dr. St. Zathey. 60

Dalsze tomiki w druku.

Pietrzycki J. O Erosie i winie. Przekład z Safony Anakreonta i poetów polsko-łacińskich.
Wydanie II-gie K 1·20

Księgarnia nakładowa

Feliksa Westa w Brodach

wydaje obecnie wydawnictwo zbiorowe p. t.

NASI WIELCY PISARZE,

którem-to wydawnictwem objęci zostaną najznakomitsi pisarze polscy.

Zbiór ten rozpoczynają

Pisma Adama Mickiewicza

wydane, objaśnione i poprzedzone wstępami przez

Dra JÓZEFA KALLENBACHA,

Prof. Uniw. lwowsk., znakomitego znawcę pism Wieszcza.

Nowe wydanie Mickiewicza uwzględnia wszystkie najnowsze poszukiwania i badania i opiera się tak na **autografach,** jakoteż na **pierwszych wydaniach** utworów Mickiewicza. Jest to wydanie w najlepszem tego słowa znaczeniu: **popularne,** t. j. z powodu swej niskiej ceny **dostępne dla ogółu,** a zarazem podaje tekst naukowo opracowany i starannie wydany. Krótkie **wstępy** do każdego tomu podają objaśnienia, dotyczące genezy i doniosłości utworów, tomem objętych. **Nowy układ pism** Mickiewicza daje wierny i jasny obraz twórczości poetyckiej Mickiewicza. Wydanie niniejsze zrywa

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

z szablonem dotychczasowych „popularnych“ i niedbałych przedruków i daje **po raz pierwszy** pisma Mickiewicza w ich naturalnem, **chronologicznem** następstwie. — Nie roszcząc sobie pretensyi w wydaniu popularnem do całego aparatu krytyki tekstu, nie zaniedbał jednak wydawca ze swej strony niczego, aby dać tekst jaknajpoprawniejszy a przytem wiernie odtwarzający właściwości fonetyczne języka Mickiewicza.

Dzięki porozumieniu się z Wydawnictwem Nieznanych Pism A. Mickiewicza mógł wejść do niniejszego wydania wybór najbardziej charakterystycznych **utworów młodzieńczych Poety,** przechowanych w **Archiwum Filomatów.**

Ceny za całość 7 tomów,

odpowiednio do papieru i oprawy, są następujące

Wydanie:

A. na papierze zwykłym broszurowane	K 10·—
A. na papierze zwykłym w oprawie płóciennej z napisem na grzbiecie	K 14·—
B. na papierze zwykłym w oprawie ozdobnej	K 16·—
C. na pap. trwałym ręcz. broszurowane	K 12·—
C. na pap. trwałym ręcz. w opr. zwykłej (angiel).	K 18·—
D. na papierze trwałym ręcz. w opr. ozdobnej	K 20·—
E. Wydanie numerowane w 2 tomach na cienkim papierze, ozdobnie oprawne, brzegi złocone	K 40·—

Do nabycia w każdej znaczniejszej księgarni i u nakładcy.

„EPOS“

NAJZNAKOMITSZE POEMATA EPICKIE WSZYSTKICH KRAJÓW I NARODÓW W STRESZCZENIACH I WYCIĄGACH

pod redakcyą

A. LANGEGO.

Każdy tom zawiera przedmowę, wykład epopei w streszczeniach i wyciągach — objaśnienia mniej zrozumiałych wyrażeń, słowniczek imion własnych — w miarę potrzeby portrety i rysunki.

Dotychczas pojawiły się następujące tomy

Tom 1. Epos Babilońskie. *Enuma Elisz*
cena egz. K 1·50, — w opraw. 1·20

Tom 2. *Gesta Egipskie, Pentaur*
cena egz. K 1·20, opr. 1·50

Tom 3. *Ramayana*, cena egz. K 2·40 opr. 2·80

Tom 4. *Mahabharata*, cena egz. K 6·— opr. 7·—

Tom 5. *Iliada* cena egz. K 3·60 opr. 4·20

Dalsze tomy w druku.

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

KASPER CIOŁKOSZ.

Krótki rys dziejów literatury polskiej czasów najnowszych (1863/1910)

Cena 80 hal.

Podręcznik ten jest niezbędny przy nauce literatury polskiej

KASPER CIOŁKOSZ.

Praktyczny przegląd dziejów literatury polskiej

Cena 1 Kor.

Tabelaryczne zestawienie w chronologicznej formie wszystkich znaczniejszych pisarzy polsk. począwszy od czasów piastowsk.

STANISŁAW WYSPIAŃSKI.

ACHILLEIS

Sceny dramatyczne.

objaśnił **KAROL WRÓBLEWSKI.**

Cena egzemplarza K 1·50

KRETZ Dr J.

Akropolis Wyspiańskiego

jako dramat świadomości narodowej. K 1·50

O życiu i dziełach Juliusza Słowackiego

opowiedział **Dr. Wiktor Hahn**

Książka ta objętości $7^1/_2$ arkuszy druku mieści w tekście 10 illustracyj

Cena egz. broszurowanego 60 hal.

Jellenta Cezary.

Druid Juliusz Słowacki

Cena zniżona. Cena egz. kor 2·—

Dr WIKTOR HAHN.

Szkice literackie o Juliuszu Słowackim

Cena K 2·60

Dr WIKTOR HAHN.

JULIUSZ SŁOWACKI

Odczyt wygłoszony w Kole literacko-artystycznem 3/IV 1909 we Lwowie.

Cena 30 hal.

Lubertowicz Zygmunt.

Paleta barw i klejnotów

w utworach Juliusza Słowackiego.

Cena K 1·—

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

Dr. JÓZEF FLACH

BYRON ŻYCIE I DZIEŁA

CENA K 2·—

---

r. JOZEF FLACH.

Stanisław Wyspiański

STUDYUM Cena K 2·—

GUSTAW BAUMFELD.

Mieczysław Romanowski

Studyum ideowe. Cena K 1·20

SKOCZYLAS LUD.

O Stanisławie Wyspiańskim

(Życie i dzieła) — cena K 1·50

Dr. PIOTR CHMIELOWSKI.

JAN KASPROWICZ.

Próba charakterystyki z portretem poety.

Cena K 1·20, w oprawie K 2·—

LUBERTOWICZ KAZIMIERZ.

Krasiński, jako wieszcz narodowy

CENA K 1·—

HAHN W.

O fragmencie dramatycznym J. Słowackiego

(Książe Michał Twerski. Z dziejów Wielkiego Nowogrodu.)

Cena 50 hal.

Pietrzycki J.

Kobieta i miłość w życiu J. Słowackiego

Cena 80 hal.

PYREK JAN.

ZNACZENIE LITERATURY Ks. PIOTRA SKARGI dla WYCHOWANIA

Cena 40 hal.

PYREK JAN.

Erotyki Zygmunta Krasińskiego

K 1·—

LANDAU MAKS.

Mikołaja Reja „Wizerunek“ a Żywot

K 1·20

BERNHAUT Dr.

Przyczynki do historyi prawa niemieckiego i wołoskiego

w województwie ruskiem. K 1·—

SOFOKLES.

„TROPICIELE“ NOWO ODKRYTY DRAMAT SATYROWY. - - -

Przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył

Dr. Adolf Bednarowski. K 1·—

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

Kronika polskich rodów szlacheckich

Podola, Wołynia, i Ukrainy.

Monografie i wzmianki przez

Kazimierza Pułaskiego.

TOM I.

Praca wielka i mozolna, napisana na podstawie autentycznych źródeł, jak archiwów rodzinnych, Aktów grodzkich i Ziemskich oraz innych monografii i herbarzy, podaje wyczerpujące wiadomości o rodach polskich żyjących na ziemiach Podolskiej. Wołyńskiej i Ukrainy.

Dzieło objętości 34 arkuszy druku. formatu 4-ki obejmuje sześćdziesiąt kilka monografii i tyleż illustracyi oraz faksymilia podpisów osób wybitnych i zasłużonych, pochodzących z tych ziem.

Cena egz. opr. w płótno K 16 — w półskórek K 18·—

DZIEDUSZYCKI hr. WOJCIECH.

Dokąd nam iść wypada?

Na wyczerpaniu. **cena egz. K 7·—**

Ogromne to dzieło, pełne nie powszednich myśli, bystrych uogólnień i trafnych przewidywań, jest ostatniem, jakie wyszło z pod pióra śp. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, ukończone na kilka tygodni przed śmiercią autora, jest ono zarazem jego testamentem, jako myśliciela i polityka.

Prof. Karol Wróblewski.

Zasady piękna w sztuce.

Dzieło bogato illustrowane, obejmuje: Architekturę, rzeźbę i malarstwo. Cena egz. opr. K 6·—

Nasz literacki dorobek w tym kierunku przedstawiał się do niedawna dość niepokaźnie.

Pierwszem dziełem po ludzku tłumaczącem zasadę piękna na podstawie materyału, zaczerpniętego z dziejów sztuki, jest właśnie książka prof. Wróblewskiego.

Szedł śladem nowszych badaczów sztuki: Taine'a, Woermanna, Sörensena, Durma.

Po raz pierwszy spotykamy się w tem dziele z systematycznem i pragmatycznem zestawieniem dziejów architektury, rzeźby i malarstwa polskiego jak również i misternem przedstawieniem sieci dróg, któremi docierała do nas kultura z zachodu.

Listy do przyjaciół

o życiu młodzieży szczególniej akademickiej.

Zebrał T. B. Cena K 3·— w opraw. 3·60

Szczerze pragniemy ażeby ta rozumna, gorąca miłością narodu a przedewszystkiem młodzieży, owiana praca znalazla się w ręku młodych czytelników. W formie przystępnych, bezpretensyonalnie pisanych listów, znajdują się tu prawdziwe skarby doświadczeń, rozumnych poglądów na życie obowiązki i rady z gorącego a szczerego serca płynące. Zakończenie książki jest aktualne. Autor stawia młodzieży wzór w osobie zamordowanego namiestnika, jak się żyć powinno —i jak umierać umie człowiek świadomy, że spełnił tu na ziemi swe obowiązki wobec Boga, Ojczyzny i wiary przodków.

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

Rolle Michał. Nowość!

In illo tempore

szkice historyczno-literacie z illustacyami w tekście

Cena K 6·—

Gawroński Franciszek Rawita.

Historya ruchów hajdamackich

wydanie II uzupełnione i powiększone

w 2 tomach z illustracyami

Cena K 12·—

Juliusz Klaczko.

Wieczory Florenckie

dzieło uwieńczone pzzez Akademię francuską

z upoważnieniem autora, tlumaczył

ST. TARNOWSKI.

Wydanie czwarte poprawione K 4·20

EURYPIDES.

MEDEA

przełożył z greckiego

Bogusław Butrymowicz.

Cena K 2·—

Nowość! **Nowość!**

Ks. Dr. biskup. Władysław Bandurski

Ciężka służba

zbiór opowiadań historycznych.

Jest to pierwsze zbiorowe wydawnictwo w formie opowiadań na tle historycznem Czcigodnego i umiłowanego pasterza naszego.

Cena książki objętości 13-tu arkuszy druku K 4·—

DAUCHOT G.,

POLSKA NIEŚMIERTELNA

w tłumaczeniu M. Starzyńskiej
i przedmową Ludwika Włodka

Cena egz. K 3·—

Książka nosząca tytuł „Nieśmiertelna Polska“, jest niejako powieścią, ale dziwnej budowy. Opowiada ona ustęp z życia młodego Francuza, który pod wpływem różnych wypadków i pamiętnika swego dziadka, uczestnika konfederacyi barskiej, udaje się do Polski, zapoznaje się z jej dziejami i literaturą i zdobyte wiadomości komunikuje czytelnikom z zapałem i gorliwością.

„Nieśmiertelna Polska“ powinna zainteresować całą Polskę, jest ona bowiem niejako odbiciem naszej własnej postaci, w zwierciadle francuskiem.

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

KRÓLIŃSKI KAZIMIERZ.

ZWYCIĘSTWO

Powieść współczesna. K 4·40

EMANUEL NELIN GORDZIEWICZ.

„Z łez do śmiechu“

NOWELE

Cena egzemplarza K 3·—

Bezpretensyonalne drobiazgi, zebrane w tym tomie, czyta się lekko i miło — sympatyczny brak pozy, obserwacya bystra i pewna doza humoru ujmują czytelnika dla krótkich tych obrazków.

KAMIŃSKI ZDZISŁAW (KAZET)

Z urzędniczego świata

Zbiór nowel. K 3·—

KLEWE.

SWOJSKIE MAŁPY

Najnowszy tom wesołych opowiadań
znanego i popularnego humorysty, którego książki cieszą się niebywałem powodzeniem.
Dotychczas wydane tomy są na wyczerpaniu.

Cena egz. K 3·60.

KLEWE.

Z pamiętnika pchły

Nadzwyczaj wesoła książka.

Wydanie drugie — Cena K 3·—

KLEWE.

LWOWSKIE PERŁY

Tom ten zawiera sześćdziesiąt kilka wesołych opowiadań.

Cena egz. K 3·—

KLEWE.

WESOŁE KRONIKI

zbiór kronik tygodniowych publikowanych po najpoczytniejszych dziennikach polskich.

Cena egz. K 3·—

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

STANISŁAWA HAUSNEROWA.

TĘSKNOTA

Baśń o wyzwoleniu duszy. K 1.20

M. KOCIUBYŃSKI.

W pętach szatana

Nowele tłumaczone z ruskiego przez B. Łepkiego

Cena egzemp. K 2·40

Nowość! **Nowość!**

LANDAU MAKS.

CHWILE

Poezye liryczne

ozdobione illustracyami K. Rosenfeld.

Cena K 3.—

EMANUEL NELIN GORDZIEWICZ.

PYŁKI

Zbiór poezyi. Cena K 3·—

REY Hr. MIECZYSŁAW.

Boratyńscy

dramat w trzech aktach.

Cena K 1·60

Nowość! ***Nowość!***

REY Hr. MIECZYSŁAW.

NAPOLEON I.

Trzy abdykacye — opowieść w formie dramatycznej.

Cena K 3·—

HEYERMANNS. **PODPALACZ**

Przekład J. Tennera, dramat w 1 akcie K 1·—

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

Marya Colonna Walewska
(hr. Wielopolska).

„SĘP"

dramat w trzech aktach
z illustracyą Z. ALEKSANDROWICZA.
Cena wyd. zwykłego K 1 20, wyd. wytwor. K 2 —

ADAM STODOR.

„ZŁOCISTA GÓRA"

Poemat dramatyczny.

Cena egz. K 1·—

BJÖRNSTJAERNE BJÖRNSON.

„NOWY SYSTEM"

dramat w 5 aktach przełożyła z norweskiego
J. Klemensiewiczowa.
Cena 1 kor.

ZYGMUNT KAWECKI.

SZKOŁA

SZTUKA W CZTERECH AKTACH

Cena K 2·—

GERHARD HAUPTMANN.

„A PIPPA TAŃCZY"

Baśń huty szklanej w 4 aktach.

Przełożył ARTUR SCHRÖDER.

Cena egz. K 1·50

Baśń dramatyczna sławnego autora przedstawia w symbolicznej formie jego poglądy na poezyę i sztukę, miłość i piękno.

Utwór ten o głębokiej treści filozoficznej jest zarazem owiany czarem prawdziwej poezyi.—Na scenach niemieckich grano „Pippę" z olbrzymiem powodzeniem.

Wróblewski Karol.

U SCHYŁKU.

Tragedyi narodu aktów pięcioro.

Kartę tytułową zdobił Włodzimierz Tetmajer.

Cena egzempl. K 2·50

Hebbel Fryderyk.

„Marya Magdalena"

dramat w trzech aktach, tłumaczył Józef Mirski.

Wyczerpane.

Feliks West. Księgarnia Brody-Lwów.

ADAM MICKIEWICZ.

PAN TADEUSZ

W 9 ODSŁON

ułożył Kazimierz Missona.

Cena K 1 —

ADAM MICKIEWICZ.

„DZIADY"

opracow. na scenę przez **Kazimierza Missonę.**

Cena K 1·40

Aniela Maszkowska.

Złamane kwiaty.

Nowele.

Cena K 1·20

GERHARD HAUPTMANN.

BIEDNY HENRYK

Baśń niemiecka

tłumaczył Jan Kasprowicz

Cena K 1·60

KOBRYCHT B.

JEDEN TYLKO, JEDEN CUD...

Sztuka z współczesnego życia w Poznańskiem

w 1 akcie a 2 odsłonach.

Cena K 1.—

KNENDICH R. Ks.

Za ojców naszych wiarę świętą

Obrazek sceniczny w 6 odsłonach.

Cena K 1·20

OSKAR WILDE.

Wachlarz lady Windermere

dramat dobrej kobiety — tłum. T. T.

Sztuka ta grana zagranicą z powodu swej oryginalności cieszy się wielkiem powodzeniem

Cena K 1·50

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

OSKAR WILDE.

Kobieta bez znaczenia

Sztuka w 4 aktach tł. Barbara Beauprè. — Cena K 1·20

OSKAR WILDE.

MĄŻ IDEALNY

Sztuka w 4. aktach, tłumaczył K. Rakowski. — Cena K 2·—

TOMASZ MANN

FIORENZA

w tłómaczeniu Dra Maryana Henzla.

Cena K 1·20

Dr. Stanisław Kobyłecki.

Interpretacye psychologiczne

Cena egz K 1·60

Dr. MAURYCY MACISZEWSKI.

BRZEŻANY

w czasach Rzeczypospolitej Polski

monografia historyczna z 2 mapami.

Cena egz. K 3·—

BOGATYŃSKI WŁADYSŁAW Dr.

Hetman Jan Tarnowski

1488—1561. 80 hal.

STAROWIEYSKI ks. FRANCISZEK.

Mąż stanu francuski

z epoki „Restauracyi“ K 1.—

ZIMMERN H.

Pierwotne dzieje świata

w Biblii

przekład A. Langego.

Cena K 1·20

Feliks West. Księgarnia Brody-Lwów.

Magnuszewski Dominik.

NIEWIASTA POLSKA

w trzech wiekach.

Cena egz. tylko 50 hal.

RADLIŃSKI IGNACY.

Dzieje Jednego Boga

Cena K 5·20

RADLIŃSKI IGNACY.

Dzieje Jednego z Synów Bożych

Cena K 6·50

Pieśni patryotyczne

(Z dymem pożarów, Boże coś Polskę, Boże Ojcze)

100 sztuk K 5·—

BALICKI.

Historyczny Atlas Polski

Cena 50 hal.

Mężyński Leonard
majster ciesielski.

Wspomnienia
z powstania styczniowego i sybirskiej katorgi 1863—1869.

Cena egz K 2·—

Bolesław i Józefa Anc.

Z lat nadziei i walki

Wspomnienia z roku 1863/4 z wieloma portretami.

Cena 3·— w opr. 3·50.

Pięknie wydany tomik szkiców i opowiadań pp. *Bolesława* i *Józefy Ańców*, z okresu ostatniej naszej walki o niepodległość. Oboje oni przeszli tę wielką chwilę, oboje brali udział w tragedyi narodowej, a to co przeszli i odczuli. skreślili w szeregu zajmujących opowiadań

Z rodzinnych stron

Mikołaja Żyndrama

wodza z pod Grunwaldu.

Cena K 1·60

(Zysk czysty przeznaczony na dochód ubogiej dziatwy szkolnej w Łącku).

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

KAZIMIERZ MISSONA.

NIEMCY A POLSKA

Materyał do nauki historyi literat. niemieckiej.

Cena K 1 20

Jedyne dotychczas dziełko pomocnicze do nauki literatury niemieckiej i polskiej, niezbędne dla wszystkich zajmujących się związkiem obu literatur i kultur.

CZESŁAW PIENIĄŻEK.

Polska i Krzyżacy

opowiadanie historyczne w pięćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem. — Cena egz. 80 hal.

MEDYŃSKI A.

W półwiekową rocznicę 1863.—1913.

Almanach tarnopolski.

Cena K 1·50

„WAWEL“

przeszłości skarbnica, siedziba Piastów i Jagiellonów.

Według oryginałów Stanisława Tondosa i Wojciecha Kossaka.

Album ten w ozdobnej mapie obejmuje 20 barwnych illustracyi.

Cena egz. w pięknej barwnej teczce K 6·—

K. Kozłowski.

WOJSKO POLSKIE

Z ROKU 1830/31

przedstawione w 16 obrazach z dodaniem krótkiej historyi wojskowości polskiej.

Wydanie drugie. **Cena egz. opr. K 3·—**

Wyzwolenie ludzkości

z pęt caryzmu.

Instytucya mocarstwa ottomańskiego.

$\frac{1248.}{1870.}$ wszy wyzwolenia (Era lat boskich)

Cena egz. K 2·40

Wydawnictwa treści teologicznej

wydane nakładem księgarni

FELIKSA WESTA

lub nabyte we większej ilości.

Album Kościoła OO. Jezuitów wydane z okazyi koronacyi obrazu Matki Boskiej Pocieszenia —·40

Bandurski Biskup Władysław, Jadwiga Święta Królowa na Polskim Tronie — wspaniały album z rycinami — wedle obrazów Piotra Stachiewicza 18·—

— Nowy miesiąc Serca Jezusowego dla dusz wewnętrznych, cena egz. brosz. 60 hal. opr. —·80

Barberis Ks. J. Żywot św Franciszka Salezego w 4 księgach z 22 illustr. i barwną okładką — tłum. Ks. A. Kotarski 3·—

Błogosławiona Magdalena Zofia Barat —·80

Brewiarzyk tercyarski dla użytku Braci i Sióstr III Zakonu św. O. N Franciszka z Assyżu, oprawa w skórkę brzegi czerwone 4·—

„ złocone 5·—

Bratkowski, Ks. O Przenajświętszym Sakramencie —·40

Brząkalski, Ks. J. Żywot Wielebnej Matki Teresy Rondeau 4·—

Céez F. de, Dobrze zrozumiane życie z francusk. dla naszych Pań, przeł. Ks. A. Mohl 2·—
Cigoj, Życie N. P. Jezusa Chrystusa 2 tomy 3·30
Chrystus do młodzieńca tłum. i uzupełnił Ks. A. J. Fridrich T. J. 1·—
Dihm, Msze św. gregoryańskie —·10
Domańska M., Ku prawdzie powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa 4·70
Dudziak O. Piotr, Ćwiczenia duchowne czyli rekolekcye zastosowane dla użytku Zakonników OO. Franciszkanów 1·—
Faber, O. Fr W. Oratoryanin, Przenajświętszy Sakrament, czyli dzieła i drogi Boże — z angielskiego tłumaczyła A. Dziewicka 5·—
Faulhaber D. M. Ks. biskup Na co to się przyda? czyli znaczenie Sakramentów św. dla kwestyi socyalnej 1·—
Gąsiorowski Ks. L. O czystości panieńskiej, środkach do jej zachowania (wyd. drugie) 2·60
Golichowski O. N., Żywot, cuda i nabożeństwo do św. Antoniego Padewskiego, oprawione w płótno 1·50
Górka Ks. Dr. J. Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do N. M. Panny 4·—
— Dziewica Orleańska, Błogosławiona Joanna d' Arc. z 60 illustr. i karta typograficzna 4·80
Janicki, O. Zygmunt, Kazanie na 492 rocznicę bitwy pod Grunwaldem wypowiedziane w kościele Najśw. P. M. w Krakowie —·20

Janicki, Pierwsza polska pielgrzymka do Ziemi Świętej 1907 1·50
Kazania koronacyjne Ks. Arcybiskupa J. Bilczewskiego i Ks. Biskupa J. Fischera wygłoszone 28. maja 1905 r. we Lwowie —·50
Konopka Adam, Pod sztandar —·10
Koppens Ks. R. T. J. Dom rekolekcyjny dla mężczyzn we Lwowie — Jego narodowe i religijne znaczenie potrzeba i historya powstania —·60
Knendich Ks. R. Czytania majowe na tle godzinek o Niepok. Poczęciu N. M. Panny 2·60
— Za Ojców naszych wiarę świętą. Obrazek sceniczny w sześciu odsłonach 1·20
Kuznowicz M. T. J. Jak organizować i prowadzić towarzystwa katolickich czeladników 3·50
— Kwestya terminatorów w naszym kraju —·40
— Palenie tytoniu — a młodzież rękodzielnicza i robotnicza —·20
— Społeczna działalność kółek abstynenckich wśród młodzieży —·50
— Sprawozdanie z działalności polskiego związku katol. uczniów rękodzielniczych w Krakowie —·80
— Sprawozdanie z czynności za rok 1912 2·—
— Wpływ Eucharystyi —·80
— W sprawie młodzieży pracującej —·30
— W sprawie organizacyi katol. czeladników —·40

— W sprawie patronaży i samorządu młodzieży rękodzielniczej i robotniczej —·50
— W sprawie młodocianych katolickich rękodzielników i robotników za granicą —·50
— Znaczenie pierwiastka religijnego w akcyi robotniczej —·40
Liber stipendiorum opr. 1·40
Listy do przyjaciół, z życia młodzieży szczególniej akademickiej zebrał Ks. T. B. 3·—
Łaciak Ks. Błażej, Zdrowaś Marya czyli nanauki ku czci Najśw. M. Panny. Do użytku w czasie nabożeństw majowych lub październikowych 4·—
Marekowski Ks. T. Sprawiedliwy z wiary żyje 2·—
— Królowej Anielskiej śpiewajmy, czytania na maj lub październik 1·50
Mohl Ks. P. A. Polacy przeszkodą w Unii wschodu i zachodu? Odpowiedź autorowi dzieła La Chiesa Russa 1.—
— Potwarz czy nie porozumienie 1·60
Momidłowski, Ks. Dr. Stefan, W pięćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego — (Kazanie) —·60
Mowa żałobna wypowiedziana przez Ks. Biskupa J. Pelczara nad zwłokami O. H. Jackowskiego w Chyrowie —·20
Montefeltro O. A. Konferencye i kazania wielkopostne 3 tomy 12·—

Feliks West. Księgarnia Brody-Lwów.

Mrowiński Ks. T. J. Pamiątka misyjna czyli Prawdy wieczne z przykładami i modlitwami —·30
Na co to się przyda, czyli znaczenie Sakramentów św. dla kwestyi socyalnej. List pasterski Ks. Biskupa Dra M. Faulhabera 1·—
Nassalski Ks. M. Upomnienia duchowne w rozważaniu prawd wiary św. ku czci Matki Bożej 2·—
— Sposób prowadzenia misyi parafialnych i rekolekcyi, oraz ćwiczenia duchowne — obrazowo przedstawione 5·60
— Ćwiczenia duchowne dla dzieci przystępujących do spowiedzi i pierwszej komunii św. 1·30
— Modlitwy odpustowe i nowenna — wielce skuteczna do nieustającej pomocy N. P. M. —·25
— Formularium legale practicum in Parochorum, Vicariorum, Foraneorum nec non curiarum episcopalium usum compositum cui binae, documentorum appedices accedunt 13·—
— Wezwanie do pokuty. Cztery serye kazań passyjnych oraz trzy kazania na Wielki Piątek, według starego rękopisu z końcem wieku XVIII 4·20
— Czytania i nauki duchowne z wykładem Modlitwy Pańskiej 2·—
Perroy S., Kalwarya, przekład E. Mieroszewskiej 3·—
Plattner A. J. Święta Elżbieta Jej żywot i nabożeństwo do niej. Przełożył Ks. Józef Janiszewki 1·20

Podlasiak, Historya zjawionego i cudownego obrazu Matki Bożej, oraz kościoła i probostwa w Leśny na Podlasiu zabrane na własność prawosławia 1·20

Rydel L., Królowa Jadwiga. Wspaniałe to dzieło w pięknej oprawie, z przeszło 160 illustracyami w tekście. w pięknej oprawie 30·—

Rzepecki W. Lourdes. Historyczny rzut oka w 50 rocznicę objawienia się N. P. Maryi —·10

Rzym Papieży. Opis kościołów, uroczystości kościelnych muzeów watykańskich, zabytków i t d. W tekście 175 rycin, cena zniżona zamiast K 26 tylko 15·—

Storchenau Ks. E T. J. Wiara chrześcijanina jaką być powinna. na nowo wydał Ks. H Hurter. przełożył z niemieckiego Ks. F. Starowieyski 2·60

Sygański Ks. J. Monografia obrazu Matki Boskiej, Pocieszenia ukoronowanego 28. maja 1905 w kościele Lwowskim OO. Jezuitów opraw. 1·60

— Święty Stanisław Kostka K 1·20 brosz. —·80

Tarnkowski Ks. Jan. Konferencyje passyjne 2·—

Teodorowicz W Biskup. Czyn Samarytański, kazanie wypowiedziane na kongresie Maryańskim w Przemyślu —·50

Tydzień pobożnego katolika wraz z krótką wiadomością o Bełzkim zameczku Najświętszej Maryi Panny opr. brzegi złocone 1·70

czerwone 1·50

„Wawel“ Skarbnica przeszłości Siedziba Piastów i Jagiellonów. Ryciny wedle oryginałów S. Tondosa i Kossaka 6·—

Witaj Królowo! Poemat z okazyi koronacyi obrazu Matki Boskiej pocieszenia w kościele OO. Jezuitów we Lwowie —·20

Wróblewski A. Ks. T. J. Błogosł. A. Bobola —·10

— Duch Sodalicyjny. Fragmenta z konferencyi rekolekcyjnych sodalicyi Maryańskiej Panów we Lwowie — 20

— Módl się, książka do nabożeństwa dla członków Sodalicyi Maryańskiej opr. w skórką 1·—

Wuyko Jakób z Węgrowca, Biblia to jest księgi starego i nowego testamentu wydane w r. 1839 3 tomy (mała ilość na składzie) 10 —

Zajączkowski H Papież Jubilat Pius X. —·10

Zbiorek pieśni kościelnych, dla użytku młodzieży szkolnej z nutami 1·—

Żychliński Bolesław Ks. Chleba naszego powszed. daj nam dzisiaj —·60

— Dlaczego tak często? 1·60

— Książka do modlenia dla mężczyzn w trwałej oprawie 1·60

— Słowo do rodziców. Siedem grzechów głównych przeciw religijnemu wychowaniu dzieci 1·—

— Słowo do młodzieży. O strzeżeniu wiary i czystości obyczajów 1·—

— Słowo do Ojców. O wychowaniu dzieci 1·—
Życie wewnętrzne, św. Franciszka Salezego. Trzydzieści jeden rozmyślań nad cnotami świętego —·50
Żukiewicz Miłość Jezusa i Maryi 1·20

Wydawnictwa

Chyrowskiego Koła Towarzystwa im. Piotra Skargi

których wyłączna ekspedycya mieści się

księgarnia FELIKSA WESTA

1. Złote ziarna, zebrane z pism Ks. Piotra Skargi —·20
2. Könn J., Czyń mężnie i żyj —·50
3. Złote myśli Zygmunta Krasińskiego —·20
4. Na drogę życia —·40
5. Mańkowski Jan. O obowiązkach własności —·20
6. Skarga P. Na przewozie —·20
7. Św. A. Gonzaga, Świat aniołów —·30
8. Sodalicya Mar. Ustawy Sodalicyi Mar. —·20
9. Stronnictwo Arystokracyi Narod. —·20
10. Lachman Ks. T. J. Królowa korony polskiej —·40
11. Klerykalizm. —·20
12. Ważne sprawy. —·20

Dalsze tomiki w druku.

Feliks West. Księgarnia Brody-Lwów.

Ustawy, podręczniki prawnicze.

ZBIÓR WZORÓW I PRZYKŁADÓW

do wszelkiego rodzaju pism i dokumentów z dziedziny ustawy cywilnej — normy jurysdykcyjnej — procedury cywilnej — ordynacyi egzekucyjnej i wielu innych ustaw z temi w związku zostających opracował **S. Weinstock.**

Cena K 9

Biliński Włodzimierz.

PODRĘCZNIK DLA OGLĄDACZY ZWIERZĄT I MIĘSA - - - -

wyd. czwarte uzupełnione

Cena egzemplarza opraw. kor. 1·40

Friedberg Dr. Józef.

Krótke popularne pouczenie o cholerze

ze szczególnem uwzględnieniem stosunków wiejskich

Cena 10 hal.

Podręcznik ustaw państwowych i rozporz. ministeryalnych dla użytku c. k. żandarmeryi, magistratów. gmin, obszarów dworskich i policyi miejsk., wydany w r. 1914 podzielony na 12 grup:

	K h
kartonowany	8·—
w płótno ze złoconym napisem	9·—
w półskórek	10·—

„Polityczno-admin. prawo karne"

Opracowane na podstawie obowiązujących ustaw i rozporządzeń z uwzględnieniem ustawodawstwa dla Królestwa Galicyi.
Z dodatkami i uzupełnieniami.
ułożył we formie kodeksu Dr WŁADYSŁAW GAWAŃSKI
komisarz powiatowy
Cena K 4.—

Polityczno- administracyjna procedura karna

zebrał **Dr. Gawański.** K 4·50

Poradnik prawniczy

w sprawach administracyjnych, autonomicznych, cywilnych karnych skarbowych, ponadto zawierający kompletny zbiór wzorów, przykładów i pism wraz z judykaturą władz najwyższych i t. d. z dodatkiem taryf administracyjnych.
Cena K 10.—

Przepisy budownicze

dla gmin galicyjskich z wyjatkiem miast Lwowa i Krakowa oraz **Ustawa o policyi ogniowej dla miast i miasteczek.**
Cena kor ·—

Przepisy wyczerpujące

o wygaśnięciu prawa propinacyi

o ubieganiu się o koncesyę gosp. szynk. z dodaniem rzeczeń władz administracyjnych oraz proj. rozporz. wykonawczem.
Zebrał i objaśnił S. WEINSTOCK
(*Wydanie drugie.*) — **Cena egz. K 1·20.**

Feliks West, Księgarnia Brody-Lwów.

WEINSTOCK S

Zbiór ustaw i przepisów

o należytościach prawnych, stałych, procentowych stopniowo rosnących i skalowych, z tablicami zawierającymi obliczenie należytości

Cena 4·—

Ustawa karna z 27. maja 1852 o zbrodniach, występkach i przekroczeniach (wyjątki) i ustawa z 19 lipca 1877 zawierająca przepisy mające na celu położenie tamy opilstwu, brosz. 50 h., oprawna —·80

Ustaawa o rybołostwie z dnia 31. października 1887 oraz rozporządzenie c. k. Nam. z 21. sierpnia 1900 —·70

Ustawa o ochronie własności polnej z dnia 17. lipca 1876 —·40

Ustawa pensyjna z 19. stycznia 1899 o zaopatrzeniu urzędników państwowych wdów i sierót z tabelami obliczeń rocznych płac —·20

Ustawa z dnia 10. grudnia i 5. października 1907 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych niepaństwowych i o policyi drogowej na drogach publicznych —·50

Ustawa z dnia 18. lipca 1897 o obsadzeniu kancelaryi sądowej urzędnikami i sługami tudzież warunki przyjęcia i egzamina —·30

Ustawy przemysłowe najnowsze z r. 1907

wraz z dawniejszymi obowiązującymi przepisami i objaśnieniami z dodaniem autentycznego tekstu niemieckiego obok przekładu polskiego w opracowaniu Zygmunta Karasińskiego, star. kom. powiat.

Cena egz, kor. 4·60 z przesyłką kor. 5·05

WIERZBOWSKI Dr. JAN.

Podręcznik W SPRAWACH NAJMU MIESZKAŃ

Popularne i przystępne objaśnienia prawa najmu wraz z tekstem ustawy z procedury cywilnej tudzież orzeczeniami Najwyższego Trybunału.

Cena kor. 2·—

ZBIÓR PRZEPISÓW O OPŁATACH GMINNYCH

wraz z zasadniczemi orzeczeniami Trybunału administracyjnego i reskryptami ministeryalnymi

zebrał S. Weinstock. Cena egzempl. kor. 1·20

ZBIÓR PRZEPISÓW PROPINACYJNYCH.

Cena K 2·— z portem K 2·30.

Ustawa z 6. sierpnia 1909.

O zapobieganiu zaraźliwych chorób zwierzęcych i ich tępieniu. Cena egz. K 1·50 z przesyłką 1·80

Z drukarni F. Westa w Brodach.

UKAZAŁ SIĘ ROCZNIK PIERWSZY

PISMA

»ŻYCIE SZTUKI«

pod redakcją

Z. L. ZALESKIEGO

SKŁAD GŁÓWNY I ADMINISTRACJA:

KASA IM. MIANOWSKIEGO, WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 72

(PAŁAC STASZICA)

SKŁADY KOMISOWE:

DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ — GEBETHNER I WOLFF — KSIĄŻNICA-ATLAS (LWÓW)

Cena egzemplarza (269 stron dużej ósemki) zł. 6.—

Życie Sztuki pragnie poruszać żywe zagadnienia i podawać kronikę żywych wydarzeń.

Do »żywych zagadnień« zaliczamy tu oczywiście szereg problematów estetyczno-filozoficznych, jak podział i współżycie sztuk, konstruowanie sądów estetycznych i hierarchji wartości; jak styl i style; forma i treść dzieł; metody historyczne i modne dziś rugowanie historji z »nauki o sztuce«; dalej — analizy dzieł i »krytyka dziełu współczesna«, czyli stosunek twórcy i odbiorcy w dziedzinie sztuki, a nadewszystko, sprawa roli sztuki w życiu zbiorowem i jej znaczenie dla budującego swą przyszłość kulturalną narodu.

Wielka sprawa odnajdywania autentycznego oblicza sztuki polskiej dawnej i nowoczesnej, sprawa budowania i burzenia hipotez co do struktury polskiego *universum* estetycznego, jest drugim głównym punktem programu *Życia Sztuki*. Służyć temu zadaniu, choć w innej płaszczyźnie, winny także kroniki »żywych wydarzeń«, przeglądy roczne, próby zatrzymania w pamięci płynnego ciągu aktualności.

Wreszcie celem pośrednim tego wydawnictwa — jest stworzenie terenu dyskusji dla tych, co — grupując się niewidzialnie dookoła sztuki, pracując dla niej każdy w swojej sztolni samotnej — zapragną w perspektywie sąsiedzkiej wymiany zdań zobaczyć znienacka profil własnego wysiłku, odbicie własnych dociekań i szlachetnych wątpliwości. Poruszając żywe zagadnienia z dziedziny sztuki, nie zamierzamy dawać gotowych rozwiązań, ani narzucać martwych odpowiedzi. Jeśli bowiem życie sztywnieje od »doskonałości« formuł, to wzamian zagadnienia pozornie najbardziej od rzeczywistości oddalone — zaczynają pulsować tętnem świeżej krwi, nabierać barw i rytmu głębszego istnienia pod dotknięciem ludzi żywych i życie sztuki miłujących.

SPIS RZECZY

Od Redakcji.

Tadeusz Zieliński. Religja a sztuka w Grecji.

Z. L. Zaleski. Jedność i wielość sztuki.

Lech Niemojewski. Zagadnienie architektury narodowej w Polsce.

Karol Irzykowski. Aforyzmy.

Tymon Terlecki. Tendencje formalne współczesnego teatru polskiego.

Michał Walicki. Z badań nad problemem narodowości i rozwojem indywidualizmu w polskiem malarstwie gotyckiem.

Celina Osieczkowska. Ze studjów nad szkołą polską malarstwa bizantyjskiego.

Juljusz Starzyński. Dwór artystyczny Jana III.

Tadeusz Mańkowski. Mecenat Stanisława Augusta.

Życie sztuki w Polsce.
Literatura w roku 1933. T. M. — Plastyka w roku 1933. M. M.—H. G.— Koleje życia muzycznego w Polsce. St. Wiechowicz. — Życie teatralne w Polsce w roku 1933. Michał Rusinek. — Drogi filmu polskiego w roku 1933. M. Rusinek. — Przegląd bibljograficzny.

Życie sztuki zagranicą (Francja). Tymon Terlecki.
Literatura. — Plastyka. — Teatr. — Muzyka. — Kino. — Bibljografja.

Kronika przekładów. Z. L. Zaleski.

ZAMÓWIENIE

Do KASY im. MIANOWSKIEGO

W WARSZAWIE

Nowy Świat 72

Zamawiam ..... egzemplarz(y) »Życia Sztuki«. Należność w kwocie ..... zł. przekazuję na konto P. K. O. Nr. 1371 (proszę podjąć za pobraniem).

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Niepotrzebne skreślić.

Wysłać jako druk.

Druk. Kasy im. Mianowskiego Warszawa



Neue Erscheinungen

aus dem pädagogischen Verlage von

Ferdinand Hirt,

Königl. Universitäts- und Verlags-Buchhandlung,

Breslau.

Ferdinand Hirt & Sohn,

Verlags-Buchhandlung,

Leipzig.

Bestellungen auf nachstehend angezeigte Werke führt jede Buchhandlung aus; fehlen solche Beziehungen, so liefert auch der Verleger direkt, und zwar postfrei gegen vorherige Einsendung des Betrages oder auf Wunsch gegen Nachnahme. Briefmarken aller Länder werden in Zahlung genommen. — Im übrigen sei auf die Bemerkung am Schlusse der rechten Spalte auf der Rückseite dieses Prospektes hingewiesen.

Bei beabsichtigter Einführung des einen oder andern Lehrmittels unsrer Firmen stehen den hohen Behörden, den Herren Schulräten und Schulinspektoren, Rektoren, Hauptlehrern und Lehrern auf unmittelbares Begehren Hand-Exemplare zu Diensten.

Für unbemittelte Schüler oder die zu deren Gunsten bestehenden Schüler-Bibliotheken gewähren wir bei Gelegenheit einer Einführung unsrer Unterrichtsmittel, je nach dem Umfange des Gesamtbedarfs, gern eine entsprechende Anzahl von Freiexemplaren, über welche uns eine unmittelbare Verständigung erwünscht bleibt.

Zur Orientierung über unsern ausgedehnten pädagogischen Verlag sei empfohlen unser ausführliches, auch Prämienbücher, Jugendschriften u. s. w. umfassendes **neues Unterrichtsmittel-Verzeichnis in sachlicher Anordnung.** Dieses Verzeichnis wird auf Verlangen von jeder Buchhandlung kostenfrei geliefert, auch unmittelbar postfrei von unserm **Leipziger Hause: Ferdinand Hirt & Sohn, Salomonstraße 15, an welches wir auch alle Bestellungen und Mitteilungen zu richten bitten.**

Neues geschichtliches Unterrichtswerk von L. Hoffmeyer und W. Hering.

(Seminar-Oberlehrer in Osnabrück und ord. Seminarlehrer in Aurich.)

Lehrbuch für den Geschichtsunterricht in Seminaren.

Mit zahlreichen Abbildungen im Text.

1. Teil. **Morgenländische, griechische und römische Geschichte bis 476 n. Chr.** Leinwandband 2,25 *M.* (Neuigkeit.)
2. Teil. **Deutsche Geschichte bis 1648.** (Im Druck.)
3. Teil. **Preußische Geschichte bis zur Jetztzeit.** (In Vorbereitung.)

Die Seminare besitzen bis jetzt wohl kein ihre besondern Verhältnisse genügend berücksichtigendes Lehrbuch für den Geschichtsunterricht, sondern behelfen sich meistens mit Werken, die für Gymnasien u. a. A. geschrieben sind. In ihrem „Lehrbuch" bieten daher die Verfasser des an der Mehrzahl der preußischen Präparandenanstalten eingeführten **Hilfsbuchs für den Geschichtsunterricht in Präparandenanstalten** (8., umgearbeitete Auflage, erweitert durch einen Anhang von 66 Abbildungen, Leinwdbd. 3 *M.*), gestützt auf eine mehr als zwanzigjährige Thätigkeit als Geschichtslehrer an Lehrerbildungsanstalten, ein aus der Praxis erwachsenes und ausschließlich für Seminaristen berechnetes Werk, das den Stoff des vorerwähnten „Hilfsbuchs" voraussetzt und weiter ausbaut, auch die für das richtige Verständnis unsrer staatlichen und sozialen Verhältnisse unentbehrliche „Bürgerkunde" eingehend berücksichtigt. Das Werk wird sicherlich für die Geschichtslehrer an Seminaren ein willkommenes Lehrmittel werden.

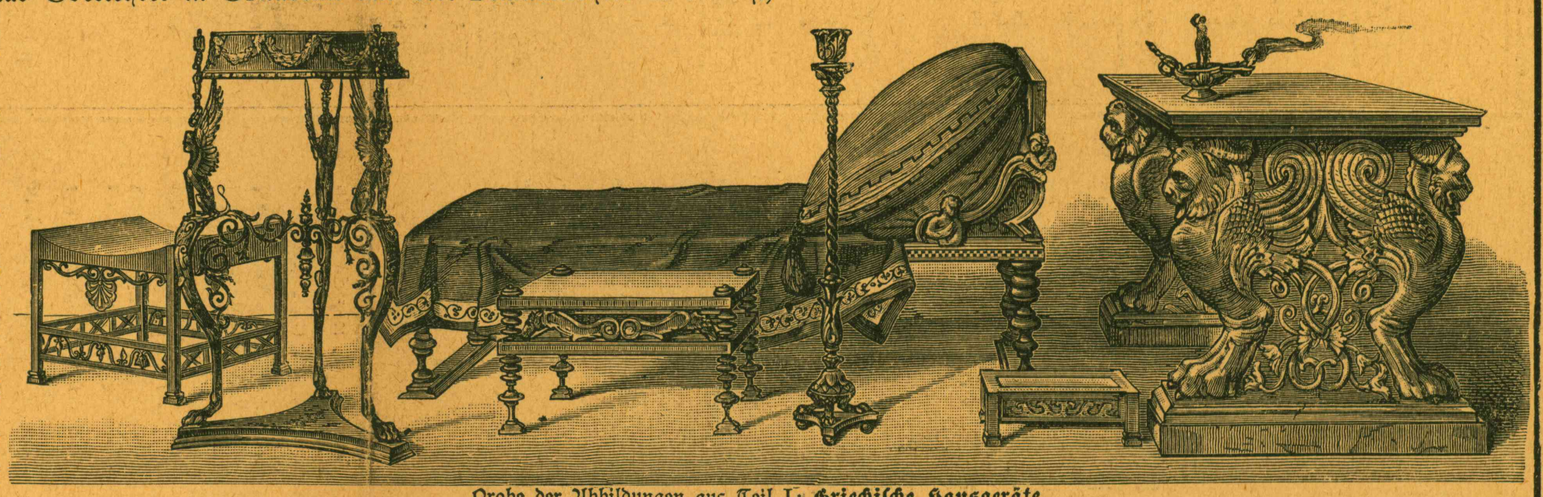

Probe der Abbildungen aus Teil I: **Griechische Hausgeräte.**

Methodik des Geschichtsunterrichts. Von **Herm. Rosenburg,** ord. Seminarlehrer in Eisleben. **Zweite,** vermehrte und verbesserte Auflage. Geh. jetzt 1,75 *M.* Zur Vorbereitung nicht nur für die I. und II. Lehrerprüfung, sondern auch für die Prüfungen der Mittelschullehrer und besonders der Rektoren ein hervorragend brauchbares Hilfsmittel.

Die brandenburgisch-preußische Geschichte in tabellarischer Übersicht. Für den Wiederholungs- und Selbstunterricht herausgegeben von **Paul André.** Geh. 75 *J.* Die genaue Zusammenstellung der historischen Thatsachen in der brandenburgisch-preußischen Geschichte macht das Heft zu einem unentbehrlichen Vorbereitungsmittel für die Mittelschullehrerprüfung.

Die Mittelschullehrer- und die Rektoratprüfung.

Ein Ratgeber für die auf Ablegung beider Prüfungen hinzielende Fortbildung des Lehrers in Gemeinschaft mit namhaften Schulmännern herausgegeben von **L. Hohmann,** Rektor in Berlin.

Erste Reihe:

Die Mittelschullehrerprüfung.

(Berücksichtigt besonders das Fachwissen.)

Soeben erschien:

Heft 1. **Geschichte der Pädagogik. Die Grundwissenschaften der Pädagogik. Allgemeine Pädagogik.** Von Rektor L. Hohmann in Berlin. 80 *J.*

Zweite Reihe:

Die Rektoratsprüfung.

(Befaßt sich vornehmlich mit Methodik, Theorie und Schulpraxis.)

Soeben erschien:

Heft 1. **Allgemeine Pädagogik und Didaktik. Aus der Schulpraxis.** Von Rektor L. Hohmann in Berlin. 80 *J.*

Diese ersten Hefte sind wegen des ausgedehnten Gebiets und der besonderen Wichtigkeit des Gegenstandes für alle Examinanden etwas umfangreicher als es die nachstehenden, in Bälde erscheinenden übrigen Hefte der beiden Reihen werden sollen:

2. Heft. **Religion.** Von Sem.-Lehrer Dr. Girardet in Steinau.
3. Heft. **Deutsch.** Von Sem.-Direktor H. Löwer in Segeberg.
4. Heft. **Geschichte.** Von Sem.-Lehrer G. Sieber in Liegnitz.
5. Heft. **Naturwissenschaften.** Von Sem.-Lehrer J. G. Faust in Marienburg.
6. Heft. **Geographie.** Von Sem.-Lehrer Joh. Ziesemer in Marienburg.
7. Heft. **Mathematik.** Von Sem.-Lehrer L. Wiese in Verden.
8. Heft. **Fremde Sprachen.** Von Rektor Otto Wendt in Zerbst.

Bei beiden Reihen bildet jedes Heft ein selbständiges Ganzes und ist einzeln käuflich.

Gegenüber den vorhandenen Schriften über die Vorbereitung zu beiden Prüfungen bietet das vorliegende Werk einen von Vertretern der einzelnen Fächer bearbeiteten eingehenden Führer, der sich zugleich die Einführung in das Studium des Gesamtgebiets zur Aufgabe setzt.

Kurzer Wegweiser für den Unterricht in unseren Volksschulen.

Mit besonderer Berücksichtigung zweisprachiger Verhältnisse. Von **Rzesnitzek,** Kreisschulinspektor. Kart. 80 *J.* **(Neuigkeit!)**

In dem Büchlein hat der Verfasser seine Erfahrungen, die er als Leiter großer Schulsysteme Schlesiens und Posens und in seinem mehrjährigen Wirken als Kreisschulinspektor gesammelt hat, niedergelegt. Namentlich jungen Lehrern dürfte das Schriftchen ein willkommener „Wegweiser" zu einem zielbewußten und erfolgreichen Unterrichtsbetriebe sein.

In zweiter, verbesserter und vermehrter Auflage erschienen soeben die von der Lehrerwelt mit großem Interesse aufgenommenen zwei Schriften von **Provinzial-Schulrat Dr. Kriese in Magdeburg:**

Die zweite Volksschullehrerprüfung. Eine Handreichung für Prüfende und Prüflinge. Geh. 1,80 *M.*

Der Ertrag ist zum Grundstock eines Seminarstipendiums bestimmt.

Vorbildung und Fortbildung der Volksschullehrer in Preußen. Geh. 2,25 *M.*

Durch die auf Grund neuer Erfahrungen vorgenommenen Verbesserungen dürfte der Inhalt des Buches noch wertvoller geworden sein.

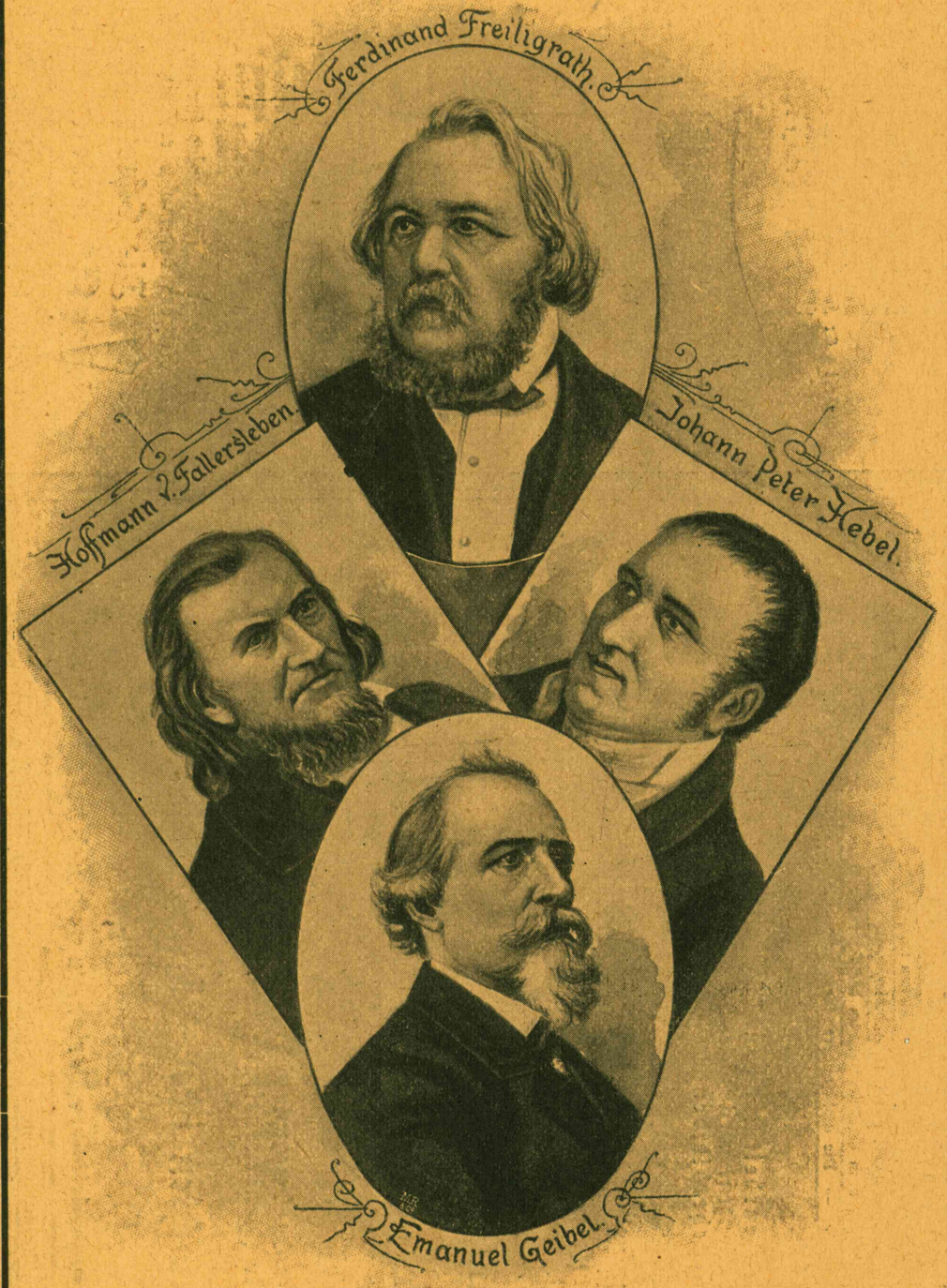

Probe der von **Arthur Lewin** gezeichneten Porträttafeln aus: **Heilmann, Geschichte der deutschen Nationallitteratur. Illustrierte Ausgabe.** Siehe gegenüber!

In **dritter,** verbesserter Auflage und, vielfachen Wünschen entsprechend, auch in einer mit 30 Dichterporträts geschmückten Ausgabe (**B**) erschien vor kurzem:

Geschichte der deutschen Nationallitteratur

nebst einem Abriß der deutschen Poetik.

Von Seminar-Direktor

Dr. K. Heilmann.

Ausgabe A.
Ohne Abbildungen.
In Leinwandband 2 *M.*

Ausgabe B.
In Geschenkband mit rotem Schnitt 3 *M.*

Ausführliche Anzeigen über die

Neubearbeitung

von

Büttners Rechenwerk

und über

F. Hirts

Neue Schreibschule

befinden sich umstehend.

Für den Unterricht im Deutschen.

Etymologische Belehrungen im Seminar. Im Anschluß an Martins Schulgrammatik der deutschen Sprache. Von Dr. **Franz Ziemann,** Seminar-Oberlehrer. Steif geh. 75 *J* **(Neuigkeit!)**

Von demselben Verfasser erschien im Vorjahre:

Der Aufsatzstoff in der Volksschule. Geh. 1,80 *M.*

Das genetisch angelegte Buch bietet eine eingehende Methodik des Aufsatzunterrichts von dem Gesichtspunkte des „Stoffes" aus.

Zur Wortbildung und Wortbedeutung im deutschen Sprachunterrichte. Lehrerheft zur deutschen Sprachschule von **E. Hähnel** u. **R. Patzig.** 4. Aufl. 1,25 *M.* **(Soeben erschienen!)** Wird vielfach als selbständiges Handbuch für den deutschen Unterricht verwendet. Die neue Auflage ist der Umarbeitung der Sprachschule angepaßt. (Prüfungsexemplare der 6 Hefte: I. 2. Schulj. 15 *J.* II.—V. 3.—6. Schulj. je 20 *J.* VI. 7. u. 8. Schulj. 25 *J* stehen bei Aussicht auf Einführung kostenfrei, sonst zum halben Preise zu Diensten!)

In **siebenter,** beziehentlich **fünfter** Auflage erschien, angepaßt den Neubearbeitungen des Hirtschen Lesebuches, Ausgaben A und B:

Der Unterricht im Deutschen auf Grundlage des Lesebuches. Eine methodische Anweisung mit Lehrproben für die verschiedenen Zweige und Stufen des deutschen Unterrichts in der Volksschule. Bearbeitet von **H. Nowack,** Seminarlehrer in Marienburg, Wpr. In vier Teilen:

Teil I. Unterstufe. (1.—3. Schuljahr.) Mit erläuternden Abbild. 7. Aufl.		1 *M.*
Teil II. Mittelstufe. (4. u. 5. Schuljahr.) Mit erläut. Abbild. 7. Aufl.	Jetzt	1,25 *M.*
Teil III. Oberstufe. (6.—8. Schuljahr.) 7. Aufl.		1,50 *M.*
Teil IV. Erläuterung litterarischer Lesestücke für die Mittel- und Oberstufe. 5. Auflage.	Jetzt	2 *M.*
Gesamt-Ausgabe (alle 4 Teile vereinigend) in Halbfranzband.	Jetzt	7 *M.*

Verbreitung der einzelnen Teile bisher mehr als 80 000 Exemplare.

Hingewiesen sei hier auf des Verfassers

Sprachstoffe zur Übung im richtigen Sprechen und Schreiben für die Volksschule. In drei Ausgaben und einem Lehrerheft.

Ausgabe A für einfache Schulverhältnisse. In einem Hefte 25 *J.* — **Ausgabe B** für mehrklassige Schulen in drei Heften. 1. Heft 16 *J*; 2. Heft 20 *J*; 3. Heft 30 *J.* — **Ausgabe C** für weitergehende Bedürfnisse einfacher Schulverhältnisse. In zwei Heften. 1. Heft 20 *J*; 2. Heft 25 *J.* — **Lehrerheft,** enthaltend Diktatstoffe nebst Anweisung zur Benutzung der Sprachstoffe und weiteres Übungsmaterial. 6., erweiterte Auflage. Kart. 1 *M.*

Von den Schülerheften **(die bereits in mehr als 700 000 Exemplaren Absatz gefunden haben)** steht jedem Lehrer, der dieselben noch nicht kennt, auf unmittelbares Verlangen ein Exemplar kosten- und postfrei zu Diensten.

Deutsche Sprachlehre und Rechtschreibung. Für die oberen Klassen mehrklassiger Stadtschulen, sowie für die unteren Klassen höherer Lehranstalten. 6. Aufl. kart. 60 *J.* Ein Probeexemplar hiervon übermittelt die Verlagsbuchhandlung auf unmittelbares Verlangen postfrei gegen Einsendung des halben Betrages.

Soeben erschien eine den neuen Hirtschen Fibeln angepaßte Umarbeitung von **Nowacks**

Wandfibel in Druckschrift. 3., verbesserte Auflage. 16 Tafeln (57 × 75 cm) Deutsche und lateinische Druckschrift. In Papphülse 3 *M.*

Nowacks

Wandfibel in Schreibschrift. 24 Tafeln (90 × 70 cm), von denen 23 deutsche Formen und eine die lateinischen Buchstaben enthält. In Papphülse 5 *M.*

Probe der in die Neubearbeitung von Büttners Rechenaufgaben aufgenommenen Veranschaulichungsmittel.

Neuigkeiten und neue Auflagen von Schulbüchern und Schriften für die Bibliothek der Lehrer.

A. Büttners Rechenwerk für die Volksschule.

In 15., verbesserter Auflage erschien soeben:

Anleitung zum Rechenunterrichte in der Volksschule.

Gebunden 2,50 *M.*

☛ Büttners Rechenhefte ☚

haben in den letzten 12 Jahren, abgesehen von einer Ergänzung über die Arbeiterversicherungs-Gesetze, Veränderungen nicht erfahren; neuerdings hat sich nun aber eine Umarbeitung der **Rechenfibel,** der **Ausgaben B, C** und **D** der Rechenaufgaben nötig erwiesen, die als

„Neubearbeitung von 1898"

teils vorliegt, teils noch vor Ostern erscheinen wird:

Rechenfibel. Die Zahlenreihe von 1—10, von 1—20 und 1—100. 15 ₰

Ausgabe B. (3 Hefte.) Rechenaufgaben für die Volksschule.

Heft I: Die Zahlenreihe von 1—1000 und von 1—Mill. Anfänge des Bruchrechnens. 15 ₰
Heft II: Mehrfach benannte Zahlen, leichte Aufgaben aus der Regeldetri, Durchschnitts- und Zeitrechnung.
Heft III: Decimal- und gemeine Bruchrechnung und deren Anwendung in den bürgerlichen Rechnungsarten. 25 ₰

Ausgabe C. (5 Hefte.) Rechenaufgaben für mehrklassige Schulen von A. Büttner und E. Kirchhoff.

Heft I: Die Zahlenreihe von 1—1000 und von 1—Mill. Anfänge des Bruchrechnens. 20 ₰
Heft II: Mehrfach benannte Zahlen, leichte Aufgaben aus der Regeldetri, Durchschnitts- und Zeitrechnung.
Heft III: Die unbegrenzte Zahlenreihe. Decimalbruchrechnung, Regeldetri, Durchschnitts- und Zeitrechnung. 25 ₰
Heft IV: Die Bruchrechnung und deren Anwendung in den bürgerlichen Rechnungsarten. Aufgaben aus der Geschichte, Erdbeschreibung und Raumlehre. 25 ₰
Heft V: 1. Wiederholung und Abschluß der bürgerlichen Rechnungsarten, Quadrat- und Kubikwurzeln, Raumberechnungen. 2. Anwendung des gesamten Rechenstoffes in Aufgabengruppen aus wichtigen Gebieten des praktischen Lebens. 40 ₰

Ausgabe D. (4 Hefte.) Rechenaufgaben für mehrklassige Schulen von A. Büttner und E. Kirchhoff.

Heft I und II stimmen mit den Heften I und II der Ausgabe C überein. 20 ₰ und 25 ₰
Heft III: Decimal- und gemeine Bruchrechnung. Regeldetri und Zeitrechnung. 25 ₰
Heft IV: 1. Die bürgerlichen Rechnungsarten, Quadratwurzeln, Raumberechnungen. 2. Anwendung des gesamten Rechenstoffes in Aufgabengruppen aus wichtigen Gebieten des praktischen Lebens. 30 ₰

☛ Die neuen Hefte haben größeres Format und erweiterten Umfang; infolgedessen konnte der Übungsstoff bedeutend vermehrt und lückenlos abgestuft werden. Die bisherigen niedrigen Preise sind fast durchweg beibehalten worden; nur bei denjenigen Heften, die im Interesse des Unterrichts eine ganz erhebliche Erweiterung erfahren mußten, ist ein kleiner Preisaufschlag erfolgt. Neu ist in dem abschließenden Hefte jeder Ausgabe der Abschnitt: Aufgabengruppen aus wichtigen Gebieten des praktischen Lebens. Er soll zur Anwendung des erlernten Rechnens, sowie zur Vermittelung volkswirtschaftlicher Belehrungen dienen und enthält Aufgabengruppen aus dem Familien-, Gemeinde- und Staatshaushalte, aus der Landwirtschaft, der Werkstatt und dem Verkehrsleben (Post, Telegraphie, Eisenbahn), vom Geldmarkte, von der Sparkasse, dem Versicherungswesen und der staatlichen Arbeiterfürsorge. — Die insbesondere für Rechenhefte vorgeschriebene Fadenheftung ist zur Anwendung gebracht.

Die „Neubearbeitung von 1898" liefern wir vorerst nur auf ausdrückliches Verlangen, weil viele Schulen zunächst noch die bisherige — nebenbei bestehenbleibende — Ausgabe in Gebrauch behalten. Diese

bisherige (alte) Ausgabe,

durch M.-R. v. 30. IV. 1883 für die gesamte Preuß. Monarchie genehmigt, hat bereits in rund 4 Millionen Heften Verbreitung gefunden und umfaßt die **Rechenfibel.** 15 ₰. — **Rechenhefte:** Ausgabe **A** (1 Heft.) 25 ₰. — Ausgabe **B** (3 Hefte.) I. 15 ₰, II. III. je 20 ₰. — Ausgabe **C** (5 Hefte.) I. II. je 20 ₰, III. IIIa. IV. IVa. je 25 ₰, V. 30 ₰, VI. (f. d. Oberklasse d. Mittelschule) 45 ₰. — Ausgabe **D** (4 Hefte.) I. II. sind gleich Ausgabe C I. und II. je 20 ₰, III. IV. je 25 ₰.

Facitbücher zu allen Aufgabenheften je 25 ₰.

Von Büttners Rechenheften befindet sich in der Presse eine **Ausgabe für höhere Mädchenschulen** in 7 Heften, bearbeitet von Dr. F. Otto, Oberlehrer an der Dorotheenschule zu Berlin.

Ein Probe-Exemplar der Rechenfibel und der einschlägigen Schülerhefte (Neubearbeitung von 1898), sowie das jetzt neu aufgelegte

Gutachten über Büttners Rechenwerk

von

E. Schreiber, Rektor

stehen auf unmittelbares Verlangen post- und kostenfrei zu Diensten.

Noch rechtzeitig vor Beginn des neuen Schuljahres erscheint:

F. Hirts Neue Schreibschule.

Auf Grund der Schreibschrift in den neuen Hirtschen Fibeln methodisch bearbeitet

von

Seminarlehrer **H. Nowack** in Marienburg.

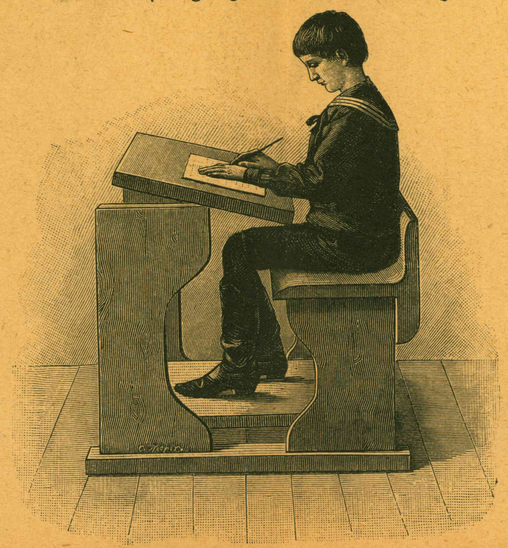

Die Schreibschule umfaßt 16 Hefte mit Vorschriften.

8 Hefte enthalten deutsche Schrift (1. bis 8. Heft), 6 Hefte lateinische Schrift (9. bis 14. Heft), 2 Hefte Geschäftsaufsätze (15. und 16. Heft). —

Die Hefte 1—4 sind für die Unterstufe (2. und 3. Schuljahr), die Hefte 5, 6, 9—12 für die Mittelstufe (4. und 5. Schuljahr), die Hefte 7, 8, 13—16 für die Oberstufe (6. bis 8. Schuljahr) berechnet. Die Schriftlage beträgt 60°. Format der Hefte 17½×22 cm.

Die Ausstattung der Schreibschule ist in jeder Hinsicht musterhaft, entsprechend den hygienischen Anforderungen — gutes holzfreies Papier — mittelfeine schwarze Linien und klarer, sauberer Druck der Vorschriften — unbedingte Gleichheit der Linienweite — Beigabe eines guten Löschblattes und Fadenheftung.

Jedes Heft ist 24 Seiten stark und kostet nur 10 Pf.

Inhaltsübersicht.

Hefte 1, 2: Die kleinen deutschen Schreibbuchstaben in Wörtern und Sätzen angewandt, genetisch geordnet, in Doppel- und engen Richtungslinien (Mittelraum 3½ mm, Ober- und Unterraum je doppelt so groß).

Hefte 3, 4: Die großen deutschen Schreibbuchstaben in Wörtern und Sätzen angewandt, genetisch geordnet, in Doppel- und weiten Richtungslinien (Mittelraum 3 mm, Ober- und Unterraum je doppelt so groß).

Heft 5: Wiederholung der kleinen deutschen Schreibbuchstaben, insonderheit in Buchstabenverbindungen zur Erreichung allmählicher **Gleichmäßigkeit in der Schrift.** Vermittelter Übergang vom Schreiben in Doppellinien zur einfachen Linie durch Begrenzung der Hoch- und Tiefbuchstaben mittels punktierter Linien und Andeutung der Größe der Grundbuchstaben durch einige Strichelchen (¼ Schreibzeilen auf der Seite).

Heft 6: Fortsetzung der Wiederholung durch Hinzunahme der Großbuchstaben auf einfachen Linien mit Andeutung der Größe der Hoch- und Tiefbuchstaben durch einige Strichelchen (¼ Schreibzeilen auf der Seite).

Heft 7: Einzeilige deutsche Vorschriften (teils Sprichwörter, teils Sätze weltkundlichen Inhalts) derartig ausgewählt, daß sie dem genetischen Gange der Großbuchstaben folgen, auf einfachen Linien (15 Schreibzeilen auf der Seite).

Heft 8: Zweizeilige deutsche Vorschriften. (16 einfache Schreibzeilen auf der Seite). Heft 8 enthält außerdem, wie auch Heft 7, Übungen, welche eine gewisse **Geläufigkeit und Gewandtheit** in der Schrift erstreben wollen.

Hefte 9, 10: Die kleinen lateinischen Schreibbuchstaben in Wörtern und Sätzen angewandt, genetisch geordnet, in Doppel- und Richtungslinien (Mittelraum 4 mm, Ober- und Unterraum je ⅓mal größer).

Hefte 11, 12: Die großen lateinischen Schreibbuchstaben in Wörtern und Sätzen angewandt, genetisch geordnet. Liniatur nach den bei Heft 5 und 6 angegebenen Grundsätzen.

Heft 13: Einzeilige lateinische Vorschriften nach denselben Grundsätzen wie die deutschen in Heft 7 und in gleicher Liniatur.

Heft 14: Zweizeilige lateinische Vorschriften; entspricht in seinem Zweck dem 8. Heft.

Die **Hefte 15** und **16** sollen Geschäftsaufsätze bringen und erscheinen später.

Preis jedes der Hefte 1—14 nur 10 Pf.

Außer den Heften mit Vorschriften erscheinen auch solche **ohne** Vorschriften und zwar:

Schreibheft A: Doppellinien für die deutsche Schrift wie in Heft 3 und 4.
— **B:** Doppellinien für die lateinische Schrift wie in Heft 9 und 10.
— **C:** Einfache Linien für die deutsche Schrift mit Begrenzung der Hoch- und Tiefbuchstaben mittels punktierter Linien (Vgl. Heft 5.)
— **D:** Einfache Linien für die latein. Schrift mit Begrenzung der Hoch- und Tiefbuchstaben mittels punktierter Linien. (Vgl. Heft 11.)
Schreibheft E: Einfache Linien. 14 Zeilen.
— **F:** Einfache Linien. 16 Zeilen.
— **G:** Ohne Linien, nur mit einigen Andeutungen für die Richtung der Schriftzeilen (für 16) durch einige Striche.
— **H:** Ohne Linien und ohne Andeutung für die Richtung der Schriftzeilen.

Grundsätze für die Benutzung der Schreibschule.

1. Die neu einzuübenden Buchstaben sind an der Wandtafel vorzuschreiben und zu besprechen.
2. Wörter und Sätze sind vor dem Schreiben zu lesen und ist nötigenfalls der Inhalt verständlich zu machen.
3. Wer eher mit einer Seite fertig ist, schreibt denselben Stoff ins Diarium oder in ein anderes Schreibheft ohne gedruckte Vorschriften, damit alle mit einer neuen Übung zugleich anfangen.
4. Wenn nötig, ist derselbe Buchstabe, bezw. die Buchstabenverbindung im Diarium noch weiter zu üben. Man ist also nicht gezwungen, die noch sehr notwendig erscheinende Übung abzubrechen, weil im Hefte der Raum nicht ausreicht.
5. Wer in der Schreibstunde gefehlt hat, muß das Versäumte nachholen und zwar gewöhnlich zu Hause; ab und zu läßt sich auch wohl in der Schule eine geeignete Zeit dazu finden, während die übrigen Schüler in anderer Weise beschäftigt sind. Denn danach muß gestrebt werden, daß der Schreibunterricht auch bei Benutzung dieser Schreibschule **Massenunterricht** bleibt in dem Sinne, daß alle Kinder derselben Abteilung in der Schreibstunde dasselbe schreiben. Es darf nur ausnahmsweise vorkommen, wenn z. B. Kinder längere Zeit hintereinander gefehlt haben, daß einige etwas Besonderes schreiben, und auch dann ist danach zu streben, daß letztere die übrigen möglichst schnell einholen.
6. Es wird wohl kaum vorkommen, daß die Schüler die einzuübende Form schon gut schreiben können, ehe der zu diesem Zwecke bestimmte Raum vollgeschrieben ist. Es ist in diesen Heften darauf Rücksicht genommen, **daß nicht ein und dieselbe Sache** (Buchstabe, Wort, Satz) **zu oft hintereinander geschrieben wird, denn die Erfahrung lehrt, daß in diesem Falle die Schrift immer schlechter wird,** weil der Schüler die Vorschrift gar nicht mehr ansieht. Sollte aber der Fall eintreten, daß wirklich einmal die Einübung vor völliger Ausnutzung des Raumes erzielt ist, so kann der Lehrer den noch leeren Raum dazu verwenden, früher Geübtes nach Vorschrift von der Wandtafel abschreiben zu lassen.

Bei richtiger Benutzung der Schreibhefte mit vorgedruckten Vorschriften müssen die Erfolge im Schönschreiben größer sein als beim Gebrauch von Heften ohne Vorschriften.

Im Anschluß hieran wird für die Hand des Lehrers demnächst erscheinen eine **Methodische Anleitung für den Schreibunterricht.**

Die Schreibschule sei allen Herren Lehrern und Schulvorständen zu freundlicher Beachtung empfohlen, insonderheit da, wo irgend eine Ausgabe von Ferdinand Hirts neuen Fibeln eingeführt ist.

Ein Probeexemplar sämtlicher Hefte der Schreibschule übermittelt die Verlagsbuchhandlung jedem Lehrer gegen postfreie Einsendung des halben Betrages. Auf Wunsch stellt dieselbe die Hefte auch jedem Interessenten postfrei zur Ansicht zu; auf die unmittelbare Anzeige der geschehenen Einführung der Schreibschule wird dann der dafür berechnete Betrag gestrichen.

Einführungen der Schreibschule wird die Verlagsbuchhandlung nach Kräften erleichtern und in den Fällen, wo Beziehungen zu einer Buch- oder Schreibmaterialienhandlung fehlen, den erforderlichen Bedarf unmittelbar liefern.

Druck von Carl Marquart in Leipzig.

❋ Für Lehrerseminare. ❋

Rechenbuch für Lehrerseminare von **W. Lichtblau** und **B. Wiese,** Kgl. Seminarlehrern. In zwei Teilen.

☛ Dieses Werk wurde soeben abgeschlossen durch den längst erwarteten I. Teil: **Für die Unterstufe der Seminare, sowie für Präparandenanstalten,** geh. 1,80 *M.*; geb. 2,20 *M.* — Früher erschien bereits Teil II: **Für die Mittel- und Oberstufe der Seminare,** geh. 2 *M.*; geb. 2,40 *M.* — Ergebnisse dazu sind in Vorbereitung.

Durch den Abschluß des Rechenbuches dürfte der Kreis der Interessenten, welche der vorweg erschienene II. Teil bereits besitzt, sich wesentlich vergrößern; denn eine Reihe von Fachlehrern beabsichtigte den Antrag auf Einführung erst nach Abschluß des Werkes zu stellen.

In 2., umgearbeiteter Auflage erschien soeben:

Raumlehre für Lehrerseminare. Bearbeitet von den Seminar-Lehrern **B. Wiese, W. Lichtblau** und Sem.-Oberlehrer **K. Backhaus.** I. Teil: **Die Flächenlehre** (Planimetrie). Mit 124 Fig. im Text. Kart. geb. 2,25 *M.* — Früher erschien der II. Teil: **Die Körperlehre.** Mit 27 Fig. im Text. Geh. 90 ₰; geb. 1,15 *M.*

Dieses lediglich für das Bedürfnis und das Ziel der Lehrerseminare verfaßte Buch hat sich in der kurzen Zeit seines Bestehens an zahlreichen Lehrerbildungsanstalten innerhalb und außerhalb Preußens eingebürgert. Neuerdings — unterm 11. Januar 1898 — wurde die Einführung in allen Seminaren der Provinz Pommern durch Ministerial-Erlaß U. IIIa Nr. 3633/97 genehmigt.

❋ Gesang. ❋

Der Gesangunterricht in der mehrklassigen Volksschule.

Ein kurzgefaßter Leitfaden nebst einem Stoffverteilungsplan für sechs aufsteigende Klassen von **Karl Köckert,** Seminar- und Musiklehrer. 2., umgearbeitete Auflage. Geh. 1 *M.*; geb. 1,50 *M.*

Dies Buch, früher bei J. G. Striese in Königsberg/N. erschienen, ist mit der vorliegenden 2. Auflage in den Verlag unsers Breslauer Hauses übergegangen.

Hirts Deutsches Liederbuch für Schulen. Im Anschluß an die Neubearbeitung von Ferd. Hirts deutschen Lesebüchern herausgegeben in 2 Heften. Heft 1 für die Unter- und Mittelstufe. — Heft 2 für die Oberstufe.

☛ Befindet sich in Vorbereitung und soll thunlichst bald nach Ostern 1898 erscheinen.

❋ Realienunterricht. ❋

In zweiter verbesserter Auflage erschienen soeben:

Hirts Realienbuch. Nr. 34: **Naturlehre für Mädchenschulen.** Mit zahlreichen Abbildungen. Kart. 1 *M.*
— Nr. 35: **Naturgeschichte für Mädchenschulen.** Mit zahlreichen Abbildungen. Kart. 1,25 *M.*

Beide Hefte sind mit Berücksichtigung des Haushaltungsunterrichts bearbeitet. Die Art und Weise, in welcher die Darbietung des Stoffes geschieht, hat soviel Anklang gefunden, daß die erste, sehr starke Auflage in kaum 2 Jahren abgesetzt wurde.

Zur gefälligen Beachtung.

Ein kaum zu entbehrendes Unterrichtsmittel ist **F. Hirts Realienbuch** für alle Schulen, wo eine der Ausgaben von **F. Hirts deutschem Lesebuch** eingeführt ist, denn in dessen Neubearbeitungen sind heutigen Forderungen gemäß die leitfadenartigen realistischen Stoffe der alten Fassung ganz ausgeschieden und durch solche ersetzt worden, welche dem Realunterricht nur zur Ergänzung dienen.

Eine ausführliche Übersicht mit Stoffverteilungsplänen über sämtliche Ausgaben und Bezugsformen von F. Hirts Realienbuch, sowie über die dazu erschienene methodische Anweisung (Der Unterricht in den Realien. 4 Teile) steht post- und kostenfrei zu Diensten und gegen Einsendung des halben Preises je ein Probeexemplar von sämtlichen Schülerheften des „Realienbuches".

❋ Volkswirtschaftslehre. ❋

Deutsche Volkswirtschaftslehre. Von **Wilhelm Heumann,** Rektor. 80 ₰. (Neuigkeit!)

Dieses Büchlein erscheint später in etwas erweiterter Darstellung auch als besonderer Teil der gegenwärtig noch in Vorbereitung befindlichen

Erläuterungen zu sämtlichen Lesestücken der Hirtschen Lesebücher (insbesondere der Ausgaben A und B). — Die einzelnen Bändchen werden umfassen: A. die allgemein litterarischen, B. die geschichtlichen, C. die geographischen, D. die naturkundlichen und E. die volkswirtschaftlichen Stoffe der Lesebücher.

Die Bearbeitung dieser Erläuterungen, die in knappster Form eine Handreichung bei der Vorbereitung des Lehrers bieten wollen, liegt in den Händen einer Reihe bewährter, in der Volksschul- und Seminar-Arbeit stehender Schulmänner.

Zur Beachtung empfohlen.

Zu Bestellungen wolle man diese Ankündigung benutzen. Man unterstreiche darin die erwünschten Bücher (Ausgabe und Heft-Nr. genau beachtend) und schreibe an unten bezeichneter Stelle seine genaue Adresse recht deutlich ein.

Wenn ausser derselben sonst keine schriftlichen Bemerkungen gemacht werden, befördert die Post dieses Blatt in offenem Briefumschlage, der mit der Aufschrift **Drucksache** *zu versehen ist, für 3 Pf. (Frankozwang!)*

Unterzeichneter ersucht, ihm die in dieser Ankündigung angestrichenen Werke zu senden. (Betrag ist nachzunehmen — folgt gleichzeitig.)

Name und Stand: .....

Ort und Datum: .....

Bestellungen führt jede Buchhandlung aus.

Ein Exemplar dieser Ankündigung wird jeder Bestellung als Ersatz beigefügt, andernfalls verlange man es direkt vom Verleger.

Apparate

zu

Psychologischen Schulversuchen.

Nach Angaben von

Prof. Dr. **A. Höfler** und Dr. **St. Witasek.**

Vorräthig bei

W. J. Rohrbeck's Nachfolger,

Wien I., Kärntnerstr. 59.

Nr. 1. 4 Stimmgabeln c^1 e^1 g^1 c^2 . . . . . Kr. 62.—
4 „ d^1 f^1 a^1 h^1 (die a^1 Gabel geaicht) . . „ 66.—
1 Stimmgabel a^1 geaicht mit Laufgewicht . . . „ 19.50
(Jede Stimmgabel auf eigenem Resonanzkasten.)
8 Fläschchen mit Marken zum Abstimmen . . . . . „ 12.60
(Flasche a^1 doppelt).

Nr. 2. 8 Holzstäbchen, auf eine Tonleiter abgestimmt . . . . . Kr. 4.—

Nr. 3. Lippenpfeife mit verschiebbarem Stempel . . . . . Kr. 8.—

Nr. 5. [Stimmgabeln, Flaschen, Lippenpfeife wie bei Nr. I, 3.]
Zungenpfeife . . . . . Kr. 10.—
Resonatoren (8 Stück) . . . . . „ 50.—

Nr. 6. Galtonpfeifchen für höchste Töne . . . . . Kr. 30.—

Nr. 8. Farben-Oktaeder, zerlegbar in die acht Oktanten . . . . . Kr. 7.—
Farben-Doppeltetraeder . . . . . „ 4.—
Drahthalter à Kr. I.— sammt Stativ à Kr. 3.— . . . . . „ 6.—

Nr. 9. Farbenkreisel . . . . . Kr. 47.—
Dazu farbige Scheiben (von Rothe, Leipzig) nach Hering.
3 Stück Urroth . . . . . „ —.60
„ „ Urgelb (weisslich) . . . . . „ —.50
„ „ Urgrün (stark weisslich) . . . . . „ —.60
„ „ Urblau . . . . . „ —.50
„ „ Weiss (Barytpapier) . . . . . „ —.50
„ „ Schwarz (Tuchpapier) . . . . . „ —.60

329.40

Nr. 10. Stroboskop mit Momentphotographien.

Grosser Apparat mit 5 Bildern	. . . . .	Kr. 32.—
„ „ „ 10 „	. . . . .	„ 48.—
„ „ „ 15 „	. . . . .	„ 64.—
Kleiner „ „ 10 „	. . . . .	„ 7.70
„ „ „ 15 „	. . . . .	„ 9.—

Nr. 11. Scheiben mit einander ergänzenden Bildern zu beiden Seiten . Kr. —.30

Nr. 12. Nachbilder-Apparat; Gestell mit 6 Tafeln . . . . . Kr. 13.—

Nr. 13. Ein Bogen schwarzen Tuchpapieres; dazu kleine helle Scheiben Kr. 2.30

Nr. 14. Ein 4 mm breiter Streifen mattschwarzen Papieres . . . Kr. —.05

Nr. 15. 6 Bogen grellfarbigen (1 weissen, 1 schwarzen) Papieres . . Kr. —.40
8 Ringe aus grauem Papier . . . . . „ —.40
1 Bogen weisses Seidenpapier . . . . . „ —.10
1 Contrastrost . . . . . „ —.70

Nr. 16. Schwarzweisser Carton . . . . . „ 2.—
Einfache und Doppelstreifen (mattschwarzen, dunkelgrauen) Papieres . . . . . Kr. —.10

Nr. 17. Farbenmuster (färbige Wolle)
a) in geordneten Reihen . . . . . Kr. 3.—
b) auf einzelnen Cartons . . . . . „ 2.—

Nr. 18. „Die Farbenblindheit und deren Erkennung. Nach Daae übers. von Sänger. Mit Tabelle“ (Wollmuster) . . . . . Kr. 9.—

Nr. 22. Vier graue Gläser (1, 2, 3, 4 gleiche Scheiben aufeinander zu legen) mit Fassung . . . . . Kr. 2.50

Nr. 23. Apparat ähnlich Rumfords Photometer . . . . . Kr. 5.60

Nr. 24. Zwei halbkugelförmige Messingschalen zu je 20 gr . . . Kr. 2.—

Nr. 26. Polierte vernickelte Eisenplatte . . . . . Kr. 2.—

Nr. 29. Sammlung von Vexierbildern . . . . . Kr. —.60

Nr. 30. Metronom . . . . . Kr. 17.60

22·35

Nr. 32. Würfel mit regelmässig sechseckiger Schnittfläche . . . . Kr. 6.—

Nr. 33. Schwarze Tafel für Nachbilder-Apparat . . . . . Kr. 1.—

Nr. 36. App.: Drei Cylinder von verschiedenem Volumen, aber gleichem Gewicht (vgl. App. zu Nr. 73) . . . . . Kr. 2.60

Nr. 41. Planspiegelchen (an die Tafel zu heften) . . . . . Kr. —.70

Nr. 42. Scheibchen farbigen Papiers mit Stiel . . . . . Kr. —.25

Nr. 44. Feines Tüllnetz in Rahmen . . . . . Kr. —.40

Nr. 45. Glasscheibe auf Stativ . . . . . Kr. 2.80
Tafel mit Esse und Baum zum Nachbilderapparat (Nr. 12) . „ —.80

Nr. 46. Guckrohr; vorne Ringe verschiedener Grösse in verschiedenen Abständen anzubringen, hinten drehbarer Halbverschluss für Durchsehen mit einem oder beiden Augen . . . . Kr. 7.—

Nr. 47. Zwei verschiedenfarbige Holzstäbchen . . . . . Kr. —.05

Nr. 48. Wheatstones Spiegel-Stereoskop . . . . . Kr. 6.40
Hiezu zwei Paare von Bildern . . . . . „ —.80

Nr. 49. Brewsters Linsen-Stereoskop . . . . . Kr. 7.— bis 24.—
Hiezu Martius-Matzdorf's „Die interessantesten Erscheinungen der Stereoskopie in 36 Figuren mit erläuterndem Text“ . Kr. 8.60

Nr. 50. Kreisrunde Scheibchen mit stereoskopischen Zeichnungen . Kr. 1.—

Nr. 52—59. Tafeln mit geometrisch optischen Täuschungen.
(7 Stück) . . . . . Kr. 2.40
„ „ mit Mappe . . . . . „ 5.75

40·55

Nr. 52. Zöllner'sche Täuschung (in rundem Rahmen zu drehen, wo die Täuschung am stärksten wird bei etwa 45° zwischen den langen Parallelen und der Vertical-Richtung).

Nr. 53, 54, 55. Herings Modificationen der Zöllner'schen Figur.

Nr. 56. Delboeuf'sche Kreise.

Nr. 57. Poggendorff'sche Figur.

Nr. 58. Der Kreis scheint durch das Einschreiben des Quadrates in vier stärker convexe Bogen zerlegt.

Nr. 59. Helmholtz' Schachbrettfigur (— bringt man das Auge in den angegebenen Abstand vom Mittelpunkt der Figur, so erscheinen die hyperbolischen Grenzlinien gerade).

Nr. 60. Mehrere Ringsectoren von gleicher Breite und gleichem bzw. verschiedenem Bogenmass . . . . . Kr. —.20

Nr. 61. Blätter mit Systemen concentrischer Kreise . . . . . Kr. —.40

Nr. 62. Ein Blatt mit radialen Streifen . . . . . Kr. —.20

Nr. 63. Ein Blatt mit der Verbindung der Fig. nach Nr. 61 u. Nr. 62 Kr. —.20

Nr. 66. Mehrere Kügelchen verschiedener Grösse . . . . . Kr. —.20

Nr. 67. Kartenblatt mit ausgezacktem Rande . . . . . Kr. —.16

Nr. 68. Dresslar's Kartenblatt . . . . . Kr. —.16

Nr. 70. Sammlung von Täfelchen mit 1 und 2 Farben (je 10 Stück) Kr. 3.40

Nr. 71. Zehn Rechtecke mit gleichem Flächeninhalte und verschiedenen Seitenverhältnissen . . . . . Kr. 1.60

Nr. 73. Zwei äusserlich gleiche Körper (Nachahmungen eiserner Gewichte) von verschiedenem absolutem Gewicht . . . . Kr. 8.30

14·82
90·55
224·75
329·40
659·12

Druck von C. Grumbach in Leipzig.

Bonn, im März 1914.

Soeben erschien das **3. Heft** der

Tierseele

Zeitschrift für vergleichende Seelenkunde.

Herausgeber: Karl Krall, Elberfeld.

War das erste Doppelheft, das vor einigen Monaten erschien, hauptsächlich den grundlegenden **Versuchen mit den Elberfelder Pferden** gewidmet, so bringt das dritte Heft in erster Linie die neuen und geradezu überraschenden **Beweise der Denkfähigkeit des Mannheimer Hundes Rolf,** und zwar zunächst einen Bericht über seinen Werdegang aus der Feder der Besitzerin Frau **Paula Moekel,** weiterhin Aufsätze (Prüfungen und unwissentliche Versuche) des Zoologen Dr. **Karl Gruber** und des Anthropologen Dr. **Ludwig Wilser,** denen in Heft 4 die eingehenden Prüfungsergebnisse seitens des Herrn Dr. **William Mackenzie** (Genua) folgen werden.

Aus dem überaus reichen Inhalt des Heftes 3 seien noch erwähnt die Aufsätze von Prof. **L. Edinger:** Ein Mensch ohne Großhirn, **Krall:** Prüfung des Geruchsinnes beim Klugen Hans, Dr. **Rádl** (Prag): Ueber den Instinktbegriff. Mit weiteren Beiträgen aus den verschiedenen einschlägigen Gebieten sind vertreten die Herren **Heinr. Steen** über Prof. Dexler (Prag) und Prof. Kraemer (Stuttgart), Dr. **Lhotzky** (Ludwigshafen), **Maurice Maeterlinck.** Die ständigen Rubriken: Naturschutz / Tierseelenkunde / Tierschutz • Tierrecht / Erklärungen / Briefwechsel / Aus der Rumpelkammer der Wissenschaft / Kultursplitter / Vermischtes / Bücherschau bieten eine Fülle von anregenden Aufsätzen und kleineren Notizen.

Welch großes Interesse den in unserer Zeitschrift behandelten Fragen in allen gebildeten Kreisen entgegengebracht wird, beweisen die nach Erscheinen des ersten Heftes erfolgten zahlreichen Zuschriften und Zeitungsbesprechungen, beweisen ferner die Anerbieten namhafter Gelehrter, an der Zeitschrift mitzuarbeiten. Sagte doch der Schriftleiter der angesehenen „Süddeutschen Monatshefte“, daß diese Tatsachen genügen, „um ‚Tierseele‘ zur wichtigsten aller Zeitschriften zu machen“.

Bezüglich der weiteren Beiträge verweisen wir auf die umstehend angefügten Inhaltsverzeichnisse der Hefte 1—4 und auf den mitfolgenden ersten Bogen des vierten Heftes.

Die Zeitschrift kann durch jede Buchhandlung oder direkt vom Verlage zum Preise von Mk. 12.— für den Jahrgang (Ausland Mk. 2.— mehr) bezogen werden.

Bestellungen nimmt entgegen:

Bergische Druckerei und Verlagsanstalt G. m. b. H.

Elberfeld.

Inhaltsverzeichnis der Hefte 1 und 2.

Was wir wollen . . . . . 1— 2
Claparède, Ed., Prof. Die gelehrten Pferde von Elberfeld . 3— 32
Niederschriften vom 30. und 31. August 1912 . . . . . 33— 39
Steen, Heinr. Schreibarten des Namens Claparède . . . . 39— 40
Krall, Karl. Versuche mit dem Klugen Hans
I. Prüfung der Sehschärfe (mit Abb.) . . . . . 41— 51
Steen, Heinr. Die Elberfelder Pferde und ihre Kritiker
I. Tierarzt Wigge (Düsseldorf) . . . . . 52— 76
Schmitt, Kreistierarzt Dr. Zum Denkproblem bei Tier u. Mensch 77— 86
Sarasin, Paul, Dr. Weltnaturschutz . . . . . 87—100
Brunies, S., Dr. Naturschutz in der Schweiz . . . . . 101—102

TIERSEELENKUNDE
Eisler, Paul, Prof. Kleine Beiträge: Eine Ameisenschlacht / Verständigung bei Schwalben / Aufopferung bei Mäusen . . . 103—107
Weitere Beiträge zur Schwalbenverständigung: Opferwillige Hilfe / Aus dem Leben einer Hausschwalbe . . . . . 107—108
Fragen zur Tierseelenkunde 108
Rothe, Herm. Vom Zahlenbegriffsvermögen des Pferdes . . 109—110
Umgang mit Tieren / Tierbändigung . . . . . 111—112
Anfragen über tierpsychologische Literatur 113

DAS TIER IN KUNST UND SCHRIFTTUM
Vilmar, A. F. C. Tiersage . . . . . 114—116
Grimm, Brüder. Der Zaunkönig . . . . . 116—118
Walter, Rob. Die Schule des Einsiedlers . . . . . 118—119
Fabel 119
Voß, Rich. Denkende Tiere 119

TIERSCHUTZ · TIERRECHT
Einleitung / Rundfrage . . . . . 120—121
Aeußerungen aus Tierschutzkreisen . . . . . 121—129
Erklärung der Gesellschaft für Tierpsychologie 129
Aufruf an die deutschen Tierschutzvereine 130
Behrens, Mita. Stimmungsbild vom Züricher Tierschutzkongreß 131—133
Lisebeth. Das Denkerpferd / Beetschen, Alfr. Epilog . . 134—135

VORLÄUFER DER DENKENDEN PFERDE
Ein denkendes Pferd zu Shakespeares Zeiten (um 1600) . . . 136
Das Pferd von St. Germain (1732) . . . . . 136—137

BRIEFWECHSEL
1. Otto te Kloot / 2. Dr. Em. Rádl / 3. A. Hofmann / 4. John Bull / 5. Dr. E. Benedict / 6. Prof. L. Edinger / 7. Dr. St. v. Máday / 8. Verschiedenes . . . . . 138—147

AUS DER RUMPELKAMMER DER WISSENSCHAFT
Der Begriff der Unmöglichkeit / Wo bleiben die Schwalben des Winters über? / Kultur-Kuriosa / Pferde denken mit der Nase . . . . . 148—151
Die Entwicklungslehre und die „Denkenden Pferde“ 152

KULTURSPLITTER
Balkangreuel / Menschenungeheuer / Pferdeelend im Kriege . . 153—155

Sprüche und Bekenntnisse 156

VERMISCHTES
Neue Kunde über prähistorische Haustiere / Isengrim der Wolf / Tierbezeichnungen in der Technik / Neuerungen im Taubstummenunterricht / Les chevaux calculateurs / Humoristisches 157—160

SCHRIFTEN- UND BÜCHERSCHAU ÜBER DIE ELBERFELDER PFERDE . . . . . 161—168
Zeitschr.-Ankündigung: Psiche / Journal of Animal Behavior / Bios 169

ANHANG
Aufruf zur Beteiligung an der Gesellschaft für Tierpsychologie . 170—171
Satzungen der Gesellschaft für Tierpsychologie . . . . . 171—172
Mitarbeiter 172
Wissenschaftliche Gutachten über die Elberfelder Pferde: Prof.n Kraemer, Dr. Sarasin, Ziegler, Claparède, von Buttel-Reepen, Dr. Mackenzie, Dr. Assagioli, von Buttel-Reepen, Dr. Sarasin, Plate, Wolley M. D., Bullough M. A. . . . . 173—177
Eine wissenschaftliche Protesterklärung gegen die Elberfelder „denkenden Pferde“ (Prof. H. Dexler) 178
Zustimmung (Prager Tageblatt) 179
Entgegnungen auf den Protest von Prof. Dexler und Genossen: Prof.n Kraemer, Dr. Sarasin, Ziegler, von Buttel-Reepen, Plate, Dr. Kotik . . . . . 179—183
Brunies, S., Dr. Niederschrift vom 4. April 1913 . . . . . 184—188
Haenel, H., Dr. Eigene Versuche vom 9. Sept. 1913 . . . 188—190
Inhaltsverzeichnis . . . . . 191—192

...

Inhaltsverzeichnis des 3. Heftes.

Moekel, Paula, Frau. Rolf, der Hund von Mannheim (mit Abb.) . 193
Edinger, L., Prof. Ein Mensch ohne Großhirn (mit Abb.) . . . 201
Krall, Karl. Versuche mit dem Klugen Hans.
II. Prüfung des Geruchsinnes (mit Abb.) 208
Rádl, Em., Dr. Zur Geschichte des Instinktbegriffs im Altertum . 215
Steen, Heinrich. Die Elberfelder Pferde und ihre Kritiker.
II. Prof. H. Dexler (Prag) 225
III. Prof. H. Kraemer (Stuttgart-Hohenheim) 230
Lhotzky, Heinrich, Dr. Deutscher Naturschutz 236
Vermischtes zum deutschen Naturschutz 240
Gruber, Karl, Dr. Die Krisis in der Tierpsychologie 243
— Unwissentliche Versuche mit dem Hunde Rolf 250
Wilser, Ludwig, Dr. Der kluge Hund von Mannheim und die süddeutschen Irrenärzte 251
Die rechnenden Pferde von Elberfeld im Solvay-Institut 253
Die „denkenden Pferde“ von Elberfeld (Köln. Volksztg.) 253
Ein tierpsychologisches Institut in Frankfurt 254

TIERSEELENKUNDE
Fürst Schirinski-Schichmatow. Ueber die Schlauheit des Bären (Auszug) 255
Die Hunde von Konstantinopel. Die bittende Katze 256
Fragen zur Tierseelenkunde 257
Anfragen über tierpsychologische Literatur 257
Versuche mit den Elberfelder Pferden. Niederschriften vom 22. und 24. Januar 1912 258

ERKLÄRUNGEN über die Denkenden Pferde.
Prof. L. Edinger, Prof. O. zur Strassen, Dr. Olof Palme, Maurice Maeterlinck, Prof. Georges Bohn, Prof. Dr. Gustav Wolff . . 263

DAS TIER IN KUNST UND SCHRIFTTUM
Maeterlinck, Maurice. Beim Tode eines jungen Hundes . . . 271

TIERSCHUTZ · TIERRECHT
Eingabe der preußischen Tierschutzvereine 280

VORLÄUFER DER DENKENDEN TIERE
Huggins, Lady M. L. „Kepler", ein Lebenslauf (mit Abb.) . . . 283

ZUR ENTWICKLUNGSLEHRE
Prof. Gustav Wolff. Charles Darwin (Die Entstehung der Arten) . . 286

BRIEFWECHSEL 288
8. Maurice Maeterlinck / 9. Prof. Dr. Y / 10. Ingenieur Gust. Meyersberg / 11. Major a. D. Richard Schoenbeck / 12. Prof. Valckenier-Kips / 13. Dr. Stephan von Máday mit Antwort / 14. Rud. Fastenrath / 15. Prof. Dr. M. Tswett / 16. Frau Paula Moekel an Pater Erich Wasmann / 17. Jos. Seltenhammer.

AUS DER RUMPELKAMMER DER WISSENSCHAFT 289
Korallenstöcke / Zauberei / Verfaulen denn die Schwalben in so langer Zeit nicht unter dem Wasser? Was fressen denn die Schwalben zu Winters-Zeit unter dem Wasser?

KULTURSPLITTER 300
Der kriegende Hund / Die politischen Gefangenen Rußlands / Rohe Tierquälerei / Der ohne Hertz lebende Hund.

Sprüche und Bekenntnisse 302

VERMISCHTES 303
Der Automensch / Massen-Vogelflug über die kurische Nehrung / Die Hunde der sibirischen Eingeborenen / Chevaux calculateurs / Der Sylvester-Engel / Humoristisches.

SCHRIFTEN- UND BÜCHERSCHAU 307
Bücher-Ankündigung 305

...

Inhaltsverzeichnis des 4. Heftes.

(Abänderungen vorbehalten.)

Wolff, Gustav, Prof. Die denkenden Tiere von Elberfeld und Mannheim.
Mackenzie, William, Dr. Meine Versuche mit dem Hunde Rolf (mit Abb.).
Rádl, Em., Dr. Zur Geschichte des Instinktbegriffs im Altertum (Forts.).
Krall, Karl. Versuche mit dem Klugen Hans.
III. Prüfung des Farbensinnes (mit Abb.).
von Uexküll, J., Dr. Die Zahl als Reiz.
Claparède, Ed. Prof. Die Elberfelder Pferde und ihre Kritiker. Der deutsche Protest.

TIERSEELENKUNDE: Umgang mit Tieren: Monsieur Pool (Paris). / Wartenburg, Karl von. Isaak van Ambourgh. Ein König der Tiere.

DAS TIER IN KUNST UND SCHRIFTTUM. te Kloot, Otto. Wölfe.

VORLÄUFER DER DENKENDEN TIERE.
Lubbock, John. Können Tiere zählen?

u. a.

Abonvarbilo.

Nomo: ..... Strato: .....

Urbo: ..... Lando: .....

varbis la dorsflanke nomitajn **novajn** abonantojn al „Heroldo de Esperanto“, entute por ..... **numeroj, kaj**

samtempe sendas la monon ..... **per** .....

Kiel rekompencon mi deziras ricevi la jenajn premi-librojn (po 25 varbitaj numeroj unu libro):

.....ekz. de **„Taglibro de vilaĝpedelo“** (traduko de rakonto) .....ekz. **„Malriĉa en spirito“** (original-esperanta teatraĵo) .....ekz. **„Bukedo“** (rakontoj de diversnaciaj aŭtoroj) .....ekz. **„Oni ridas“** (humoraĵoj)

Kondiĉoj.

1. La konkurson pri varbado de abonoj rajtas partopreni ĉiu abonanto de „Heroldo de Esperanto“. Esceptitaj estas niaj agentejoj, subagentoj kaj vendantoj, t. e. ĉiuj, kiuj jam ĝuas rabaton.

2. La varbotoj devas esti abonantoj **novaj**.

3. Ĉiu varbota abono devas komenciĝi senescepte per „Heroldo de Esperanto“ n-o 1 kaj devas esti mendata kaj samtempe pagata por minimume 25 sinsekvaj numeroj (kvarona jaro).

4. Por la varbado oni devas uzi specialan „Abonvarbilon“, kiu estas aldonita al la tria numero de „Heroldo“. Al petontoj ni sendos pliajn abonvarbilojn kaj propagandilojn senpage. Specimenojn por plisukcesigi la varbadon ni liveros po 20 ekz. por unu svisa franko aŭ egalvaloro.

5. La abonvarbiloj devas esti resendataj, samtempe kun la pago, plej malfrue ĝis 20. 2. 1925.

6. Rusoj sendu la abonvarbilojn kaj pagon al nia agento Mikaelo Valentinov en Moskva, poŝtkesto 714.

7. Germanaj varbontoj akceptu **nur** abonojn po 25, 50, 75 aŭ 100 numeroj. La prezo estas por 25 numeroj ĉe duonsemajna ekspedado (ĉiu numero aparte sendata) mk. 3.50, kiujn oni povas pagi al nia poŝtĉeka konto Köln 75102, por T. & H. Jung, Horrem.

8. Neniu bezonas varbi sen rekompenco. Ĉiu varbonto ricevos tiom da premioj (libroj simplaj), kiomfoje li varbos abonojn por 25 numeroj, t. e. po ĉiuj 25 numeroj menditaj li rajtos elekti unu libreton. Se la varbado rezultigos pli ol 400×25 numerojn por novaj abonantoj, la premioj estos plimultigataj.

9. La kvin unuajn premiojn gajnos la plej sukcesaj varbontoj, t. e. kiuj varbos por la plej multaj numeroj. — La unua premio estas elpagota nur, se la varbado rezultigos minimume 400 novajn abonojn.

Listo de abonprezoj.

La unua cifero signifas la prezon de unu numero ĉe duonsemajna ekspedado (ĉiu numero aparte sendata), la dua cifero signifas la prezon de unu numero ĉe semajna ekspedado (du numeroj de unu semajno kune sendataj).

Aŭstrio	kr.	3000	2250
Belgujo	fk.	0.80	0.60
Britujo	d.	2	1 ½
Bulgarujo	lev.	5.—	3.75
Ĉeĥoslovakio	kr.	1.40	1.—
Danujo	kr.	0.25	0.17 ½
Estonio	sv. fk.	0.20	0.15
Finnlando	mk.	1.50	1.15
Francujo	fk.	0.70	0.50
Hispanujo	pes.	0.30	0.20
Hungarujo	kr.	3000	2250
Italujo	lir.	0.80	0.60
Jugoslavio	din.	2.75	2.—
Latvio	lat.	0.20	0.15
Litovio	lid.	0.40	0.30
Nederlando	guld.	0.10	0.07 ½
Norvegujo	kr.	0.30	0.20
Polujo	zl.	0.20	0.15
Portugalujo	esk.	0.80	0.60
Rumanujo	leoj	7.—	5.—
Rusujo	sv. fk.	0.20	0.15
Svedujo	kr.	0.15	0.12 ½
Svislando	fk.	0.20	0.15
Usono	dol.	0.04	0.03

Listo de varbitoj.

Nomo kaj adreso	kiom da ekzempleroj de ĉiu numero	por kiom da sinsekvaj numeroj (minimume 25)	Tuta nombro da ekzempleroj	Ekspedo s = semajna ds = duonsem.	Prezo ..... (Valuto)	Rimarkoj

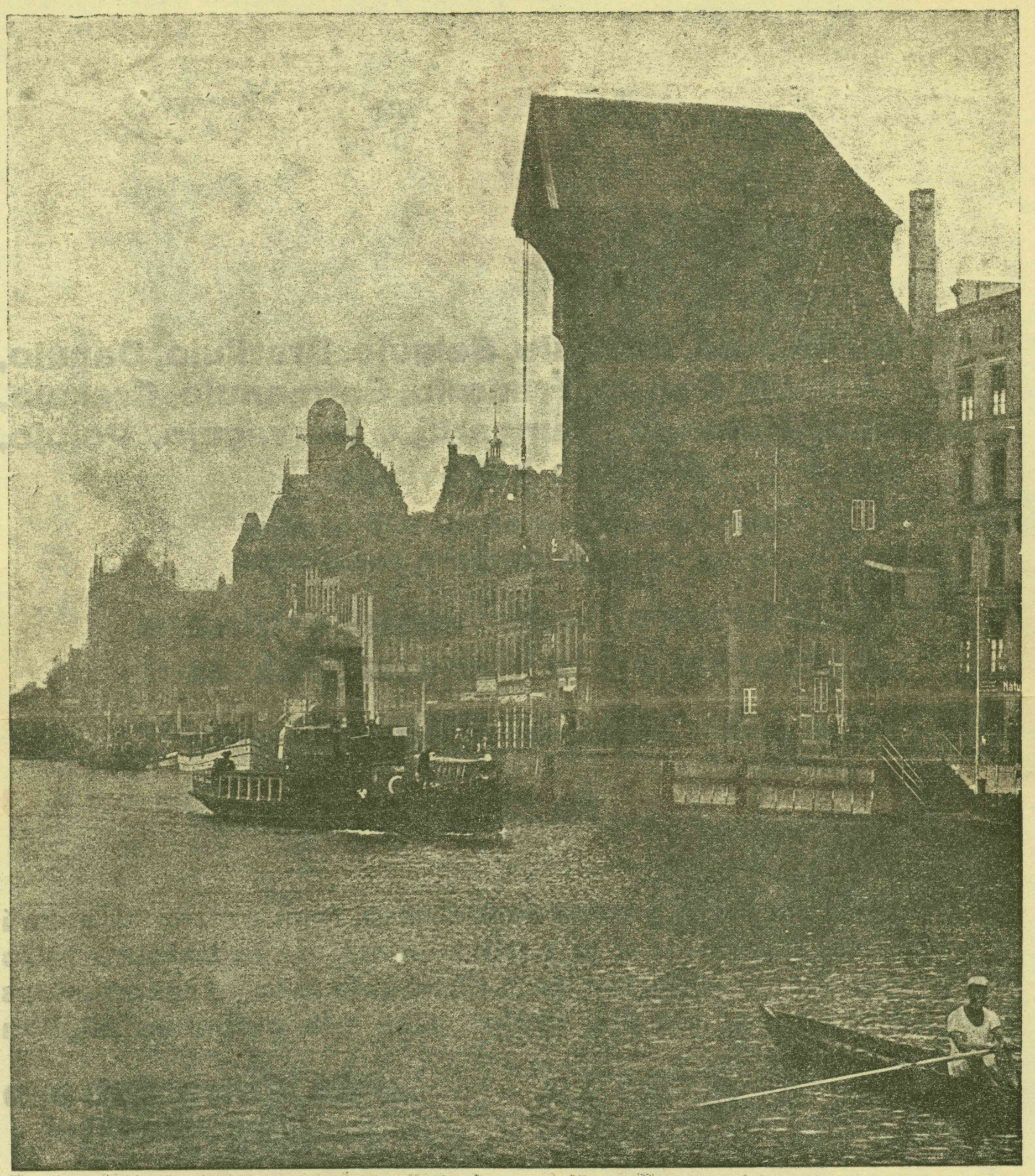

Invito por la

III. Danziga Internacia Foiro

5.—8. Februaro 1925

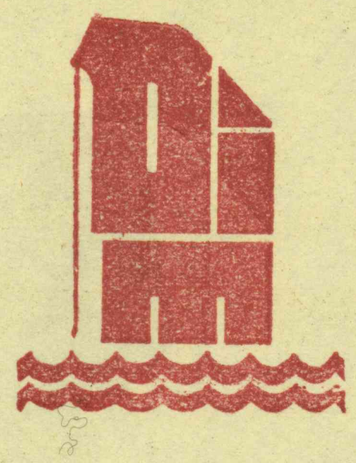

Ameriko, Anglujo, Aŭstrujo, Belgujo, Brazilujo, Danujo, Ĉeĥoslovakujo, Danzig, Francujo, Germanujo, Grekujo, Hispanujo, Holando, Hungarujo, Norvegujo, Polujo, Svedujo kaj Svisujo

partoprenis per pli ol 900 firmaoj en la Danziga Oktobra Foiro 1924

Ciuj brancoj estis eksterordinare kontentaj pri la komercaj sukcesoj

Ni invitas ankaŭ vin al partopreno en la

III. Danziga Internacia Foiro

5.—8. de Februaro 1925

kaj atentigas vin pri la granda vendebleco, kiun prezentas ankaŭ al vi Orienta Eŭropo. Car la partoprenintoj de la Oktobra foiro jam okupis grandan parton de la disponata loko, ni rekomendas al vi, ke vi anoncu vin plej rapide uzante la aldonitan aliĝilon

La Foira Estraro
(Esperanto-Fako)

Per tio ĉi mi anoncas mian partoprenon en la III. Danziga Internacia Foiro kiel ekspozanto.
Mi bezonas ..... m² da ekspozejo je prezo $ 6.— po m². Volonte mi dezirus,
se mia standado havus profundecon de ..... m kaj fronton de ..... m.
Mi ekspozos speciale .....

Loko ....., la ..... 192....

Klara subskribo: .....

Carl Bäcker, Danzig

Fir fjur fen Taŭ-bi aŭ-men

Moderato.

Canto

Piano

Fir fjur fen Taŭ-bi aŭ-men Taŭ-bi aŭ-men Taŭ bi au-men

Fir fjur fen Taŭ-bi aŭ-men Fir-fjur-fen Taŭ-bi aŭ-men Fir-fjur fen Taŭ bi aŭ-men

Fine.

Bla-go-sla-vjaj duše moja Gos-po-da-a Bla-go-sla-vjaj i ne za-bra-
Be-nu ho a-ni-mo mi-a la Eter-nu lon Be-nu Be-nu kaj ne for-ge

vjaj!
su

Bla-go-sla-vjaj - Bla-go-sla-vjaj - Bla-go-sla-vjaj i ne za-bra-vjaj.
Be-nu be-nu Be-nu be-nu Be-nu be-nu kaj ne for-ge-su.

D.C. al Fine.

D.C. al Fine.

Die Zeitschrift „Tierseele“

ist von dem 2. Jahrgange an in den Verlag der

Bergischen Druckerei und Verlags-Anstalt

G. m. b. H., Elberfeld

übergegangen.

Inhaltsverzeichnis des 1. Heftes vom 2. Jahrgang

(Abänderungen vorbehalten.)

Krall, Karl. Berto, das blinde rechnende Pferd (mit Niederschriften u. Abb.).
Haeckel, Ernst. Aphronie und Geistesleben.
Gruber, Karl, Dr. Mein Hund Pick (Unterrichtsversuche).
Ricciarelli, Vitt., Dr. Eigene Untersuchungen über die Psychologie eines Pferdes (Unterrichtsversuche).
Ferrari, C. G., Prof. Kontrollversuche zu den Untersuchungen von K. Krall über die mathematische Befähigung der Pferde.
Menzerath, Paul, Prof. Zum psychogalvanischen Reflexphänomen.

DIE ELBERFELDER PFERDE UND IHRE KRITIKER

Claparède, Ed., Prof. Der deutsche Protest.

TIERSEELENKUNDE

Scheitlin, P., Prof. Ueber Storchengerichte.
Russ, Karl, Dr. Das Storchengericht.

TIERSCHUTZ, TIERRECHT

Engel, A. Zur Rundfrage über die Forderungen für Schutz und Recht des Tieres.

VORLÄUFER DER DENKENDEN TIERE

Lubbock, Sir John. Die Intelligenz beim Hunde.

BRIEFWECHSEL

Ernst Haeckel / Prof. G. C. Ferrari / Dr. Karl Gruber / Prof. L. Nagel / E. W. Döbberkau / Dr. Stefan von Máday.

VERSCHIEDENES

▪ ▪ ▪

Verlag von Alfred Töpelmann (vormals J. Ricker) in Gießen

Abhandlungen

aus der

Seuchengeschichte und Seuchenlehre

von

Georg Sticker

Prof. Dr. med. in Bonn a. Rh.

I. Band: Die Pest

Erster Teil: Die Geschichte der Pest

Lexikon-Oktav. VIII und 478 Seiten, 12 Karten. 1908. 30 Mk.

Vorwort.

ἐχθίστη ὀδύνη ἐστὶ τῶν ἐν ἀνθρώποισιν
αὕτη, πολλὰ φρονέοντα μηδενὸς κρατέειν.
ΗΡΟΔΟΤΟΥ ΚΑΛΛΙΟΠΗ.

Ich beabsichtige, eine Folge von Abhandlungen aus der Seuchenlehre herauszugeben, und beginne mit der Darstellung der Pest.

Zwar ist die Zahl der Bücher über diese Seuche bereits so groß, daß ein Menschenleben nicht mehr dazu ausreicht, um sie alle zu lesen. Aber ich glaube, ein besonderes Recht zu haben, die Pest aufs neue darzustellen.

Nicht deshalb, weil ich, als Mitglied der vom Deutschen Reiche zur Erforschung der Pest nach Indien entsandten Kommission, sie vor elf Jahren an einem ihrer Hauptherde untersucht habe. Das haben außer mir manche Andere getan. Auch nicht deshalb, weil ich sie etwa sorgfältiger und eifriger als Andere untersucht hätte. Man kann ein gutes, ja ein berühmtes Buch über die Pest schreiben, ohne je

hatten das gewöhnliche Schicksal wichtiger Fortschritte, zunächst unbeachtet zu bleiben oder verschwiegen zu werden. Mir lag viel daran, neue Versuche im Sinne Hankins auszuführen und die Ergebnisse unter dem Nachdruck epidemiologischer Tatsachen vorlegen zu können. Aber äußere Umstände und Widerstände, auf die ich nicht eingehe, zeigten sich meiner Absicht unfreundlich, besonders seitdem das Wiener Unglück im Jahre 1898 den äußeren Anlaß gegeben hatte, ein Arbeiten mit Pestbazillen hier in Deutschland zu verbieten, es sei denn in bestimmten Instituten. So mußte ich versuchen, mir mit dem Bazillus der Geflügelcholera zu helfen, der sich dem Pesterreger in vieler Beziehung durchaus ähnlich verhält und, wie ich hier vorläufig mitteilen kann, auch in seiner Verbreitung an ähnliche Mittel und Wege wie der Pestbazillus gebunden ist.

Ich war so weit, mit ihm einen Analogiebeweis für meine Auffassung der Pestansteckung zu erbringen, als eine Arbeit erschien, welche der Sache unmittelbar auf den Grund gegangen war und sie entschieden hat, die Arbeit Listons in Bombay. Diese bedeutet für die Pest dasselbe, was Finlays Werk für das Gelbfieber, was Manson für die Filariakrankheit, Ross für die Malaria, Bruce für die Schlafkrankheit und die anderen Trypanosomeninfekte. Mit ihr hat die Prophylaxe und Hygiene der Pest die wissenschaftliche Grundlage erhalten und einen vorläufigen Abschluß erreicht.

Im allgemeinen sollte die Praxis nicht auf die wissenschaftliche Forschung warten, sondern in Fragen, welche diese noch nicht entschieden hat, sich an die Erfahrung halten. Für die Pest müßte eine mindestens zweitausendjährige Erfahrung vorliegen. Ihre Ergebnisse sind, soweit ich sie überblicke und in den nachfolgenden Jahrbüchern der Pest mitteile, sehr niederschlagend. Was wir daraus lernen, ist eigentlich nur immer wieder die bisherige Ohnmacht der Menschheit gegenüber einem Übel, vor dem sie ratlos steht, sobald es sich irgendwo aufs neue eingenistet hat. Zwar triumphiert hier und da Einer, er habe es abgehalten, er habe es ausgetilgt, er habe seine Tücke für immer besiegt; aber dem Kenner der Pestgeschichte ist es fast jedesmal, wo solche frohe Botschaft ertönt, nur allzusehr wahrscheinlich, daß der scheinbare Erfolg lobenswürdiger Anstrengungen einfach mit dem natürlichen Nachlassen oder Erlöschen des angeblich besiegten Pestausbruches zusammengefallen war. Denn beim nächsten Ausbruch versagten dieselben Maßregeln, die vorher sollten geholfen haben, regelmäßig.

Die Geschichte lehrt uns die Gründe dieser Ohnmacht: Verkennung der Pestseuche in ihren Anfängen, Streit der Schulmeister über ihre Natur und Verbreitungsweise nach vorgefaßter Meinung, Unzulänglichkeit der Mittel und der Beharrlichkeit in den Versuchen der Abwehr und Bekämpfung und nicht am wenigsten die Unfähigkeit der Menschen, die Dinge in ihrer ganzen Breite und in ihrer Folge zu sehen und sich damit die Erfahrungen und Fehler der Vorfahren zunutze zu machen. Immer wieder, so lehrt die Geschichte, sind die Menschen von der Pest überrascht worden. Das Übel und seine tückische Art war vergessen, sobald es zwei oder drei Jahre sich verborgen gehalten hatte. Das trifft selbst für die Länder und Gemeinwesen zu, in welchen die Pest mehr oder weniger regelmäßig wiederzukehren pflegte und über kurz oder lang erwartet werden mußte. Ägypten, Spanien, Rußland geben dafür die vorzüglichsten Beispiele.

Der Streit über die Natur der Pest hat endlich aufgehört. Die Forschung, welche Robert Koch zum Führer hat, mußte das Geheimnis der Pest, das die Menschheit Jahrtausende gequält hat, entschleiern. Sie mußte den Pesterreger sichtbar und greifbar machen. Den Mitteln, welche Koch im Jahre 1878 in seinen Untersuchungen über die Ätiologie der Wundinfektionskrankheiten der wissenschaftlichen Seuchenerforschung zur Verfügung gestellt hatte, konnte sich der Pestkeim nicht entziehen. Mit ihnen haben denn auch im Jahre 1894 bei der ersten Gelegenheit zwei Ärzte, der Japaner Kitasato, ein Schüler Kochs, und der Franzose Yersin, ein Schüler Pasteurs, den Pestkeim gefunden, wie Pasteur im Jahre 1880 damit den Erreger der Geflügelcholera fand und fortzüchtete.

Jetzt wissen wir, was die Pfeile trugen, womit der Engel Jehovas dem Volke Israels die Sterbedrüsen erregte; jetzt wissen wir, was für ein Samen es war, den die Konjunktion der oberen Planeten im Jahre 1346 erzeugt haben soll; jetzt wissen wir, was jene vom Teufel unterrichteten Unmenschen der alten und neuen Zeit in ihre Salben und Pulver taten, um die Pest künstlich zu verbreiten; jetzt wissen wir, was der böse Geist in das Menschenfleisch der mongolischen Murmeltiere eingeschlossen hat, um übermütige Jäger und ihre Familien zu vernichten; jetzt wissen wir, was in Truhen und verkeilten Mauerlöchern eingeschlossen ruhte, um nach Jahren befreit als Pesthauch über das Land zu ziehen;

jetzt sehen wir wirklich die Würmer, die Athanasius Kircher und seine gelehrten Freunde mit dem Mikroskop im Pesteiter während der römischen Seuche des Jahres 1658 zu sehen meinten.

Darum kann auch fortan ein Verkennen der Pest und ein Streit, ob im einzelnen Falle Pestkrankheit vorliege oder ein anderes ähnliches Leiden sie vortäusche, in zivilisierten Ländern nicht so leicht mehr vorkommen. Überall in ihnen gibt es Ärzte, welche ihre Zweifel über unklare Krankheitsfälle redlich eingestehen und, anstatt zu grübeln und zu streiten, die von Koch dargebotenen Mittel der Diagnose anwenden, und daneben gibt es vorläufig staatliche Einrichtungen, welche die Anwendung dieser Mittel im Notfall erzwingen.

Nach der Entdeckung des Pesterregers galt es noch, die Wege und Mittel seiner Verbreitung zu erkennen, um seine Abwehr und seine Verfolgung mit klarem Blick zu leiten. Auch diese Erkenntnis ist, wie wir andeuteten, nunmehr in der Hauptsache gesichert.

Was fehlt, ist eine gründliche Kenntnis des Seuchenverlaufes bei der Pest. Sie muß gewonnen und bekannt werden, damit nicht jenes alte irrige Triumphgeschrei: Wir haben die Pest besiegt! immer auch da wiederkehre, wo sie gar keinen Boden zu ihrer Entwicklung hatte oder wo sie von selbst zurückgegangen war. Nichts ist verderblicher als solcher Lärm. Er betäubt zuerst und dann schläfert er ein.

Wer den Gang einer Volksseuche richtig begreifen will, muß sie aus den Akten der Vergangenheit, aus lebendiger Erfahrung an einem Orte ihres Ausbruches und aus einer naturwissenschaftlichen Erforschung ihrer Ursachen und Bedingungen kennen gelernt haben. Das Eine oder Andere nutzt wenig. Die Erfüllung der ersten und der dritten Bedingung hoffe ich für die Pest durch dieses Buch zu leisten. Für die Gewährung der zweiten sorgen die Regierungen, welche von Zeit zu Zeit auserwählten Ärzten Gelegenheit geben, Seuchen, die von außen drohen, in der Fremde zu erleben.

Doch genug zur Einführung eines Buches, das seinen Weg finden wird, nachdem an es der Ruf ergangen ist:

Der Herr der Ratten und der Mäuse,
Der Fliegen, Flöhe, Wanzen, Läuse
Befiehlt dir, dich hervorzuwagen!

Köln, im August 1908.

Inhaltsverzeichnis.

Vorwort . . . . . Seite III—VIII. Einleitung . . . . . Seite 1— 16
1. Periode. Älteste Nachrichten von der Pest . . . . . 17— 23
2. Periode. Die große Pest des sechsten Jahrhunderts nach Christus . 24— 35
3. Periode. Pestepidemien im achten, neunten und zehnten Jahrhundert 36— 38
4. Periode. Pestepidemien im zwölften und dreizehnten Jahrhundert . 39— 41
5. Periode. Die Pestpandemie des vierzehnten Jahrhunderts . . . . . 42— 77
6. Periode. Wiederholte Pestepidemien von der Levante aus über Europa. Endemische Ausbrüche in Europa von 1372—1563. Ausbildung der staatlichen Pestabwehr . . . . . 78—100
7. Periode. Die Pestepidemie v. 1563—1569 u. ihre Nachzügler bis 1575 101—107
8. Periode. Die Epidemie von 1575—1578 und ihre Nachzügler bis 1611 108—127
9. Periode. Die indische Pest d. Jahre 1611—1624 und ihre Folgen bis 1635 128—160
10. Periode. Levantinische Pestzüge von 1636—1663 . . . . . 161—174
11. Periode. Die letzte europäische Pestepidemie von 1663—1684 . . . 175—208
12. Periode. Die Pest in Indien und an der Levante von 1683—1724; ihre Aussaaten nach Europa . . . . . 209—236
13. Periode. Die Pestzüge aus Persien, aus der Levante und aus Zentralafrika von 1725—1819. Die Ausbreitung der pers. Wanderratte 237—284
14. Periode. Pestausbrüche in Indien, Kurdistan, Arabien und in Zentralafrika mit ihren Ausbreitungen während der Jahre 1812—1845 285—323
15. Periode. Pestgänge in Asien und Afrika von 1846—1896 . . . . . 324—350
16. Periode. Anfänge e. pandemischen Pestausbreitung v. 1895 bis heute 351—399
Der Ursprung und die Entwicklung der Pest . . . . . 400—422
Ausführliche Literatur-Nachweise . . . . . 423—478

Verzeichnis der Karten.

1. Pestheimat in Vorderasien. Zu den Jahren 1571, 1725, 1798, 1802, 1835, 1873, 1876 ff.
2. Pestheimat in Zentralafrika und Westarabien. Jahre 532, 1157, 1580, 1801, 1815, 1829, 1845, 1865, 1874, 1889, 1895, 1897, 1900.
3. Pestheimat im Himalaya. Jahre 1325, 1346, 1611, 1702, 1812, 1822, 1833, 1846, 1876, 1894; zugleich Übersichtskarte für die indischen Epidemien 1812, 1836, 1883, 1896 ff. — Hindukusch 1905 ff.
4. Pestlager in Osteuropa in den Jahren 1769 ff.
5. Pestheimat in Kaukasien und Armenien. 1798—1819, 1840 ff.
6. Pestausbruch im Kaukasus, 1828.
7. Österreichischer Pestkordon, 1830; zugleich Karte für die Epidemien 1769 bis 1772 und 1828—1836.
8. Europäische Seequarantäneplätze und Pestherde, 1836.
9. Rußland. Pestheimat in den Kirgisensteppen. Zu den Jahren 1806, 1877, 1898, 1902 ff.; zugleich Übersichtskarte für die russischen und türkischen Epidemien 1352, 1692, 1727, 1737, 1769.
10. Pestheimat in Tibet und Yün-nan. 1840, 1866, 1871, 1878, 1892.
11. Insel Bombay. Pestausbruch 1896.
12. Erdkarte. Pestherde und Aussaaten von 1894 ab.

Prof. Dr. **Georg Sticker**

veröffentlichte in demselben Verlag auch die nachstehenden Schriften:

Gesundheit und Erziehung.

Eine Vorschule der Ehe.

Zweite vermehrte Auflage.

Oktavformat — IV und 275 Seiten — 1903 — Gebunden **5** Mark.

Über Naturheilkunst.

Vier Reden.

Die Schule und ihre Widersacher. — Naturheilung und Kunsthilfe.
Naturgemäße Lebensweise in gesunden und in kranken Tagen.
Die sechs natürlichen Dinge.

Oktavformat — 139 Seiten — 1909 — Kartoniert 3 Mark; Gebunden 4 Mark.

Bestellzettel.

Bei der Buchhandlung von

.....

bestelle ich aus dem Verlage von Alfred Töpelmann in Gießen:

.....**Sticker, Abhandlungen aus der Seuchengeschichte und Seuchenlehre.** I. Bd.: Die Pest. 1. Tl.: Geschichte der Pest. 30 Mk.

.....**Sticker, Gesundheit und Erziehung.** 2. Auflage. Geb. 5 Mark.

.....**Sticker, Über Naturheilkunst.** Kart. 3 Mark; Geb. 4 Mark.

.....

Krytyka filozofii modernistycznej w encyklice

Przeciwstawia filozofii scholastyczne

Agnostycyzm (Hickory)
Jwanciłyzm
Ewolucyonizm

Ogólne Charakterystyki
71, 62, 75, 87

Krytyka
Potępienie
Zalecenie filozofii scholastycznej

Rozpis 12 / II
Scholastyka — Mistyka

Fotografie gedeelte manuscript 67, 71, 71 - 75

71

Opnemingen / ~~Verwijderd~~ verdwenen negatief 71
" Moderniseringen gevraagd { afwijzen / aanwijzen } 87

Do Dyspozycji 61 79
83, 87 str., 99
Agnostycyzm 9, 61, 63, 83 (refutatio)

Vitalis immanentia ~~65~~
11, 17, 19
Imp. Ev. 71 | (Erfahrung 25–39–85
zast 65
69

Ewolucja 17 53, 69

Psychologia 73

odparcie
Modernizm 83
85

Filozofia 81, 93

Etyka 81

Źródła modernizmu 89
91

Al priori 63, 75

Wykład filozofii współczesnej

Obszar zainteresowań współczesnej filozofii na tle szkoły lwowsko-warszawskiej — Filozofia polska na tle współczesnej

Twórczość filozoficzna a filozofia współczesna

Werbeverband für Hochschulpaedagogik

per Adresse:

Dr. Hans Schmidkunz,

Berlin Wilmersdorf, Bingerstrasse 8.

Berlin, den.....ten.....189

W. Łaskawy Panie Rektorze,

Nie umiem tego by w sposób zadowalający wytłumaczyć. Może by jest to skrócone τῆμμα, czytane w wiekach średnich limma; w pisowni średniowiecznej mogłoby to chyba być napisane lymma (które także brzmiało limma). τῆμμα jest to „wyraz objaśniany", tj. cytat, który komentator objaśnia. Tuby znaczyło: „wyraz ὅτε", „wyraz quando". Ale wyjaśnienie to jest niepewne; ein Notbehelf.

Z wyrazami poważania

Witkowski

Może by wydrukowane jest kursywą dla zaznaczenia, że wydawca uważa ten wyraz tekstu za zepsuty.

Maj 1927

ędziesz *przedłożyć Komisyi egzaminacyjnej w przeciągu*

trzeby może *tylko Komisya egzaminacyjna zezwolić na od-*

k. naukowej komisyi egzaminacyjnej

r na nauczycieli szkół średnich.

.....

.....

List wyjęty z broszury
Kotarbiński T., Witkiewicz St. J.
Recenzja. Replika W-wa 1936
Odb.: "Przegl. Filozoficzny R. 39, zesz. 2
26.V.60 J.Ch.

5/I 1936

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Powiem Panu prawdę, że
mieszkiewicz prawdopodobnie
aby Pan przeczytał książkę
pragnął bijec się przytem Panem
mego „głośnika" (180 str.). Tylko
Jego białego kruka" na wspólny
z T. Kotarbińskim wobec niego.
Wiodem to odczyt w Tow. fil.
(Którego wstępem ubolewam: orbotni
zajęcy od którego zrezygnowałem
upadek) i przerobiem stenogramie
prof. Twardowskiem na Jego
żądanie. Ale nie mieszczy ułożeniu to

W Ruchu Kółka Krakowskiego przeszedłem przez
Cmentarz, bo muszę się zobaczyć
z Mehlmannem o Whiteheada
o Kółku "Euquiny..." sam pisałem.
Chciałem przy okazji zobaczyć o
"życiu samym dla siebie" (ten
żaduej metafizyki:)
Dziękuję jemu za dobre
przeszłość i życzę
Ogłoszenia szczęścia
Witkacy.

P.S. Ile Pani Profesorowa moja
maszynopis jest niepotrzebny do mnie
Pan go oddaj przy sposobności
prof Ingardenowa.

W:

Justus:

Prolegomena to Theism

Neue Kraft.

Effects of the category of

Objectivität wirke, handeln wir empfinden.
Schemat der ersten Reihe.
Nichtzusammenfassen i bloß abstrakten Begriffen. N.p. in
der 6-8: effects of religion, effect of life (6), the
law of the logical effect (7) – F wie wir denken, wie
To „absolute", wie „logisch"
Dalej z jakimi pojęciami należy wejść do Kategorie-
gorye = (str 8) „ideological forms or categories"
tamte.
Dalej: In many precep: (#9) [Principles of thinking,
#8, process of the law of the logical principle
(#9), The law of the logical precep (#7)
Objectivity, as the precep- category of the law of the logi-
cal principle 9
Causality is ... is the principal effect- category
in the cognition of the absolute and the relative
Object (10)
Causality is a particular effect- category in
the process of thinking and its principle of Natur-
Thinking (#, 10).

Kategoria Kausalności:

To co jest przyczyną, musi już w swojej treści zawierać to, co jest jego skutkiem, musi to, co ma być skutkiem, już w sobie zawierać, by to, co ma być skutkiem, nie wyszło nigdy poza to, co jest jego przyczyną, co jest jego istotą.

Logiczny sens prawdy absolutnej (8). Fol. to R. 2

I/2 Kategoria obiektywności jest predykatem (prorzeczeniem) prawa zasady logicznej, które jest takie, które w świadomości formy i dedukcyjnego pojęcia absolutnego przedmiotu jako absolutnej normy poznawania prawdy.

I/3 Kategoria powszechności jest skutkiem (czynnikiem-effekt) prawa zasady logicznej, które - jako takie - stwarza w świadomości formy i dedukcyjnego absolutnego predykatywnych terminów (terminy) te sprzeciwia bezpośrednio lub pośrednio jako przedmiot absolutny jako jego zasady przeciwieństwo.

(9 - 10)

Ord to Theism II 1

Autor rozpoczyna pracę dzieląc „nauki o prawdzie" na
teoretyczne czyli poznawcze i praktyczne czyli
ukierunkowane religijnie. Nie mniej jednak
rozpoczyna od „ścisłej systematycznej logiki
czystej prawd: kategorycznych, stwierdzających
prawdziwość twierdzeń - logicznie istotnych
prawdziwości, istotnych przebiegu i istotnych skutków
(przyczyn) zjawisk, dających tym sposobem całkowicie bezpieczne rozwiązanie wszystkich
zagadnień filozofii." (Eucken - Główne
zagadnienia dzisiejszej filozofii. Logika (str 6 - 17);
Ontologia (str 17 - 69)

Logika jest „nauką konstytutywną o ideologicznych prawdach: kategorycznych, które, objaśniając
na podstawie wszystkich poznanych prawdy, stwierdzają
prawdy o konkretnym dzisiejszym odsłonięciu wszystkiego"(7)
Zasadnicze prawa myślenia są: I) Prawo zasady
logicznej A, prawo przebiegu (procesu) logicznego,
B) prawo skutku logicznego. (7) Prawo zasady logicznej, które jest podstawą
wszystkich idei logicznych i samo siebie wyraża:
stwierdza „Konieczność absolutna wszystkich
przebiegów i wszystkich myślenia." (8) Prawo to ma trzy stadia
rozwoju: 1. Kategoryczny absolutyzmu 2.) kategoryczny
obojętności 3.) Kategoryczny przeciwieństwa (8)

I. 1. Kategoryczny absolutyzmu jest podstawową prawdą
zasady logicznej, która, jako treść, tworzy w
[wszelkiej] ideologicznej formie ideologicznej Kategoryczny

1.

Wir wissen, dass alle Empfindungen,
indem sie mit Nothwendigkeit ~~fort-~~
~~dauern, sich im Bewusstsein~~
~~als~~ im Bewusstsein mehr oder
weniger merklich fortdauern, sich
associieren, und dass die ähnlichen
Inhalte sich mit den ähnlichen
zu verbinden, indem sie eine specielle
psychische Synapse bilden, welche durch
Intensität u. Wirksamkeit die einzelne
Empfindung übertrifft, die als das
Centrum der Verbindung bleibt. Wenn
sich ein weisses Ding sehe u. dann
ein anderes weisses Ding u. auf diese
Weise viele weisse Dinge, ohne mir
gegenwärtig zu halten, ob das Ding eine
Wand, Schnee oder ein Schwan sei,
und mir auf die Weise als gemeinsame
Qualität dächte, so wird sich endlich
~~wird~~ gegenseitig verstärken u. Vermöge
die Vorstellung die bereits in mir ist,
u. welche durch das erste weisse Ding
hervorgerufen worden ist, ~~das~~ das sich
im Leben gesehen habe. Diese gemeinsame
Qualität der Weisse, welche viele Dinge

gemeinsam besitzen, weshalb die eben nicht einem einzigen eigenthümlich ist, kann ich zu Gedanken von den genannten Dingen loslösen und mit einem passenden Namen verbinden, insofern die die Weise ist, mögen die Dinge, welchen die Weise anhaftet, welche immer sein. Röthe, Festigkeit, Gericht sind Ideen von einfacheren, und sie sind gewonnen, indem man im Geist das mehreren Dingen gemeinsame Merkmal fixiert u. mittelst eines Namens substantiviert. Obwohl die auf diese Weise gebildete Abstraction keine objective Existenz hat und deshalb das Wort keine reale Bedeutung hat, so umfasst sie doch als psychischer Factor betrachtet, eine ~~grösste~~ sehr grosse Realität, weil sie der Durchdringung aller concreten Empfindungen der meisten Dinge entspricht.—

Typisches Citat:

Rivista di Filosofia scientifica
Vol. VI, Serie 2 Marzo 1887
Sp. 140–141

1884—1924

KOŁO TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH (T. N. S. W.) W KRAKOWIE

ZARZĄD KOŁA TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH W KRAKOWIE

MA ZASZCZYT ZAPROSIĆ

WP. Dra Kazimierza Twardowskiego

Z OKAZJI

40-LETNIEJ ROCZNICY POWSTANIA KOŁA

NA

UROCZYSTE POSIEDZENIE

KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ

DNIA 14 GRUDNIA 1924 O GODZ. 11 PRZED POŁ.

W AULI

UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Dr P. Hrabyk
sekretarz.

Dr A. Mikulski
prezes.

M. Deszcz, Dr E. Długopolski, Dr M. Estreicherówna, Dr Wł. Filipczyk, E. Kostecki, Dr J. Momot, J. Ostrowski, Z. Petelenzowa, T. Rojek, Wł. Rutkowski, Ks. Dr J. Rychlicki, Dr Z. Sarna, L. Stopka, J. Winkowski, A. Wrana, Dr A. Żabiński.

PROGRAM:

a) Chór.
b) Zagajenie *(Dr A. Mikulski).*
c) Przemówienia gości.
d) Czterdziestolecie krakowskiego „Koła T. N. S. W.“ *(Dr E. Długopolski).*
e) Chór.

WIECZOREM O GODZ. 8-MEJ WSPÓLNA KOLACJA W RESTAURACJI HOTELU FRANCUSKIEGO

ZGŁOSZENIA Z DOŁĄCZENIEM WKŁADKI (9 ZŁ) PRZYJMUJE PREZYDJUM KOŁA DO 12 GRUDNIA 1924 R. WŁĄCZNIE

ZARZĄD KOŁA UPRASZA O UPRZEDNIE ZGŁOSZENIE PRZEMÓWIEŃ SZAN. GOŚCI W PREZYDJUM KOŁA (UL. STRASZEWSKIEGO L. 22 TELEFON 508)

DRUKARNIA LITERACKA-KRAKÓW

Kwadrat = czworobok o równych kątach

Każdy czworobok o równych kątach jest kwadratem. fały

def. za obszerna

Prostokąt = czworobok o równ. bokach i równych kątach

Co nie jest czworob. o równ. bok. i równ. kątach, to nie jest prostokąt

fały – def. za ciasna

prost

czw o r. kątach

Prostokąt jest to czworobok o równych

~~Czworobok o równych~~

Czworobok o równych bokach i prostych

jest prost

i prostych

Jerzy Łojek

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE.

172. Posiedzenie naukowe

odbędzie się

w sobotę dnia 27. stycznia 1917

o godzinie 8. wieczór

w lokalu Seminaryum filozoficznego.

— — —

Dr. Franciszek Smolka

wygłosi odczyt p. t.:

„O funkcyi jako formie poznania“.

Limbourg Maximilian Quaestionum metaphys.

DRUK

Wielmożn Pan

.....

.....

.....

.....

E. KARPIŃSKI

Introligatornia artystyczna

LWÓW, ASNYKA 10.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES INTROLIGATORSTWA
WCHODZĄCE
PO CENACH UMIARKOWANYCH
WZOROWO i PUNKTUALNIE.

PROJEKTURY i KOSZTORYSY
NA ŻĄDANIE.

DR

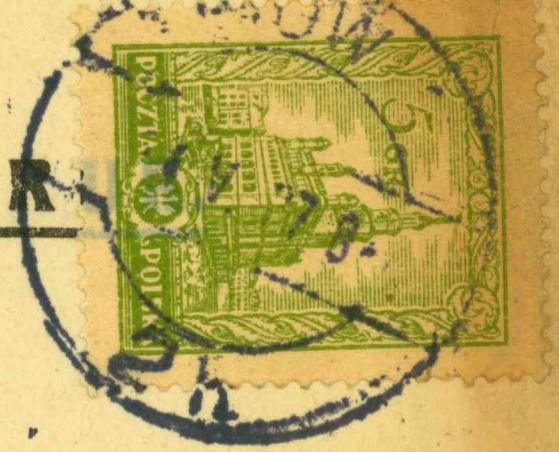

P. T.

Redakcja

i

Ruch filozoficzny

Lwów

ul. Mikołaja

Uniwersytet

E. KARPIŃSKI LWÓW, UL. ASNYKA L. 10.

INTROLIGATORNIA ARTYSTYCZNA

WYKONUJE DLA

P. T. Instytucji bankowych: Oprawy ksiąg według wszystkich systemów, kwity, asygnaty, teki, pudła na akty, indeksy, kopiały i tabele inkasowe.

P. T. Księgarzy i Wydawców: Oprawy i broszurowanie całych nakładów. Okładki na czasopisma, kalendarze, książki szkolne i naklejanie map na płótno.

P. T. Lekarzy i Adwokatów: Oprawy dzieł lekarskich i prawniczych, Dzienników Ustaw. fascykuły do registratur, terminarze

P. T. Duchowieństwa: Oprawy książek do nabożeństwa, mszały, ewangelje.

P. T. Inżynierów i Biur technicznych: Naklejanie projektów, planów i profili na tekturę lub płótno, teki, oprawa kosztorysów i szpanowanie kalki.

P. T. Zakładów naukowych i Bibljotek: Oprawy książek, katalogów, dzienników, pudła na zbiory mineralegiczne i zoologiczne, naklejanie map i tablic poglądowych na płótno i tekturę.

Dla Bibljotek prowincjonalnych przy większych zamówieniach specjalne udogodnienia w wysyłce.

Introligatornia zalicza do swoich stałych odbiorców we Lwowie: poważne firmy nakładowe, wypożyczalnie bibljoteki zakładów naukowych i stowarzyszeń oraz poszczególne katedry Uniwersytetu i Politechniki.

W. Röstlin
Geschichte der
griechischen Philosophie

Zaproszenie

na posiedzenie { *Wydziału Zarządu głównego*
Komisyi redakcyjnej Muzeum
Komisyi administracyjnej
Komisyi prasowej
Komisyi redakcyjnej Nauki i Sztuki
Komisyi planów i książek szkolnych
Komisyi wychowania fizycznego
Zarządu Koła lwowskiego

które odbędzie się w sobotę *dn.* 7 b. m. *1916*

o godz. 8 mej *w lokalu T. N. S. W. (Małeckiego 5.).*

Z biura Zarządu głównego T. N. S. W.

A Cebrik ....

sekretarz. *dyrektor biura.*

TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH WE LWOWIE

Druk

JWPan Rektor

Dr Kazimierz Twardowski

we Lwowie

Uniwersytet

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE.

172. Posiedzenie naukowe

odbędzie się

w sobotę dnia 27. stycznia 1917

o godzinie 8. wieczór

w lokalu Seminaryum filozoficznego.

— — —

Dr. Franciszek Smolka

wygłosi odczyt p. t.:

„O funkcyi jako formie poznania“.

DRUK

Wielmożn Pan

.....

.....

.....

.....

MADEMOISELLE LE Dr I. IOTEYKO

Secrétaire-Général du Ier Congrès International de Pédologie

35, Avenue Paul de Jaer, 35,

St-GILLES-BRUXELLES

IMPRIMÉ

Pour paraître en Septembre 1912.

Travaux du Ier Congrès International de Pédologie

Tenu sous le haut Patronage de S. M. Albert, Roi des Belges

Volume I. — Comptes-rendus des séances. Communications.
Volume II. — Rapports.

Prix des deux volumes de 800 pages avec figures : 20 FRANCS

chez { 1. *Misch et Thron, libraires, 126, rue Royale, Bruxelles.*
2. *Au Secrétariat général du Congrès, 35, Avenue Paul de Jaer, Bruxelles*

(Envoi franco contre mandat poste)

Cette publication, indispensable dans toute bibliothèque, est une vraie encyclopédie de la science pédologique. On se souvient du brillant succès qui couronna le Ier Congrès International de Pédologie lequel rassembla dans la capitale de la Belgique les délégués de 26 pays étrangers ainsi que les représentants belges les plus autorisés de la « Science de l'Enfant ». C'est le fruit des travaux et des délibérations du Congrès que nous trouvons réunis dans ces eux volumes, et les questions les plus importantes de la psychologie infantile y ont été traitées par des spécialistes distingués. Près de 50 rapports et 70 communications y ont été présentés. Nous relevons parmi les rapports:

Nagy, Sluys, Ioteyko. Enseignement de la pédologie.
Manouvrier, Gray. Anthropométrie et aptitudes.
Querton, Goyens, Van Dyck. Inspection médicale des écoles.
Ranschburg. Rapports entre la mémoire et l'intelligence.
Spearman. Corrélation entre les aptitudes.
Ferreri. Développement intellectuel et acuité sensoriale des enfants.
V. Kipiani. Ambidextrie.
Jung. La psychoanalyse chez l'enfant.
De Sanctis et Philippa. Psychologie des enfants anormaux.
Gheorgow. Le langage chez l'enfant.
Bechterew. La suggestion et l'éducation.
Winch. Le témoignage chez l'enfant.
Decroly, Monchamps et Degand. Evolution de la notion de nombre chez l'enfant.
Badley, Rouma. La coéducation.
Ferrère. L'éducation nouvelle.
Bonnier. La voix dans l'enseignement.
Lorent et Dubuisson. Éducation nouvelle.
Schreuder. Développement de la productivité chez l'enfant.
Schuyten. Période « sensible » en pédagogie.
Varendonck. Les sociétés d'enfants.
etc, etc.

Aujourd'hui, que l'élite des éducateurs est acquise aux problèmes que suscite la pédologie, ces volumes auront leur place marquée dans les bibliothèques scolaires et les bibliothèques publiques.

IMPRIMÉ

Bulletin de Souscription

A découper et à envoyer en l'affranchissant d'un timbre de 1 centime pour les souscripteurs belges et de 5 centimes pour les souscripteurs étrangers, à l'adresse au verso).

Je soussigné (nom et adresse lisibles) _____

_____

demeurant à _____

déclare souscrire à l'ouvrage suivant :

TRAVAUX DU Ier CONGRÈS INTERNATIONAL DE PÉDOLOGIE

EN 2 VOLUMES

dont ci-joint le montant (**20 francs**). — Ces volumes me seront envoyés franco à domicile.

KOMISJA FILOLOGICZNA
POZN. TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK

Poznań, 24.XI.1954.

Zaprasza uprzejmie Pana Doktora

na posiedzenie, które odbędzie się w sobotę dnia 27.XI. 1954 r.

o godz. 17 w lokalu s. 105, Coll.Phil. Matejki 48/49

z następującym programem:

1. Referat: Prof.Dr Ludwik Zabrocki, pt.:

"Spólnoty komunikatywne."

2.

L.Zabrocki

Sekretarz Komisji Filologicznej

Pdn 436/17 - 26/4-12/5. 52 - K-3-36928
Kart. poczt. 180 g 3000

Pocztówka

WPan

Dr Jan Wikarjak

Bestell-Zettel.

Unterzeichneter bestellt hierdurch

.....Exemplar von

Flugschriften gegen den Materialismus.

(Verlag von Carl Krabbe in Stuttgart.)

2. Heft und folgende, je nach Erscheinen.

Ort und Datum: **Name und Adresse:**

.....

W zasadach ekonomiki A. Marshall

M. ARCT, Księgarnia, POZNAŃ, Plac Wolności 7.

poleconej

Wielmożny Pan

Profesor T w a r d o w s k i,

POZNAŃ 1.
Nr. 8492

Lwów

Druki

Uniwersytet

POZNAŃ

Kluczbork

Brzeg

Świdnica

Strzelin

Opole

Rychbach

Strzelce W

NISA

Głogówek

KŁODZKO

PRUDNIK

Kozle

GŁUPCZYCE

RACIBOR

OPAWA

p 14 269



Correspondenz-Karte.



Hochwohlgeboren

Herrn Dr Kasimir Twardowski,

o. ö. Universitätsprofessor

in Lemberg

ul. Gołębia 10.

Nur für die Adresse

Philosophische Gesellschaft an der Universität zu Wien.

Der Gefertigte beehrt sich hiemit, den Empfang
des Jahresbeitrages für das Vereinsjahr 1899/1900 per fl. 1.—
der Eintrittsgebühr . . . . . „ „
einer Spende . . . . . „ „
dankend zu bestätigen.

Wien, am 4. April 1900

Dvořák

Säckelwart.

Herrn Prof. Dr. K. Twardowski,
Lemberg

DRUCK, J. B. WALLISHAUSSER, WIEN.

Nr 043428

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zakładka

Do wyłącznego użytku w czytelni zamawiam:

Autor: .....

.....

Tytuł: Erkenn Fuss

Ra ff

.....

.....

Tom—rocznik: Bd 1-1930/31

Ilość wydanych tomów Bd 2-1931

Wypożyczono

Data 10.8 1957

Imię Klara

Nazwisko Zdanejuk

Sygnatura: 96388 II

K-7-2375 - Pap. piśm. 100 000

Mr. C. Spearman
The New Psychol

Psychologisches Institut
Leipzig

Drucksache

Herrn
Prof. Dr. K. Twardowski
Lemberg
Universität

Psychologisches Institut
Universität Leipzig
Universitätsstrasse 7/9.

Auf Fo. d. Verf.
Prof. Ch. Spearman
London W. 2

W poniedziałek dnia 29 listop. o godzinie 10

Pan Sakaluk Egzamin uproszczony

będzie zdawał egzamin ustny z pedagogiki

jako przedmiotu głównego dodatkowego oraz z języka .....

w myśl § 18. przepisów egzaminacyjnych i z .....

.....

Mam zaszczyt prosić Pana Profesora na ten egzamin w charakterze egzaminatora.

Tj Chylińska

Pan Profesor

Dr. J. Twardowski

W myśl przepisów egzamin z przedmiotu głównego trwa jedną do dwóch godzin, z przedmiotu dodatkowego od pół godziny do godziny; egzamin uproszczony najwyżej jedną godzinę.

Referaty na Konwersatorium

Zeller Philosophie der Griechen

Arystoteles o entelechii i dynamii

Greka – egzamin z pogadanki

II trymestru – kto ma podlegać?

Wasik } o kategoryach
Gabryl }

Tom II 2 str 313–327
479–481

Pieniądze

Schmutzer 7/2
Friedmann 18/2
Schmierer 9/2
Schneider 10/2
Kutenglohn 8/2

Pojęcie stosunku rzeczy i pozn. u Protagoras 4:6=6:9

BIBLJOTEKA UNIWERSYTECKA WE LWOWIE.

Zamówienie do Czytelni.

Ilość tomów: 3

Sygnatura: 43226 II.

DZIEŁO:

(Nazwisko i imię autora, tytuł — przy czasopiśmie serja, tom i rok)

Cicero

Mowy

Nr. miejsca w Czytelni 57 Data 25. IV. 38

Nazwisko imię i adres żądającego Michle Norbert Gundulicza 2.

Pisać wyraźnie!

Nr. 25. VIII. 1936. — 100.000.

Opinia
Reformat
Dr Gromska

19/XII 38

Księgarnia H. Altenberga

* WE LWOWIE *

Poleca

Józef Nusbaum Hilarowicz

Z teki biologa

kor. 2·40, w opr. kor. 3·40.

Z zagadnień biologii i filozofii przyrody

kor. 2·40, w opr. kor. 3·40.

Z zagadek życia

kor. 2·40, w opr. kor. 3·40.

Uczeni i Uczniowie

Cena kor. 2·40.

Księga pamiątkowa

ku uczczeniu

trzydziestoletniej działalności naukowej i piśmienniczej

Prof.

Dra Józefa Nusbauma-Hilarowicza

wydana staraniem uczniów.

Dzieło pomnikowe, z portretem jubilata, 10 tablicami i ilustracyami.

Cena w ozdobnej oprawie koron 25·—

Zwrot: 16. VI. 1913.

C. K. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

Ilość tomów: 1.

Sygnatura:

WYPOŻYCZALNIA

DZIEŁO

(Nazwisko i imię autora, tytuł, przy czasopiśmie tom i rok)

Fouillée. Critique des systèmes de morale contemporains.

Dnia 14 I 1913.

Nazwisko imię Skokowski Ubiganiec.

i adres żądającego Kalecza 20.

Uprasza się pisać wyraźnie.

Dr K. Twardowski

Profesor Uniwersytetu

W: Mill. J. St.

Ueber die Freiheit

Werbeverband für Hochschulpaedagogik

per Adresse:

Dr. Hans Schmidkunz,

Berlin Wilmersdorf, Bingerstrasse 8.

Berlin, den.....ten..... 189

Hauptsammelstelle ..... **an den Kommunalverband Nürnberg-Land.**

Woche vom ..... bis .....

vom ..... bis .....

Aufschreibung über Anlieferung.

Tag der Anlieferung	Sammelstelle	Butter Pfund	Schmalz Pfund	Eier Stück	Rauchfleisch od. Speck Pfund	Honig Pfund	andere Lebensmittel	ausbezahlter Betrag M	₰	Bemerkungen

Drucksache

Sier prof. C. Twardowski

Lwow

Polen

MEDIAL
The medial language / La langue médiale
Die mittlere Sprache · Jazik sredni
J. WEISBART
Steinbühler Str. 20 A
Nürnberg

...Konsekwencje analizy poznania matematycznego nię są bez znaczenia dla teorji poznania. Naprzód należy stwierdzić, wbrew teorjom empirystyczny że poznanie wymaga założeń, które nie są ufundowane na faktach doświad czalnych. Wszelki sąd ogólny wykracza poza zakres poznania doświadczal nego, które jest całkowicie ograniczone do tego, co jest indywidualne. Jeśli zaś ktoś twierdzi, że przejście od danego faktu do prawa ogólne= go dokonywa się przy pomocy indukcji, ten musi przyznać

Od tego powszechnego hołdu i zajmowania się tym utworem nie oddzieli= ła się i nasza literatura. W ostatnich czasach zyskaliśmy nie tylko licznych tłumaczów szczególnych ustępów Boskiej Komedyi, ale też miłośników , którzy poświęcili zaledwo nie cały swój żywot dla wykonania przekładu jej całości. Właśnie przed laty lo otrzymaliśmy całkowity przekład tej epopei przez Juliana Korsaka, i oto otrzymu= jemy dziś drugi całkowity nowego pióra.
Krótko tylko wskażemy tu na cechy i na różnice obu tych przekładów. Lecz aby wskazać chociażby najkrócej na cechy przekładu, wypada nam chociaż kilku słowy przypomnieć i wskazać na właściwe zalety i cechy samego poematu, a więc i samego poety.
Autor Boskiej Komedyi Dante /syn Alighiera/ urodził się w r. 1265 umarł w 1321. Był on dzieckiem Florencyi a przyszedł był na świat, kiedy

Fol. .....

Wien, den 4/8 189 1

Interims-Nota von Franz Leo & Comp. (Carl Konegen)

AUFTRÆGE
werden auf alle
Erscheinungen
des
In- & Auslandes
übernommen.

BUCHHANDLUNG, Heinrichshof.

SPECIALITÆT:
Classische
PHILOLOGIE
PHILOSOPHIE
GESCHICHTE.

Wohlgel.
Herrn Dr Iwanowski

Zahlbar in Wien

Auf Verlangen. — Zur Fortsetzung. — Zur geneigten Ansicht.

1	Rivista di filosofia scientifica vol. VI serie 2	f	1.	20
	Porto			13

Druck von Hans Goldzier, Wien I., Singerstrasse 11.

Hygieia
Jul. 92

Referate und Kritiken.

Professor Wundts und Anderer kritische Saltomortales.

Vorwort der Redaktion. Nicht Alles, was sich in der Wissenschaft „Kritik“ nennt, ist auch solche in gutem Wortsinn. Das haben schon Viele erfahren müssen, namentlich aber Diejenigen, die selbstständiges Auftreten und Vorgehen dem bequemeren Dahintreiben im Kielwasser irgend einer „Autorität“ vorziehen. Was solche abseits von den breiten Herdenthierstrassen wandelnde Naturen litterarisch leisten, wird entweder totgeschwiegen, oder es wird, sobald die höchste „Autorität“ des betreffenden Faches das Stichwort gegeben hat, mit grösserer oder geringerer Grazie heruntergerissen. Da gibt der eine dieser grossen Kritiker mit ein paar Zeilen ein „vernichtendes“ Urtheil ab über eine Schrift, deren einziger Fehler ist, durchaus neue Gedanken zu bringen, die der Kritiker nicht verdauen kann; der andere reisst aus einem grossen Buche einen einzigen Satz aus seinem Zusammenhang, giesst eine pikante Sauce drüber, und die „Kritik“ ist fertig; ein dritter spricht vom Hohepriesterstuhl der Wissenschaft sein Anathema über ein Werk, das er gar nicht durchgelesen oder höchstens mit „genialen“ Blicken überflogen hat, — und alles Das nennt sich „Wissenschaft“ und „Kritik.“

Wir glauben unseren Lesern einen solchen Beitrag zur wissenschaftlichen „Kritik“ der Gegenwart nicht vorenthalten zu dürfen, zumal derselbe das Werk eines unserer Mitarbeiter angeht, das für die Diätetik der Seele werthvolle Winke gegeben hat. Mein verehrter Freund Dr. Schmidkunz schreibt:

Lieber Freund!

Du bist so gütig, mir Deine Zeitschrift für eine Vertheidigung unsrer „Psychologie der Suggestion“*) gegen böse Kritiken zur Verfügung zu stellen. Vorläufig kann ich mich jedoch nicht entschliessen, Deine und meine Kräfte einem solchen negativen „Kampf um die Suggestion“ zu widmen. Denn erstens ist es weit nöthiger, den positiven Kampf für unsre Sache durch fortgesetzte sachliche Aufschlüsse zu führen; zweitens können wir mit der bisherigen Aufnahme jenes schriftstellerischen Versuchs grossentheils mehr als zufrieden sein; und drittens ist, was sonst an widrigen, vielmehr komischen, Schicksalen auftauchte, zwar charakteristisch, doch so sehr in bekannten Geleisen, dass es keine grössere Aufregung verdient. Drum begnüge ich mich heute, zu Deiner und Deiner Leser Belustigung das Allertollste mitzutheilen.

Eine berühmte Staatsbibliothek hat unser psychologisch (letztlich also philosophisches) Buch eingereiht unter — rath' einmal! — unter — — „Physica miscellanea“, also in den Raritätenschrank zu Hexenwerk, Teufelsspuk, curieusen Begebenheiten u. s. w.

*) Psychologie der Suggestion. Von Dr. Hans Schmidkunz, Privatdocenten der Philosophie an der Universität München. Mit ärztlich-psychologischen Ergänzungen von Dr. med. Franz Carl Gerster, prakt. in München. Stuttgart 1892. Ferdinand Enke's Verlag.

Die „Vierteljahrsschrift für gerichtliche Medicin“ brachte im Januarheft 1892 (S. 221) ein 16zeiliges objectives Referat, das plötzlich und unmotivirt mit den Worten schliesst: „Sapienti sat.“ — Sapienti sat.

Das „Correspondenzblatt für Schweizer Aerzte“ vom 1. April 1892 enthielt (S. 222 ff.) eine „vernichtende“ Recension seitens Ladame's, worin auf Grund einer „die katholische Religion“ respektirenden Stelle von mir, die mitten zwischen den deutlichsten Angriffen auf den römischen Katholicismus steht („Ps. d. S.“ S. 336), ausgerufen wird: „Le syllabus fondé sur la science!“ — Diese beiden Zeitschriften verhielten sich bisher gegen mein Ersuchen um entsprechende Berichtigung passiv.

Professor Forel-Zürich (in einem mir ohne nähere Bezeichnung zugegangenen S.-A.) liest aus meinen Auseinandersetzungen heraus, dass ich „offenbar fest an Seelenerscheinungen komplizirter Art in der Natur ohne entsprechende komplizirte Gehirnorganisation (resp. zentral-nervöse Organisation)“ glaube. Dieses „offenbar“ mögen Spiritisten für die Offenbarungs-Suggestion irgend eines den Rationalisten Forel neckenden Spirits halten; ich befürchte, dass Forel damit einen schlagenden Beleg für meine Lehren von der Autosuggestion gegeben hat.

Dann vermenge ich ihm „sehr oft metaphysische mit psychophysiologischen Fragen“ — — in den „Preussischen Jahrbüchern“, April 1892, hat Drewes in einer sehr anerkennenden ernsten Besprechung den Mangel an Metaphysik gerügt. Wo aber die schönste Metaphysik steckt, möge folgende Parallele zeigen:

Forel:

„Obwohl er zum ‚Monismus‘ zu neigen angibt, bringt er (z. B. S. 242 etc. etc.) auf Schritt und Tritt dualistische Begriffe in seine Darstellung.“

„Psychologie der Suggestion“ S. 242:

„Mit den psychischen Phänomenen verhält es sich in erster Linie wie mit den physischen, d. h. sie können wie diese einfach ohne Weiteres vor sich gehen. Beide aber können in zweiter Linie noch zu etwas Anderem werden, nämlich in psychische Phänomene als deren Inhalte eintreten.“ (Folgt Anwendung auf das „Bewusstsein“).

Forel hat demnach eine rein beschreibende Zweitheilung aller Phänomene unter „dualistische Begriffe“ gerechnet. Man kann hier nicht einmal sagen: „Hättest du geschwiegen, wärst du ein Philosoph geblieben“. Denn Forel beginnt bereits seinen „Hypnotismus“ (2. Auflage, Stuttgart 1891), also eine empirische Spezialforschung, mit einer monistischen Metaphysik — was an sich schon ein methodischer Schnitzer ist — und dehnt diese Metaphysik (obgleich er sich S. 1 noch mit einem „in letzter Instanz“ begnügt) auf jegliche Betrachtung aus, die wissenschaftliche Unentbehrlichkeit einer rein phänomenalistischen Behandlung des Gegebenen einfach nicht kennend,

indem es nach ihm „ein reiner Unsinn ist, wenn ein Monist . . . die Ausdrücke psychisch (d. h. seelisch) und somatisch (d. h. körperlich) in Gegensatz zu einander bringt“ („Hypnotismus“ S. 2; gesperrter Druck von Forel).

Und nun hat Professor Wundt in Leipzig („Philosophische Studien“ VIII, 1) ein 85 Seiten langes Urtheil über die moderne Hypnotismus-Litteratur gefällt und darin unserm Buch „den Werth eines abschreckenden Exempels“ zugesprochen. Es wäre schad' um die Mühe, all seine Begründungen einzeln mit den Thatsachen und beurtheilten Litteraturstellen zusammenzuhalten, und es würde nichts wesentlich Neues ergeben. Für Nicht-Wundtianer ist ja Wundt's Flüchtigkeit im Denken — gelinde gesagt — bereits durch Marty's ausführliche Artikel in der „Vierteljahrsschrift für wissenschaftliche Philosophie“ genügend gerichtet.

So will ich denn hier über das Meiste hinweggleiten und z. B., nicht näher darauf verweisen, welch eine parteiliche Darstellung es ist, wenn Wundt seine Behandlung dieses Themas mit einem Hinweis auf den Zusammenhang des Hypnotismus mit dem „Okkultismus“ beginnt und schliesst. Ich beschränke mich auf folgende Parallelen (der gesperrte Druck ist überall Original).

Wundt S. 5:

„Noch jüngst hat der Verfasser einer ‚Psychologie der Suggestion‘ geäussert, er selbst habe zwar im Gebiet des ‚Okkultismus‘ keine zureichenden Erfahrungen, aber er habe die Bemerkung gemacht, dass durchweg Solche, die in ihm Erfahrungen haben, daran glauben, und dass Solche, die keine Erfahrung haben, nicht daran glauben, und der Verfasser zieht hieraus für sich den Schluss, dass der Okkultismus auf Wahrheit beruhe.“

„Psychologie der Suggestion“ S. 148:

„Heute verstehe ich von diesen Dingen so wenig, dass ich ihre Gebiete nicht überblicken, sondern nur an den Grenzen betrachten kann.“

Seite 149: „Noch eine grosse Reihe anderer magischer, mystischer Phänomene wird von denen behauptet, welche sie erlebt haben, und von denen geleugnet, welche sie nicht erlebt haben. So . . .“. „Alles dies sei nur wegen etwaiger Fragen angedeutet.“—

Wundt S. 25:

(Von der „Ps. d. S.“) Einen um so breiteren Raum nimmt der Versuch ein, die ganze Psychologie unter dem einen Gesichtspunkt der Suggestion zu beleuchten.“

„Psychologie der Suggestion“ S. 5:

„Allein man . . . berücksichtige, dass der Verfasser durch Erörterung der Suggestion die bisherige Psychologie ergänzen will, ohne freilich nun-

mehr die ganze Psychologie auf die Suggestion etwa ebenso zu bauen, wie sie von manchen Seiten auf die Association gegründet worden ist.“ —

Wundt ebenda:

„Was Suggestion sei, erfahren wir nicht. Wohl aber wird uns eindringlich versichert, dass alle seelischen Vorgänge von der einfachen Sinneswahrnehmung an bis zu den höchsten künstlerischen und socialen Schöpfungen eigentlich nichts sind als ‚Suggestionen.‘

„Psychologie der Suggestion“ S. 55:

„Soviel scheint als sicher anzunehmen zu sein, dass sich die Suggestion durch einen Gegensatz gegen den gewöhnlichen Weg der überlegten Entschlüsse kennzeichnet.“

„Wenn wir das diesen Definitionen Gemeinsame beachten, so lässt es sich etwa mit folgender Veränderung der Moll'schen Definition geben: „Suggestion ist die Hervorrufung eines Ereignisses durch die Erweckung seines psychischen Bildes, was mit unseren früheren Beschreibungen stimmt.“

„So ist es denn der Weg vom Bild zur Wirklichkeit, vom Schein zum Sein, welcher die Suggestion im eigentlichen Sinne charakterisirt.“

S. 56: „Es ist das Gesetz der Suggestion, und wir kleiden es wohl am besten in folgende Fassung:

Unter gewissen Umständen kann auf eine Seele so eingewirkt werden, dass sich die ihr beigebrachte Vorstellung eines Phänomens in dieses selbst umsetzt, oder: dass sich der Inhalt eines beigebrachten psychischen Phänomens selbst als Phänomen realisirt.“ —

Wundt S. 68:

„Jeder, der sich einigermassen mit der Litteratur des Hypnotismus vertraut gemacht hat, weiss, dass sobald man etwa fünf oder sechs den verschiedenen Graden des Zustandes und seiner Nachwirkungen entsprechende Beobachtungen gelesen hat, man alles gelesen hat; alles weitere bietet nur eine in leichten Modifikationen äusserer Umstände sich bewegende Wiederholung eines und desselben Schemas.“

Maack „Zur Einführung“, 1888, S. 4:

„Keine Hypnose gleicht der anderen! Denn in jedem Menschen sind die beiden oben erwähnten Faktoren“ — Schlaf und Suggestibilität — „individuell sehr verschieden entwickelt, woraus sich die Variabilität der Hypnotisirbarkeit sowohl wie der hypnotischen Erscheinungen selbst erklärt.“

Vergl. „P. d. S.“ S. 104. —

Wundt S. 76:

„Zauberei und Hexenwesen sind nicht mehr abergläubische Verirrungen, sondern reale und wichtige Thatsachen, die dem Begriff der ‚Mentualsuggestion‘, der directen Wirkung eines Geistes auf den andern, unterzuordnen sind.“

„Psychologie der Suggestion“ S. 327:

„Speciell aber regt Soldan's Werk den Forschenden und Fragenden an. Was hier von Dämonologie und Magie, von bösem Blick und bösem Mund, und von allem Teufelswerk und zumal der Hexerei berichtet ist, kann im Suggestionismus manche Aufklärung finden. Von der Anerkennung der Mentalsuggestion erhält wohl einen guten Antheil der . . . Aberglaube, dass man einem Anderen Neigungen, Leidenschaften . . . durch irgend einen ausserhalb der Person befindlichen Zauber einflössen könne.“

S. 327 ff.: „Keinesfalls darf übersehen werden, dass die suggestiven

Geschehnisse und Zustände, welche man zu Gunsten jener Erscheinung herbeizieht, sich nicht in wenigen, nur in den mannigfachsten Formen erschöpfen, und dass ihnen anderes Abnorme, der Scheintod u. dgl. an die Seite zu stellen ist, vielleicht mit verbindender Erkenntniss des einen wie des andern.“ —

Wundt S. 80:

„Es ist bekannt, dass es nur höchst selten gelingt in einer ersten Sitzung schon die höheren somnambulen Grade der Hypnose zu erzielen . . .“

Ringier „Erfolge des therapeutischen Hypnotismus in der Landpraxis“, 1891, S. 189:

„Von meinen 77 Somnambulen verfiel mehr als die Hälfte: nämlich 47, schon bei erster Hypnose in Somnambulismus . . . es ergibt das auf die Gesammtzahl 209 der Hypnotisirten berechnet = 22,49%, und auf die Gesammtzahl 221 der Hypnotisirten und Refraktären zusammen berechnet = 21,27%.“

(Aufgenommen in meine Tabelle, „Ps. d. S.“ 154 ff. Bei Wetterstrand „Hypnotismus“, 1891, waren sofort amnestisch ungefähr 33 Fälle = 25,78%; bei Bernheim „Suggestion“, 1889, mindestens 17,31%; bei Bernheim „Neue Studien“, 1892, mindestens 31%. Die Zahlen gelten alle von der Gesammtsumme incl. Refractäre.)

Nicht wahr — sapienti sat?

Wie immer Dein

München, den 26. Mai 1892.

Hans Schmidkunz.

Separat-Abdruck aus „Hygieia“ 1892, Heft VII.

A. Zimmer's Verlag (Ernst Mohrmann) in Stuttgart.

Professor Wundt's und Anderer kritische Saltomortales.

Vorwort der Redaktion. Nicht Alles, was sich in der Wissenschaft „Kritik“ nennt, ist auch solche in gutem Wortsinn. Das haben schon Viele erfahren müssen, namentlich aber Diejenigen, die selbstständiges Auftreten und Vorgehen dem bequemeren Dahintreiben im Kielwasser irgend einer „Autorität“ vorziehen. Was solche abseits von den breiten Herdenthierstrassen wandelnde Naturen litterarisch leisten, wird entweder totgeschwiegen, oder es wird, sobald die höchste „Autorität“ des betreffenden Faches das Stichwort gegeben hat, mit grösserer oder geringerer Grazie heruntergerissen. Da gibt der eine dieser grossen Kritiker mit ein paar Zeilen ein „vernichtendes“ Urtheil ab über eine Schrift, deren einziger Fehler ist, durchaus neue Gedanken zu bringen, die der Kritiker nicht verdauen kann; der andere reisst aus einem grossen Buche einen einzigen Satz aus seinem Zusammenhang, giesst eine pikante Sauce drüber, und die „Kritik“ ist fertig; ein dritter spricht vom Hohepriesterstuhl der Wissenschaft sein Anathema über ein Werk, das er gar nicht durchgelesen oder höchstens mit „genialen“ Blicken überflogen hat, — und alles Das nennt sich „Wissenschaft“ und „Kritik.“

Wir glauben unseren Lesern einen solchen Beitrag zur wissenschaftlichen Kritik der Gegenwart nicht vorenthalten zu dürfen, zumal derselbe das Werk eines unserer Mitarbeiter angeht, das für die Diätetik der Seele werthvolle Winke gegeben hat. Mein verehrter Freund Dr. Schmidkunz schreibt:

Lieber Freund!

Du bist so gütig, mir Deine Zeitschrift für eine Vertheidigung unsrer „Psychologie der Suggestion“*) gegen böse Kritiken zur Verfügung zu stellen. Vorläufig kann ich mich jedoch nicht entschliessen, Deine und meine Kräfte einem solchen negativen „Kampf um die Suggestion“ zu widmen. Denn erstens ist es weit nöthiger, den positiven Kampf für unsre Sache durch fortgesetzte sachliche Aufschlüsse zu führen; zweitens können wir mit der bisherigen Aufnahme jenes schriftstellerischen Versuchs grossentheils mehr als zufrieden sein; und drittens ist, was sonst an widrigen, vielmehr komischen, Schicksalen auftauchte, zwar charakteristisch, doch so sehr in bekannten Geleisen, dass es keine grössere Aufregung verdient. Drum begnüge ich mich heute, zu Deiner und Deiner Leser Belustigung das Allertollste mitzutheilen.

Eine berühmte Staatsbibliothek hat unser psychologisch (letztlich also philosophisches) Buch eingereiht unter — rath' einmal! — unter — — „Physica miscellanea“, also in den Raritätenschrank zu Hexenwerk, Teufelsspuk, curieusen Begebenheiten u. s. w.

Die „Vierteljahrsschrift für gerichtliche Medicin“ brachte im Januarheft 1892 (S. 221) ein 16zeiliges objectives Referat, das

---

*) Psychologie der Suggestion. Von Dr. Hans Schmidkunz, Privatdocent der Philosophie an der Universität München. Mit ärztlich-psychologischen Ergänzungen von Dr. med. Franz Carl Gerster, prakt. Arzt in München. Stuttgart 1892. Ferdinand Enke's Verlag.

plötzlich und unmotivirt mit den Worten schliesst: „Sapienti sat.“ — Sapienti sat.

Das „Correspondenzblatt für Schweizer Aerzte“ vom 1. April 1892 enthielt (S. 222 ff.) eine „vernichtende“ Recension seitens Ladame's, worin auf Grund einer „die katholische Religion“ respektirenden Stelle von mir, die mitten zwischen den deutlichsten Angriffen auf den römischen Katholicismus steht („Ps. d. S.“ S. 336), ausgerufen wird: „Le syllabus fondé sur la science!“ — Diese beiden Zeitschriften verhielten sich bisher gegen mein Ersuchen um entsprechende Berichtigung negativ.

Professor Forel-Zürich (in einem mir ohne nähere Bezeichnung zugegangenen S.-A.) liest aus meinen Auseinandersetzungen heraus, dass ich „offenbar fest an Seelenerscheinungen komplizirter Art in der Natur ohne entsprechende komplizirte Gehirnorganisation (resp. zentral-nervöse Organisation)“ glaube. Dieses „offenbar“ mögen Spiritisten für die Offenbarungs-Suggestion irgend eines den Rationalisten Forel neckenden Spirits halten; ich befürchte, dass Forel damit einen schlagenden Beleg für meine Lehren von der Autosuggestion gegeben hat.

Dann vermenge ich ihm „sehr oft metaphysische mit psychophysiologischen Fragen“; — — in den „Preussischen Jahrbüchern“, April 1892, hat Drewes in einer sehr anerkennenden ernsten Besprechung den Mangel an Metaphysik gerügt. Wo aber die schönste Metaphysik steckt, möge folgende Parallele zeigen:

Forel:

„Obwohl er zum ‚Monismus‘ zu neigen angibt, bringt er (z. B. S. 242 etc. etc.) auf Schritt und Tritt dualistische Begriffe in seine Darstellung.“

„Psychologie der Suggestion“ S. 242:

„Mit den psychischen Phänomenen verhält es sich in erster Linie wie mit den physischen, d. h. sie können wie diese einfach ohne Weiteres vor sich gehen. Beide aber können in zweiter Linie noch zu etwas Anderem werden, nämlich in psychische Phänomene als deren Inhalte eintreten.“ (Folgt Anwendung auf das „Bewusstsein“).

Forel hat demnach eine rein beschreibende Zweitheilung aller Phänomene unter „dualistische Begriffe“ gerechnet. Man kann hier nicht einmal sagen: „Hättest du geschwiegen, wärst du ein Philosoph geblieben“. Denn Forel beginnt bereits seinen „Hypnotismus“ (2. Auflage, Stuttgart 1891), also eine empirische Spezialforschung, mit einer monistischen Metaphysik — was an sich schon ein methodischer Schnitzer ist — und dehnt diese Metaphysik (obgleich er sich S. 1 noch mit einem „in letzter Instanz“ begnügt) auf jegliche Betrachtung aus, die wissenschaftliche Unentbehrlichkeit einer rein phänomenalistischen Behandlung des Gegebenen einfach nicht kennend, indem es nach ihm „ein reiner Unsinn ist, wenn ein Monist . . . die Ausdrücke psychisch (d. h. seelisch) und somatisch (d. h. körperlich) in Gegensatz zu einander bringt“ („Hypnotismus“ S. 2; gesperrter Druck von Forel).

Und nun hat Professor Wundt in Leipzig („Philosophische Studien“ VIII, 1) ein 85 Seiten langes Urtheil über die moderne Hypnotismus-Litteratur gefällt und darin unserm Buch „den Werth eines abschreckenden Exempels“ zugesprochen. Es wäre schad' um die Mühe, all seine Begründungen einzeln mit den Thatsachen und beurtheilten Litteraturstellen zusammenzuhalten, und es würde nichts wesentlich Neues ergeben. Für Nicht-Wundtianer ist ja Wundt's Flüchtigkeit im Denken — gelinde gesagt — bereits durch Marty's ausführliche Artikel in der „Vierteljahrsschrift für wissenschaftliche Philosophie“ genügend gerichtet.

So will ich denn hier über das Meiste hinweggleiten und z. B. nicht näher darauf verweisen, welch eine parteiliche Darstellung es ist, wenn Wundt seine Behandlung dieses Themas mit einem Hinweis auf den Zusammenhang des Hypnotismus mit dem „Okkultismus“ beginnt und schliesst. Ich beschränke mich auf folgende Parallelen (der gesperrte Druck ist überall Original).

Wundt S. 5:

„Noch jüngst hat der Verfasser einer ‚Psychologie der Suggestion‘ geäussert, er selbst habe zwar im Gebiet des ‚Okkultismus‘ keine zureichenden Erfahrungen, aber er habe die Bemerkung gemacht, dass durchweg Solche, die in ihm Erfahrungen haben, daran glauben, und dass Solche, die keine Erfahrung haben, nicht daran glauben, und der Verfasser zieht hieraus für sich den Schluss, dass der Okkultismus auf Wahrheit beruhe.“

„Psychologie der Suggestion“ S. 148:

„Heute verstehe ich von diesen Dingen so wenig, dass ich ihre Gebiete nicht überblicken, sondern nur an den Grenzen betrachten kann.“

Seite 149: „Noch eine grosse Reihe anderer magischer, mystischer Phänomene wird von denen behauptet, welche sie erlebt haben, und von denen geleugnet, welche sie nicht erlebt haben. So . . .“. „Alles dies sei nur wegen etwaiger Fragen angedeutet.“—

Wundt S. 25:

(Von der „Ps. d. S.“) Einen um so breiteren Raum nimmt der Versuch ein, die ganze Psychologie unter dem einen Gesichtspunkt der Suggestion zu beleuchten.“

„Psychologie der Suggestion“ S. 5:

„Allein man . . . berücksichtige, dass der Verfasser durch Erörterung der Suggestion die bisherige Psychologie ergänzen will, ohne freilich nunmehr die ganze Psychologie auf die Suggestion etwa ebenso zu bauen, wie sie von manchen Seiten auf die Association gegründet worden ist.“—

Wundt ebenda:

„Was Suggestion sei, erfahren wir nicht. Wohl aber wird uns eindringlich versichert, dass alle seelischen Vorgänge von der einfachen Sinneswahrnehmung an bis zu den höchsten künstlerischen und socialen Schöpfungen eigentlich nichts sind als ‚Suggestionen.‘

„Psychologie der Suggestion“ S. 55:

„Soviel scheint als sicher anzunehmen zu sein, dass sich die Suggestion durch einen Gegensatz gegen den gewöhnlichen Weg der überlegten Entschlüsse kennzeichnet.“

„Wenn wir das diesen Definitionen Gemeinsame beachten, so lässt es sich etwa mit folgender Veränderung der Moll'schen Definition geben: „Suggestion ist die Hervorrufung eines Ereignisses durch die Erweckung seines psychischen Bildes, was mit unseren früheren Beschreibungen stimmt.“

„So ist es denn der Weg vom Bild zur Wirklichkeit, vom Schein zum Sein, welcher die Suggestion im eigentlichen Sinne charakterisirt.“

S. 56: „Es ist das Gesetz der Suggestion, und wir kleiden es wohl am besten in folgende Fassung:

Unter gewissen Umständen kann auf eine Seele so eingewirkt werden, dass sich die ihr beigebrachte Vorstellung eines Phänomens in dieses selbst umsetzt, oder: dass sich der Inhalt eines beigebrachten psychischen Phänomens selbst als Phänomen realisirt.“ —

Wundt S. 68:

„Jeder, der sich einigermassen mit der Litteratur des Hypnotismus vertraut gemacht hat, weiss, dass sobald man etwa fünf oder sechs den verschiedenen Graden des Zustandes und seiner Nachwirkungen entsprechende Beobachtungen gelesen hat, man alles gelesen hat; alles weitere bietet nur eine in leichten Modifikationen äusserer Umstände sich bewegende Wiederholung eines und desselben Schemas.“

Maack „Zur Einführung“, 1888, S. 4:

„Keine Hypnose gleicht der anderen! Denn in jedem Menschen sind die beiden oben erwähnten Faktoren“ — Schlaf und Suggestibilität — „individuell sehr verschieden entwickelt, woraus sich die Variabilität der Hypnotisirbarkeit sowohl wie der hypnotischen Erscheinungen selbst erklärt.“

Vergl. „P. d. S.“ S. 104. —

Wundt S. 76:

„Zauberei und Hexenwesen sind nicht mehr abergläubische Verirrungen, sondern reale und wichtige Thatsachen, die dem Begriff der ‚Mentalsuggestion‘, der directen Wirkung eines Geistes auf den andern, unterzuordnen sind.“

„Psychologie der Suggestion“ S. 327:

„Speciell aber regt Soldan's Werk den Forschenden und Fragenden an. Was hier von Dämonologie und Magie, von bösem Blick und bösem Mund, von allem Teufelswerk und zumal der Hexerei berichtet ist, kann im Suggestionismus manche Aufklärung finden. Von der Anerkennung der Mentalsuggestion erhält wohl einen guten Antheil der . . . Aberglaube, dass man einem Anderen Neigungen, Leidenschaften . . . durch irgend einen ausserhalb der Person befindlichen Zauber einflössen könne.“

S. 327 ff.: „Keinesfalls darf übersehen werden, dass die suggestiven Geschehnisse und Zustände, welche man zu Gunsten jener Erscheinung herbeizieht, sich nicht in wenigen, nur in den mannigfachsten Formen erschöpfen, und dass ihnen anderes Abnorme, der Scheintod u. dgl., an die Seite zu stellen ist, vielleicht mit verbindender Erkenntniss des einen wie des andern.“ —

Wundt S. 80:

„Es ist bekannt, dass es nur höchst selten gelingt in einer ersten Sitzung schon die höheren somnambulen Grade der Hypnose zu erzielen . . .“

Ringier „Erfolge des therapeutischen Hypnotismus in der Landpraxis“, 1891, S. 189:

„Von meinen 77 Somnambulen verfiel mehr als die Hälfte: nämlich 47, schon bei erster Hypnose in Somnambulismus . . . es ergibt das auf die Gesammtzahl 209 der Hypnotisirten berechnet = 22,49%, und auf die Gesammtzahl 221 der Hypnotisirten und Refraktären zusammen berechnet = 21,27%.“

(Aufgenommen in meine Tabelle, „Ps. d. S.“ 154 ff. Bei Wetterstrand „Hypnotismus“, 1891, waren sofort amnestisch ungefähr 33 Fälle = 25,78%; bei Bernheim „Suggestion“, 1889, mindestens 17,31%; bei Bernheim „Neue Studien“, 1892, mindestens 31%. Die Zahlen gelten alle von der Gesammtsumme incl. Refractäre). —

Nicht wahr — sapienti sat?

Wie immer Dein

München, den 26. Mai 1892.

Hans Schmidkunz.

BEISBARTH & WOELFFEL, STUTTGART.

A. Zimmer's Verlag (Ernst Mohrmann) in **Stuttgart.**

Inhalts-Uebersicht

der fünf ersten Jahrgänge 1888 bis 1892 der

„HYGIEIA".

Gemeinverständliche wissenschaftliche Monatsschrift

für

Volksgesundheitslehre und persönliche Gesundheitspflege,

zugleich

ärztliches Centralorgan

für die hygieinische Reformbewegung

herausgegeben von

Dr. med. Carl Gerster, München.

Abonnementspreis pro Heft 60 ₰.

Einzelpreis pro Heft 80 ₰.

(Die römischen Ziffern bezeichnen den Jahrgang, die arabischen die Seitenzahl.)

A. Allgemeines zur hygieinischen Reform.

Buxbaum, Dr. med. B., Von der Antiseptik zu Aseptik . . . IV., 295.
Fodor, Dr. med. Julius, Ein hygieinisches Zukunftsbild . . . IV., 7.
— — — , Hygieinisches Wetterleuchten am klinischen Himmel . . . . . III., 326. 360.
Gerster, Dr. med. F. C., Zur Reform der inneren Medizin. Ein Wort zur Verständigung über Ziel und Zweck der hygieinischen Schule . . . . . II., 4.
— — — — , Sokratische Gespräche . . . III., 200. 297.
— — — — , Prof. Dr. Koch's Tuberculose-Mittel . IV., 2.
— — — — , Ein Markstein in der medizinischen Litteratur der Gegenwart . . . . . V., 126.
— — — — , Fin de siècle in der Heilkunde. Eine Neujahrsbetrachtung . . . . . V., 2.
Goës, Dr. med. A., Zur hygieinischen Reformbewegung in Schweden V., 78.
Kühner, Dr. med. A., Eine hygieinische Reformbewegung . . III., 207.
Lahmann, Dr. med. H., Ein Beitrag zur Reform der Kriegschirurgie. . . . . III., 327. 367.
— — — — , Was lähmt unsere Lebensfreudigkeit? V., 169.
Niemeyer, Dr. med. Paul, Ueber den praktischen Werth der wissenschaftlichen Diagnostik für die Krankenbehandlung . II., 291.
— — — — , Zur Lösung der Frauenfrage vom hygieinischen Standpunkte: Schönheits- und Gesundheitspflege fallen zusammen . . . . . II., 354. III., 22.
Reich, Dr. med. Ed., Naturheilkunst und hygieinische Therapie III., 115.
— — — — , Philosophie, Psychologie und hygieinische Therapie . . . . . III., 129.
— — — — , Gesundheit, Aesthetik und Moral . . . III., 214.
— — — — , Die Wissenschaft und deren Priester . . III., 345.
— — — — , Inhalt und Bedeutung der gesammten Hygieine . . . . . IV., 157.
Steudel, Dr. med. H., Ueber medizinische und hygieinische Vorurtheile und Verkehrtheiten . . . . . I., 19, 101, 137, 179.
Weiss, Karl, Director der Berliner Frauenarbeitsschule, Zur Lösung der Frauenfrage vom hygieinischen Standpunkte: Wie sorgen wir für die Zukunft und das Glück unserer heranwachsenden Töchter . . . . . II., 338.
Die Aufgaben der Medizin in Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft. Nach einer Rede von Hofrath Professor Dr. med. Albert in Wien . . . . . V., 147.

B. Häusliche und persönliche Gesundheitspflege.

Augsburg, A., Zwei unheilvolle Vermächtnisse aus alter Zeit (Corsett und Damensattel) . . . . . V., 248.
Baas, Dr. med. J. H., Die Brille, Brillentechnik und Brillenpraxis. Mit 26 Abbildungen . . . . . I., 250, 288, 314, 347.
Barber, Jda, Kranke Frauen. Ein Wort zur Gesundheit . . III., 272.
Brand, Geh. Sanitätsrath Dr. E., Hygieinische Festgabe für jungverheirathete Frauen. (Mutterpflichten) . . . . . II., 258
Buxbaum, Dr. med. B., Zur Frage der Entfettungskuren . . IV., 237.
— — — —, Ueber Hautpflege . . . . . IV., 200.
— — — —, Wie verhütet man das Stottern? . . V., 105.
Ebermayer, Prof. Dr., Die hygieinische Bedeutung des Waldes IV., 203.
Fodor, Dr. med. Julius, Die Grenzen geistiger und körperlicher Leistungsfähigkeit und ihre hygieinische Bedeutnng . . . III., 135.
— — — —, Unsere Apotheke . . . . . III., 232.
Gerster, Dr. med. Carl, Gesunde und kranke Zähne, ihre Pflege und Behandlung . . . . . II., 50.
— — — —, Des schwedischen Majors Thure Brandt Massage des Unterleibes . . . . . II., 203.
— — — —, Zur Frage der Wundbehandlung . . III., 122.
— — — —, Zur Hygieine der Kindererziehung . . III., 146.
— — — —, Die Kneippkur . . . . . III., 164.
— — — —, Der Mensch als Zwiebel (Bekleidungsfrage) III., 378.
— — — —, Wolle oder Leinen? . . . . . IV., 329.
Hartungen, Dr. med. Chr. von, Hygieine und Klima . . . . IV., 18.
— — — —, Das Klima als hygieinischer Heilfaktor III., 202, 234.
Hartmann-Giger, Dr. med. J., Zimmerheizung . . . . . IV., 339.
— — — —, Haut- und Lungenpflege . . . . . V., 94.
Keil, Dr. med., Wie sind Unterschenkelgeschwüre zu behandeln? IV., 64.
— — — —, Die Gesundbrunnen . . . . . IV., 164.
— — — —, Hygieine am Lande. Eine landärztliche Betrachtung. Mit 3 Abbildungen . . . . . IV., 371.
— — — —, In Sachen Diphtheritis . . . . . V., 84.
— — — —, Eine Betrachtung über Skrofeln . . V., 205.
Krüche, Dr. med. Arno., Das hygieinische Verhalten der Hämorrhoidarier V., 45.
Kühner, Dr. med. A., Das Licht . . . . . III., 142.
— — — —, Warnungstafeln . . . . . IV., 33.
— — — —, Ueber Entwärmung . . . . . V., 23. 51, 140.
Lahmann, Dr. med. H., Welches ist die beste Hilfe für Verwundete im Kriege? Ein Beitrag zur Reform der Kriegschirurgie III., 327, 367.
— — — —, Wie behandelt man Blutvergiftungen? IV., 10.
Navrátil, Dr. med., Die Arbeit als hygieinischer Factor . . . IV. 261.
Niemeyer, San.-Rath Dr. Paul, Hygieinischer Kinderschutz. Mit Abbildungen. . . . I., 35, 76, 118, 161, 175, 196, 300, 343. II. 24.
— — — —, Jahreszeitliche Gesundheitslehre. Mit 3 Abbildungen . . . . . I., 10, 51, 81, 132.
— — — —, Medizinische Fieberkuren . . . . . I., 216.
— — — —, Studien über Entstehung und Heilung der Blutkreislaufstörungen. Mit Abbildung . . . . . I., 279, 311.
— — — —, Ist Radfahren gesund? . . . . . I., 320.
— — — —, Vom Inachtnehmen mit Kalttrinken . I., 332.
— — — —, Muss man bei Gewitterausbruch die Fenster schliessen? . . . . . I., 335, 400.
— — — —, Der „Schwitzstoss“ als Angelpunkt der hygieinischen Krankenpflege. Anhang: Die Praxis der nasskalten Einpackung von A. Rausch. Mit 4 Abbildungen. II., 15.
— — — —, Das Pulsrohr im Joche der sitzenden Lebensweise . . . . . II., 90.
— — — —, „Confirmirt.“ Leibsorgerische Osterfestbetrachtung . . . . . II., 98.
— — — —, Zur leiblichen Selbsterkenntnisslehre: Die Halsschilddrüse . . . . . II. 130.
— — — —, Schönheits- und Gesundheitspflege fallen zusammen . . . . . II., 354. III., 22.
— — — —, Die hygieinische Warmwasserkur und ihre naturgeschichtliche Begründung nebst Studien über das Kastendampfbad. Mit 2 Abbildungen. . . . . III., 8.
Niemeyer, San.-Rath Dr. Paul, Influenza. Hygieinischer Curplan zu deren Behandlung . . . . . III., 2, 34.
Parville, Henri de, Die Kunst zu athmen . . . . . III., 115.
— — —, Die Kunst zu essen . . . . . V., 27.
Rabe, Prof. Martin, Was sind wir unseren Kindern bezüglich ihres Hörvermögens schuldig? Ein Wort der Belehrung und dringendsten Mahnung besonders für Eltern und Lehrer IV., 22.
Riedlin, Dr. med., Betrachtungen über Schwindsuchtsbehandlnng IV., 119.
— — —, Zur Hygieine der oberen Athmungswege . V., 10.
Schleicher, Dr. med., Der Winter in Südtyrol . . . . . I., 357.
Schlesinger, Dr. med. Herm., Alte und neue Hausmittel . . IV., 28.
Scholz, Dr. med. Fr., Ueber Aphasie . . . . . III., 43.
Schreiber, Dr. med. J., Betrachtungen über Massage . . . . II., 100.
— — — —, Hygieinische Bedeutung der Muskeln . IV., 13.
Stepp, Dr. med., Briefe eines Wolle-Abtrünnigen und die Bekleidung der Haut. . . . . I., 33, 67, 105.
Vogel, Dr. Max, Ueber Gesundheit . . . . . IV., 246.
Wachsmuth, Dr. G. F., Aerztlich-hygieinische Studien. III., 194, 225, 258.
— — — —, Behandlung der Diphtheritis . . . . IV., 73.
— — — —, Zur Frauenhygieine . . . . . IV., 412.
Weiss, Lehrer, G., Berlin, Ueber gymnastische Stimmpflege und ihre Bedeutung für Jedermann. Mit 6 Abbildungen. . . . II., 162.
Weiss, Karl, Director der Berliner Frauenarbeitsschule, Wie sorgen wir für die Zukunft und das Glück unserer heranwachsenden Töchter? . . . . . II., 338.
Winckler, Dr. med., Axel, Das Mittagsschläfchen. Eine historisch medizinische Plauderei . . . . . IV., 209.
Wolff, Dr. med. O., Ueber Schlaflosigkeit, ihre Ursachen und Verminderung . . . . . .
Aus dem Tagebuche eines alten Arztes über Lüftung, Zugluft, Kalttrinken u. s. w. . . . . II., 58.

C. Nahrungs- und Genussmittelfragen.

Fodor, Dr. med. J., Der Vegetarismus in der Therapie . . . IV., 144.
— — — —, Cacao und Chocolade . . . . . IV., 406.
Hartmann-Giger, Dr. med. J., Die Kuhmilch als Kindernahrung IV., 67.
— — — —, Der Kampf gegen den Alkoholismus IV., 397.
Hartungen, Dr. Chr. von, Lahmanns diätetische Nährmittel . IV., 249.
Lahmann, Dr. med. H., Vegetarismus und Schlaganfall. . . . III., 51.
Niemeyer, San.-Rath Dr. Paul, Von Naturheilkunde u. Vegetarismus I., 232.
Parville, Henri de, Die Kunst zu essen . . . . . V., 27.
Vogel, Dr. Max, Mathee, ein neues stärkendes Getränk . IV., 308, 379.
— — —, Die neuesten Kniffe in der Verfälschung der Lebensmittel . . . . . V., 154.
Wehberg, Dr. med. H., Ueber den Werth, resp. Unwerth des Alkohols als Genuss- und Heilmittel . . . . . V., 19.
Winckler, Dr. med. A., Sind Pilze nahrhaft? . . . . . III., 55.
— — — —, Ueber Dörrgemüse und Haferpräparate IV., 278.
— — — —, Zwei Volksnahrungsmittel . . . . . V., 90.
Der Alkohol. . . . . V., 245.
Ueber Heidelbeeren und Heidelbeer-Präparate . . . . . V., 219.

D. Schulgesundheitspflege.

Hartmann-Giger, Dr. med. J., Ferien und Ferienmilchkuren V., 312.
Hertel, Lehrer E., Berlin, Die Ansichten Joh. H. Pestalozzi's über physische Erziehung der Kinder . . . . . V., 238.
— — —, Hygieine der Elementarschule . . . . . IV., 343.
— — —, Die Schrift in hygiein. Beziehung (Steilschrift). V., 180.
Hunnius, Pfarrer, C., „Ad fontes!“ Eine hygieinisch-pädagogische Erfahrungsstudie . . . . . IV., 280.
Kühner, Dr. med. A., Besuch einer hygieinischen Musterschule. Mit 2 Abbildungen . . . . . V., 215.
Niclas, Prof. Joh., Streifzüge durch das Gebiet der Schulhygieine IV. 212.
Reich, Dr. med. Ed., Hygieine und Pädagogik . . . . . III., 169.
Witte, Prof. E., Zur Ueberbürdungsfrage im Schulwesen . . . II., 37.
— — —, Ferien- und Ferienarbeiten . . . . . II., 233.
Die Revolution in der Schule . . . . . III., 175.
Ueber Licht- und Schattenseiten der Feriencolonien . . . . I., 271, 344.

E. Geistige Gesundheitspflege.

Fodor, Dr. med. Julius, Die Grenzen der geistigen und körperlichen Leistungsfähigkeit und ihre hygieinische Bedeutung III., 135.
Francke, Dr. med. Carl, Geist und Seele und deren Selbstständigkeit V., 301.
Gerster, Dr. med. Carl, Zum Kapitel Egoismus . . . . . V., 176.
Kühner, Dr. A., Ueber Empfindungen, Wahrnehmungen und Vorstellungen . . . . . IV., 206.
Navrátil, Dr. med, Die Arbeit als hygieinischer Factor . . . IV., 261.
— — —, Der Wille in der Hygieine . . . . . V., 5.
Sallis, Dr., Ueber Hypnotismus und thierischen Magnetismus. Mit 3 Abbildungen . . . . . I., 110, 150.
Scholz, Dr. Fried., Was heisst „Paranoia“? . . . . . I., 320.
— — —, Ueber Aphasie. . . . . III., 43.
Schmidkunz, Dr. Hans, Der Hypnotismus . . . . . IV., 160.

F. Oeffentliche Gesundheitspflege.

Francke, Dr. med. Carl, Sollen wir unsere Todten begraben oder verbrennen? . . . . . V., 134.
Maximus, Dr. med., Friedhof oder Urnenhalle? Nebst Studie über Bodenluft und Trinkwasserhygieine . . . . II., 301, 322, 357.
Ueber die Bedeutung der kleinsten Lebewesen oder Bakterien vom hygieinischen Standpunkt. Nach einem Vortrag von Prof. Dr. J. Gaule, Zürich . . . . . I., 24, 61.

G. Biographie und Geschichte.

Fodor, Dr. med. J., Wassermänner aus alter und neuer Zeit . V., 14.
Gerster, Dr. med. Carl, Dr. Petersen über „Hippokratismus“ . III., 69.
— — —, Ein Vorläufer der „Hygieia“ (Zimmermann) III., 212.
Hunnius, Pfarrer C., Hygieinisches und Psychologisches aus Goethe's Leben. . . . . III., 277, 307, 332.
Nicol, Dr. med., Generalstabsarzt Dr. Stromeyer als Hygieiniker IV., 91.
Winckler, Dr. A., Zur Geschichte der hygieinischen Heilkunde IV., 113.
Aus dem Lehrgedicht der Schule von Salerno (1100 n. Chr.) Uebersetzt von Dr. A. Winckler . . . . . V., 214.
Zwei fürstliche Mediziner aus dem Hause Wittelsbach . . . . II., 43.
Aerztliche Grössen der Vergangenheit und Gegenwart:
Dr. Georg Brehmer, Görbersdorf III., 132. — Dr. E. v. Feuchtersleben (mit Porträt). III., 18. — Dr. G. F. Freytag I., 248. — Dr. E. G. Fr. Grisanowski II., 368. — Geh.-Rath. Prof. Dr. Robert Koch (Porträt.). — Generalarzt Dr. von Lauer. II., 141. — Paolo Mantegazza (mit Porträt) IV., 336. — Dr. R. Mayer, Heilbronn (mit Porträt) II., 136. — San.-Rath Dr. Paul Niemeyer (mit Porträt). III., 98. — Dr. Heinrich Joseph Oidtmann (mit Porträt) III., 305. — Dr. Max von Pettenkofer II., 2. — Prof. Dr. Ottomar Rosenbach (Porträt), IV. 370. — San.-Rath Dr. Tascher, Eisenach. III., 134. — Prof. Dr. R. Virchow I., 248.

Ferner wurden 180 grössere und kleinere Werke und Druckschriften recensiert, und erschienen unter „Hygieinischer Lesetisch“ eine Fülle kleiner Aufsätze und Notizen aus den verschiedensten Gebieten der allgemeinen und persönlichen Gesundheitspflege.

Ausserdem brachte Hygieia Abbildung und Besprechung vieler neuer Apparate, Einrichtungen und Erfindungen für Ventilation, Küche, Abortanlagen, Massage, Turnen, Nahrungs-, Genuss- und Heilmittel. —

BEISBARTH & WOELFFEL, STUTTGART.

Psychologischer Fragebogen

über

Gehörfarben, Gehörfiguren und Gehörhelligkeiten.

Geehrter Herr!

Im Interesse der psychologischen Forschung erlaube ich mir, Sie höflichst um Beantwortung der unten angegebenen Fragen zu ersuchen. Es handelt sich um eine Enquête über verschiedene merkwürdige psychische Phänomene, welche bei Künstlern (Maler, Dichter, Bildhauer, Musiker, Schauspieler, Redner, Architekt) durch Geistesanlage, sowie Berufsthätigkeit besonders stark entwickelt zu sein scheinen. Gehörfarben, Gehörfiguren und Gehörhelligkeiten bedeuten nichts anderes als Farben-, Figuren- und Helligkeitsempfindungen, welche zwangsmässig durch Gehöreindrücke erzeugt werden. Es wurden bisher diese Erscheinungen mit verschiedenen Namen von den Beobachtern bezeichnet: Hyperchromatopsie, Pseudochromesthesie, Photopsie, Doppelempfindungen, secundäre Sinnesempfindungen, Farbenhören, farbige Töne und tönende Farben, Gehörfarben (engl. color hearing, ital. udizione colorata, fr. audition colorée usw.) Eine solche Sammlung psychischer Thatsachen hat ein besonderes Interesse für die Psychologie. Es liegen bereits eine Reihe solcher Enquêten vor, welche bis jetzt beinahe 1000 Fälle ergeben haben. So hat im Jahre 1879 der berühmte Professor Fechner, der Begründer der Psycho-Psysik versucht, eine Enquête über die Association von subjektiven Farben mit Vocalen und Tonarten zu veranstalten. Der grosse englische Gelehrte, Herr Francis Galton, hat solche Versuche in England im Jahre 1882 vorgenommen. Ebenso liegen in der Schweiz Versuche über Gehörfarben und verwandte Erscheinungen vor von Bleuler und Lehmann, aus dem Jahre 1880, und heutzutage die Versuche von Herrn Professor Th. Flournoy und Herrn Edouard Claparède.

Ich bitte Sie in dem Falle, dass Sie gar keine von diesen Thatsachen besässen, auf jede einzelne Frage mit Nein, im entgegengesetzten Falle aber, auf alle Fragen, oder nur auf einige, so genau als möglich zu antworten.

Es wird dringend gebeten, auf jede Frage irgend eine Antwort zu geben und das beigefügte nummerirte Blatt bis **15. Mai 1893** an **Eduard Gruber,** Sophienplatz 8, II l, zurückzuschicken. Dasselbe wollen gefälligst auch diejenigen Personen thun, welche gar keine solche Erscheinungen an sich bemerkt haben, die also alle Fragen mit Nein beantworten. Die negativen Antworten haben für unsern Zweck eine ebenso grosse Bedeutung wie die positiven; sie haben ein statistisches Interesse für die Häufigkeit dieser Erscheinungen. Es handelt sich, wie aus den unten zusammengestellten Fragen ersichtlich ist, um ein ziemlich unbekanntes Gebiet der Psychologie. Die genaue Beantwortung der Fragen ist daher von grossem Werthe. Es ist selbstverständlich, dass die Urtheile ohne Reflexion, rein nach der Empfindung erfolgen müssen.

Kein Name wird veröffentlicht ohne besondere Erlaubnis.

Leipzig, Februar 1893.

Eduard Gruber.

Gehörfarben.

1. An welche Farbe **denken** Sie, welche **empfinden,** oder welche **sehen** Sie, wenn Sie die verschiedenen Töne der Tonleiter (c, d, e, f, g, a, h, c oder do, re, mi, fa, sol, la, si, do), die verschiedenen Vocale (a, e, i, o, u, ä, ö, ü), die verschiedenen Konsonanten, Sylben und Diphtonge hören? — Verbinden Sie Farben auch mit den verschiedenen Tonarten?
2. Haben Sie verschiedene Farbenvorstellungen, wenn Sie verschiedene Musikstücke eines und desselben Meisters, oder solche verschiedener Meister hören?
3. Empfinden Sie Unterschiede derselben Farbe oder gar verschiedene Farben, wenn Sie denselben Ton c oder g u. s. w. von verschiedenen Musikinstrumenten: Clavier, Geige, Flöte, Violoncell, Trompete, Klarinette, Hoboe, Waldhorn, Fagot hören?
4. Haben sie dieselben Erscheinungen auch bei den verschiedenen Wortarten, Hauptwörter (concrete und abstracte), Eigenschaftswörter, Zeitwörter u. s. w.?
5. Es besteht die eigenartige Erscheinung, dass bei gleich klingenden Ausdrücken, z. B. **„füllen“** und **„Füllen“, „krähen“** und **„Krähen“** verschiedene Farbenerscheinungen sich bilden. Ist das auch bei Ihnen der Fall, so wollen Sie sie besonders bemerken.
6. Wenn Sie an Gegenstände denken, welche schon eine eigene Farbe haben, empfinden Sie nicht vielleicht andere Farben; haben Sie z. B. bei dem Worte **Blut** die Empfindung von **blau** oder von **gelb** u. s. w.?
7. Erregen Ihnen die verschiedenen Sprachen: deutsch, französisch, englisch, italienisch u. s. w. Farbenempfindungen?
8. Was für subjective Empfindungen (Farben, Figuren, Diagramen) haben Sie, wenn Sie die verschiedenen Namen der Wochentage, der Monate, der Jahreszeiten hören? — Bemerken Sie nichts ähnliches für die Stunden, die Lebensalter, die Jahrhunderte, die Zeitalter der Geschichte?
9. Empfinden Sie Farben und Figuren, oder nur eines von den beiden, wenn Sie die Namen der Städte, Länder, Berge, Flüsse, Meere u. s. w. hören?
10. Empfinden Sie besondere Farben und Figuren, wenn Sie die Namen von bekannten (Verwandten und Freunden) und unbekannten Personen hören?
11. Was für Farben und Figuren empfinden Sie, wenn Sie die Namen sympathischer, und was für welche, wenn Sie die Namen antipathischer Personen hören? — Tritt bei Ihnen vielleicht der Fall ein, dass der Name der Person Ihnen sympathisch, die Person selbst antipathisch ist, oder umgekehrt? — Ist es Ihnen möglich, die Merkmale dieser Sympathie oder Antipathie näher zu bezeichnen? — Wird Ihre Sympathie oder Antipathie vorherrschend durch Farben oder durch Figuren erzeugt?
12. Bemerken Sie Farben oder Figuren, wenn Sie die Zahlen hören? — Wie erscheinen Ihnen die einfachen Zahlen 0—9 und wie die mehrstelligen, z. B. 10, 167, 1892 u. s. w.? — Können Sie hierin vielleicht eine Gesetzmässigkeit beobachten?

Gehörfiguren.

13. An was für Linien, Figuren oder Volumina **denken** Sie, welche **empfinden** oder welche **sehen** Sie, wenn Sie die verschiedenen Töne der Tonleiter (c, d, e, f, g, a, h, c oder do, re mi, fa, sol, la, si, do), die verschiedenen Vocale (a, e, i, o, u, ä, ö, ü), Konsonanten, Sylben und Diphtonge hören?
14. Verbinden Sie irgend welche Figuren auch mit Wörtern: Hauptwörter (concrete und abstracte), Eigenschaftswörtern, Zeitwörtern u. s. w.? — Bestehen Unterschiede zwischen den einzelnen Wortarten der Wortklassen?

15. Empfinden Sie irgend welche Figuren, wenn Sie an die verschiedenen Stylgattungen der Architectur, an die verschiedenen Schulen der Malerei oder der Musik und an die verschiedenen Meister derselben denken?
16. Haben Sie ähnliche Erscheinungen, wenn Sie die Zahlen hören? — Wie erscheinen Ihnen die einfachen Zahlen 0—9, und wie die mehrstelligen, z. B. 10, 167, 1892 u. s. w.? — Empfinden Sie eine besondere Figur oder ein besonderes Schema, wenn Sie an die Reihe der Zahlen denken? — Können Sie hierin nicht eine Gesetzmässigkeit beobachten?

Gehörhelligkeiten.

17. Es giebt viele Personen, welche bei der Wahrnehmung verschiedener **Geräusche** nur Helligkeitsempfindungen haben. Ich ersuche Sie, mir die Wahrnehmungen mitzutheilen, die durch einige von den nachstehenden Geräuschen verursacht werden: **Brummen, Brausen, Donnern, Flüstern, Knarren, Murmeln, Rasseln, Rascheln, Rauschen, Säuseln, Summen, Zirpen, Zischen, Zischeln** u. s. w. — Haben Sie hierbei vielleicht gar Farbenempfindungen?
18. Haben Sie bei **plötzlichen Schalleindrücken,** wie: **Klopfen, Knacken, Knallen, Klatschen, Schiessen** u. s. w. Licht- oder Farbenempfindungen?
19. Haben Sie auch beim Anhören der Musik (besonders Orchester) statt Farbenempfindungen nur Helligkeitsempfindungen?

Allgemeines.

20. Wann haben Sie zum ersten Male diese Thatsachen bei sich beobachtet und wie erklären Sie sich die Entstehung dieser Erscheinungen? — Haben Sie betreffs der Intensität der Erscheinungen mit der Zeit Veränderungen, Verstärkung oder Abschwächung, wahrgenommen oder nicht?
21. Giebt es unter Ihren nächsten Verwandten (Vater, Mutter, Brüdern, Schwestern, Kindern) Personen, welche mit solchen Doppelempfindungen begabt sind? — Kennen Sie auch fremde Personen, und zwar insbesondere Blinde oder Taube (gewordene), welche dieselben besitzen?
22. Kennen Sie Stellen aus Schriftstellern (besonders Romanschreibern, Künstlerbiographien, musiktheoretischen Werken u. s. w.) über den fraglichen Gegenstand?
23. Verbinden Sie ein angenehmes, unangenehmes oder gleichgültiges Gefühl damit?
24. Verbinden Sie die Wahrnehmung der Vocale, die der verschiedenen Töne der Tonleiter, der Tonarten oder andere Sinneswahrnehmungen mit den verschiedenen Temperamenten oder mit den verschiedenen Gefühlen?
25. Was für einen Dienst leisten Ihnen die Doppelempfindungen?
    a) dienen Ihnen dieselben als Gedächtnissmittel?
    b) bedienen Sie sich vielleicht derselben als Maler zum Auffinden und Festhalten der feinsten Farbentöne?
    c) als Sänger, oder falls Sie nicht musikalisch sind, zur Unterscheidung der Töne?
    d) leisten Ihnen dieselben Dienste in der richtigen Schreibung fremder Sprachen?
26. Haben Sie ausser den oben erwähnten Erscheinungen auch andere ähnliche, z. B. wenn Sie Farben sehen oder an Farben denken, haben Sie dann Tonempfindungen? — Verbinden Sie weiter Farben-, Gehör-, Tastempfindungen mit Geschmacks-, Geruchs-, Temperaturempfindungen u. s. w. und umgekehrt? — Es wäre wünschenswerth, von Ihnen Antwort über Geschmacks- und Geruchsfarben zu erhalten.

Anmerkungen.

a) Man wolle die Güte haben, bei der Beantwortung der Fragen, im Falle der Bejahung sich einem der Ausdrücke „**denken (erinnern, vorstellen)**“, „**empfinden**“, „**sehen**“ zu bedienen, da dieselben die drei möglichen Stufen der Intensität dieser subjektiven Erscheinungen bezeichnen. — (Es giebt Personen, welche zwangsmässig **nur** die Erinnerung, den Eindruck, die Idee, die Vorstellung einer gewissen Farbe mit einem Klange oder Vocale verbinden. Sie können an andere Farben nicht **denken;** sie sind sonst gestört. Andere Personen **empfinden** die Farbe innerlich; es ist für sie dasselbe, wenn sie einen Klang hören, als ob sie den Namen der zugehörigen Farbe hörten. Diese Empfindung kann von verschiedener Intensität sein: Bei manchen ist sie eine **reine** Empfindung, bei andern ist sie in einem bestimmten Theil des Körpers, zumeist am Kopfe **localisirt,** und andere endlich empfinden sie nach aussen, **veräusserlichen** sie. Diejenigen, welche am besten begabt sind, „**sehen**“ eine subjective Farbe. Diese Farbe ist exteriorisirt und **objectivirt.** Diese objectivirten Empfindungen können bei manchen Personen sehr genau gezeichnet, gemalt und gemessen werden. Solche Personen können die interessantesten Auskünfte geben. Es giebt endlich Personen, bei welchen bestimmte Gehöreindrücke eine Intensität, während andere eine andere Intensität haben, z. B. die Farben der Vocale können subjectiv gesehen, die Farben der Tonarten nur empfunden werden u. s. w. — Dieser Fall verdient eine ganz besondere Aufmerksamkeit.)

b) Betreffs der Qualität der Farbenerscheinungen wolle man sich gefälligst der Ausdrücke „**entschieden bestimmbar**“ oder „**nicht entschieden bestimmbar**“ bedienen.

c) Diejenigen Personen, welche Gehörfiguren haben, werden höflichst gebeten, ausser der Beschreibung, eine annähernde Zeichnung derselben zu geben.

d) Die Gehörhelligkeiten können nur beschrieben werden. Man bediene sich hierbei der Vergleichungen mit der gewöhnlichen Helligkeit verschiedener Gegenstände.

e) Sollte der geehrte Empfänger für eine bestimmte Farbe farbenblind sein, so wolle er dies freundlichst bemerken.

f) Für die Antworten ist ein nummerirter Bogen mit dem Namen des Empfängers beigelegt. Jede Person hat in der Beantwortung vollständige Freiheit, doch wird gebeten, den Antworten die Nummern der Fragen genau beizufügen. Sollte der Bogen nicht hinreichen, so wolle man gefälligst einen anderen beilegen.

g) Der Fragebogen kann behalten werden; es wird nur gebeten, ihn unter Freunden und Bekannten, in Vereinen und Gesellschaften weiter herumgehen zu lassen.

h) Diejenigen Personen, denen dieser Fragebogen auch noch zu einer späteren Zeit in die Hände kommt, und diese Erscheinungen besitzen, werden höflichst gebeten, mir ihre Nachrichten auch dann noch einsenden zu wollen. Man wolle seine Adresse ganz genau geben.

Werbeverband für Hochschulpaedagogik.

(Adresse: Dr. Hans Schmidkunz, Berlin-Wilmersdorf, Bingerstrasse 8.)

BERLIN, October 1898.

Vertraulich!

P. T.!

Infolge des Aufrufes zur Begründung einer „Centralstelle für Hochschulpaedagogik", der Ende Juni d. J. versandt wurde und bisher 33 Unterschriften von Hochschullehrern und anderen Beteiligten erhalten hat, sind am 17. Juli d. J. eine Anzahl Herren zu einem „Werbeverband für Hochschulpaedagogik" zusammengetreten. In einer zu Berlin am 11. September d. J. abgehaltenen Versammlung dieses Verbandes wurde vor allem betont, dass die weiteren Arbeiten von der Gewinnung einer financiellen Unterlage abhängig seien.

An Euer Hochwohlgeboren richten wir demgemäss das ergebene Ersuchen:

entweder dem Verband, der vorerst auf alle statutarischen Vereinsformen verzichtet, beitreten zu wollen (Monatsbeitrag von etwa 1 Mark oder beliebige Zahlung à fonds perdu)

oder die Sache selbst durch Zuwendung eines einmaligen Beitrages unterstützen

und überhaupt die Financirung des Unternehmens (Gewinnung weiterer Persönlichkeiten, Angabe von Adressen u. s. w.) freundlichst fördern zu wollen.

In der „Centralstelle für Hochschulpaedagogik" sollen die verschiedenen diesem Zweige der Paedagogik dienenden Bewegungen, die in den letzten Jahren hervorgetreten sind, zusammengefasst werden.

Man könnte der Ansicht sein, dass lediglich die Facultäten der Universitäten, die Abteilungen der technischen Hochschulen u. s. w. die Träger dieser Bewegung sein könnten und müssten. Sicher werden die Professoren der verschiedenen Hochschulen an erster Stelle berufen sein, an der Erledigung der einschlägigen Fragen mitzuarbeiten; allein diese Arbeit dürfte innerhalb einer freien Vereinigung leichter durchzuführen sein, zumal sich in einer solchen auch die Wünsche weiterer Kreise die nötige Geltung verschaffen können. Es ist eine ganz allgemeine, keineswegs die Hochschullehrer allein treffende Erfahrung, dass die Initiative für tiefgreifende Reformen in den Gemeinschaften oder Corporationen selber, um die es sich handelt, infolge ihrer natürlichen und pflichtmässigen Gebundenheit fast niemals die genügenden Antriebe findet, sondern dass umfassendere Gemeinschaften und zwar in freier Geistesbewegung gerade in den Anfangsstadien solcher Reformen die bewegende Kraft hergeben und die grossen Ziele aufstellen müssen, während bei der fortschreitenden Verwirklichung die eigentlichen Fachmänner immer mehr die Träger der Entwickelung werden.

Dass aber die Frage der Hochschulpaedagogik in unserer Zeit thatsächlich auf der Tagesordnung steht, beweisen neben einer Reihe von Reden und Schriften (**Bernheim, Ehrenberg, Foerster, Klein, Peters, Raydt, Riedler, Schmidkunz, Wernicke, Ziegler, Zöller** u. A.) vor allem die Verhandlungen auf den Hauptversammlungen einiger grösserer Verbände. So haben die „Versammlung Deutscher Historiker" und der „Verein Deutscher Ingenieure" sich wiederholt mit solchen Fragen beschäftigt; so ferner der „Verein zur Förderung des Unterrichtes in der Mathematik und in den Naturwissenschaften" auf seiner Göttinger Versammlung 1895; so die „Versammlung deutscher Philologen und Schulmänner" in Dresden 1897; so der „Deutsche Neuphilologentag" auf seiner Wiener Versammlung 1898; so die „Versammlung deutscher

Naturforscher und Aerzte“ in Düsseldorf 1898, u. s. w. Als einen Hauptpunkt möchten wir hierbei bezeichnen den mehrmaligen Hinweis auf die gefährliche Kluft zwischen dem Unterricht an Universitäten und dem an höheren Schulen.

Zunächst wird der Werbeverband durch von Zeit zu Zeit erscheinende Mitteilungen den Zusammenschluss seiner Mitglieder weiter zu fördern suchen, in der Hoffnung, es werde sich aus diesen Mitteilungen mit der Zeit eine grössere Zeitschrift entwickeln. Ferner wird er bemüht sein, alles einschlägige Material für eine Bibliothek und ein Archiv zu sammeln.

Ausserdem wird in diesem Winter in Berlin eine Reihe von Vorträgen über das Thema „Schule und Hochschule“ stattfinden, um für die Fragen der Hochschulpaedagogik in einem grösseren Kreis Teilnahme zu erwecken. Diese Vorträge sind von den Herren ~~Bernheim-Greifswald~~, **Foerster**-Berlin, **Bruno Meyer**-Gross-Lichterfelde, **Schmidkunz**-Wilmersdorf, **Schultze-Strelitz**-Berlin, **Twardowski**-Lemberg, **Wernicke**-Braunschweig u. A. übernommen worden.

An diese Vorträge werden sich hochschulpaedagogische Curse anschliessen, die Dr. **H. Schmidkunz** abhalten wird; aus ihnen soll sich ein „hochschulpaedagogisches Seminar“ entwickeln.

Exemplare dieses Rundschreibens stehen noch zur Verfügung. Adressangaben für weitere Versendung sind erwünscht. Wir laden Sie ausserdem ein, an unsern weiteren Zusammenkünften und Veranstaltungen teilzunehmen; allmontaglich 8 Uhr abends findet im Restaurant „Grosser Kurfürst“, Berlin W., Potsdamer Strasse 124, geselliges Beisammensein und an jedem zweiten Montag im Monat ebenda officielle Sitzung statt.

Alle Correspondenzen sind zu richten an Schriftführer des „W. H.“, **Dr. Hans Schmidkunz, Berlin-Wilmersdorf, Bingerstrasse 8**, alle Geldsendungen an denselben oder an unseren Rendanten **Dr. Joseph Pfahl, Charlottenburg, Wilmersdorferstrasse 58.**

Mit dem Ersuchen, Euer Hochwohlgeboren möchten dem Unternehmen in jeder Ihnen geeignet scheinenden Weise eine wohlwollende und thatkräftige Unterstützung zuteil werden lassen,

hochachtungsvoll ergebenst

Dr. Ferdinand Ascherson, Professor und Oberbibliothekar, Berlin; **Paul Nicolaus Cossmann,** Privatgelehrter, München; **Ferdinand v. Feldegg,** k. k. Professor, Wien; **Dr. Wilhelm Foerster,** Universitätsprofessor, Geh. Regierungsrat und Director der Königl. Sternwarte, Berlin; **Dr. Georg Galland,** Professor, Docent a. d. Königl Technischen Hochschule, Berlin; **Dr. Siegmund Günther,** Professor a. d. Königl. Technischen Hochschule, München; **Dr. Bruno Meyer,** vorm. Professor a. d. Grossherzogl. Polytechnischen Schule in Karlsruhe, Gross-Lichterfelde; **Dr. August Pauly,** Universitätsprofessor, München; **Dr. Joseph Pfahl,** wissenschaftlicher Hilfsarbeiter am Deutschen Handelstag, Berlin; **Hans Sebastian Schmid,** Bildhauer und Kunstmaler, München; **Dr. Fritz Schultze,** Professor a. d. Königl. Technischen Hochschule, Dresden; **Ludwig Schultze-Strelitz,** Professor, Herausgeber des „Kunstgesangs“, Berlin; **Dr. Kasimir Twardowski,** Universitätsprofessor, Lemberg; **Dr. Alexander Wernicke,** Professor a. d. Herzogl. Technischen Hochschule und Director der Städtischen Oberrealschule, Braunschweig.

Im Auftrag des „Werbeverbandes für Hochschulpaedagogik“:

Dr. Hans Schmidkunz, Schriftführer des „W. H.“, Berlin-Wilmersdorf, Bingerstrasse 8.

NB! Ihre Nichtbeantwortung dieser Revisionssendung gilt als Einverständnis.

Verlag von **Carl Meyer** (Gustav Prior) in **Hannover.**

Ankündigung.

*) Der Vorbereitungsunterricht im freien Zeichnen

(4. Klasse sechsstufiger Schulen und Mittelstufe der Landschulen)

von

Karl Pacyna,

Lehrer in Posen.

A. Empfiehlt es sich, in 4. Klassen sechsstufiger Schulen mit dem freien Zeichnen zu beginnen?

Das Quadrat, die erste Zeichnung, die der Schüler der 4. Klasse einer sechsstufigen Schule frei, d. h. ohne Hilfsmittel, darzustellen hat, verlangt von ihm drei Schwierigkeiten zu gleicher Zeit oder nebeneinander:

1. die Darstellung der geraden Linie,
2. die Zweiteilung von Strecken und
3. das Vergleichen verschieden gerichteter Größen, wie es im Hilfskreuz gefordert wird.

Wenn man nun allgemein Lehrer über die großen Mühseligkeiten des ersten Unterrichts im freien Zeichnen klagen hört, so darf man sich darüber nicht wundern. Ist es nicht vielmehr natürlich, daß trotz großer Anstrengungen seitens der Lehrer und Schüler im Durchschnitt klägliche Erfolge erzielt werden? In jeder Lebenslage heißt es: „Aller Anfang ist schwer." Hier aber scheint man entgegengesetzter Meinung zu sein und häuft am Beginn des Unterrichts Schwierigkeit auf Schwierigkeit. Mit Eifer ist die Lehrerwelt bemüht, den pädagogischen Grundsatz: „Nicht mehr denn einerlei auf einmal", der seit Jahrhunderten zur Geltung gelangt ist, in der Methodik der einzelnen Unterrichtsfächer auszubauen; hier jedoch, besonders auf dem berührten Gebiete, liegt dieser Unterrichtssatz noch brach da, und es ist an der Zeit, ihn nach dieser Richtung hin lebensfähig zu machen. „Nicht mehr denn einerlei auf einmal." Also nicht dreierlei zu gleicher Zeit — besonders für einen Anfänger. Hat doch dieser mehr als genug zu schaffen, um die erste Schwierigkeit, die von ihm das freie Zeichnen fordert, zu bewältigen. Wer wüßte es nicht aus Erfahrung — und wer es vergessen haben sollte, wolle sich freundlichst mit dem Bleistifte in der Hand davon überzeugen — daß die erste Forderung, die Darstellung der geraden Linie ohne jedes Hilfsmittel, selbst von Erwachsenen und Geschulten einen gewissen Grad der Geschicklichkeit fordert! Welche Mühe muß es also kosten, einen Anfänger im freien Zeichnen dahin zu bringen, daß er eine einigermaßen tadellose Linie zeichnet! Man müßte sich deshalb doch zunächst nur mit **einer** Schwierigkeit begnügen. Und dennoch läßt der Lehrer, trotzdem die große Masse der Schüler höchst fragliche Gebilde zu Tage fördert, nicht nur die gerade Linie in verschiedenen Richtungen darstellen und Strecken teilen, sondern sogar senkrechte und wagerechte Größen miteinander vergleichen, eine Arbeit, die neben einer eingehenden Belehrung viel Zeit und noch

*) Hierzu erschienen: **Karl Meyers Zeichenhefte** für Stadt- und Landschulen. **Heft 1.** Bearbeitet von **Karl Pacyna.** Preis 12 Pfg. — **Heft 2.** Preis 10 Pfg.

Einführung sendet die Verlagsbuchhandlung auf Wunsch ein Freiexemplar von Karl Meyer's Zeichenhefte 1 (bearbeitet von K. Pacyna u a) und 2.

Bei beabsichtigter Einführung

mehr Geduld erfordert. Man kann wohl alles dies vom Schüler verlangen, aber nur nicht auf einmal, sondern nach und nach, auch nicht auf dem ersten Zeichenblatte; denn wir dürfen es nicht vergessen, daß wir es mit einem achtjährigen Schüler, mit einem kaum ausgewachsenen Abcschützen, zu thun haben.

Was ist nun die Folge davon, daß man nicht nachläßt, alle diese Schwierigkeiten vom Anfänger auf einmal zu fordern? Die vielen Anforderungen übersteigen des Schülers Kraft. Dieser verliert daher das Zutrauen zur eignen Kraft, weshalb er fremde Hilfe sucht, die er dann auch bald in Maß und Lineal findet. Und der Lehrer? Er hat sich redlich abgemüht; es ging aber nicht. Deshalb drückt mancher beide Augen zu, wenn die Schüler so frei sind, mit Hilfe des Lineals und Maßes „freies" Zeichnen zu betreiben.

Daß man demnach mit dem freien Zeichnen in der 4. Klasse nicht beginnen dürfe, da es entweder klägliche Gebilde liefert oder das Zutrauen zur eignen Kraft untergräbt und das Suchen nach fremder Hilfe hervorruft, das liegt auf der Hand.

B. Ist nun das Netzzeichnen für den Anfangsunterricht geeignet?

Die Übelstände, die der unvermittelte Beginn des freien Zeichnens mit sich bringt, sind wohl gefühlt worden, weshalb ihre Beseitigung angestrebt wurde. Nach dieser Richtung hin sollte das Netzzeichnen thätig sein. Man hat an dasselbe große Erwartungen geknüpft, weshalb ihm zwei ganze Schuljahre eingeräumt wurden. Im Laufe der Zeit ist es aber vielfach aus der 4., ja sogar aus der 5. Klasse verbannt worden. Warum geschah das? Das Netzzeichnen mag ja auch gewisse Vorteile haben; namentlich kann man es als eine Art Anschauungsunterricht wohl gelten lassen. Den grundlegenden Zweck des Zeichenunterrichts aber, Auge und Hand zu bilden, hat es nicht gefördert. Die das Netz bildenden Linien führen nämlich im allgemeinen nur den Schüler. Kann man aber von einem Schüler, der im Prinzip geführt wurde, verlangen, er solle sich unmittelbar darauf **völlig** frei bewegen? Wer lenkt nämlich beim Netzzeichnen die Hand des Schülers? Etwa das geistige Auge desselben? Gewiß nicht. Und warum nicht? Weil die ins Heft gedruckte Linie die Bahn schon vorschreibt. Das Auge ist also nicht geistig thätig. Es wird daher nicht gebildet. Die Hand wird ebensowenig gebildet; denn sie wird — wie bewiesen — nicht vom Geiste, sondern von der ins Heft gedruckten Linie gelenkt. Sie fährt also bloß mechanisch hin und her, auf und ab. Die Zeiten sind aber längst überwunden, in denen man das Zeichnen für eine rein technische Fertigkeit hielt. Auge und Hand bilden heißt heute allgemein: die Hand durch das geistige Auge lenken. Der Geist des Kindes muß also thätig sein. Eine bloße Geschicklichkeit giebt es nicht, nur eine besondere Veranlagung des Geistes. Dort also, wo die das Netz bildenden Linien die Führerrolle übernehmen, hat der Geist des Kindes nichts zu thun. Ja, das Netz verbannt, soweit dies das eigentliche Zeichnen betrifft, den Geist und sanktioniert die geistige Unselbständigkeit.

Von einem solchen Unterrichte, der den grundlegenden Zweck nicht fördert, kann man auch nicht fordern, daß er das freie Zeichnen naturgemäß vorbereite.

C. Welche Forderungen wird man nun an einen zweckmäßigen Vorbereitungsunterricht im freien Zeichnen stellen?

Die drei Schwierigkeiten, welche beim Zeichnen des Quadrats zu gleicher Zeit oder nebeneinander auftraten, müssen so aufgelöst und geordnet werden, daß sie **nacheinander** und zwar nach den Grundsätzen:

a) „Vom Einfachen zum Zusammengesetzten"

und

b) „Vom Leichten zum Schweren"

zur Darstellung gelangen.

Der grundlegende Zweck, Auge und Hand zu bilden, und die Forderung, daß die Kraft des Schülers mit zunehmenden Schwierigkeiten wachse, dürfen niemals außer acht gelassen werden, sind vielmehr in den Mittelpunkt der Bestrebungen zu rücken.

Da endlich das Geheimnis aller Unterrichtskunst darin besteht, stets nur eine Schwierigkeit — richtig eingeordnet — in den Vordergrund zu stellen, so wird der Vorbereitungsunterricht seine Aufgabe erfüllt haben, wenn nur noch eine Schwierigkeit, die aus den vorangehenden naturgemäß hervorwächst, zu heben bleibt.

D. Die Entwickelung des Ganges nach den eben genannten Forderungen.

Von den Schwierigkeiten, die nacheinander bewältigt werden sollen, ist die erste:

die Darstellung der geraden Linie.

a) Sind alle geraden Linien gleich leicht oder gleich schwer zu zeichnen?

Die wagerechten und senkrechten leichter als die schrägen.

Warum?

Die Richtung jener Linien wird durch den Blattrand gegeben, die der schrägen aber nicht.

1. Forderung: Die wagerechten und senkrechten Linien sind also vor den schrägen zu zeichnen.

b) Sind alle wagerechten und senkrechten Linien gleich leicht darzustellen?

Diejenigen leichter, die sich in der Nähe des Blattrandes fortbewegen, die also schwerer, die in größerer Entfernung vom Blattrande hinlaufen.

2. Forderung: Die wagerechten und senkrechten Linien, die in nächster Nähe des Blattrandes sich fortbewegen, sind vor denen darzustellen, die in größerer Entfernung von demselben errichtet werden.

c) Welche wagerechten und senkrechten Linien sind, trotzdem sie sich in gleicher Entfernung vom Blattrande fortbewegen, doch leichter oder schwerer zu zeichnen?

Diejenigen leichter, deren Anfangs- und Zielpunkte gegeben sind, diejenigen also schwerer, deren Zielpunkte fehlen.

3. Forderung: Die wagerechten und senkrechten Linien, deren Anfangs- und Zielpunkte angegeben sind, werden vor denjenigen gezeichnet, deren Zielpunkte fehlen.

d) Werden endlich wagerechte und senkrechte Linien, die sich über das ganze Blatt erstrecken, gezeichnet?

4. Forderung: Für den allererſten Anfang empfiehlt es sich, in geringeren Entfernungen Stützen anzubringen.

Regel: Diese Stützen dürfen nicht dicht nebeneinander auftreten; sonst hemmen sie die Schwungkraft. Ebenso müssen sie so bald — wie möglich — fallen, damit der Schüler selbständig werde. Hat der Schüler die wagerechte und senkrechte Linie in dieser Weise darstellen gelernt, so darf man wohl annehmen, daß seine Kraft gewachsen ist. — Es wird nun in ähnlicher Weise die schräge Linie entwickelt, nur daß hier die Gangart eine schnellere wird.

Die zweite Schwierigkeit, die Zweiteilung, ist, nachdem die gerade Linie unterrichtlich behandelt worden ist, so weit vorbereitet, daß der Schüler alle Aufmerksamkeit derselben widmen kann, ohne durch andere Anforderungen, die seine Kraft in Anspruch nehmen, abgelenkt zu werden. Geteilt werden zuvörderst nur wagerechte und senkrechte und erst später schräge Strecken.

Mit der dritten Schwierigkeit, dem Vergleichen wagerechter und senkrechter Größen, beginnt das freie Zeichnen. Die gerade Linie und die Zweiteilung sind geübt, und es bedarf, um die wagerechten und senkrechten Arme des Hilfskreuzes hinsichtlich ihrer Größe zu vergleichen, weiter keiner Hilfsmittel. Es liegt deshalb das Zeichenblatt, des Schülers Arbeitsfeld, von nun an völlig frei vor ihm, so daß das freie Zeichnen mit dem Quadrate seinen Anfang nehmen kann.

E. Sind Stützen statthaft?

I.

Das Kind lernt gehen, indem es zunächst geführt und gestützt wird. Niemand fällt es ein, das Kind gar nicht zu führen oder zu stützen. Andrerseits wäre es ebenso verkehrt, das Kind immer zu tragen. Der goldne Mittelweg führt also zum Ziele. Genau so ist's auf allen Gebieten bei Anfängern. Will man auf geistigem Gebiete dem Schüler Neues bieten, so weckt man in ihm die appercipierenden Vorstellungen, in diesem Falle die geistigen Stützen, um den Geist für das Aufzunehmende tragfähig zu machen. Sollte es beim Anfänger im Zeichnen anders sein? Die Hand soll im Zeichnen den Bleistift in gerader Richtung übers ganze Blatt führen und hat noch gar keine Gehversuche gemacht? Stützen sind demnach gewiß notwendig; nur müssen sie selbstverständlich so schnell wie möglich fallen, damit der Schüler zur vollen Selbständigkeit geführt werde.

Der Gang des Vorbereitungsunterrichts.

II.

Bemerkung: Im Hefte des Schülers sind Hilfsstriche und -winkelchen angegeben, und nur die ersten Zeichnungen bringen Stützen.

A) 1. Wagerechte und senkrechte Linien in nächster Nähe des Blattrandes mit Stützen
   a) in geringerer,
   b) in größerer Entfernung von einander. (Siehe Zeichnung 1a und 2a.)

   2. Wagerechte und senkrechte Linien in größerer Entfernung vom Blattrande. (Zeichnung 3a und 4a.)

   } Angabe des Anfanges und des Zieles.

   3. Wagerechte und senkrechte Linien ohne Angabe des Zieles. (5a-Zeichnung.)

B) 1. Die Schräge als Parallele. (Zeichnung 6a und 7a.)
   2. Die Schräge, nicht als Parallele. (Zeichnung 8a.)

C) Die Zweiteilung wird geübt
   1) an wagerechten und senkrechten Strecken (Zeichnung 9) und
   2) an schrägen Größen (Zeichnung 10).

F. Die Berücksichtigung der Individualität.

Die Schüler der Volksschule, die in allererster Linie nach ihren Leistungen im Deutschen und Rechnen versetzt werden, gehen doch hinsichtlich ihres Könnens selbst in diesen Fächern weit auseinander. Wie vielmehr wird das erst im Zeichnen der Fall sein, das nur so nebenbei in einer Versetzungsfrage bestimmend auftritt! Da wandert so manches Kind in eine höhere Klasse, das im Zeichnen ungenügend gewesen ist und nimmt seinen Platz neben einem solchen ein, das vielleicht gute oder recht gute Erfolge in diesem Fache aufzuweisen hat. Daß man also die Individualität gerade im Zeichenunterricht berücksichtigen müsse, das ist eine Forderung, die sich nicht zurückweisen läßt. In der vierten Klasse wird z. B. der beste Zeichner ungefähr fünf- bis zehnmal so schnell fertig werden als der am wenigsten begabte und doch gute oder recht gute Zeichnungen liefern, während der letztere trotz längerer Zeit nur sehr mittelmäßige Leistungen fertig stellen wird.

Diese Erwägungen waren Veranlassung, in den dargebotenen Zeichnungen zwei bis drei Gruppen zu unterscheiden. Die Praxis lehrt es, welch ein heilsamer Wetteifer entsteht, wenn dasselbe Objekt — mehr oder minder vollendet, mehr oder minder ausgestaltet — den Schülern als Ziel ihrer Leistungen vor Augen gestellt wird. Jeder Schüler, auch der wenig befähigte, will das höchste Ziel erreichen. Gefördert wird dieser Wettstreit beispielsweise dadurch, daß man aus dem Schulzimmer eine Welt im Kleinen herstellt. So sind die Knaben, die am weitesten zurückbleiben, Lehrjungen, die mittelmäßigen Gesellen oder Gehilfen und die allertüchtigsten Meister. Wie da das Auge leuchtet! Jeder Knabe will Meister sein oder werden und spannt seine Kräfte aufs äußerste an.

Es sei hier jedoch ausdrücklich bemerkt, daß der Gang sich in den einfachsten Zeichnungen systematisch vorwärts bewegt und daß der gering beanlagte Schüler, wenn er nur diese dargestellt hat, doch lückenlos weiter geführt wird. Die weiteren Ausgestaltungen einer Zeichnung machen darum auch das Wesen des Ganges nicht aus. Sie sind Stoff und Anregung für den Lehrer und können von demselben — es soll

auch die Individualität des Lehrers Berücksichtigung finden — je nach seinem Geschmack oder seiner Erfahrung durch andere ersetzt oder umgebildet werden.

G. Die einzelnen Zeichnungen.

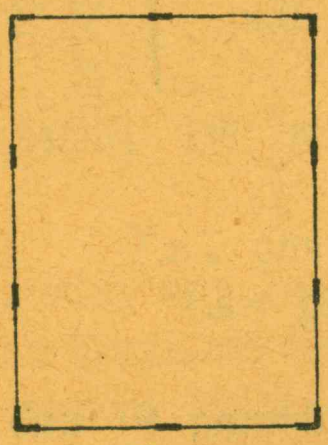

1 a.

Die erste Zeichnung, ein Fenster, zeichnet die erste Gruppe als bloßen Umriß, die zweite in weiterer Ausführung. Die Einteilung ist gegeben.

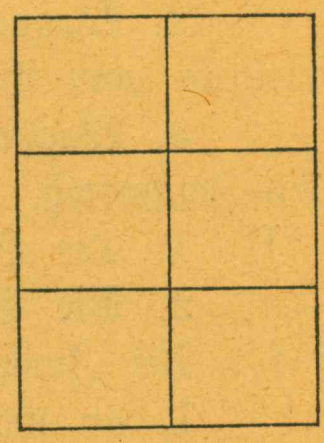

1 b.

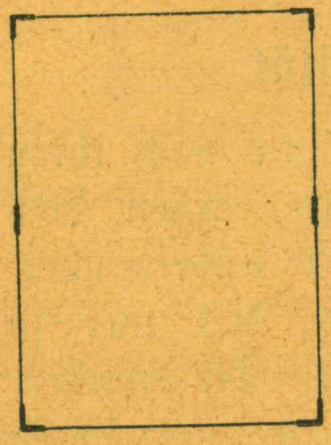

2 a.

Die zweite Zeichnung stellt eine Tafel vor. Die erste Gruppe zeichnet den einfachen Rahmen, die zweite den doppelten.

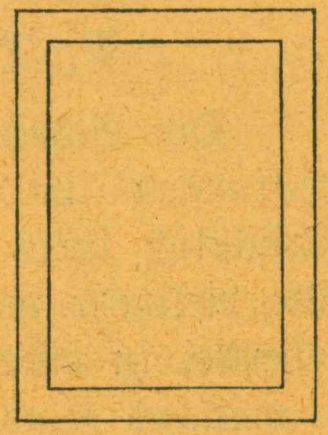

2 b.

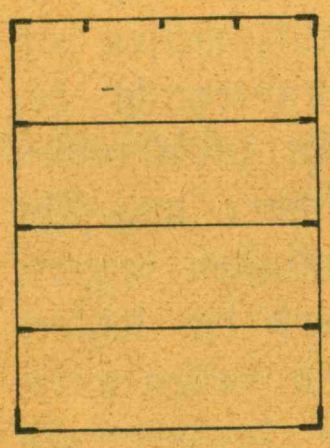

3 a.

Die dritte Zeichnung bietet vier Bänder, Streifen oder Schichten. Die zweite Gruppe benutzt die angegebenen Hilfszeichen, um mittelst senkrechter Linien eine Mauer herzustellen.

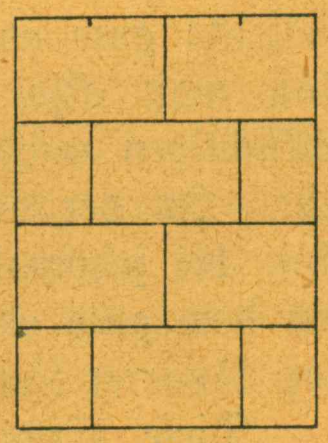

3 b.



4 a.

Die vierte Zeichnung, ein Federkasten, wird von der ersten Gruppe im einfachsten Umriß, von der zweiten mit Rahmen dargestellt.



4 b.

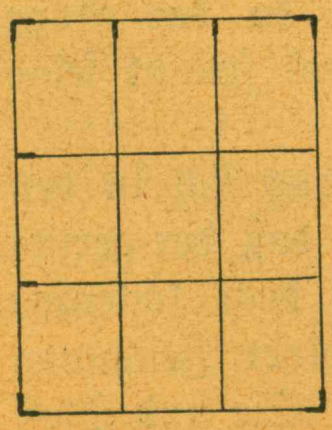

5 a.

Die fünfte Zeichnung führt uns ein Eisengitter vor. Die zweite Gruppe zeichnet den äußeren Rahmen.

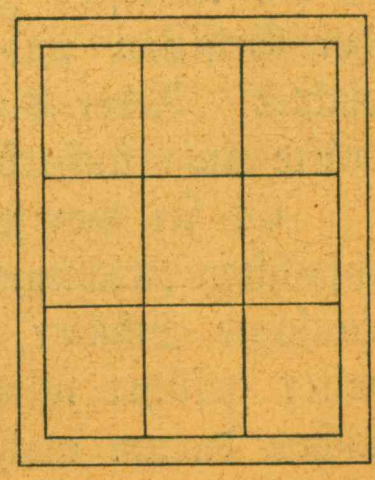

5 b.

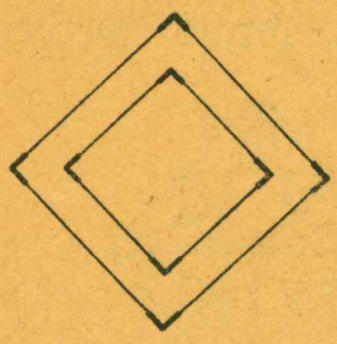

6a.

Die sechste Zeichnung, ein Deckchen, gelangt zunächst mit dem innersten Quadrate zur Darstellung. Während die erste Gruppe nur zwei Quadrate zeichnet, fügt die zweite noch ein drittes hinzu.

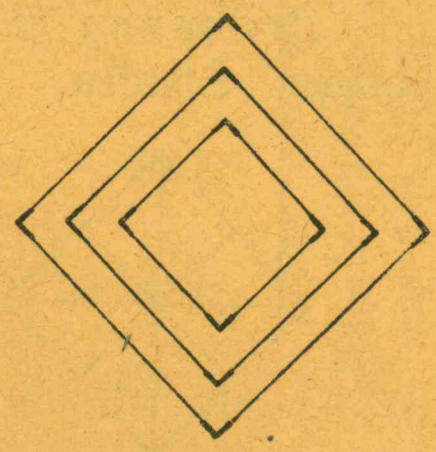

6b.

Die siebente Zeichnung bietet uns ein Dreieck oder eine Spitze nebst Verzierung. Gruppe 1 zeichnet das auf der Spitze

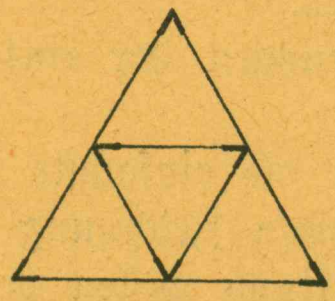

7a.

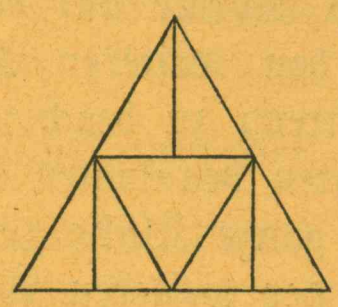

7b.

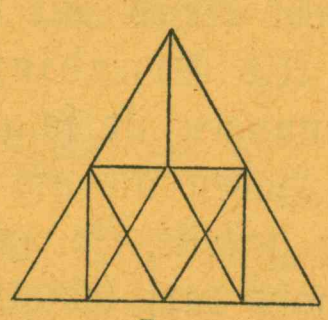

7c.

stehende kleine Dreieck und nachher das große, Gruppe 2 stellt 7b und Gruppe 3 7c dar.

Die achte Zeichnung, ein Briefumschlag. Gruppe 1: den ein=

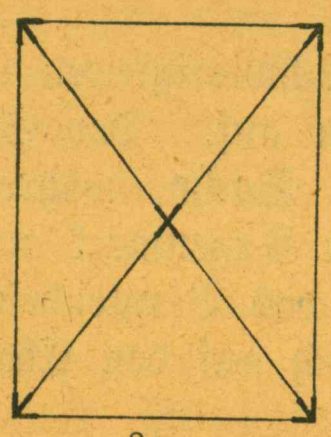

8a.

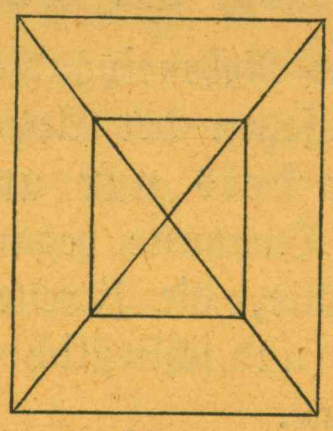

8b.

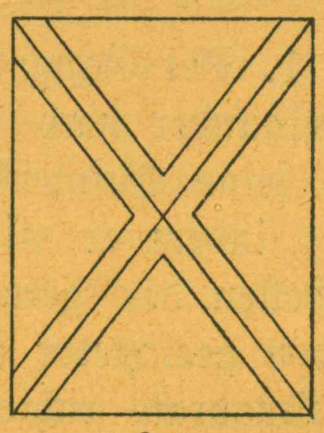

8c.

fachen Briefumschlag. Gruppe 2: die Rechtecke als Parallelen. Gruppe 3: die Dreiecke als solche.

Die neunte Zeichnung bringt die Zweiteilung. Gruppe 1 zeichnet das Quadrat, teilt die Seiten desselben in je zwei gleiche Teile und zeichnet das stehende Kreuz hinein. Gruppe 2 fügt ein

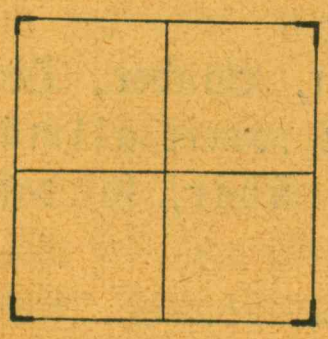

9a.

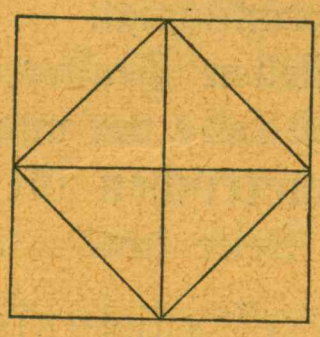

9b.

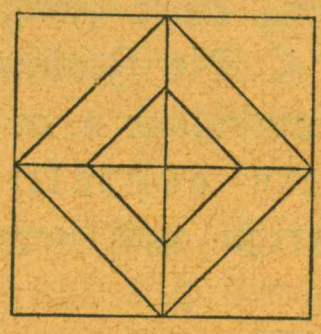

9c.

Quadrat auf der Spitze hinzu (9b). Gruppe 3 teilt noch einmal die Arme des stehenden Kreuzes und errichtet ein kleines Quadrat auf der Spitze.

Zeichnung zehn übt noch einmal die Zweiteilung und zwar an schrägen Strecken. Gruppe 1: Die Seiten des Quadrats werden

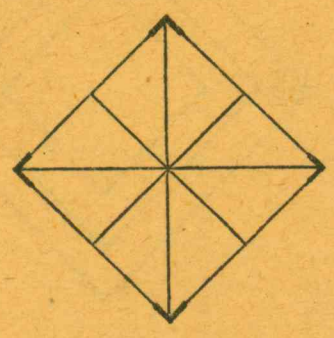

10 a.

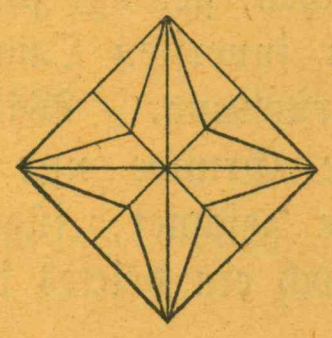

10 b.

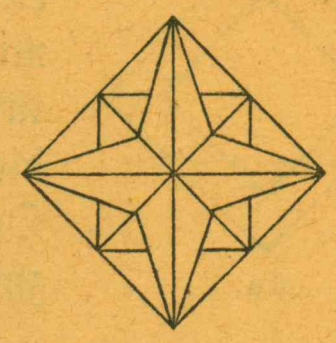

10 c.

geteilt, und das liegende Kreuz wird hineingezeichnet. Gruppe 2 teilt die Arme des liegenden Kreuzes und errichtet ein Sternkreuz. Gruppe 3 umgiebt dieses mit einem Quadrate auf der Seite.

Als Grundsatz bei den weiteren Ausführungen der einzelnen Zeichnungen ist folgendes streng zu beachten:

Haben die am geringsten beanlagten Schüler die einfachste Form fertig gestellt, so geht die ganze Klasse zur nächsten Zeichnung über. Niemals darf lediglich um der weiteren Ausgestaltung willen bei der betreffenden Zeichnung verweilt werden; denn es sei hier nochmals betont, daß das Wesen des Ganges in den einfachsten Formen zum Ausdruck gelangt, so daß, wer diese darstellt, das Ziel des Vorbereitungsunterrichts erreicht.

Vorzüge des Ganges.

1. Der Gang löst das Nebeneinander der Schwierigkeiten in ein Nacheinander nach den Gesetzen der Apperception auf. Der Schüler lenkt seine Aufmerksamkeit stets **nur auf eine Sache,** während er sonst, indem er mit dem Quadrate begann, sein Augenmerk auf das Darstellen der geraden Linie, die Zweiteilung, das Vergleichen verschieden gerichteter Größen und schließlich auch noch auf den Charakter des Quadrats richten mußte.

2. Der Gang erfordert kurze Zeit; denn die Zahl der Zeichnungen, die mit Absicht einfach gehalten sind, beläuft sich nur auf zehn, so daß dieselben in einem halben Jahre gezeichnet werden können, der Vorbereitungsunterricht also verhältnismäßig kurze Zeit in Anspruch nimmt. Im zweiten halben Jahre beginnt das völlig freie Zeichnen.

3. Überall dort, wo der Klassenunterricht streng durchgeführt ist, wird die Individualität eines Schülers durch die weitere Entwicklung einer Zeichnung berücksichtigt.

4. Die Zeichnungen stellen Fenster, Tafeln, Bänder, Deckchen, Briefumschläge u. a. Gegenstände vor und leiten somit allmählich zu rein abstrakten **geometrischen** Gebilden über, so daß der Unterricht auch nach dieser Seite hin

„Vorbereitungsunterricht"

wird.

Druck von Hesse & Becker in Leipzig.

Verband für Hochschulpaedagogik.

(Adresse: Dr. Hans Schmidkunz, Berlin-Halensee.)

BERLIN, im Herbst 1901.

Der „Verband für Hochschulpaedagogik“, gegründet 17. Juli 1898 zu Berlin und aus freien Teilnehmern in verschiedenen deutschen Ländern bestehend, hat die Aufgabe übernommen, beizutragen zur Förderung des gesamten Erziehungs- und Unterrichtswesens, das sich auf Jünger der Wissenschaften und Künste als solcher bezieht, und zwar nach jeglicher praktischen, theoretischen und historischen Seite. Eine genauere Verständigung über diese Ziele ist im „Paedagogischen Archiv“ (Leipzig, jetzt Braunschweig), November 1900, gegeben; sie will weder für den Verband noch auch für seine Teilnehmer bindend sein, enthält aber thatsächlich die Hauptrichtungen unseres derzeitigen Bestrebens.

Der „V. f. H.“ hat in den drei Jahren seines bisherigen Wirkens jene Aufgabe auf mehrfache Weise zu erfüllen gesucht. Insbesondere sind es seine Vorträge mit Besprechungen, durch die und durch deren vollständige oder auszugsweise Veröffentlichung sein Gebiet allmählig durchgearbeitet werden soll.

Wir laden jeden, der sich für die Sache interessirt, zur beliebigen Teilnahme an unseren Bestrebungen (ohne vereinsmässige Formen) und zunächst zum Besuch unserer Vortragsabende ein. Diese sollen, wie bisher, so auch im Jahr 1901/1902 öffentlich an jedem dritten — im October und December am zweiten — Sonnabend jedes Monates um 8 Uhr abends stattfinden. Raum der „Ethischen Gesellschaft“, Berlin W 64, Unter den Linden 16. Ihre regelmässige Ankündigung geschieht in der „Paedagogischen Zeitung“ und in der „Vossischen Zeitung“ (beide in Berlin).

Die Daten, Personen und Themen der Vorträge sind, vorbehaltlich späterer Aenderungen, folgende:

1.) 21. September 1901: Dr. **Emanuel Herszky** „Der unbemittelte Student.“
2.) 12. October 1901: Dr. **Hans Schmidkunz** „Der Unterricht in der Paedagogik.“
3.) 16. November 1901: Professor Dr. **Bruno Meyer** „Didaktik der Kunstwissenschaft.“
4.) 14. December 1901: **Eugen Reichel** „Gottsched als Paedagog.“ (Gottsched † 12. 12. 1766.)
5.) 18. Januar 1902: Professor Dr. **Julius Pagel** Thema vorbehalten.
6.) 15. Februar 1902: **Reinhold Boeltzig** „Der Unterricht in der Bildhauerkunst.“
7.) 15. März 1902: Professor D. **Georg Runze** „Der Unterricht in der Theologie.“
8.) 19. April 1902: Professor Dr. **Alfred Klaar** „Die Bedeutung der Wissenschaftslehre für den Studenten.“
9.) 17. Mai 1902: Dr. **Gregor Itelson** „Der Unterricht in der Logik.“
10.) 21. Juni 1902: Geheimer Regierungsrat Professor Dr. **Wilhelm Foerster** „Der Unterricht in der Astronomie.“
11.) 19. Juli 1902: Dr. **Wilhelm Stern** „Methode des Hochschulunterrichts in der Geschichte der Ethik.“

* *

An sämtlichen nicht von den Vorträgen ausgefüllten Sonnabenden pflegen Teilnehmer des Verbandes sich beliebig zwischen $6\frac{1}{2}$ Uhr und 10 Uhr abends im Café Schiller, Berlin, Mohrenstrasse 31, zusammenzufinden. Gäste sind hier ebenfalls willkommen.

I. A. des „Verbandes für Hochschulpaedagogik“:

Dr. Hans Schmidkunz.

Verlag von Carl Meyer (Gustav Prior) in Hannover
und Berlin SW. 19, Krausenstraße 39.

Ankündigung

bestens empfohlener Werke
über

Schulturnen und Jugendspiele.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen.

Lehrgang für das Knabenturnen in Volksschulen.

Ausführungen zu einem sechsstufigen Lehrplan.

Den Turnlehrern an Volksschulen

vorgelegt von

Alfred Böttcher,

Stadt-Turninspektor in Hannover.

Mit 111 Abbildungen. — Zweite Auflage.

Preis geh. Mk. 1.50, eleg. geb. Mk. 1.80.

Einige Urteile.

Haus und Schule. 1896. Nr. 26 vom 26. Juni. .... Der Lehrgang ist die Frucht fleißiger Arbeit eines hervorragenden Fachmannes; für die Brauchbarkeit spricht schon der Umstand, daß nach kaum drei Jahren eine zweite Auflage desselben erforderlich gewesen ist. Das Uebungsmaterial ist nach bewährten Grundsätzen ausgewählt, sehr übersichtlich und methodisch angeordnet und recht verständlich erläutert. Bei mäßigem Preise ist die Ausstattung vorzüglich. Nicht nur für die in dem Titel bezeichneten Schulverhältnisse ist der Lehrgang ein zuverlässiger Führer, sondern er kann jedem Turnlehrer als eins der besten Hilfsmittel für den Unterricht aufs wärmste empfohlen werden.

Wegweiser durch die pädagogische Litteratur. 1896. Heft 7. Böttchers Arbeiten sind stets gediegen, sie zeichnen sich insbesondere durch Klarheit und Einfachheit des Ausdruckes aus, sie bringen auf allen turnerischen Gebieten hinlänglichen Stoff und werden deshalb gern von Turnlehrern benützt. Vorliegendes Buch bringt, gut geordnet, Frei-, Ordnungs-, Stab- und Gerätübungs-Beispiele und dürfte deshalb bald eine dritte Auflage zu verzeichnen haben. Vielleicht wäre es nicht ungünstig, wenn mehr Gerät- und weniger Ordnungs- (insbesondere Reigen-) Uebungen vorkommen würden.

Verlag von Carl Meyer (Gustav Prior) in Hannover und Berlin SW. 19, Krausenstr. 39.

Monatsschrift f. d. Turnwesen. 1892. Heft 8—9 (über die I. Aufl.). . . . . Das Buch kann allen Lehrern zur Benutzung empfohlen werden, denn der Stoff ist in wirklich praktischer und übersichtlicher Weise zusammengestellt. Der Verfasser giebt zunächst bei jeder einzelnen Klasse den Lehrplan für die Ordnungs- und Freiübungen kurz gefaßt an. Hierauf folgen die Ausführungen. Ebenso behandelt er die einzelnen Geräte des betreffenden Jahrganges. Die Ausführungen bieten einen reichen Stoff in Gestalt vieler Uebungsbeispiele, so daß sich bei rechter Benutzung dieses Buches niemand so leicht über Stoffmangel beklagen kann. Auch an den nötigen Beschreibungen und guten Ratschlägen läßt es der Verfasser nicht fehlen. Der, trotz der unumgänglich nötigen Kürze des Textes, klaren Beschreibung sind, das Wort in rechter Weise ergänzend, zweckentsprechende bildliche Darstellungen in reichlicher Menge beigefügt. Die figürlichen Abbildungen verdankt der Verfasser dem Direktor J. C. Lion, welcher durch dieselben seine bekannte Kunstfertigkeit auch auf diesem Gebiete abermals bezeugt. Möge der Verfasser an seinem Buche recht viel Freude erleben. Durch diesen Wunsch ist alles ausgedrückt, was man einem Buche mit auf den Weg geben kann. Denn dem Verfasser muß es Freude machen, wenn sein Buch nicht nur gekauft, sondern auch gern benutzt wird.

Zeitschrift für Erziehung und Unterricht 1896. Heft 7. . . . . Das vorliegende Buch ist jedenfalls eine der gründlichsten und ausführlichsten Arbeiten dieser Art und kann mit Recht als ein treffliches methodisches Hülfsmittel für die Benutzung des „amtlichen Leitfadens" bezeichnet werden. Man erkennt aus demselben so recht, wie anregend und frisch der Turnunterricht sich gestaltet, wenn er in der richtigen Weise erteilt wird.

Pädagogische Blätter von Kehr. 1896. 5. Heft. . . . . In dem Buche findet man eine treffliche Anleitung zur Unterrichtspraxis. Die Gliederung des Stoffes ist für jede Klasse die folgende: Ordnungs- und Freiübungen (wozu bei der II. und I. Klasse noch Stabübungen treten), Gerätübungen, Turnspiele. Dabei wird dann für jede Gruppe und für jedes Gerät — und zwar in jedem einzelnen Falle, d. i. bei jeder Klasse im besonderen — der „Lehrplan" vorangestellt, so daß der Lehrer hierin, im Verein mit den nachfolgenden Uebungsbeispielen, eine vorzügliche methodische Anweisung erhält. Die Spiele sind (mit einigen Ausnahmen) nicht beschrieben, sondern es ist auf die Beschreibungen in dem trefflichen Spielbuche von Kohlrüsch für Marten verwiesen.

Was die Auswahl des Uevungsstoffes betrifft, so muß das Bestreben nach weiser Beschränkung rühmend hervorgehoben werden. In der Behandlung desselben tritt der gewiegte Praktiker hervor, welcher neben der zweckmäßigen Wahl, Folge und Gruppierung des Stoffes an geeigneten Stellen auch noch nützliche Winke über Hülfeleistung und Schüleraufstellung giebt.

. . . . Wie schon aus dem Titelblatt ersichtlich ist, soll das Buch dem Turnunterricht gehobener Schulen dienen, und es kann da allerdings als eine vorzügliche Ergänzung des kürzlich erschienenen amtlichen preußischen Leitfadens von 1895 dienen, indem es auch für diejenigen Geräte, welche in letzterem unberücksichtigt geblieben, Stoff und Unterrichtsanleitung darbietet.

Prakt. Schulmann. 1892. Heft 4 (über die I. Aufl.) . . . . Das Buch ist für die Praxis ein vortreffliches Hülfsmittel.

Katholische Schulzeitung für Norddeutschland. 1896. Nr. 2 vom 10. Januar. . . . . Der Lehrgang zeigt, daß der Verfasser ein tüchtiger Praktiker ist; selten habe ich ein Buch in der Hand gehabt, das auf diesem Raume so viele Uebungen in möglichster Abwechselung und streng methodischer Ordnung bietet. Der jedesmaligen Zielangabe folgt die Ausführung für Ordnungs-, Frei- und Gerätübungen. Zum Lobe gereicht es dem Büchlein, daß es auch bereits für die Unterstufen Gerätübungen ansetzt, allerdings nur zur Belebung des Unterrichts. Junge Turnlehrer, welchen es infolge mangelnder Uebung an der Gabe fehlt, bekannte Elemente geschickt zu verbinden, erhalten hier die beste Anleitung.

Neue Bahnen, Monatsschrift für Haus-, Schul- und Gesellschafts-Erziehung. 1896. Heft 7. . . . . Als methodisches Hülfsmittel nicht nur in sechsklassigen, sondern überhaupt in gehobenen Volksschulen wird Böttchers Lehrgang auch fernerhin sich viele Freunde erwerben.

Pädag. Studien. 1897. Heft 1. . . . . Es ist eine verdienstvolle Arbeit eines erfahrenen Mannes, aus der Praxis hervorgewachsen und bestimmt, den Lehrer zu selbständiger Weiterarbeit in ähnlichem Sinne anzuregen.

Sächsische Schulzeitung. 1892. Nr. 46 (über die I. Aufl.). . . . Wir können obigen Lehrgang des bekannten Verfassers als eine vortreffliche, fleißige und geschickte Arbeit allen Turnlehrern und Vorturnern aufs wärmste empfehlen. Da gediegene Werke auf dem Büchermarkte immer willkommen sind, so wird es auch dem obigen an Käufern nicht fehlen. Auch die rührige Verlagshandlung hat keine Kosten gescheut bei der Ausstattung des Buches, da ist alles solid und elegant.

Pädagog. Litteraturblatt zur Preuß. Lehrerzeitung. 1892. Nr. 11 (über die I. Aufl.) . . . . Wie das Buch aus der Praxis entsprungen und für die Praxis bestimmt ist, so ist auch die Anordnung und Gliederung des verarbeiteten Materials eine praktische zu nennen. Von jeder Klasse — es sind sechs Altersstufen und dementsprechend sechs Klassen vorgesehen — wird zunächst für die Ordnungs- und Freiübungen der geltende Lehrplan mitgeteilt, dem sich „Ausführungen" anschließen; es folgen Gerätübungen, und zwar für jedes einzelne Gerät auch vorerst der Lehrplan, dann eine Anzahl Uebungen; den Beschluß macht eine Auswahl von Spielen, wobei die Sammlung von Dr. Kohlrausch und Marten zu Grunde gelegt ist. — An verschiedenen Stellen findet der weniger geübte und erfahrene Turnlehrer zweckmäßige Winke für Aufstellung der Schüler am Gerät, Hilfeleistung ꝛc. Die vorgesehenen Uebungen an den Geräten zeugen von einer weisen Beschränkung des Uebungsstoffes, was eine ruhige und sichere Einübung gewährleistet. In Bezug auf die Gerätübungen im ersten Schuljahre steht der Verfasser natürlich auf dem Standpunkt, daß sie lediglich „eine Vorschule für die Turnarbeit abgeben" und daß die Betreibung derselben „nicht den Zweck verfolgt, bestimmte Leistungen zu erzielen, sondern daß sie nur zu einer lebensvollen und anregenden Gestaltung des Unterrichts beitragen" solle. Im genannten Schuljahre treten daher die Bewegungsspiele mehr in den Vordergrund.

Für das erste und zweite Schuljahr wird erforderlicherweise auch auf das Ballfangen Wert gelegt.

. . . . . Jeder Turnlehrer, der das Bedürfnis nach einem brauchbaren Leitfaden empfindet, lasse sich das Böttchersche Buch zur Ansicht geben, um selbst zu erwägen, ob es seinen Ansprüchen genügt. Ich halte es für einen wohlgelungenen Beitrag zur Praxis des Turnunterrichts, der sich zahlreiche Freunde erwerben wird.

Praxis der Katholischen Volksschule. 1893. Nr. 5 (über die I. Aufl.). . . . . Nicht nur gelesen, sondern auch in der Praxis erprobt hat Referent obiges Buch. Es ist die Frucht einer zwanzigjährigen praktischen Erfahrung und wohl geeignet, die Freude und den Genuß am Turnen bei Lehrenden und Lernenden zu erhöhen. Klarheit in der Berechnung und Verteilung des Stoffes auf die einzelnen Stufen — in der weisen Scheidung des Wesentlichen und Unwesentlichen — in der gewandten Entwickelung vom Leichten zum Schweren — sowie in den Befehlsformen und Uebungsbezeichnungen herrscht auf jeder Seite des Lehrganges vor.

Hamburgische Schulzeitung. 1896. Nr. 11 . . . . Der Wert des Buches liegt vornehmlich in der Behandlung des Uebungsstoffes. Der Verfasser giebt für jede Stufe vorab eine kurze Uebersicht derjenigen Ordnungs-, Frei- und Gerätübungen, die geübt werden sollen, und geht dann auf das bei der Einübung und Ausführung der Uebungen einzuschlagende Verfahren ein. Ordnungsübungen wechseln mit Freiübungen, so daß die durch die ersteren erlangten Aufstellungen in der Regel bei der Ausführung der Freiübungen verwendet werden. Dies, sowie zahlreiche Beispiele für zusammengesetzte Freiübungen werden dem Lehrer die Vorbereitung zu der einzelnen Stunde erleichtern. Auch die Spiele finden Berücksichtigung.

Schlesische Schulzeitung. 1892. Nr. 24 (über die I. Aufl.). . . . . Das Werk zeichnet sich durch klare Gliederung im konzentrischen Aufbau aus. Dadurch wird eine Verteilung des Stoffes auf 6 Altersstufen sehr leicht. Einer Verbindung von Uebungen verschiedener Gliedmaßen ist sorgfältig Rechnung getragen. — Das Buch (mit 111 Abbildungen, Preis 1,80 Mk.) bietet Turnlehrern große Vorteile. Es tritt dem einförmigen und langweiligen Betriebe des Turnens entgegen und kann daher warm empfohlen werden.

Hannoversche Schulzeitung. Nr. 38 vom 18. September 1895. . . . . Wir können den Lehrgang auf das wärmste empfehlen, da es wohl kein praktischeres, schulgerechteres Turnbuch giebt. Wir wünschen der Arbeit die weiteste Verbreitung.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen.

Verlag von Carl Meyer (Gustav Prior) in Hannover und Berlin SW. 19, Krausenstr. 39.

Spielbuch für Mädchen

im Alter von 6—16 Jahren.

Auswahl von Lauf-, Sing- und Ruhespielen für Schule, Volksspielplatz und Familie.

Mit 29 Figuren.

Gesammelt und beschrieben von

A. Netsch,

Seminar-Oberlehrer in Dresden.

Mit einem Vorwort von Schulrat Prof. Dr. **Euler,**

Unterrichtsdirigent an der Kgl. Turnlehrer-Bildungsanstalt zu Berlin.

Preis eleg. geb. Mk. 1.50.

Einige Urteile.

Die Lehrerin in Schule und Haus. 1895. Heft 4. Ein wertvolles Hülfsbuch für alle Lehrerinnen, die sich mit dem Turnspiel zu beschäftigen haben. Neben einer klaren Anweisung zur Ausführung giebt das Buch auch den Spielgedanken, sowie wichtige Regeln und die gebräuchlichsten Abarten der einzelnen Spiele. Es giebt eine reiche Auswahl von Lauf-, Sing- und Ruhespielen, berücksichtigt auch ganz besonders die für Mädchen so geeigneten Ballspiele und ist — auch schon in seiner äußern Ausstattung angenehm — mir im Gebrauch ein freundlicher und praktischer Ratgeber geworden zur Freude meiner turnenden und spielenden Schülerinnen.

Anzeigen für die neueste pädagogische Litteratur. 1895. Nr. 7. Auf 185 Seiten werden in 3 Abteilungen 170 verschiedene Spiele beschrieben. Im 1. Teil sind die Laufspiele in verschiedenen Unterabteilungen behandelt. Der 2. Teil umfaßt die Singspiele, zu welchen die Melodien in Noten angegeben sind. Der 3. Teil bietet die Ruhespiele, welche auch zum Teil im Hause oder in der Turnhalle vorgenommen werden können. Die beigegebenen 29 Figuren dienen zur Erklärung schwererer Spiele oder zur Veranschaulichung von Spielplätzen und Geräten.

Seiner ganzen Anordnung und Ausführung nach kann das Buch allen, welche es mit der Erziehung unserer Mädchen zu körperlicher Tüchtigkeit, Anmut, Kraft und Gewandtheit ernst nehmen und ernst meinen, aufs wärmste empfohlen werden; denn es stellt sich in den Dienst einer eminent vaterländischen Sache. Eltern, welchen die körperliche Entwickelung ihrer Töcher wichtiger ist als verschiedene Tändeleien, Erzieher, die das alte Wort vom „gesunden Geist im gesunden Körper" auch für Mädchen in richtiger Weise zu würdigen wissen, Turnlehrer und -Lehrerinnen, welche erkannt haben, daß „die Spiele Blumengewinde sind, womit man die Jugend an sich fesselt", Unterrichtsverwaltungen, welche in den heranwachsenden Mädchen die Mütter der künftigen Staatsbürger sehen: Sie werden dieses Buch nicht gleichgiltig — wie manche andere Erscheinung auf diesem Gebiet — bei Seite legen können. Meisterhaft hat es A. Netsch verstanden, den kostbaren Schatz von Spielen, welche Guts Muths und andere uns überlieferten, zu sichten, einzuteilen und klar darzustellen. An jedem Spiel erkennt man den sachkundigen Spielleiter. Ein besonderer Vorzug seines Buches besteht darin, daß bei jedem Spiel hervorgehoben wird der betreffende Spielplatz, der Spielverlauf und die Spielgesetze. Durch diese Anordnung ist die Möglichkeit gegeben, daß das Buch in der Familie und auch in Vereinen mit Erfolg benutzt werden kann, in welchen man weniger mit dem Spielbetrieb vertraut ist. Daß auch Spiele aufgenommen sind, die eine große Lebhaftigkeit der Bewegung und eine bedeutende Kraftanstrengung (Schlagball, Barlauf u. a.) erfordern, schätze ich besonders hoch. Denn unsere Mädchen wollen sich im Spiel anstrengen, wollen ihre Ausdauer und Gewandtheit zeigen und stehen hierin unsern Knaben in nichts nach.

Pädagog. Litteraturbl. d. Preuß. Lehrerztg. 1895. Nr 5. Das Büchlein enthält 93 Laufspiele, 42 Singspiele und 34 Ruhespiele in einer Behandlungsweise, die nicht allein den Verfasser als langbewährten praktischen Spielleiter erkennen läßt, sondern auch beweist, daß er die Litteratur des Gegenstandes bis auf die neueste Zeit verfolgt hat. Die neuere Spiel-Litteratur zeigt in ihren bessern Erzeugnissen gegen früher insofern einen beachtenswerten Fortschritt, als man sich nicht mehr mit einer größern oder geringern Verwässerung der von Guts Muths dargebotenen Spielbeschreibung begnügt, sondern eine feinere Aus- und Durchbildung der Spiele anstrebt und dies in der Darstellung des Spiels zum Ausdruck bringt. Diesen Fortschritt finden wir auch in vorliegendem Spielbuche vertreten! Die vorzüglichsten unsrer Spiele sind in Bezug auf den Grundgedanken (Spielidee), die Betriebsweise und das Regelwerk unter Verwendung der in der verbesserten Spielpraxis neuerer Zeit gewonnenen Erfahrungen gründlich durchgearbeitet.

Wir können hiernach das Büchlein auf das beste empfehlen.

Westdeutsche Lehrerzeitung. 1895. Nr. 20. Spielbuch für Mädchen von 6—16 Jahren, von A. Netsch, kann allen Lehrerinnen und Erzieherinnen aufs wärmste empfohlen werden. Dasselbe enthält eine selten reichhaltige, passende Auswahl von hübschen Lauf-, Sing- und Ruhespielen, welche in klarer, anschaulicher Weise erläutert werden und sich größtenteils von einer beliebigen Zahl Kinder ausführen lassen. Wenn das Buch mithin jedem Kinderfreund willkommen sein muß, so wird es wegen der darin enthaltenen Gesellschaftsspiele, wie Lawn tennis, Croquet u. a. auch in weitern Kreisen Anklang finden.

Mitteilungen a. d. Gebiete d. chr. Litteratur. New York. 1895. Nr. 5. Gewiß wird dieses Buch allen denen, welche Anleitung zu sinnreichen Spielen geben sollen und wollen, alles bieten, was sie sich wünschen. Die Beschreibung der 93 Lauf-, 42 Sing- und 34 Ruhespiele ist klar und einfach. Jedes Spiel ist natürlich nicht nur von Mädchen, sondern auch von Knaben ausführbar. Besonders gefällt uns die jedesmalige Angabe der Zweckmäßigkeit und des Grundgedankens beim Spiel. Ein nicht zu unterschätzender Vorzug dieses Werkes ist die Sammlung der Singspiele mit Notenangabe. Manche der hier beschriebenen Spiele hat Rezensent in Deutschland als Gymnasiast auf dem Turnplatz und bei Ausflügen kennen gelernt, der bei weitem größere Teil ist ihm aber noch unbekannt und neu gewesen. Allen Eltern, Lehrern und Kinderfreunden sei dies Spielbuch herzlich empfohlen.

Preußische Schulzeitung. 1895. Nr. 47. Ein Buch, das von Prof. Dr. Euler warm empfohlen und als brauchbar und zuverlässig anerkannt ist, bedarf kaum noch von anderer Seite einer Empfehlung. Wir begnügen uns deshalb auch mit dem Hinweise, daß der Lehrer hier eine reiche Auswahl von

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen.

finden, sowohl Uebungen wie namentlich auch Spiele. Der gesamte Stoff ist auf sechs Stufen verteilt. Mit Leichtigkeit kann aber auch die Einteilung auf Grund des Buches für eine anders aufgebaute Schule zusammengestellt werden, so daß dasselbe den mannigfachsten Anforderungen gerecht wird. Für jede Stufe sind zunächst die Uebungen, dann die Spiele aufgeführt. Letzteren sind die Melodieen vielfach hinzugefügt. Wenn auch die Frei- und namentlich die Ordnungsübungen in fast überreichem Maße behandelt worden sind, so ist die ganze Zusammenstellung doch für das Mädchenturnen überall brauchbar. Das Buch wird deshalb gern benutzt werden.

Schlesische Schulzeitung. 1898. Nr. 3. Das vorliegende Buch bildet ein Seitenstück zu dem „Lehrgang für das Knabenturnen in Volksschulen" von A. Böttcher. Für die verschiedenen Altersstufen ist dem Lehrgang für das Mädchenturnen ein Lehrplan vorgedruckt. Derselbe bietet den Unterrichtsstoff in knapper Form. Interessant ist das Studium, wie die Herren Verfasser den Lehrstoff bei methodischem Aufbau so allseitig zu verarbeiten und abwechslungsreich zu gestalten wissen. Die Beschreibung der Uebungen ist klar, bestimmt und leicht verständlich. Wir zählen das Buch den besten Lehrbüchern bei, die auf dem Gebiet des Mädchenturnens erschienen sind.

Der Rektor. 1897. Nr. 21. An guten Anleitungen fürs Mädchenturnen ist noch kein Ueberfluß da, darum ist diese Arbeit besonders willkommen zu heißen. Aus der Praxis und für die Praxis. Gute Entwickelung, hübsche Gruppierung, klarer Ausdruck zeichnen das Buch aus. Abbildungen erleichtern das Verständnis. Die Spielauswahl ist sehr gut und reichhaltig.

Haus und Schule. 1897. Nr. 26. Das Buch ist ein Seitenstück zu dem im gleichen Verlage erschienenen Böttcherschen „Lehrgang für das Knabenturnen in Volksschulen". Der Uebungsstoff ist in sechs Klassenpensen gegliedert. Die unterste (6.) Turnklasse umfaßt das 1. und 2. Schuljahr, die 5., 4., 3. und 2. Klasse je ein Schuljahr und die 1. Klasse das 7. und 8. Schuljahr. Ein Klassen-Lehrplan bezeichnet in kurzen und klaren Umrissen die den einzelnen Klassen auf den verschiedenen Gebieten (Frei-, Ordnungs-, Gerätübungen und Turnspiele) zugewiesenen Aufgaben. Darauf wird in wohlgeordneten Uebungsfolgen und durch methodische Winke die praktische Verwertung des Uebungsstoffs gezeigt. Die Turnsprache berücksichtigt die durch den amtlichen Leitfaden von 1895 gegebenen Normen. Die ganze Arbeit ist übersichtlich und bekundet reiche Erfahrung und methodisches Geschick. Die Ausstattung im Druck und in den Abbildungen ist musterhaft. Das Buch ist sowohl für Volksschulen als auch für Mittelschulen und höhere Mädchenschulen ein sehr brauchbarer Wegweiser für einen gedeihlichen Turnunterricht.

Lehrerzeitung für Ost- und Westpreußen. 1897. Das für das Schulturnen bestimmte Werk bietet den Stoff für 7 aufsteigende Klassen und ist sowohl für Volks-, als auch für mittlere und höhere Mädchenschulen berechnet. Freilich müßte beim Gebrauch in den ersteren von dem Uebungsstoff für die beiden obersten Klassen abgesehen werden. Es sind Ordnungs-, Frei- und Stabübungen, sowie Gerätübungen und Spiele, den einzelnen Stufen entsprechend, angegeben. Dem Lehrgang ist ein Lehrplan, der in kurzen Umrissen die Aufgaben für die einzelnen Altersstufen angiebt, vorgedruckt. In der Befehlsform für die Uebungen sind die Verfasser, soweit es anging, dem neuen preußischen Turnleitfaden gefolgt. Man merkt durchweg der Arbeit an, daß sie auf Grund langjähriger praktischer Erfahrung entstanden ist und Lehrern und Lehrerinnen, die sich dem Buch getrost anvertrauen können, vortreffliche Dienste leisten wird. Die sehr gute Ausstattung wird mit dazu beitragen, daß das Buch eine weite Verbreitung findet.

Schulblatt für Thüringen und Franken. 1897. Nr. 17. Der gesamte Stoff ist nach Klassen abgegrenzt und in jeder dieser Hauptabteilungen wieder in folgender Weise gruppiert: 1) Lehrplan. 2) Ausführungen a. Ordnungs- und Freiübungen, b. Gerätübungen, c. Spiele. Am Schlusse jeder Hauptabteilung ist ein sehr brauchbares Beispiel für eine turnerische Vorführung gegeben. Die beste Empfehlung des Werkes dürfte sein, daß es aus der Praxis für die Praxis geschrieben ist. Die gefälligen zahlreichen Abbildungen sind eine dankenswerte Beigabe.

Schulblatt für die Provinz Brandenburg. 1897. Heft 1/2. Der Stoff ist in 6 Jahrespensen geteilt. Das erste, das sich auf leichte Spiele und die Elemente der Ordnungs- und Freiübungen beschränkt, ist für das 1. und 2. Schuljahr (7. und 6. Klasse) bestimmt, das letzte für das 7. und 8. Schuljahr (1. Klasse). Jedes gliedert sich in Lehrplan und Ausführungen; ersterer stellt den Stoff in großen Zügen dar, letztere zeigen die methodische Verarbeitung. Stets folgen aufeinander Ordnungs- und Freiübungen, die von der 5. Klasse ab mit je einem Reigen enden, Gerätübungen, Spiele und ein Beispiel für eine turnerische Vorführung. Gleich dem vor etwa Jahresfrist angezeigten Lehrgang für das Knabenturnen des erstgenannten Verfassers ist auch dieses Buch in allen Teilen gut und brauchbar.

Turnreigen und Aufmärsche

für Volksschulen, Präparanden-Anstalten, Seminarien und Turnvereine.

Von **H. Franzmann**, Lehrer.

Mit 44 Abbildungen. — Im Taschenformate.

Preis kart. —.60 Pfg.

Einige Urteile.

Schulblatt für die Provinz Brandenburg. ..... Das Büchlein bietet eine durchsichtige Anleitung zur Ausführung von acht recht ansprechenden Aufmärschen und einem Dutzend ausführbarer Reigen.

Pädagogisches Repertorium. Bd. 41. In einfacher Erklärung und durch sehr instruktive Zeichnungen werden uns im vorstehenden Werkchen acht verschiedene Aufmärsche zu den elf erläuterten Turnreigen vorgeführt. Auch die Formen der Reigen sind mit entsprechenden Zeichnungen veranschaulicht, was namentlich für jüngere Lehrer und Lehrerinnen im Turnunterricht sehr willkommen sein wird, da diese Zeichnungen das Verständnis wesentlich fördern. Die Auswahl der Reigen wie der Aufmärsche ist eine geschickte, ihre Beschreibung eine erschöpfende, die Durchführbarkeit derselben eine leicht mögliche. Läßt sich für den erfahrenen Turnlehrer wenig neues in dieser Beziehung bieten, so muß doch in den vorliegenden Uebungen das Streben nach möglichst Schönem erkannt werden, wie der „Sedanreigen" auch Originalität für sich beanspruchen darf. Das handliche Büchlein verdient, beim Schul- und Vereinsturnen gebraucht zu werden!

Katholische Schulzeitung. ..... Das Büchlein enthält acht Aufmärsche und neun Reigen, welche sich von Schülern recht gut ausführen lassen. Jedem Aufmarsch ist eine Tafel beigegeben, welche die Ausführungen veranschaulicht. Die graphischen Darstellungen sind übersichtlich, und der dazugehörige erläuternde Text ist einfach und bestimmt. Bei den Reigen sind die Liedertexte, oft mehrere zu demselben Reigen, angeführt. Der größere Sedanreigen, welchem „der Schmied von Sedan" in Noten beigegeben ist, dürfte wohl des größeren Zeitaufwandes wegen selten in der Schule Verwendung finden. — Die „Turnreigen und Aufmärsche" seien hiermit nicht nur den Turn-, sondern auch den Klassenlehrern für Schulfeste bestens empfohlen.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen.

Verlag von Carl Meyer (Gustav Prior) in Hannover und Berlin SW. 19, Krausenstr. 39.

Turnspiele

nebst Anleitung zu

Wettkämpfen und Turnfahrten

für Lehrer, Vorturner und Schüler höherer Lehr-Anstalten.

Von

Dr. E. Kohlrausch, und A. Marten,

Gymnasialprofessor Seminarlehrer.

Mit 17 in den Text gedruckten Figuren.

Fünfte vermehrte und verbesserte Auflage.

Preis kart. 75 Pfg., in Gzl. geb. Mk. 1.—.

Von allen Spielbüchern ist das vorstehende bei weitem am meisten eingeführt.

Einige Urteile der Presse.

Zeitschrift für das Gymnasialwesen XXXIX, 10. Jedes Buch, das eine mannigfaltige Auswahl von Spielen für größere und kleinere Kreise, für einfache und reichere Mittel, für die verschiedenen Terrainformen bietet und eine wirklich lesbare und klare Beschreibung der Spiele, durch bildliche Darstellungen unterstützt, enthält, ist mit Dank zu begrüßen. Dazu gehört nun entschieden das oben genannte Werkchen, das 38 Spiele (darunter 14 Ballspiele, 15 Lauf- und Fangspiele, 9 Kampfspiele) beschreibt. In der Einleitung werden die Eigenschaften eines guten Spielplatzes bezw. die Verwendung des gerade zu Gebote stehenden Platzes zu diesem oder jenem Spiele, sodann die Spielgeräte, besonders die verschiedenen Arten von Bällen (Handball, Fußball, Stoßball, Schleuderball), das Schlagholz u. s. w. — recht nützlich ist auch die Angabe einer guten Bezugsquelle und der Preise — besprochen. Es folgen dann allgemeine Spielregeln mit Winken über die für die verschiedenen Altersstufen passenden Spiele, über die manchen Spielen zu widmende Zeit, über die der Jugend beim Spiel zu gewährende Freiheit. — Die Ballspiele sind mit besonderer Gründlichkeit behandelt; wie billig, ist mit dem deutschen Ballspiele (Schlagball) begonnen, aber auch Thor- und Fußball (freilich nicht in der ursprünglich englischen, sondern in vereinfachter Form) fehlen nicht. Dankenswert ist auch die Hinzufügung des Eistreibens für die Schlittschuhläufer. — Die zweite Abteilung (Lauf- und Fangspiele) beginnt selbstredend mit Barlauf und Dritten abschlagen. Sehr zweckmäßig ist stets der Hinweis auf gewisse Erschwerungen für geübte Spieler. Vielleicht hätte da beim Dritten abschlagen noch hinzugefügt werden können, daß es dem Dritten erlaubt sein soll, bei seinem eigenen Paare vorzutreten oder durch einen Bocksprung über seine beiden Vorderleute den ersten Platz zu gewinnen. Dadurch erhält dieses für Turnhallen unentbehrliche und vorzüglich verwendbare Spiel einen neuen Reiz. Ob es innerhalb desselben Kreises möglich sein sollte, ohne Verwirrung hervorzurufen, mit zwei Dritten zu spielen, möchte ich bezweifeln. — Mit Recht ist der 3. Abteilung (Kampfspiele) ein etwas größerer Raum eingeräumt; besonders sind verschiedene Arten des Kriegsspiels angegeben. Es wäre wünschenswert, daß gerade diese Spiele sich auf den höheren Schulen noch mehr einbürgerten, da sie vorzugsweise geeignet sind, das Gefühl der Zusammengehörigkeit bei großen Anstalten zu beleben. — Verständig sind auch die am Ende beigegebenen Regeln über turnerische Wettkämpfe aller Art und über Turnfahrten.

Berlin. Wagner.

Zeitschrift für Turnen und Jugendspiel. ..... Den sehr günstigen Besprechungen dieses Buches in der Tagespresse und in den Schul- und Fachschriften kann ich mich durchaus anschließen, da das Büchlein alle Vorzüge in sich vereinigt, die ich von einem Spielbuche fordere, das Lehrer sowohl als auch Schüler mit den anerkannt besten Jugendspielen vertraut machen soll. Für seine Empfehlung sprechen auch das handliche Format und seine Billigkeit. — Was den Inhalt betrifft, so werden in der Einleitung auf 10 Seiten Bemerkungen über Spielplatz, Male, Spielgeräte und über allgemeine Spielregeln gemacht. Die dann folgende Beschreibung von 25 Ball-, 17 Lauf- und Fang- und 10 Kampfspielen ist klar und gründlich und wird bei den zusammengesetzteren Spielen durch Figuren anschaulich erläutert. In einem zweiten Teile findet man eine Anleitung zu Wettkämpfen und Turnfahrten, sowie beherzigenswerte Regeln über das Verhalten bei denselben.

Rheinische Turnzeitung. 1894, Nr. 9. An die Turnvereine des Mittelrheinkreises. Seit einigen Jahren geht in erhöhtem Maße die Spielbewegung durch die Gaue unseres Vaterlandes. Es sind dazu besondere Ausschüsse in Thätigkeit, die dem Spiele in den Städten teils mit, teils ohne Erfolg Eingang zu verschaffen bestrebt sind. Auch wir richten an unsere Turner die Aufforderung, zu spielen .... Gerade die Turnvereine sollen es treiben, Alt und Jung soll auf den Spielplatz eilen; es wird sie nicht gereuen, sie werden Gefallen daran finden. Es ist ein Bestandteil unseres Turnens, der nicht zurückgesetzt werden darf. An Euch, Ihr Turnwarte geht zunächst unser Ruf: Zieht hinaus Sonntags, wenn ihr Feierstunde habt; wohl jeder Gemeinde steht ein Platz zur Verfügung, die größeren Vereine erhalten auf Ansuchen die Garnison-Exerzierplätze ohne Entschädigung .... Die Vereine haben nur wenige Kosten: Ein Schleuderball, ein paar kleine Bälle zum Schlagball, einige selbst herzurichtende Schlaghölzer, einige Gere — das ist alles, was man braucht. Dazu bietet das Spielbüchlein von Kohlrausch und Marten (Hannover, Verlag von Carl Meyer, 75 Pfg.) soviel der besten Lauf- und Wurfspiele, daß auch in dieser Beziehung hinlänglich und billig gesorgt ist ....

Namens des Kreis- und des Turn-Ausschusses:

Karl Rothermel, Kreisvertreter. Fritz Heidecker, Kreisturnwart.

Mittelschule u. höh. Mädchenschule. Seit dem Erscheinen des Ministerial-Erlasses vom 27. Oktober 1892, betr. die Turnplätze und Turnspiele, ist eine noch immer wachsende Zahl von Spielbüchern ins Dasein getreten. Das vorliegende Schriftchen ist, sowohl was den Inhalt als was die Form und die äußere Ausstattung anbetrifft, eins der tüchtigsten unter denen, die uns zu Gesichte gekommen sind. Die Auswahl und die Beschreibung der Spiele beruht einerseits auf sorgfältiger Berücksichtigung der einschlägigen Litteratur, andererseits auf reicher Erfahrung. Die Darstellung ist knapp, frisch und anmutend, doch auch anschaulich und gründlich. Papier und Druck, das handliche Format, der feste Einband verdienen gleichfalls Lob.

Braunschweig. K. Koch.

Pädagogischer Jahresbericht. Von allen den, infolge des von Goßlerschen Erlasses herausgegebenen Anleitungen zum Spiel die beste, da die Verfasser eigene Erfahrung haben. Während die meisten anderen Schriften verwandten Inhalts die Klippe nicht vermeiden, einen Unterschied zwischen dem Kinderspiel und dem Bewegungsspiel der reiferen männlichen Jugend zu machen, beschränken sie sich darauf, ihre Erfahrungen der letzteren zur Verfügung zu stellen. Das Büchlein ist sodann so gefaßt, daß man es in die Hände der jugendlichen Spieler selbst legen kann, nicht, wie dies meistens sonst geschieht, mehr auf die erwachsenen Leiter des Spieles Rücksicht nimmt. Die Auswahl der Spiele ist überdies so getroffen, daß die Mehrzahl eine größere Anzahl Mitspieler voraussetzt, wie sie stets da zu sein pflegt, wenn die Schüler einer öffentlichen Lehr-Anstalt zum gemeinsamen Spiele veranlaßt werden.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen.

Verlag von Carl Meyer (Gustav Prior) in Hannover und Berlin SW. 19, Krausenstr. 39.

Lehrgang für das Mädchenturnen.

Turnlehrern und Turnlehrerinnen

vorgelegt von

Alfred Böttcher,
Stadt-Turninspektor in Hannover

und

Arno Kunath,
Turnlehrer des Allgemeinen Bremer Turnvereins.

Mit 90 Abbildungen.

Preis geh. Mk. 2.25, eleg. geb. in Leinen Mk. 2.80.

Einige Urteile.

Zeitschrift für Turnen und Jugendspiel. 1897. Das sehr umfangreiche, übersichtlich angelegte Werk ist nicht nur für Volks- und Mittelschulen, sondern auch für höhere Mädchenschulen bestimmt. Schon die Namen der Verfasser verbürgen einen gediegenen Inhalt. Sind doch beide seit langen Jahren mit der Erteilung von Mädchenturnunterricht vertraut und gleichzeitig Leiter von Damenabteilungen. So ist es denn für mich von großem Interesse gewesen, den reichen Uebungsstoff einer Durchsicht zu unterziehen.

Das Werk zerfällt in sechs Teile:

Uebungsstoff für die	7. u. 6.	Klasse	Seite 1—16
" " "	5.	"	" 17—51
" " "	4.	"	" 52—89
" " "	3.	"	" 90—129
" " "	2.	"	" 130—177
" " "	1.	"	" 178—222
und Anhang			" 222—230

Jedem Teile ist der Lehrplan vorgedruckt; es folgen dann die Ausführungen über den Uebungsstoff, der aber nicht, wie es in neuester Zeit beliebt wird, für die einzelnen Unterrichtsstunden zugeschnitten ist, eine Arbeit, die jedem Turnlehrer und jeder Turnlehrerin füglich selbst überlassen werden kann.

Es gefällt mir von vornherein, daß die Verfasser sich bei Erteilung des Turnunterrichts im ersten und zweiten Schuljahre nicht nur auf das Spiel beschränken, sondern die Kinder nach und nach in das eigentliche Turnen einführen, auch selbst das Gerätturnen in bescheidenem Rahmen nicht außer Acht lassen. So ist es recht! Nur zu loben ist es ferner, wenn die Laufübungen gleich die ihnen gebührende Beachtung finden. Der erste Teil schließt mit der trefflichen Bemerkung: Es müssen möglichst viele Kinder gleichzeitig beschäftigt werden, damit niemals das Gefühl der Langweile aufkommt. Meine gemachten Auslassungen, sowie die Erwähnung der Forderung, die Kinder recht viel ins Freie zu führen, mögen genügen, um zu zeigen, daß es erfahrene Männer sind, die der Turnlehrerschaft dies Werk zur geneigten Benutzung vorlegen.

Ueber die weiteren Teile sei kurz noch folgendes bemerkt:

Von einem Ausrichten in der Stirnreihe würde ich bei Mädchen, die im 3. Schuljahre stehen, gänzlich absehen (Seite 18). Es genügt, wenn die Schülerinnen sich in der Flankenreihe ausrichten und durch eine Wendung — im Lehrgang „Drehung" genannt — in die Stirnaufstellung übergehen. Auf Seite 21, wo es sich um Aufstellung mehrerer Stirnreihen und um Wendungen handelt, weichen die Verfasser von den Forderungen, die das Militär stellt, ab. Ich möchte bezweifeln, daß dies für die anzustrebende Einigkeit auf diesem Gebiete ratsam ist. Beim Kreissprengen auf Seite 48 kann man die Schülerinnen, die austreten mußten, zu einem neuen Kreis vereinigen; es ist nicht gut, wenn die Kinder beim Spiel längere Zeit unthätig sind. Für das 3. Schuljahr ist in richtiger Würdigung der Ballübungen auch das Ballfangen schon mit aufgenommen. Wenn man bedenkt, wie unbeholfen sich die Mädchen bei Vornahme dieser Uebungen zeigen, und wie vorteilhaft dieselben auf die Haltung des Körpers einwirken, so ist nur zu wünschen, daß der Ball den Kindern recht früh und ziemlich häufig in die Hand gegeben werde. Jeder Abschnitt enthält dann noch ein Beispiel für eine turnerische Vorführung am Ende des Schuljahres; eine angenehme Zugabe, die für mich noch dadurch an Wert gewinnt, daß auf derartige Vorführungen hingewiesen ist; denn nur auf diese Weise erfahren die weitesten Kreise, wie überhaupt Mädchenturnen betrieben wird.

Das Beinspreizen (Seite 60) nimmt nur eine Taktzeit in Anspruch. Der Hangstand am Reck (Seite 80, Bild 34) macht sich besser, wenn die Arme etwas gebeugt bleiben. Im fünften Schuljahre treten dann die Stabübungen auf, durch die der Uebungsstoff eine reiche Erweiterung erfährt; auch der Reigen kommt hier zu seinem Rechte. Die Gerätübungen sind namentlich durch den Stütz weiter ausgebaut.

Für die Oberstufe ist ein wertvoller Uebungsstoff in 32 und 33 Lektionen niedergelegt. Erwähnt seien die Uebungen mit Springreifen und die Gemeinübungen an einem Stab; auch sind die Verfasser bei Auswahl der Gerätübungen nicht so sehr ängstlicher Natur, obgleich Herr Dr. Schmidt-Bonn behauptet, Stützübungen am Barren seien auf die Herzthätigkeit ohne Einfluß und deshalb von geringem Wert. Ich habe stets die Erfahrung gemacht, daß Mädchen und auch Damen sehr gern am Barren turnen und auch Ueberschwünge zum Außenquersitz und zum Stand zur Ausführung bringen — Turnkleidung vorausgesetzt. Was Mädchen an Geräten zu leisten vermögen, haben uns die Vorführungen des Kollegen Hahn bei Gelegenheit der Koburger Versammlung gezeigt. Es sollten die Mädchen mehr an die Geräte geführt werden, als es meistens geschieht. Mit besonderer Freude hat es mich erfüllt, daß Tanzbewegungeu und Tanzwechsel Aufnahme gefunden haben. Ich lege auf diese Art der Uebungen großen Wert, und sie machen den Turnerinnen viel Vergnügen. Als Anhang sind drei Musikstücke für die Tanzwechsel mit Schottisch, Galopp und Rheinländer beigefügt. Warum fehlt das Menuettgeschritt und das Schlagballspiel?

Mein Wunsch geht dahin, daß die mühevolle Arbeit den Verfassern reichen Lohn bringen möge. Der Preis ist im Vergleich zum Wert des Werkes ein außerordentlich geringer. Möchten die Kolleginnen und Kollegen nicht versäumen, das Buch ihrem Bücherschatz einzuverleiben; es wird gute Dienste leisten. Auch den Verwaltern von Schul-Bibliotheken empfehle ich es sehr zur Anschaffung.

Amtliches Schulblatt. 1897. Nr. 3. Das Buch bezeichnet sich selbst in der Einleitung als Seitenstück zu dem in gleichem Verlage erschienenen Böttcherschen „Lehrgang für das Knabenturnen in Volksschulen". Uebungen und Spiele werden in reicher Anzahl und in sehr verständiger Verteilung auf die verschiedenen Stufen gebracht. Wir empfehlen das Buch allseitiger Beachtung.

Litteraturblatt der Deutschen Lehrer-Zeitung. 1897. Nr. 9. Man merkt dem Buche an, daß es aus der Praxis hervorgegangen und mit Sorgfalt und Sachkenntnis gearbeitet worden ist. Alles, was für das Mädchenturnen Wert hat, ist in demselben zu

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen.

Verlag von Carl Meyer (Gustav Prior) in Hannover und Berlin SW. 19, Krausenstr. 39.

Spielbuch für Mädchen

im Alter von 6—16 Jahren.

Auswahl von Lauf-, Sing- und Ruhespielen für Schule, Volksspielplatz und Familie.

Mit 29 Figuren.

Gesammelt und beschrieben von

A. Netsch,

Seminar-Oberlehrer in Dresden.

Mit einem Vorwort von Schulrat Prof. Dr. **Euler,**

Unterrichtsdirigent an der Kgl. Turnlehrer-Bildungsanstalt zu Berlin.

Preis eleg. geb. Mk. 1.50.

Einige Urteile.

Die Lehrerin in Schule und Haus. 1895. Heft 4. Ein wertvolles Hülfsbuch für alle Lehrerinnen, die sich mit dem Turnspiel zu beschäftigen haben. Neben einer klaren Anweisung zur Ausführung giebt das Buch auch den Spielgedanken, sowie wichtige Regeln und die gebräuchlichsten Abarten der einzelnen Spiele. Es giebt eine reiche Auswahl von Lauf-, Sing- und Ruhespielen, berücksichtigt auch ganz besonders die für Mädchen so geeigneten Ballspiele und ist — auch schon in seiner äußern Ausstattung angenehm — mir im Gebrauch ein freundlicher und praktischer Ratgeber geworden zur Freude meiner turnenden und spielenden Schülerinnen.

Anzeigen für die neueste pädagogische Litteratur. 1895. Nr. 7. Auf 185 Seiten werden in 3 Abteilungen 170 verschiedene Spiele beschrieben. Im 1. Teil sind die Laufspiele in verschiedenen Unterabteilungen behandelt. Der 2. Teil umfaßt die Singspiele, zu welchen die Melodien in Noten angegeben sind. Der 3. Teil bietet die Ruhespiele, welche auch zum Teil im Hause oder in der Turnhalle vorgenommen werden können. Die beigegebenen 29 Figuren dienen zur Erklärung schwererer Spiele oder zur Veranschaulichung von Spielplätzen und Geräten.

Seiner ganzen Anordnung und Ausführung nach kann das Buch allen, welche es mit der Erziehung unserer Mädchen zu körperlicher Tüchtigkeit, Anmut, Kraft und Gewandtheit ernst nehmen und ernst meinen, aufs wärmste empfohlen werden; denn es stellt sich in den Dienst einer eminent vaterländischen Sache. Eltern, welchen die körperliche Entwickelung ihrer Töcher wichtiger ist als verschiedene Tändeleien, Erzieher, die das alte Wort vom „gesunden Geist im gesunden Körper" auch für Mädchen in richtiger Weise zu würdigen wissen, Turnlehrer und -Lehrerinnen, welche erkannt haben, daß „die Spiele Blumengewinde sind, womit man die Jugend an sich fesselt", Unterrichtsverwaltungen, welche in den heranwachsenden Mädchen die Mütter der künftigen Staatsbürger sehen: Sie werden dieses Buch nicht gleichgiltig — wie manche andere Erscheinung auf diesem Gebiet — bei Seite legen können. Meisterhaft hat es A. Netsch verstanden, den kostbaren Schatz von Spielen, welche Guts Muths und andere uns überlieferten, zu sichten, einzuteilen und klar darzustellen. An jedem Spiel erkennt man den sachkundigen Spielleiter. Ein besonderer Vorzug seines Buches besteht darin, daß bei jedem Spiel hervorgehoben wird der betreffende Spielplatz, der Spielverlauf und die Spielgesetze. Durch diese Anordnung ist die Möglichkeit gegeben, daß das Buch in der Familie und auch in Vereinen mit Erfolg benutzt werden kann, in welchen man weniger mit dem Spielbetrieb vertraut ist. Daß auch Spiele aufgenommen sind, die eine große Lebhaftigkeit der Bewegung und eine bedeutende Kraftanstrengung (Schlagball, Barlauf u. a.) erfordern, schätze ich besonders hoch. Denn unsere Mädchen wollen sich im Spiel anstrengen, wollen ihre Ausdauer und Gewandtheit zeigen und stehen hierin unsern Knaben in nichts nach.

Pädagog. Litteraturbl. d. Preuß. Lehrerztg. 1895. Nr 5. Das Büchlein enthält 93 Laufspiele, 42 Singspiele und 34 Ruhespiele in einer Behandlungsweise, die nicht allein den Verfasser als langbewährten praktischen Spielleiter erkennen läßt, sondern auch beweist, daß er die Litteratur des Gegenstandes bis auf die neueste Zeit verfolgt hat. Die neuere Spiel-Litteratur zeigt in ihren bessern Erzeugnissen gegen früher insofern einen beachtenswerten Fortschritt, als man sich nicht mehr mit einer größern oder geringern Verwässerung der von Guts Muths dargebotenen Spielbeschreibung begnügt, sondern eine feinere Aus- und Durchbildung der Spiele anstrebt und dies in der Darstellung des Spiels zum Ausdruck bringt. Diesen Fortschritt finden wir auch in vorliegendem Spielbuche vertreten! Die vorzüglichsten unsrer Spiele sind in Bezug auf den Grundgedanken (Spielidee), die Betriebsweise und das Regelwerk unter Verwendung der in der verbesserten Spielpraxis neuerer Zeit gewonnenen Erfahrungen gründlich durchgearbeitet.

Wir können hiernach das Büchlein auf das beste empfehlen.

Westdeutsche Lehrerzeitung. 1895. Nr. 20. Spielbuch für Mädchen von 6—16 Jahren, von A. Netsch, kann allen Lehrerinnen und Erzieherinnen aufs wärmste empfohlen werden. Dasselbe enthält eine selten reichhaltige, passende Auswahl von hübschen Lauf-, Sing- und Ruhespielen, welche in klarer, anschaulicher Weise erläutert werden und sich größtenteils von einer beliebigen Zahl Kinder ausführen lassen. Wenn das Buch mithin jedem Kinderfreund willkommen sein muß, so wird es wegen der darin enthaltenen Gesellschaftsspiele, wie Lawn tennis, Croquet u. a. auch in weitern Kreisen Anklang finden.

Mitteilungen a. d. Gebiete d. chr. Litteratur. New York. 1895. Nr. 5. Gewiß wird dieses Buch allen denen, welche Anleitung zu sinnreichen Spielen geben sollen und wollen, alles bieten, was sie sich wünschen. Die Beschreibung der 93 Lauf-, 42 Sing- und 34 Ruhespiele ist klar und einfach. Jedes Spiel ist natürlich nicht nur von Mädchen, sondern auch von Knaben ausführbar. Besonders gefällt uns die jedesmalige Angabe der Zweckmäßigkeit und des Grundgedankens beim Spiel. Ein nicht zu unterschätzender Vorzug dieses Werkes ist die Sammlung der Singspiele mit Notenangabe. Manche der hier beschriebenen Spiele hat Rezensent in Deutschland als Gymnasiast auf dem Turnplatz und bei Ausflügen kennen gelernt, der bei weitem größere Teil ist ihm aber noch unbekannt und neu gewesen. Allen Eltern, Lehrern und Kinderfreunden sei dies Spielbuch herzlich empfohlen.

Preußische Schulzeitung. 1895. Nr. 47. Ein Buch, das von Prof. Dr. Euler warm empfohlen und als brauchbar und zuverlässig anerkannt ist, bedarf kaum noch von anderer Seite einer Empfehlung. Wir begnügen uns deshalb auch mit dem Hinweise, daß der Lehrer hier eine reiche Auswahl von

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen.

Spielen in guter Anordnung und klarer, anschaulicher Darstellung findet, die er auf dem Spielplatze gut verwerten kann. Das Werkchen verdient die weiteste Verbreitung.

Neues Braunschweiger Schulblatt. 1896. Heft 2. Herr Seminarlehrer Netsch, welcher sich um die Förderung der Mädchen-Jugendspiele in Dresden ganz besonders verdient gemacht hat, legt der Schule, dem Volksspielplatze und der Familie eine Sammlung und Beschreibung von 169 Spielen vor. Einen größeren Teil dieser Spiele fand man früher nur auf den Knabenspielplätzen vor, doch werden sie von dem Verfasser hier in passender Spielform mit entsprechenden Spielregeln für die Mädchen dargeboten. Die Auswahl geschieht nach Lauf-, Sing- und Ruhespielen. Erstere werden gegliedert in solche mit Geräten und solche ohne Geräte. Die Ruhespiele werden unterschieden in Spiele, die im Freien oder im Zimmer gespielt werden können. Die Darstellung ist anschaulich und klar, die Singspiele sind mit zahlreichen Singweisen versehen. Durch 29 Abbildungen wird die an sich schon anschauliche Darstellung noch unterstützt. Ein jedes Spiel wird nach folgenden vier Gesichtspunkten beschrieben: a. Spielplatz, bezw. Spielerzahl und Spielgeräte. b. Grundgedanke des Spieles. c. Ausführung des Spieles. d. Spielgesetze. Das ganze Buch legt Zeugnis ab von treuer Liebe zur Jugend wie von reicher pädagogischer Erfahrung. Die Ausstattung ist gediegen. Wir empfehlen daher das Buch aufs angelegentlichste.

Haus und Schule. 1895. Nr. 16. Das Buch ist die sorgfältige und wohlgelungene Arbeit eines praktisch und theoretisch tüchtigen Pädagogen.

Der Rektor. 1895. Nr. 20. Das vorzügliche Buch enthält eine sehr große Auswahl, zum Teil vollständig neuer Lauf-, Sing- und Ruhespiele für Schule, Volksspielplatz und Familie. Schwierigere Spiele werden durch Figuren erläutert. Die eingestreuten Lieder sind mit Noten versehen. Kurz, es ist ein prächtiges Werkchen, das uns Netsch, Oberlehrer am Lehrerinnenseminare zu Dresden, geliefert hat, und das mit Recht sehr warm empfohlen werden kann.

Oesterreichisches Litteraturblatt. 1896. Für Schulen, Mädcheninstitute und größere Kindergesellschaften ist ein Handbüchlein wie das vorliegende geradezu unentbehrlich.

Pädagogische Rundschau. 1895. 5. Heft. Dieses Buch bietet dem Lehrer eine reichhaltige Auswahl von sinnigen und sehr brauchbaren Spielen für Mädchen und zeichnet sich durch Sachkenntnis und Klarheit der Darstellung aus. Vielen Spielen sind Singweisen beigegeben, die Ruhespiele finden angemessene Berücksichtigung, im Anhange wird die Litteratur für Mädchenspiele angeführt. Das Buch ist ganz geeignet, die Mädchenspiele zu fördern, dadurch zur Kräftigung, Frische und Belebung des Frohsinnes der weiblichen Jugend beizutragen, und kann bestens empfohlen werden.

Ein gesunder Geist in einem gesunden Körper.

Englische Schulbilder in deutschem Rahmen.

Nach einer Studienreise aus der Bismarck-Schönhausen-Stiftung

geschildert von

H. Raydt, Direktor in Leipzig.

Mit 44 Abbildungen.

Preis geh. Mk. 4.00.

Pädagogischer Jahresbericht. Bd. 42. Das Buch enthält die Ergebnisse einer Studienreise, welche Verfasser, unterstützt durch ein Stipendium aus der Bismarck-Schönhausen-Stiftung, im Sommer 1886 durch England und Schottland gemacht hat, um sich mit dem dortigen höheren Schulwesen näher bekannt zu machen und insonderheit zu untersuchen, „in welchem Verhältnis die körperliche Ausbildung der dortigen höheren männlichen Jugend zu ihrer geistigen stehe". Das Buch bildet in vielen Beziehungen eine wertvolle Ergänzung zu Wieses bekannten „Briefen über englische Erziehung". Wieses Urteil über die englischen höheren Schulen, welches er selbst kurz dahin zusammenfaßt, daß „im Wissen unsere deutschen Schüler den englischen weit voran seien, daß aber die dortige Erziehung wirksamer sei und eine bessere Ausrüstung fürs Leben mitgebe": dieses Urteil wird durch die Mitteilungen des Herrn Raydt im wesentlichen bestätigt, nur daß es seiner Ansicht nach mit dem Wissen der englichen Schulen — wenigstens der public schools — in neuerer Zeit in vielen Beziehungen besser geworden sein soll. Am eingehendsten und am interessantesten berichtet Verfasser über die leiblichen Uebungen der englischen Schuljugend. Bekanntlich werden dieselben dort ungleich mehr kultiviert als bei uns und spielen in dem Gesamt-Rahmen der höheren Knabenbildung eine ungefähr ebenso bedeutende Rolle wie bei uns das Lateinische. Es sind diese Uebungen — nicht bloß das Turnen, sondern in viel weiterem Umfange noch die englischen Nationalspiele: Kricket, Football, Lawn Tennis 2c. — durchaus obligatorisch und werden jeden Tag mehrere Stunden betrieben. Wenn man liest, welch segensreichen Einfluß diese Spiele nach der sanitären sowohl wie nach der erziehlichen Seite thatsächlich ausüben, wie die Schüler mit Leib und Seele dabei sind und wie Leib und Seele dadurch zu Kraft und Gesundheit gedeihen, wie auch der Blödeste und Unbeholfenste durch diese Spiele gewandt und beweglich wird, wie die Knaben dadurch an Arbeit, Gemeinsinn, Ausdauer und so manche andere Tugenden gewöhnt und, was nicht weniger wichtig ist, vor so manchen Untugenden bewahrt bleiben: so lacht einem das Herz im Leibe. Freilich dreht es sich nicht minder um in Schmerz und Wehmut, wenn man bedenkt, wie unendlich weit in dieser Beziehung hinter dem englischen höheren Schulwesen unser deutsches zurücksteht. Dort ein durchaus harmonischer Ausgleich zwischen den gleichberechtigten Forderungen des Leibes und Geistes, hier ein ganz einseitiges Ueberwiegen der geistigen Arbeit. Zwei ganze Stunden wöchentliches Turnen: das ist alles was unsere höheren Schulen für die leibliche Erziehung ihrer Schüler bieten! ein wahrer Hohn auf den auch von unserer deutschen Pädagogik theoretisch so viel gepriesenen Grundsatz: mens sana in corpore sano! Wann endlich werden unsere deutschen Schulverwaltungen zu der Ueberzeugung kommen, daß es eine heilige Pflicht der Schule ist, die bisher so einseitig betonte Geistesbildung durch ein wirklich ausreichendes Aequivalent körperlicher Uebungen angemessen zu ergänzen! Hoffen wir, daß die Schrift des Herrn Raydt dazu beitragen werde, dieses Manko unsres höheren Schulwesens den Schulbehörden recht energisch zum Bewußtsein zu bringen und sie zu baldigster Abhilfe kräftig anzuregen. Auch noch in mancher anderen Hinsicht können wir uns die englischen Schulen zum Vorbild nehmen. Der wahrhaft fromme, von allem verfrühten Aufklären und Kritisieren sich fernhaltende Geist der Schulerziehung; die undedingte Wahrhaftigkeit und Offenheit der Schüler gegen ihre Lehrer, welche dafür auch über manche kleine Flegeleien der ersteren gern hinwegsehen; die frühzeitige und mannigfache Verquickung des Schullebens mit den Interessen des praktischen und nationalen Lebens (Schulwerkstätten, Schulzeitungen 2c.); die nahezu asketische Abstinenz auch der älteren Schüler in Beziehung auf Kneipen, Rauchen u. dergl., worin der deutsche Gymnasiast seine liebste Erholung und seine höchste Würde findet: alles das giebt uns Deutschen mancherlei zu denken. Daß die höheren Schulen Englands neben diesen Lichtseiten auch ihre Schattenseiten haben, versteht sich von selbst und wird vom Verfasser — namentlich in Bezug auf die sehr zahlreichen englischen Privatschulen — entschieden eingeräumt; doch brauchen wir darauf hier nicht näher einzugehen. Wir möchten die Schrift des Herrn Raydt, die nicht nur inhaltlich sehr reich und wertvoll, sondern auch in der Darstellung äußerst frisch und fesselnd gehalten und von einem edlen frommen, patriotischen Geiste beseelt ist, hiermit auf das angelegentlichste empfohlen haben. Wir selbst haben sie von Anfang bis zu Ende mit dem wärmsten Interesse gelesen.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen.

Verlag von Carl Meyer (Gustav Prior) in Hannover und Berlin SW. 19, Krausenstr. 39.

Das Jugendspiel.

Vortrag von Direktor H. Raydt.

Mit Abbildungen.

Preis geh. 50 Pfg.

Deutsche Schulzeitung. Berlin. ..... Verfasser hat, soweit dies in dem engen Rahmen eines Vortrages nur möglich ist, das Thema gründlich besprochen. In geschickter Weise führt er den Leser hin nach England, zeigt, in wie hohem Grade sich dort die Jugendspiele entwickelt haben. Eine Anzahl Spiele sind angeführt und angemessen auf die Jahreszeiten verteilt. Eingehend bespricht Verfasser den Einfluß, den die Jugendspiele auf die Schule und das Leben ausüben. Die Sprache ist fließend und edel; der ganze Vortrag zeigt eine seltene Hingebung zur Sache. Möchte das Buch überall Eingang, bei den Lehrern wie den Eltern gleich willige Aufnahme finden.

Nationale Wettspiele.

Ein Wort an das ganze deutsche Volk

von

Wilhelm Meyer.

Preis geh. 50 Pfg.

Neue Bahnen. Gotha. ..... Dies Schriftchen tritt nach einem kurzen Hinweise auf die Bedeutung der Spiele für die körperliche Erziehung ein, für die Pflege der Laufübungen. Der Wettlauf soll das deutsche Nationalwettspiel werden. Regelmäßig wiederkehrende Wettspiele in einzelnen Bezirken, für die Provinz und endlich für das ganze Reich, Verteilung von Preisen u. s. w. würden, wie der unbekannte Autor meint, zur Pflege dieser Uebungen anregen. Der Verfasser ist sicherlich durch die olympischen Festspiele zu seinen Vorschlägen begeistert worden.

Die Mittelschule. Inhalt: I. Der Staat und die körperliche Erziehung. 1) Vier Aufgaben der Erziehung. 2) Der Staat und die körperliche Erziehung. 3) Die Armen. 4) Das Weib. 5) Das Kind. 6) Das Turnen. 7) Einseitigkeit und Ausgleich. 8) Mut — Ruhe und Besonnenheit — Gewandtheit. 9) Kraft — Stärke. 10) Die beiden Hauptübungen der körperlichen Erziehung und ihre Bedeutung. 11) Zwang — Vergnügen. 12) Freiwilliges Spiel.

II. Nationale Wettspiele. 1) Jedes Spiel ist Wettkampf. 2) Nationale Spiele. 3) Englands Sport-Spiele. 4) Einseitiges Vorgehen der Turnvereine. 5) Schützenfeste — Pferderennen — Rudern — Radfahren. 6) Der Wettlauf als deutsches Nationalwettspiel. 7) Vorzüge des Wettlaufs. 8) Hohe Geldpreise, allgemeine Teilnahme u. s. w. 9) Provinz und Reichshauptstadt. 10) Weiber — Kinder. 11) Ausgleichrennen u. a. 12) Die griechische Ueberlieferung.

Der Anhang bietet einen Entwurf zu einem Festprogramm.

Im Anschluß an die Nationalspiele der Griechen und Engländer wünscht der Verfasser auch ein Nationalspiel für das deutsche Volk und tritt mit voller Begeisterung für den Wettlauf als deutsches Nationalwettspiel ein, um eine harmonische Ausbildung des Körpers zu erzielen und um ein Mittel gegen die um sich greifende Verweichlichung zu besitzen. Wir müssen das kleine Buch als lesenswert bezeichnen und dem ausgeführten Gedanken beistimmen, daß Spiele in Zukunft dem mühsam arbeitenden und müden Volke die Wahrheit zum Bewußtsein bringen werden, daß arm und bedauernswert nur der ist, der in stumpfer Gleichgültigkeit das Herrlichste sich zu schaffen und zu erhalten vergißt: Die Lebensfreude.

Göhmannsche Buchdruckerei Hannover

★ ★ ★ ★ Bestellzettel. ★ ★ ★ ★

Bei der Buchhandlung von .....

.....

bestelle hiermit aus dem Verlage von **Carl Meyer** (Gustav Prior) in Hannover und Berlin:

..... Expl.	**Böttcher, Lehrgang für das Knabenturnen.** 2. Auflage. Preis geh. Mk. 1.50.
..... Expl.	——,——, eleg. **geb.** in Gzl. Mk. 1.80.
..... Expl.	——,——, u. **Kunath, Lehrgang für das Mädchenturnen.** Preis geh. Mk. 2.25.
..... Expl.	——,——, ——,——, eleg. **gebunden** Mk. 2.80.
..... Expl.	**Franzmann, Turnreigen und Aufmärsche.** Preis kart. 60 Pfg.
..... Expl.	**Kohlrausch u. Marten, Turnspiele.** 5. Auflage. Preis kart. 75 Pfg.
..... Expl.	——,——, ——,——. Preis **geb.** in Gzl. Mk. 1.—.
..... Expl.	**Netsch, Spielbuch für Mädchen im Alter von 6—16 Jahren.** Preis **geb.** Mk. 1.50.
..... Expl.	**Raydt, Ein gesunder Geist in einem gesunden Körper.** Preis geh. Mk. 4.—.
..... Expl.	——,——, **Das Jugendspiel.** Vortrag. Preis geh. 50 Pfg.
..... Expl.	**Nationale Wettspiele.** Preis geh. 50 Pfg.

Ort u. Datum: .....

Name u. Stand: .....

• ● Das Nichtgewünschte bitte gefl. durchzustreichen. ● •

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen.

Doktrin da Nr I.

Hochverehrter Herr Professor!

Ich erlaube mir im Interesse der Erkenntnis und Verbreitung der Wahrheit die ergebene Bitte, mit Ihrem großen Wissen und Ihrer höheren Erkenntnis zur Erreichung des hohen, herrlichen Zieles, welches ich anstrebe, beitragen zu wollen. Ich bin mir dessen wohl bewußt, daß das eine **kühne** Bitte ist; aber ich bin von der Hoffnung durchdrungen, daß Sie Ihr begründetes Vorurteil gegen diese Idee überwinden und helfend eingreifen werden, wenn Sie erkennen werden, daß das zur Feststellung aller unanfechtbaren Behauptungen über diese wichtigen Fragen ersonnene Verfahren ganz vernünftig und zweckmäßig scheint und doch vielleicht wenigstens bei **selbstverständlich richtigen** Sätzen zum Ziele führen dürfte. **Gewißheit** darüber kann natürlich nur der **Versuch** geben, da diese Mittel noch nie angewendet worden sind.

Ich bitte recht sehr, nicht zu glauben, daß ich mir darauf einbilde, diese Anregung gegeben zu haben. Die Idee ist ja **neu** und **kann** vielleicht gut sein, aber woher kommen die Ideen? Das weiß kein Mensch und kann sich kein vernünftiger Mensch auf eine noch so geniale Idee viel einbilden. Deshalb hängt das Gelingen des großen, herrlichen Werkes doch nur von der Mitwirkung unserer **hervorragenden, gelehrten Philosophen** ab, da gewiß nur diese die meisten wichtigen Bemerkungen zu machen, die meisten Fehler und Irrtümer aufzudecken und die meisten **neuen** wichtigen Behauptungen anfzustellen imstande sein werden. Der **Herausgeber** des Organs braucht keine besondere Begabung zu haben. Wenn er auch oft eine These aufstellt und manche Einwendung entkräften kann, bei **schwierigen** Fragen wird er wohl **immer** seine Zuflucht zu den **hervorragend begabten** Denkern nehmen müssen.

Ich bitte also inständigst, meine Ausführungen gütigst einer tieferen Prüfung würdigen und wenn es möglich ist, bei der Feststellung der Wahrheit mithelfen zu wollen.

Mit vorzüglicher Hochachtung

Robert Wihan,
k. k. Professor.

Hochverehrter Herr Professor !

Nochmals erlaube ich mir, da es sich um einen so **hohen, edlen** Zweck handelt, die ergebene Bitte, wenigstens vor der Hand von den Untersuchungen gütigst **Notiz** nehmen zu wollen, da ich hoffen zu dürfen glaube, daß Sie es später doch als gut und notwendig erkennen werden, zur Erreichung des hohen Zieles mitzuwirken. Für jetzt ist es ganz begreiflich, daß es Ihnen widerstrebt, auch nur ein Wort zu verlieren, da es keine Ehre und auch in der Regel kein Vergnügen ist, mit **Dilettanten** philos. Fragen zu diskutieren ; aber hoffentlich gelingt es nach und nach, alle nicht hinreichend befähigten Denker zu überzeugen, daß sie da nicht **mitreden**, sondern nur **lernen** dürfen, und vielleicht werden Sie hochverehrter Herr, auch bald dahingelangen, wenigstens anzuerkennen, daß durch dieses Verfahren doch vielleicht, einige strittige Fragen, werden endgiltig entschieden werden können, daß also meine Bestrebungen doch vielleicht viel Gutes stiften werden. Dann aber werden Sie gewiß auch gerne bereit sein zu helfen, wo sich meine Kräfte als zu schwach erweisen werden. Bevor die Menschen nicht sehen, daß unsere **hervorragenden** Denker mitwirken, können natürlich die Ergebnisse dieser Untersuchungen nicht als besonders beachtenswert anerkannt werden.

Es würde mich ungemein beglücken und mit **Lust** und **Kraft** für diese so ungeheuer schwierige Aufgabe erfüllen, wenn Sie hochverehrter Herr, sich entschließen könnten, mir, wenn auch nur privatim, ohne daß ich davon Gebrauch machen dürfte, gütigst anzugeben was alles von meinen Ideen und Erkenntnissen Sie als gut und richtig anerkennen können. Es wäre mir überaus wichtig, das zu erfahren, und Sie würden dadurch nicht nur mir eine große Wohltat erweisen, sondern auch zur Durchführung dieses Unternehmens viel beitragen ; denn ich benötige dringend einer **Aufmunterung**, um mein großes Werk wenigstens so weit zu bringen, daß es dann von einem anderen Denker weitergeführt werden kann.

Mit vorzüglicher Hochachtung ergebenst

Robert Wihan,
k. k. Professor.

Zu den in der Korrespondenz angeführten Erfolgen muss noch erwähnt werden: Der Illuminaten-Orden in Dresden, gewiß eine hochansehnliche Gesellschaft, hat mir ebenfalls sein **grosses Interesse** für meine Bestrebungen ausgedrückt. Der greise, blinde und gelähmte Philosoph Ritter von Carneri hat mich in einem eigenhändigen Briefe, der natürlich überschrieben werden mußte, zu meinem Unternehmen beglückwünscht. — Auch schon ein Philosophie-Professor, in Gent hat meine Thesen durchwegs anerkannt. — Die „Blätter für höheres Schulwesen" in Berlin betonen, dass mein Unternehmen **gross** und **edel** ist und alle Unterstützung verdient. Prof. Dr. Ritter sagt unter anderem: **„Da tut es not, dass einer auftritt, um den Weg aus der jetzigen Gedankenverwirrung zur Gedankenklarheit zu weisen. Glück auf! rufen wir darum Herrn Prof. Wihan zu!"**

Euer Hochwohlgeboren!

Auf Euer Hochwohlgeboren fiel die Wahl und ergeht im Namen der Menschheit die Einladung zur Abstimmung in einer die Gesamtheit gleich angehenden Kulturfrage.

Sie erhalten anbei zwecks näherer Information ein kleines Buch, welches die strittige Frage ausführlich behandelt und umstehend die nötigen Erläuterungen.

Auszug aus dem Gesellschaftsstatut.

1. Stimmberechtigt ist jeder mündige, denkende Mensch.
2. Termin der Abstimmung: Innerhalb 60 Tagen nach Empfang der Einladung.
3. Falls Sie Gewißheit oder auch nur ein bestimmtes Gefühl erlangen sollten, daß die in Frage stehende neue Anschauung auf einem Irrtum beruht, verfrüht oder für den Fortschritt der Kultur belanglos ist, dann steht Ihnen das Recht zu, Ihre Einwände gütigst anher bekanntzugeben oder Ihr Votum einfach mit »Nein« schriftlich abzugeben und dasselbe entweder mit voller Adresse oder anonym zu zeichnen. Andernfalls lautet die Abstimmungsformel: »Es wird zur Kenntnis genommen« mit dem Zusatz der betreffenden Frage.

Begründung der Abstimmung.

Gedankenfreiheit besteht laut Gesellschaftsordnung nach wie vor nur innerhalb der Grenzen der herrschenden Anschauungen oder Theorien.

Das Organ der öffentlichen Meinung, die Presse, hat den ungeschriebenen aber nichtsdestoweniger strikten Befehl, neue Anschauungen und Erkenntnisse erst dann einer öffentlichen Erörterung zu unterziehen, wenn dieselben vorher von einer bestimmten Anzahl Personen zur Kenntnis genommen und approbiert wurden. Zwanglose, absolute Gedankenfreiheit oder Meinungsaustausch besteht sonst nur unter persönlich Bekannten mit Ausschluß der Öffentlichkeit.

Dieser Vorgang ist offenbar gerechtfertigt. Für die Menschheit als Ganzes genommen gibt es keine Wunder und Geheimnisse in der Natur. Man hat vermöge der herrschenden Anschauungen für jedes natürliche Geschehen und für alle Erscheinungen in der Welt eine der jeweiligen Zeitströmung angemessene und allein in allen strittigen Fragen maßgebende Erklärung. Dieses provisorische Urteil bleibt solange alleinherrschend, als eine größere Menschenklasse sich voll dafür einsetzt und dasselbe für unantastbar erklärt.

Die Unkenntnis der Gesellschaftsordnung war zu allen Zeiten für Gelehrte, Forscher und Erfinder zur Quelle der größten Leiden, weil persönliche Überzeugung für die Gesellschaft aus Gründen der Unkontrollierbarkeit nicht maßgebend ist.

Sechzehn Jahre nach Erkenntnis der Richtigkeit der kopernikanischen Anschauung, daß die Erde sich um ihre Achse drehe, getraute sich beispielsweise erst Galilei sich öffentlich dazu zu bekennen. Er entging mit knapper Not dem Scheiterhaufen, und als er den erzwungenen Widerruf angeblich mit dem Ausruf »Sie bewegt sich doch« zu korrigieren gewagt hatte, wurde er wie ein Verbrecher interniert. Die Gesetze sind seither noch womöglich verschärft worden. Die Toleranz unseres Jahrhunderts bezieht sich genau wie zu allen Zeiten nur auf in oben geschilderter Weise approbierte Anschauungen. Eine unvermittelte Veröffentlichung neuer Gedanken würde Verwirrung und öffentliches Ärgernis verursachen und ist bei strengster Strafe verboten. An Stelle der barbarischen Todesstrafe im Mittelalter, welcher das Herausreißen der Zunge mittels Feuerzange seitens Henkersknechten voranzugehen pflegte, hat eine anscheinend mildere Prozedur platzgegriffen. Als Exekutivorgan tritt in unserer angeblich freiesten und aufgeklärtesten Zeit die Presse, das Organ der öffentlichen Meinung, auf und die Strafe lautet auf Tötung des frevelhaften Geistes ohne Blutvergießen. Das geschieht durch das bekannte Totschweigeverfahren oder, wo das nicht mehr angeht, durch öffentliche Kundmachung, daß Delinquent offenbar geistesgestört ist.

Man raubt auf diese Weise nicht mehr das ohnehin kurz begrenzte Leben, sondern die einzige Genugtuung des Forschers, das Bewußtsein sein Leben nicht zweck- und nutzlos vergeudet zu haben.

Unter solchen Umständen ist gewiß die Erwartung am Platze, daß kein denkendes, pflichtbewußtes Mitglied der Kulturgesellschaft sich der Mühe der Abstimmung entschlagen wird und zitiere ich zur Unterstützung meiner ergebenen Bitte nachstehend einige Aussprüche berufener Männer.

Für die gütige Mühewaltung im voraus herzlichst dankend

mit Ehrerbietung

Eugen Freund

Wien, XVII/1, Postfach.

»Eine Meinung nicht hören wollen, weil man als gewiß annimmt, sie sei falsch, ist so viel, wie annehmen, daß die eigene Gewißheit auch die absolute Gewißheit ist. Jedes Niederhalten einer Erörterung bedeutet eine angemaßte Unfehlbarkeit.«
John Stuart Mill »Über Freiheit«.

»In allem geht stets die Lüge voran, die Wahrheit kommt immer zuletzt, langsam heranhinkend am Arme der Zeit.«
Balthasar Grazian.

»Der überzeugendste Beweis soll noch einen Zweifel übrig lassen, aber auch das unannehmbarste Argument geduldiger Prüfung gewürdigt werden.«
Max Nordau »Paradoxe«.

Leitgedanken.

Einem Wunsche vieler Leser entsprechend, gebe ich nachstehend die Gedanken bekannt, von welchen ich bei der Verfassung beifolgenden Werkes geleitet wurde und welche zum besseren Verständnis desselben dienen mögen.

Der Titel — wurde mir vielfach zum Vorwurf gemacht — hat mit der strittigen Frage nichts gemein, die Verquickung des natürlichen Flugproblems mit der Bestimmung des Menschen wirkt verwirrend und trübt das Urteil des Lesers.

Der Vorwurf erscheint im ersten Moment nur zu gerechtfertigt und zwar vom Standpunkt derjenigen Leser, welche meine Anschauung seit Jahren kennen und somit gleichsam zu Gesinnungsgenossen zählen. Der Zweck der Veröffentlichung war aber, wie umstehend auseinandergesetzt, ein anderer, nämlich der Kampf um die Anerkennung meiner Erkenntnis seitens der öffentlichen Meinung.

Meine Lage war umso schwieriger, als gerade in unserer Zeit einflußreiche Mächte es sich zur Aufgabe gestellt haben, das Vorurteil zu verbreiten, daß mit der Erfindung der Aeroplane die Flugfrage endgültig gelöst worden ist. Die Tagespresse, das Sprachrohr dieser Mächte und der geistige Ernährer der gedankenlosen Menge, befestigte die öffentliche Meinung in diesem Glauben und die Erzeuger der Aeroplane haben ihrerseits die Presse in diesem ihnen willkommenen Vorhaben in der Weise hervorragend unterstützt, daß sie ihre Apparate mit kennzeichnenden Namen, wie: »Taube«, «Kondor«, »Schwalbe«, »Albatros« belegt haben. Um der Wahrheit ein für allemal Tür und Tor zu sperren und einen gewaltigen Riegel vorzuschieben, haben die geistigen Führer dieser Bewegung der Lüge die Krone aufgesetzt, indem sie dieselbe mit »Aviatik«, Lehre vom Vogelfluge, benannt haben.

An Stelle eines allgemeinen Vorurteils sind mir auf diese Weise zwei erwachsen, beide gleich heilig und unantastbar. Wäre es unter solchen Umständen nicht eitles Beginnen, heller Wahnsinn in den Augen der Unwissenden gewesen, wenn ich den Versuch gewagt hätte, mit dem einfachen Hinweis auf ein kleines Wahrheitskörnchen gegen solche Vorurteile anzukämpfen? War ich nicht vielmehr gezwungen, zur List zu greifen und einen unverfänglichen Titel und ein interessantes Thema zu wählen, um mir den Eingang zum Bewußtsein der öffentlichen Meinung zu verschaffen?? Zählt doch das Leben eines Menschen nur nach Jahren, das eines Vorurteils aber nach Jahrhunderten!

Die Beantwortung dieser Fragen steht nun dem gewählten Richterkollegium zu.

Auf unzähligen Wegen strebt der Kulturmensch nach Wahrheit, denn der Lügen und Vorurteile gibt es heute eine erschreckliche Menge.

Im Grunde genommen handelt es sich Allen um ein und dasselbe Ziel, die Befreiung des Geistes. Jede, auch die kleinste Erkenntnis fördert die Kultur und füllt eine Lücke in der Stufenleiter derselben aus. Und klafft nicht ein gewaltiger Spalt gerade auf dem Gebiete der Geistesfreiheit?

Anmerkung: Es steht jedem p. t. Gewählten frei, beiliegendes Buch in demselben Kuvert durch Aufschrift »Retour an den Aufgeber« portofrei zurückzusenden, oder falls Interesse dafür vorhanden sein sollte, gegen Ersatz der Regiekosten im Betrage von K 1·50 (Mk. 1·20) zu behalten. Der Ladenpreis ist seitens des Verlages vorbehaltlich einer bestimmten Zahl Exemplare für obigen Zweck mit K 3·— angesetzt worden. Sohl

Außerdem steht auf Wunsch der p. t. Gewählten, so lange der Vorrat reicht, ein Exemplar der im Jahre 1899 erschienenen Broschüre desselben Verfassers, welche dieselbe Frage behandelt: »Eine mehr als tausendjährige Illussion des menschlichen Geistes und ihre Folgen« zum Preise von 50 h zur Verfügung.

Um gütige Angabe von Adressen von Herren aus dem Bekanntenkreise, welche sich für die Frage interessieren würden, wie: Naturforscher, Techniker, Erfinder etc. wird ergebenst ersucht.

Si parla di SILONE...

Se è permesso un facile e banale giuoco di parole, possiamo affermare che Ignazio Silone, notissimo come il fortunato romanziere di «Pane e vino» ha detto crudamente pane al pane e vino al vino. In altri termini, nel suo articolo «Autocritica dell'Avanti! di domenica scorsa, il Silone, nell'atto di abbandonare la direzione del giornale, ha individuato e segnalato uno dei pericoli più gravi che minaccino la nuova, gracile democrazia italiana: essere questa, son parole sue, articolata sui tre partiti di massa i quali tendono ad accentrare la direzione «nelle mani di una ristretta cricca di dirigenti tra loro legati al modo abituale delle solidarietà camorristiche e... verso un monopolio sempre più rigoroso dell'opinione pubblica». La diagnosi acuta del pericolo e il conseguente atto di accusa hanno prodotto una grande impressione nei circoli politici e, quasi a giustificare la tesi del Silone, non è mancato chi ha tratto dalle sue parole motivo di scandalo, essendo noto che il romanziere è personalità di primo piano nel Partito Socialista e che parte dell'accusa era rivolta dunque anche al suo partito che appunto di massa si compiace qualificarsi. Quasi che il fatto di essere gregario di un movimento implichi la rinuncia alla critica! Il Silone ha insomma dimostrato che esistono tuttora italiani non privi di coraggio civile, che non si fanno impressionare da gerarchie costituite, che non paventano i fulmini dei Giovi tonanti assisi nell'empireo inaccessibile delle direzioni, che ritengono coscienzioso e inevitabile parlare con voce chiara e forte quando sono in gioco elementi fondamentali della vita di un popolo: la dignità e la libertà.

Non può destare meraviglia, del resto, la posizione assunta dal Si-



lone che in materia si è sempre mostrato di una coerenza cristallina e di una intransigenza assoluta. Egli è stato esule durante il periodo fascista (e poichè nella sofferenza morale non ci sono gradazioni, non sarà irriverente per nessuno affermare che il suo dolore è stato pari a quello di quanti hanno patito in Patria), ha viaggiato e osservato molto, ha sentito sprigionarsi da questa santa terra d'Europa l'anelito degli uomini per un avvenire migliore, ha rinsaldato in sè la convinzione che il socialismo solo potrà trasformare in duratura realtà sogni che ancor oggi sembrano utopia. Ma il problema che si è posto al suo animo e alla sua mente è stato questo «che tipo di socialismo è il nostro? (quello, cioè, per cui egli si batte). Se la domanda è facile, la risposta può non essere tale. Posto, come ha già affermato in altri tempi, che il marxismo, divenuto una sorta di stupefacente e di sedativo, vive ormai solo per il suo contenuto di critica ideologica, il rinnovamento e la purificazione — ecco, qui è il caso di parlare di catarsi — potranno venire non già dal determinismo sociale, ma dagli uomini, i quali dovranno ordinare il tipo delle istituzioni sociali in modo che non vi siano privilegi, in modo che esse possano mantenersi sul rispetto e sull'affetto e non per le sanzioni cui possano far ricorso in modo che non si contesti il diritto alla libertà quando esso implichi l'eguale ripartizione di un privilegio di cui non tutti gli uomini siano compartecipi. Se l'uguaglianza deve diventare un obiettivo desiderabile dello sforzo sociale, tanto più rari saranno i deprecati assalti alla libertà.

Ma perchè questo avvenga afferma giustamente, Silone nel suo articolo, occorre che sia rispettato il diritto dei cittadini di diversa opinione o anche di nessuna opinione, occorre che questi non siano respinti ai margini della vita pubblica sol perchè minoranza, occorre che la triarchia non giustifichi, per il semplice fatto della tessera di partito, privilegi, prepotenze, immunità anche nell'ordinaria vita sociale. E che nessuno dica che questo è inevitabile, ripiegando così sul fatalismo. L'irriducibile ambizione di un socialista autentico deve essere quella di non piegarsi mai ai fatalismi. Angoscia, disillusione, paura fecero nascere il fascismo, con le conseguenze che ben si sanno. Il fascismo è crollato, ma conclude Silone, con un interrogativo che ha già la sua risposta «si può seriamente dire che gli italiani abbiano aperto gli occhi? E sarebbe troppo comodo credere che i ciechi siano ora tutti dalla parte avversa».

Già, sarebbe troppo comodo ed è per questo che il primo problema da affrontare e da risolvere dalla Costituente dovrebbe essere quello di debellare i monopoli nella politica, perchè trionfi finalmente la nuova e antica religione della libertà. Di questo Ignazio Silone oggi è, uno dei più intrepidi sacerdoti. Grande, soave, dotta l'invocazione di lui, poeta di una lingua novella, forse non ancora nata. Ma già in questa benedetta terra d'Italia, aduggiata dall'inverno, egli ha piantato il seme sotto la neve, il seme che è ancora secco il seme che è ancora morto. A primavera i germogli.

M. L.

16746

partenente all'816. Reparto Italiano presso la scuola Military Police alle Capannelle, mentre sulla via Appia, nei pressi delle Capannelle,

NEMA

Eden: Giuliano de' Medici.
Excelsior: L'inafferrabile spettro
Esquilino: Amore è novità.
Farnese: La sposa scomparsa.
Flaminio: L'isola dei dimenticati.
Follie: Il sosia innamorato.
Galleria: Madonna delle sette lune.
Giulio Cesare: Il tesoro segreto di Tarzan.
Imperiale: La donna e lo spettro.
Induno: Sesso gentile.
Iris: Finalmente sì.
Italia: L'ultima speranza.
Jovinelli: Tre ragazze innamorate e var.
La Fenice: Muraglie.
La Pariola: Una notte all'opera, ore 21.
Le Palme (v. Flaminia): Inaugurazione stagione.
Massimo: Al di là del domani.
Mazzini: L'inafferrabile spettro.
Modernissimo: sala A: Si riparla dell'uomo ombra; sala B: Il manoscritto scomparso.
Moderno: I forzati del mare
Odescalchi: Pranzo al Ritz.
Olimpia: Pranzo al Ritz.
Ottaviano: La taverna dei sette peccati
Parioli: Torna a Sorrento.
Palestrina: Il colonnello Chabert .
Planetario: Visioni astronomiche.
Politeama Margherita: Il birichino di papà.
Principe: Baraonda e Comp. riviste.
Quirinale: Se mi vuoi sposami.
Quirinetta: (Riposo).
Reale: Macao e C.ia i tre De Vico.
Rex: Muraglie.
Regina: I crimini di Hrubbeh.
Rivoli: Madonna delle sette lune
Salario: Sei ore a terra.
Salone Margherita: Pranzo al Ritz.
Savoia: Marinai allegri.
Smeraldo: Yvette.
Splendore: La moglie del generale Ling.
Supercinema: Madonna delle sette lune.
Volturno: Lo scrigno dei sogni, con Viviane Romance.
XXI Aprile: L'inafferrabile spettro.

tallorcino ed invialelo al... Marat - «La Capitale», via della Vite 7. Leggete nel giornale il vostro oroscopo.

ARCOBALENO 2. — *Nella clandestinità matura il tuo sogno più bello. La tua classe si rivelerà tra qualche anno, quando crederai di essere stanco e allora rifulgerai.*

FOSCO. — *C'è chi parte dal fondo e c'è chi parte dalla cima. Tu partisti dalla cima ma è più difficile l'innalzarsi. Di ottima statura ti occorre una formidabile ginnastica intellettuale per gigantegiare.*

TORTORA. — *Come il baco da seta si costruisce uno splendido bossolo tu ti sei costruita la tua casa, ora hai diritto al riposo. Stai al riparo perchè sei fragile.*

NILY. — *Vestiti di una dura veste da lavoro e preparati a un periodo di attività febbrile. Scegli i tuoi compagni poichè il loro concorso ti è necessario e rendi onore a chi lo merita. La tua vittoria sarà sanzionata dal più caro sorriso.*

GIOVANNA D'ARCO. — *Ci vuole un buon getto d'acqua sui tuoi ardori, perchè minacci di incendiarti.*

Un po' di sforzo mentale e ti apparirà la via da seguire. Vedrai cose dell'altro mondo!

Asma. — *In una di queste sere guarda il cielo stellato e vedrai quanto i nostri affanni son piccini. Vuoi star tranquillo? Poniti su un piano superiore e lascia che la canèa si sfoghi.*

Bruna sognatrice. — *Ti vedo nel tuo continuo tentativo di rinnovamento e di azione. Un po' incostante, un po' fredda. Abbi energia, credi in tè stessa, e nell'aiuto che ti porterà il destino.*

Lia Leo. — *Ma che temi con la simpatia che ti avvolge tutta e con la ricchezza di vita che tu hai? sarai più triste.*

MEDUSA. — *E di fronte a te gli uomini sbigottiranno, ma per poco tempo. Dovrai respingere assalti insidiosi e pressanti e riderai con la gola al vento.*

CLAUDIUS. — *Gigantesca è la lotta che devi sostenere contro il male. Le tue mani diverranno come quelle di un taumaturgo se il tuo cuore resterà puro.*

NAPOLI. — *Lascia che il tuo sole ti illumini perchè da esso trai ricchezza di vita. Ma non bruciarti. Non parlare. E accetta il tuo*

EXCELSIOR. — *Tu hai bisogno di un anestetico per calmare la sensibilità acuita dagli ultimi avvenmenti. Usa del «bezoino» e ricorri più ai libri che alle persone.*

ROSELLA. — *Affrettati a cercare una compagna di adozione. Sarai fatta segno e qualche attacco che potrai respingere in buona compagnia.*

SINE SPE. — *Tu porterai lo stendardo per chi è con tè. Tra poco sentirai gridare ai quattro canti la notizia che più ti commuoverà.*

Data di nascita:

.....

Firma per esteso:

N. B. - Indicate uno pseudonimo per la risposta:

.....

so Umberto 146.

«CASA DELL'ORO» Falconi compravende gioie oro 18 carati prezzi imbattibili fedi catenine anelli ultramoderni Serpenti, 124.

9 Lezioni e conversaz. L. 15

DIPLOMATA impartisce lezioni scuole elementari. medie inferiori anche a domicilio. Miti pretese. telefonare 518-976.

11 Medicina-Igiene L. 15

LEVATRICE consultazioni visite 15-18, medicature, massima serietà. Corso Umberto 43 int. 2 tel 680-122.

12 Acquisto appartamenti negozi e locali L. 15

ASSOCIAZIONE cerca subito appartamento con salone, possibilmente centrale vuoto o ammobiliato. Scrivere avvocato Eletto corso Trieste 52.

DISTINTI offrono centomila per appartamento minimo quattro camere e accessori libero subito Tel. 487-858.

19 Domande impiego L. 15

CAPITANO regiamarina prossimo congedamento cerca decoroso impiego miti pretese. Parente, via Nazario Sauro 12.

22 Vendita appartamenti L. 15 Negozi e Locali

VENDESI occasione villino giardino orto Santamarinella vera occasione. Telefonare 40-484, ore 8-9.

VENDESI appartamento 4 stanze lussuosamente arredato, libero 1. settembre, pressi viale delle Milizie, 1.350.000, esclusi mediatori Telef. 861-625, ore 21.

VENDONSI in blocco zona Prati 3 appartamenti completi di complessivi 11 vani compresi accessori per L. 980.000. Rivolgersi Parente, via Nazario Sauro n. 12, orario: 17-20.

24 Villeggiature L. 15

GRAZIOSA casetta vicinanze Roma, località quieta freschissima, affittasi comodità anche due famiglie. Tel. 30-690.

Zur Vollendung des Lebenswerkes von

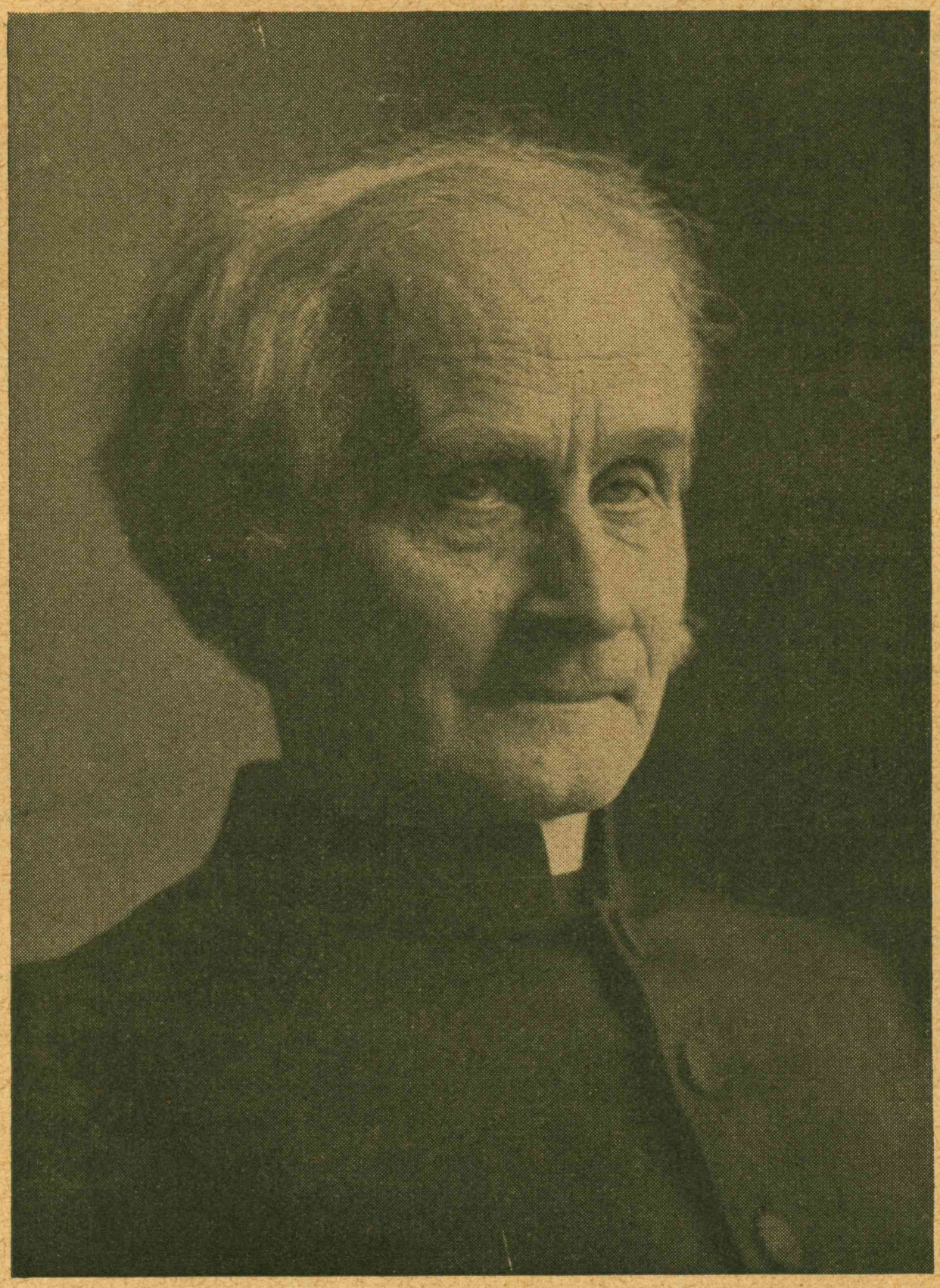

† STANISLAUS VON DUNIN BORKOWSKI

SPINOZA

VERLAG ASCHENDORFF, MÜNSTER IN WESTF.

Ceny książek niemieckich dla zagranicy / za wyjątkiem Palestyny / zostały obniżone o 25%

SPINOZA

VON STANISLAUS VON DUNIN BORKOWSKI S. J. †

DER AUFBAU DES WERKES

BAND I

Der junge De Spinoza. Leben und Werdegang im Lichte der Weltphilosophie. Zweite Auflage, mit einem Anhang über die neue Forschung. 1933. (1. Auflage 1910.) Mit 2 Vierfarbendrucken, 15 Autotypien und 7 Faksimiles. XXIV, 634 S. Geheftet RM 20.—, Leinenband RM 22.—

BAND II

Aus den Tagen Spinozas. Geschehnisse, Gestalten, Gedankenwelt. Erstes Buch: **Das Entscheidungsjahr 1657.** 1933. IV, 495 S. Geheftet RM 20.00, Leinenband RM 22.—

BAND III

Aus den Tagen Spinozas. Zweites Buch: **Das neue Leben.** 1935. VI, 444 S. Geheftet RM 22.—, Leinenband RM 24.—

BAND IV

Aus den Tagen Spinozas. Drittes Buch: **Das Lebenswerk.** 1936 VI, 587 S. Geheftet RM 28.—, Leinenband RM 30.—

Bei Abnahme des ganzen Werkes 15 % Preisermäßigung; also geheftet RM 76.50 statt RM 90.—, gebunden RM 83.30 statt RM 98.—

VOM SINN DES WERKES

Aus dem Vorwort zum I. Band, „Der junge De Spinoza“:

Seit dem Jahre 1877, dem zweihundertjährigen Todestag Despinozas, nahm die Erforschung seines Lebens einen neuen Aufschwung . . . So mußte ich mich denn fragen, ob mein Buch neben diesen gründlichen Arbeiten noch Anspruch auf Beachtung erheben könne. Vieles von dem, was ich zu sagen hatte, war ja inzwischen von namhaften Gelehrten vorweggenommen worden. Eine Nachprüfung des zurückgelegten Weges und die wahrscheinlichen Aussichten für den Fortgang meiner Forschungen bewogen mich trotzdem zum Festhalten an dem mühsam geförderten Plane.

Und so übergebe ich denn mein Werk der Öffentlichkeit und hege die Zuversicht, daß es sich ein bescheidenes Plätzchen erobern und behaupten wird. Umstürzende Entdeckungen vermochte ich nicht zu bieten. Neue Kleinigkeiten finden sich dagegen in Menge. Auch der gewiegteste Kenner wird in jedem Abschnitt vieles finden, was ihm unbekannt geblieben oder doch entfallen ist. Nebenbei mache ich auf einen Brief Leibniz' in der 27. Anmerkung (Nr. 4) zum fünften Kapitel aufmerksam. Zumal der philosophische Entwicklungsgang Despinozas ist nicht bloß mit einer in keinem bisherigen Werke angestrebten Ausführlichkeit behandelt, sondern auch in ein ganz neues Licht gerückt. Ich war bemüht, diese Entwicklung des jungen Philosophen sozusagen Jahr um Jahr mit den äußeren und inneren Ereignissen seines Lebens zu verbinden, aus seinen Studien, seinen Lesungen, aus seinem Umgang, seinem Umbild wenigstens vermutungsweise zu erschließen und zu erklären. Überall suchte ich das Abgesehene und Abgelauschte, das Ererbte und Entliehene im Gedanken Despinozas vom selbständig Erdachten, neu Geformten, neu Entdeckten vorsichtig zu sondern. Was andere darüber gefunden, verwob ich in meine Arbeit und ergänzte es durch eigene Untersuchungen.

AUS URTEILEN VON FACHGELEHRTEN ÜBER DEN 1. BAND

† Clemens Baeumker im „Philosophischen Jahrbuch“ 1912, 25. Band, Heft 2: „Eine reife und wertvolle Frucht unermüdlicher Arbeiten in den verschiedensten Bibliotheken, eifrigster Beschäftigung mit der gesamten Literatur und selbständigen Durchdenkens der historischen und sachlichen Fragen legt uns Dunin Borkowski nunmehr in diesem Buche vor.“

Alfred Wenzel in der „Zeitschrift für Philosophie und philosophische Kritik“, Band 143, Heft 1: „Ohne Zweifel gehört dieses großangelegte Werk eines Jesuiten zu den wertvollsten Erscheinungen der neueren Spinoza-Literatur.“

English historical review, July 1910: „No one has written about Spinoza with such full and balanced command of all the relevant literature.“

Revue de métaphysique et de morale, nov. 1910: „L'important ouvrage de M. von Dunin Borkowski se présente aux Spinozistes sous le jour le plus séduisant: aucune recherche n'a été épargnée par l'auteur dans le travail de préparation, et l'exécution matérielle du livre témoigne d'un soin tout particulier; la bibliographie biographique, l'iconographie sont aussi complètes que possible.“

Giorgio Radetti in der Zeitschrift „Giornale critico della filosofia italiana“ 1936 p. 125 s.: „. . . una vera miniera di indicazioni preziose sul mondo spirituale in cui è sorta la personalità speculativa dello Spinoza.“

Die zweite Auflage (1933) enthält auf vier Seiten genaue Nachträge über die seit der ersten Auflage (1910) gewonnenen Forschungsergebnisse.

BAND II—IV: AUS DEN TAGEN SPINOZAS

Aus der Einführung zum 4. Bande:

Spinoza wollte vor allem die adäquaten Ideen der ganzen Menschheit begreifen, in ihrem Zusammenhang schauen und zu einem System formen; einbezogen wurden auch jene nicht adäquaten Gedankengänge, die gute Wege zu den Ganzideen vorbereiteten und bahnten. Bei Ausführung dieses großartigen Planes, des vollkommensten Ausdrucks seiner Denkart, wurde er von der Schwäche seines philosophie-geschichtlichen Wissens gestört. Platon und Aristoteles und manche andere philosophische Größe erschienen ihm als geistige Nullen. Das war typisch für den philosophischen Selbstlerner.

Der Biograph, der die geistesgeschichtliche Ganzheit nicht aus dem Auge verliert, muß alle philosophischen Vollgedanken und die an sie heranführenden Teilideen, die mittelbar oder unmittelbar, bewußt oder unbewußt in Spinozas Gedankenwelt einmündeten, sogar die bloß wahrscheinlichen Zuströmungen zu entdecken suchen, auf ihren verschlungenen Pfaden erlauschen, in ihre Begegnung mit Spinozas Ansätzen, Voraussetzungen, Entwicklungen stellen. Er darf sich durch Spinozas Ingrimm gegen gewisse bahnbrechende Denker und Philosophien nicht von der Pflicht entbunden glauben, auch ihren geheimen, unerkannten Einflüssen auf den Kritiker selbst nachzuspüren.

Eine der wichtigsten Aufgaben des Forschers ist aber, die Verlebendigung überkommener philosophischer Gedanken in Schulen, Universitätsgruppen, in einem wenn auch nicht organisierten Denkerbund, in einer Lehrbücherreihe, einer philosophischen Allgemeinmeinung, einem staatlichen oder kirchlichen Zwang, einem Zeitstil und Zeitgefühl so genau zu erforschen, daß er die Einflüsse dieses philosophischen Lebewesens auf den Menschen, dessen Wirklichkeit und Werk er schildert, auch die von jenem Denker unerkannten, ja abgelehnten Einflüsse, im Menschsein und im Denkstrom seines Mannes entdecke und zu fixieren vermöge. Für Spinoza, den Ausforscher aller, von Ewigkeit her zuströmender, ein einziges Gesamtgeschehen, das Philosophie, Religion, Glück und ewiges Sein zugleich bedeutet, umfassender Ganzideen, gilt diese Art des Begreifens und der Schilderung in besonderem Maß.

Das ist denn auch der Grundgedanke unserer vier Bände, deren letzter hier vorliegt. Es war nicht so leicht, Verständnis für diesen Aufbau eines geistigen Massenaufgebotes zu erzwingen, das von der ersten bis zur letzten Mannschaft streng und unerbittlich dem eben geschilderten Gedanken diente. Nichteingeweihte hielten diese Anstrengungen, sehr unterhaltsam, für eine enzyklopädische Sammlung lose nebeneinander liegender Einzelheiten, weil die systematische Darstellung, in der fast kein Glied fehlen durfte, und die allerdings nicht mit ausdrücklichem Wort bloßgelegt wurde, ihnen verborgen blieb. Auch der Zusammenhang des Philosophischen mit dem Biographischen stellte sich bei dieser Ausschau nach den adäquaten Gedanken aller möglichen Philosophien unter ganz neuen Gesichtspunkten ein.

Nunmehr, nach 35jähriger Arbeit, scheint der Bann gebrochen und das Verständnis für diesen mühsamen Weg gewonnen zu sein. Daß es nur ein erster, geradezu winziger Durchbruch ist, brauche ich nicht zu betonen.

Aus dem Abschnitt des 4. Bandes „Das Erreichte und die Aufgabe"

Aus unseren drei ersten Bänden bereits hob sich ein Bild heraus des echten Spinozismus, in seiner Entwicklung und in einem Teil seines systematischen Baues. Die bisherigen Seiten des vierten Bandes vervollständigen den Gegenstand. Wir wissen jetzt um die Fäden, die zwischen der ersten Abhandlung und der Ethik hin und her laufen. Wir wissen aber auch um die Gegensätze und die Umformungen. Der Descartes-Kommentar und die Metaphysischen Gedanken schieben, wenn auch erst schüchtern, schwere Stücke aus neuem Stoff, eigenartig behauen, auf den philosophischen Bauplatz. Wir betrachteten sie alle bis ins einzelne und erkannten ihre Herkunft sowohl als ihre Gestaltung aus dem schöpferischen Geist des Bildners. Und was sich an tatsächlicher Entwicklung oder an plötzlichem Aufblitzen neuer Gedankengänge in jenen jugendlichen Versuchen zerstreut und in unzuverlässiger Umgebung findet, das bringen die Briefe zu klarer Sicht, das Besitzen und das Neuwerden, das Suchen und das Erringen, die ganze Leistung denkschwerer siebzehn Jahre. Die letzten tiefsten Wurzeln erschlossen sich hier dem aufmerksamen Leser, aber auch der Stamm wuchs vor seinen Augen, und die höchsten Wipfel der Lehre Spinozas erschienen, wenigstens im Halbdunkel.

Aber schon ergoß sich neues Licht über die Erkenntnisstufen, auf denen Spinoza emporgestiegen war; das Wesen seiner Wahrheitszustimmung leuchtete auf, und damit ward auch das Tor sichtbar, durch das er in die Vorhalle seiner Ethik eintrat; Begriff und wirkliches Wesen, wirkliches Wesen und Dasein wurden aneinandergeknüpft. Am Ende dieser Wanderung stand die Substanzlehre und die Leib-Geist-Theorie in ihren Grundzügen vor unsern Augen. Das Geheimnis des „Gott-Insofern"-Rätsels begann sich zu klären, das Dynamische des ganzen Systems erhob sich aus dem Stand der Vermutung zur Gewißheit, das allbeherrschende Notwendigkeitsgesetz offenbarte sich als Ausgangspunkt der Ganzlehre und zerstreute bisher ungelöste Scheingegensätze; denn schon wurden jene Verborgenheiten des Systems sichtbar, die eine ungeteilte Einheit alles Geschehens trotz der „unvereinbaren" Attribute heischten und den Ansatz verhängnisvoller Widersprüche zerdrückten. Und alle diese Aufstiege zum Vollsystem wurden nicht von einem selbstgewählten, stets etwas willkürlichen Standpunkt aus, nicht nach einem philosophiegeschichtlichen Schema, dem meist das Leben fehlt, vollbracht, sondern in den Lebenslauf des Philosophen verflochten, aus ihm gewonnen und in ihn zurückgeworfen, mit seinem Wesen und Charakter verglichen,

mit seinen Schicksalen verbunden, mitten im politischen und philosophischen Betrieb seiner Zeit durchgeführt. Alles das sollte sich aber wie selbstverständlich, ohne Kampf und Zwang, ohne Aufschriften und Leitsätze abspielen, gleich Jahreszeiten, die ineinander übergehen, und in die man unbehelligt eintritt, wenn man sich nur dem Lauf der Naturereignisse überläßt. So versuchte es denn auch die Darstellung, den Leser gleichsam an der Hand des Lebensablaufs des Philosophen und seines Denkens zu führen, längs gleichgeschalteter Schicksale und Gedankengänge, unter den Stimmen sozusagen der verschiedensten Einflüsse, Lesungen, des unbewußt mitreißenden Lebensgefühls der Zeit. Alles ist da ineinander verflochten, vom Vorhergehenden bewirkt, Grund des Nachfolgenden. Die Anstrengung mühte sich wenigstens darum; es sollten keine leeren Räume klaffen. Und eben deshalb bleiben diese vier Bände stumm und unverständlich, wenn man sie sprungweise, in einzelnen Abschnitten nur, mit launischen Auslassungen, liest. Wie im wirklichen Leben ein kleiner Stundenbrocken manchmal zwei scheinbar unendlich weit abstehende Schicksalsstunden fast unsichtbar verbindet, oder wie das leere Nichts eines bisherigen Daseins zu einer Fülle kommender Erlebnisse überführt, so spielt es sich auch oft genug auf diesen Seiten ab: Kleine Übergänge, fast wortlos, schließen ab und öffnen. Wer sie unbeachtet liegen läßt, wandelt auf einmal auf fremder Erde und versteht nichts mehr von den Lauten, die an sein Ohr schlagen.

DIE HERAUSGABE DES III. UND IV. BANDES

Als Stanislaus von Dunin Borkowski am 1. Mai 1934 in München gestorben war, übernahm ein Ordensgenosse, mit dem er sich häufig beraten hatte, die Herausgabe des dritten und vierten Bandes. Glücklicherweise ergab eine Durchprüfung des hinterlassenen Manuskriptes, daß der vorgezeichnete Plan in allen wesentlichen Teilen ausgeführt war. Und so liegt nun dieses Werk, das nicht nur der Spinozaforschung, sondern der Kritikwissenschaft überhaupt in Fragen von unvergänglicher Bedeutung neue Wege eröffnet, ganz in der vom Verfasser ihm gegebenen Gestalt vor.

AUS URTEILEN VON FACHGELEHRTEN ÜBER DEN 2. UND 3. BAND

DEUTSCHLAND UND ÖSTERREICH

† **Dr. Carl Gebhardt,** der Gründer der „Societas Spinozana" und Herausgeber der endgültigen Spinoza-Ausgabe der Heidelberger Akademie in den „Erinnerungen an einen Freund": „Pater v. Dunin ist Spinoza rein als Historiker gegenübergetreten und hat auch meiner Deutung des Spinozismus als eines der großen Religionsversuche des Barock nur bedingtes Recht zuerkannt. Als Historiker aber bewährte er die erste Voraussetzung jeder Geschichtschreibung, den unbedingten Gerechtigkeitssinn, und als der große Menschenbildner, der er war, brachte er die seltene Gabe der Einfühlung mit. Die Reinheit und Selbstlosigkeit, die dem Leben Spinozas, die Gottessehnsucht, die seiner Lehre zugrunde lag, hat er wie nur einer anerkannt."

Hans Hartmann in den „Literarischen Berichten aus dem Gebiete der Philosophie" 1933, S. 6 f.: „Dem vor 23 Jahren erschienenen Buche über den jungen Spinoza läßt D. B. nun ein sehr umfangreiches, mit unzähligem dokumentarischen Material belegtes Werk über den älteren folgen. Es ist in einer so besinnlichen und echt philosophischen Art geschrieben, daß diese allein schon die Lesung zum Genuß macht. Wie aber dann aus Mosaiksteinchen — unter Weglassung des Allgemein-Bekannten — ein Lebens- und Zeitbild entsteht, das ist der Bewunderung wert. Einflüsse — auch solche nichtpersönlicher, milieuhafter Art — werden ebenso plastisch geschildert wie das Philosophische und das Politische selbst . . . Wir haben hier eines der vornehmsten Standardwerke zur Spinozaforschung und -interpretation."

R. Hönigswald in der „Deutschen Literaturzeitung" 1934, Heft 35: „Das große fast übergroß angelegte, von umfassender Bildung zeugende Werk . . ."

Zeitschrift für katholische Theologie 1934, S. 137: „Wohl keiner der großen Philosophen ist mitsamt der bis ins Kleinste ausgemalten Umwelt, in der sie lebten, so blutvoll lebenswahr in unseren Tagen wiedererweckt worden als Spinoza unter dem Pinsel des Verfassers."

F. Sawicki in der „Theologischen Revue" 1936, Nr. 4: „Immer wieder bewundert man, mit welcher Akribie hier in mühsamster Kleinarbeit eine ungeheure Literatur, bis zu den unscheinbarsten Schriften und seltensten Drucken, durchforscht und nutzbar gemacht worden ist. Dadurch sind nicht bloß viele Einzelheiten aufgedeckt, sondern manche weiteren Zusammenhänge in ein neues Licht gerückt worden. Trotz der Fülle der Einzelangaben . . . bleibt die Darstellung reizvoll und interessant, und die große Linie geht nie verloren. Wir gedenken des großen Forschers und feinfühlenden Menschen mit Dank und tiefer Verehrung."

Kurt Kesseler in der „Theologischen Literaturzeitung" 1935, Heft 9: „Es wird ein sehr farbiges Bild von den politischen Strömungen in den Generalstaaten nach dem 30jährigen Kriege gegeben . . . Spinozas Bedingtheit durch die geistige Lage seiner Zeit wird eingehend deutlich gemacht."

HOLLAND

J. H. Carp in der Zeitschrift „Barchembladen" 1936, S. 230 ff.: „Pater von Dunin hat sich in die erste Reihe der Historiker stellen können. Bewußt des relativen Wertes seiner Untersuchungen, sagt er davon, daß sie der Wirklichkeit um einige Millimeter näherkommen." (Aus dem Holländischen übersetzt.)

A. Vloemans in der Zeitschrift „Erasmus“, Jahrgang 1936, S. 90 f.: „Summa summarum: von Dunin Borkowski hat Pionierarbeit der besten Art geleistet, sein Werk ist eine Schatzkammer des 17. Jahrhunderts europäischer Kultur geworden, seine Belesenheit grenzt ans Unglaubliche; aber sein Buch ist doch mehr als eine bloße Materialsammlung, wenn er auch nicht alles unmittelbar mit Spinoza in Verbindung bringt. Der Wert seines Werkes und unsere Bewunderung werden dadurch nicht gemindert.“ (Aus dem Holländischen übersetzt.)

R. Robbers in der Zeitschrift „Studiën“, April 1936: „Sein Lebenswerk hat unendlichen Wert.“ (Aus dem Holländischen übersetzt.)

POLEN

† **Professor Dr. Ignaz Myślicki-Warschau,** der größte polnische Spinozaforscher urteilt in **„Droga“** 1934, Nr. 4, Dunin Borkowski sei „Künstler und Gelehrter zugleich“, er vereinige sein „individualistisches polnisches Temperament“ mit „deutscher Sachlichkeit und Gründlichkeit“. (Aus dem Polnischen übersetzt.)

P. Siwek S. J. in „Przegląd Filozoficzny“ 1935, S. 135 ff.: „In den Arbeiten von D. B. über Spinoza anerkennen wir stets bewundernd nicht nur die Gründlichkeit und Gewissenhaftigkeit der Forschung, die Treffsicherheit der Intuition, die Folgerichtigkeit des Urteilens, die Originalität der Anschauung, den Reichtum der erlangten Ergebnisse, sondern auch das seltene Takt- und Zartgefühl, ja selbst die Sympathie bei der Behandlung der Person des Philosophen, dessen Hauptideen er im Grunde abgelehnt hat.“ (Aus dem Polnischen übersetzt.)

Oswald Wandel in „Chwila“, Lemberg (der großen polnischen Tageszeitung), 6. 5. 1935: „Die Darstellung der historischen und literarischen Fragen ist so hervorragend und so ausgedehnt, daß eine Probe hiervon unmöglich eine Vorstellung geben könnte . . . Alles betrifft die Gestalt des Philosophen Spinoza. Der unermüdliche Gelehrte unterzog sich jeder Mühe und gestaltete in seinem erschöpfenden Werke über Spinoza die größten Probleme der Welt.“ (Aus dem Polnischen übersetzt.)

FRANKREICH

Léon Brunschwicg, der beste Spinozaforscher Frankreichs, in der Zeitschrift **„Revue de métaphysique et de morale“,** avril 1936: „Das neue Leben“ offre aux spinozistes un échantillon nouveau de cette biographie spirituelle, mais poursuivie jusque dans le secret quotidien des ébauches ou des créations, et qui restera la contribution originale de l'auteur aux hommages de tous pays à la pensée spinoziste . . . En son ensemble, „Das neue Leben“ accomplit cette rare réussite de mener de pair le commentaire idéologique profond et la description pittoresque la plus détaillée, sans que le cadre semble ajusté par un pur artifice, ni que l'analyse intérieure entre jamais en désaccord avec l'arrière-plan coloré, sur lequel elle se détache.“

Alexandre Koyré in der Zeitschrift „Recherches philosophiques“, octobre 1936, p. 533 s.: „Dunin Borkowski avait tout lu; je veux dire tout ce qui, de près ou de loin, se rapportait, ou pouvait se rapporter à Spinoza; il connaît la vie hollandaise du XVIIe siècle comme s'il l'avait vécue lui-même . . . On reste confundu. Et heureux de pouvoir profiter de ce travail, véritable travail de bénédictin.“

Archives de philosophie, vol. XI, cah. 3, 1935: „Dès son premier volume paru en 1910 sur la jeunesse de Spinoza, le P. von Dunin Borkowski s'était rangé parmi les meilleurs connaisseurs de la vie et de la doctrine du philosophe hollandais. Après vingt-trois ans de recueillement et de recherches patientes, l'auteur pouvait nous donner la suite de ses travaux et le second volume dépasse encore la richesse du premier . . . L'érudition du P. von Dunin Borkowski est considérable et les documents qu'il apporte et analyse éclairent grandement la pensée de Spinoza. Aussi le volume présent sera un instrument de travail indispensable.“

Revue historique, janvier-février 1934: „L'auteur, servi par une grande érudition, nous donne . . . beaucoup de renseignements sur l'éducation politique de Spinoza, sur l'influence qu'a pu exercer sur son esprit la politique de Jean de Witt. Il faut signaler encore des pages intéressantes et des vues suggestives sur les relations de la politique, de l'histoire et de la philosophie.“

BELGIEN

J. Defever S. J., der hervorragende belgische Spinozaforscher, in **„Nouvelle revue théologique“,** juin 1934: „Cet ouvrage condense une érudition immense, j'allais dire écrasante; l'étendue, la précision, le luxe de ses enquêtes témoignent d'un travail formidable. Et puis P. v. D. domine son sujet, c'est-à-dire non seulement Spinoza et toute la littérature qui s'y rapporte, mais encore le dix-septième siècle dans toutes ses activités, dans ses manifestations littéraires si abondantes et si variées. Avec cela il fait preuve d'un sens critique très sûr de lui-même et très perspicace, d'un jugement à la fois solide et fin . . . Après tout ce que nous avons dit, que l'on n'aille pas croire que le livre est écrit en un sec et inhumain language de discussion philologique; pas du tout; sans doute il est de lecture difficile, mais cela ne l'empêche pas d'être rédigé très artistiquement. Le style, comme les idées, est tout en nuances et en finesses. Les phrases, les périodes souvent, sont balancées et rythmées avec art, pleines de souplesse et de variété, elles ont je ne sais quel charme spirituel et aristocratique.“

Revue néoscolastique de philosophie 1934, n. 4: „. . . En somme, un ouvrage tout à fait considérable que le spécialiste ne pourra se dispenser d'utiliser.“

Revue des sciences philosophiques et théologiques, nov. 1934: „Le livre si vivant du P. D. intéressera, non seulement les spécialistes en philosophie spinozienne, mais aussi, par la résurrection qu'il complit d'un milieu culturel particulièrement remarquable, tous ceux qu'intéresse l'histoire générale de cette époque." Janv. 1937: „Le t. III du grand ouvrage que le P. St. von Dunin Borkowski a eu le temps d'achever avant sa mort, apporte comme les précédents une documentation d'une inégalable richesse sur les courants de pensée au milieu desquels s'est élaboré le système du grand solitaire de Rijnsburg. Aux recherches déja fécondes de W. Dilthey et de son école, le P. Dunin ajoute non seulement l'étude de sources peu connues ou mal explorées mais surtout l'appoint d'un coup d'oeil formé par une discipline philosophique et théologique qui lui permet d'emblée de déceler les restes authenthiques et les malformations, les solutions toutes faites et la problématique de l'École éparse dans la littérature scolaire ou vulgarisatrice d'une époque sans génie . . . Ce domaine de recherches est d'ailleurs quasi infini. Le P. Dunin concédait que trente ans seraient encore nécessaires pour réaliser son grand dessein . . . entrepris dans un esprit de grande équité intellectuelle."

SPANIEN

Criterion 1935: „Das Werk von D. B. ist unbestreitbar einer der hervorragendsten Beiträge zum Jahrhundertgedächtnis Spinozas . . . Die Studie ist derart gelehrt, klar und umfassend, daß bei künftigen Arbeiten über Spinoza niemand sie übergehen kann." (Aus dem Katalanischen übersetzt.)

Ciencia Tomista, marzo-abril 1936, p. 228: „No hay que decir del trabajo extraordinario que esto revela. Es el fruto de largos años de estudio tenaz e incesante . . . Si no ha agotado la materia, por lo menos ha dejado poco que hacer a los futuros investigadores. Podrán surgir nuevas interpretaciones del sistema spinoziano, pero, en cuanto a acumulación de materiales, la obra presente es definitiva . . . La publicación postuma de su obra es además un justo homenaje al gran investigador, cuya muerte es irreparable para los estudiosos spinozianos."

ITALIEN

Sophia 1934, p. 216: „Il D. B. è a ragione ritenuto come uno dei più grandi studiosi europei di Spinoza . . . L'opera è edita in modo impeccabile e fa onore alla magnifica Casa Aschendorff, alla cui opera benemerita di diffusione scientifica va la riconoscenza di tutti gli studiosi."

Gregorianum, Januar 1937: „On voit quelles richesses d'informations sont contenues dans ce volume qui permettra aux interprêtes de Spinoza de replacer exactement le philosophe dans son temps et parmi ses contemporains et ainsi de mieux le comprendre."

ENGLAND

Frederic Pollok, der Senior der Spinozaforschung und beste englische Spinozakenner, in **„English historical review",** January 1935: „Father Dunin Borkowski was the one man most capable of counting and weighing the mass of new material, and, so far as a cursory view can go, his account appears to be exhaustive . . . Not even his (Spinoza's) genius could forsee that in the fullness of time a Jesuit Father would be among the formost to bear witness to it."

U. S. A.

Arthur Liebert in der Zeitschrift „The philosophical review": „Man steht verwundert und voll Bewunderung vor diesem Gelehrtenfleiß, vor dieser absoluten Genauigkeit und Sorgfalt in der Feststellung auch von kleinen Zügen, sofern bei einem so großen Manne wie Spinoza überhaupt von solchen Zügen die Rede sein kann. Dunin begleitet unseren Philosophen nicht bloß sozusagen von Jahr zu Jahr, wie er angibt, sondern von Stunde zu Stunde. Jedes Moment, jede Stufe, jede Wendung in dem Leben und in dem geistigen Wachstum Spinozas werden herausgearbeitet, beleuchtet, in ihren geschichtlichen, literarischen und menschlichen Voraussetzungen eingehend untersucht. Keine der zahlreichen Streitfragen über Spinozas Entwicklung, über die Einflüsse, die sich in ihm auswirkten, keine Erörterung über die verschiedenen Quellen für seine Lehre, über seine Lektüre, über die Kabbala, über die Tradition und Umwelt, in der er stand, wird übergangen . . . Und ich bekenne, daß ich auch jene bis in das Einzelne und Allereinzelnste eindringenden Untersuchungen Dunins nicht zuletzt darum so gerne gelesen habe, weil ich aus den sehr konkreten Darstellungen, die sogar manche Spaziergänge des Philosophen von Schritt zu Schritt und von Haus zu Haus schildern, einen ewigen Sinn und ein überindividuelles Geschehen und Schicksal heraushörte. In Dunin haben wir einen Meister der historischen Betrachtungsweise besessen. Die Anwendung seiner Begabung und seiner Methode gerade auf Spinoza ist deshalb so interessant, weil unser Autor als Jesuit kein Anhänger der Philosophie Spinozas war. Dennoch läßt er dieser Philosophie und der großartigen Persönlichkeit ihres Schöpfers eine vorbildliche Gerechtigkeit widerfahren. Auch die kleinsten Striche in dem Gemälde dieser Persönlichkeit und dieser Philosophie betrachtet und bewertet er mit hohem und feinem Blick und mit großzügigem und historischem Verständnis. Bei aller seiner Hingabe an die geringsten Einzelheiten verleugnet Dunin nie und nirgend jene Größe, die das Detail in den Zusammenhang des Ganzen einordnet und aus ihm heraus versteht und würdigt."

Alexander Litman in „Journal of philosophy", vol. XXXI, Nr. 7, 1934: „The work is so scholarly and so thorough that it will be hailed as the most important contribution to the literature on Spinoza."

Der Irrtum in der Philosophie

Untersuchungen über das Wesen, die Formen und die psychologische Genese des Irrtums im Bereiche der Philosophie mit einem Überblick über die Geschichte der Irrtumsproblematik in der abendländischen Philosophie

von Dr. **Balduin Schwarz**

Privatdozent der Philosophie an der Universität Freiburg (Schweiz)

1934. VIII und 300 Seiten. Geheftet RM 12.—, gebunden RM 13.75

Nicolai Hartmann in den „Blättern für deutsche Philosophie“, Band X, Heft 3: „. . . ein sehr interessanter Beitrag zur Kritik des philosophischen Relativismus.“

R. Herbertz im „Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie“, Band 29, Heft 3/4: „Die verschiedenen möglichen Irrtumsformen werden klar aufgewiesen und mit sehr glücklich gewählten Beispielen einsichtig gemacht. Was ferner über das Emotionale als Irrtumsquelle geschrieben ist, gehört zum Besten, was wir zu diesem Teil der Irrtumsgenese je gelesen haben. Geradezu hinreißend ist ferner das, was im Anschluß an Schelers Begriff des „ordo amoris“ ausgeführt wird.“

A. Rohner O. P. in der Zeitschrift „Divus Thomas“ 1935, Nr. 2: „Schwarz darf den Ruhm für sich beanspruchen, das Beste und Gründlichste über das Problem des Irrtums und seine Geschichte geschrieben zu haben.“

F. Sawicki in der „Theologischen Revue“ 1935, Heft 6: „Das bedeutsame Werk von B. Schwarz beruht auf eingehenden historischen Studien und einem gründlichen Durchdenken der Probleme, das in die Tiefe dringt und seine Ergebnisse klar und übersichtlich zu gestalten weiß.“

J. Fröbes S. J. in der „Scholastik“ 1935, Heft 4: „Die Arbeit als Ganzes ist eine bedeutende Leistung, besonders dadurch, daß sie die Frage des Irrtums von allen Seiten beleuchtet.“

J. de Vries in den „Stimmen der Zeit“ 1935, S. 346: „Da ist nirgends apriorische Konstruktion. Man ist immer wieder überrascht über die umfassende Kenntnis der vorgekommenen und vorkommenden Irrgänge . . ., über das feine psychologische Verständnis, über das sichere Urteil und so manche treffende Einzelbemerkung.“

Revue néoscolastique 1935, No. 3: „L'exposé de M. S. est remarquablement clair.“

M. A. G. in der Zeitschrift „The journal of philosophy“, march 1935: „Schwarz' book is an excellent . . . piece of work.“

Durch jede Buchhandlung zu beziehen

Aschendorffsche Verlagsbuchhandlung
Münster i. W.

1. 37. 6000

STANISŁAW STARZYŃSKI

UL. AKADEMICKA 11

10.86
10
4
14.96
35.04



Lwów, Batorego 32.

Tel. 31-36.

AKADEMICKA 5.

0 RF

Od 1938.

Druk.

Opłacono gotówką 60 %

Hochschule

für angewandte Musikwissenschaft

verbunden mit einem

Seminar

für Chordirigenten, Gesanglehrer und Lehrerinnen.

Leitung: Max Battke.

Sprechstunden 3—4.

Begründet
am 1. Oktober 1900.

Berlin W.
Bülowstr. 89.

Die Hochschule für angewandte Musikwissenschaft dient nur theoretischer Lehre.

Instrumente werden nicht gelehrt, ebensowenig Sologesang.

I. Zweck und Ziel der Anstalt.

Zweck der Hochschule für angewandte Musikwissenschaft ist, der musikalischen Halbbildung und dem Handwerkertum in der Musik, dem gedankenlosen Musikmachen und Musikhören entgegen zu treten. Die Schüler sollen die Musik wie eine Sprache und ihre Zeichen wie eine leicht lesbare Schrift begreifen lernen, so daß die ausübenden Künstler leicht den Weg zum Verständnis der wiederzugebenden Tonschöpfungen finden, und die Hörer vornehme Kunst mit eigenem reifen Urteil zu genießen vermögen.

Programm.

Wer ein Instrument, z. B. das Klavier, nicht nur rein mechanisch, sondern denkend spielen lernen will, muß das ihm vorliegende Tonbild, nämlich die Note, erst in die entsprechende Klangvorstellung umsetzen und diese hinwiederum auf den Tonerreger, die Taste, übertragen lernen, bis ihm diese drei: Note, Ton und Taste zu einer musikalischen Einheit verschmelzen. Der Anfänger kann aber höchstens zwei dieser Begriffe auf einmal auffassen. Da Note und Taste für richtiges Spiel unumgänglich notwendig sind, bleibt natürlich die Hauptsache weg, nämlich das bewußte Hören, das Denken des Tones. So lange der Schüler aber gedankenlos Musik macht, wird er sich nie zur Meisterschaft hindurchringen können, und seine Kunst wird nicht höher stehen, als die eines abgerichteten Papageien.

Musikdiktat oder Tonschreiben und Primavista-Singen oder Tonlesen.

Damit der Schüler nun das Denken in Tönen erlernt, ist es nötig, ihm von den aufzufassenden drei Begriffen zunächst nur die Klangvorstellung und das Schriftzeichen derselben zu geben, d. h. ihn Ton in Note (durch das **Musikdiktat** oder **Tonschreiben**) und Note in Ton (durch **Primavista-Singen** oder **Tonlesen**) umsetzen zu lassen.

Dem Tonschreiben oder Musikdiktat ist man schon seit Jahren gerecht geworden. Die praktische Anwendung desselben ist jedoch nur Sache des Komponisten, der seine inneren musikalischen Vor-

stellungen aufzeichnet. Hingegen muß jeder, der die Musik praktisch betreiben will — also der zukünftige Fachmusiker ebensowohl, wie der Dilettant — sich mit dem Umsetzen der Note in den Ton, mit dem Tonlesen beschäftigen. Dieses wird durch das Vom-Blatt-Singen geübt und ist die Grundlage für überhaupt alle musikalischen Studien.

Erst wer sich aus einer Notenreihe — auch ohne sie zu spielen — die Klangvorstellung der betreffenden Melodie bilden und dieselbe rhythmisch verstehen kann, darf anfangen ein Instrument zu erlernen. Denn es ist doch ganz natürlich, daß der Schüler zuvor das Elementare der Musiksprache kennen und beherrschen lernen muß, ehe er eine Tondichtung auf seinem Instrument verständnisvoll wieder zu erzählen vermag, gleichwie der kleine A B C-Schütze erst die Buchstaben lesen und schreiben lernt, ehe er eine Erzählung zu lesen oder gar einen Aufsatz zu schreiben bekommt.

Bei den für dieses Endziel nötigen Elementarübungen werden Rhythmus und Melodiefortschreitungen gesondert geübt. Erst wenn die Takteinteilung dem Schüler keine Schwierigkeit mehr bereitet, und die sieben Stammtöne durch Entwicklung des relativen Tonbewußtseins zuverlässig festgelegt sind, folgen Uebungen, in denen Rhythmus und Melodie verbunden werden, so daß eine vollkommen lückenlose Elementarvorbildung nunmehr den Schüler dazu befähigt, jedes Instrument bezw. seine Stimme mit wirklichem, musikalischen Verständnis zu lernen, da er sich dann hauptsächlich nur noch mit der Technik seines Instrumentes abzugeben braucht.

Aber nicht nur für diejenigen, welche die Musik praktisch ausüben wollen, ist das Tonschreiben und insbesondere das Tonlesen der unersetzliche Unterbau, sondern das durch diese Methode geweckte musikalische Vorstellungsvermögen wird auch jedem nicht ausübenden Musikliebhaber einen erhöhten Kunstgenuß im Zuhören bringen. Zur weiteren Durchbildung beider Arten Schüler sind noch Abteilungen für Theorie und Musikwissenschaft eingerichtet.

Theorieklassen.

In den Theorieklassen wird Harmonie, Kontrapunkt, Instrumentation und musikalische Form gelehrt.

Harmonielehre.

In den Konservatorien werden die Schüler gewöhnlich zum Theorieunterricht angehalten, wenn sie eben erst Noten und Notenwerte kennen gelernt haben. Da ihnen die richtigen Klangvorstellungen aber fehlen, können sie dem Unterricht nicht folgen; er erscheint ihnen langweilig und zwecklos; in den Generalbaßübungen erkennen sie keine musikalische, sondern mathematische Aufgaben. Der naturgemäße Anknüpfungspunkt an den Primavista-Unterricht ist nun aber der, daß der Schüler zunächst alle Intervalle im Zusammenklang erkennen und nach dem Gehör aufschreiben lernt, so daß er dann auch eine homophon zweistimmig gesetzte Melodie (etwa die für Schulen bearbeiteten Volkslieder) ablesen oder nach Diktat zu schreiben vermag. Später folgen dann Dreiklänge u. s. w., bis der Schüler imstande ist, vierstimmige Harmonien (auch als Partitur in den vier alten Schlüsseln geschrieben) so nachzulesen, daß er bei einer Ausführung durch Instrumente oder Stimmen fofort jeden vom Text abweichenden Ton heraushört. Aehnlich werden Aufgaben mit bezifferten Bässen in ihren Klangwirkungen dem Schüler zum Bewußtsein gebracht.

Kontrapunkt.

Beginnt die Harmonielehre mit der homophonen Zweistimmigkeit, so hat der Kontrapunkt die Aufgabe, den Schüler zunächst in die polyphone Zweistimmigkeit einzuführen. Zum Diktat dienen die zweistimmigen Inventionen von Bach. Ferner wird die besonders im zwölften Jahrhundert blühende ars discantandi (contrapunctus a mente im Gegensatz zum contrapunctus a penna) zu den wesentlichsten Uebungen gehören. Durch diese Art, zu einer gegebenen Stimme eine zweite darüber (oder darunter liegende = falso bordone) singend oder spielend zu extemporieren, wird der Schüler zu einem schnelleren Erfassen der Regeln und gewissermaßen zu größerer Geistesgegenwart erzogen.

Instrumentation.

Hat der Schüler es bisher mit einfarbigen Klangvorstellungen zu thun gehabt, so giebt ihm die Instrumentationslehre Kenntnis von der Vielfarbigkeit des Orchesters. Alle Lehrbücher für Instrumentation stimmen darin überein, daß man aus der bloßen Beschreibung des Klanges der Instrumente nicht instrumentieren lernt. Es sollen daher in den Stunden dieser Abteilung bei der Besprechung der einzelnen Instrumente dieselben auch praktisch vorgeführt werden, so daß der Schüler nicht nur über die Klangwirkungen in allen Registern und Lagen und über die Tonfarbe in den verschiedenen Stärkegraden, sondern auch über die Technik und Spielart eines jeden Instrumentes sich aufs genaueste informieren kann. Zum Schluß werden noch ganze Instrumentgruppen zu Gehör gebracht, so daß die Studierenden von allen möglichen Klangmischungen eine lebendige Vorstellung erhalten. Hier schließt sich dann die „angewandte Musikästhetik" (Orchester-Konzerte) an (s. weiter unten).

Formenlehre.

Die Lehre von der musikalischen Form, welche zum Teil schon die Musikgeschichte und Musikästhetik streift, bildet den Schlüssel zum Verständnis aller Musik. Die bisherige Pflege dieses Theoriezweiges steht in durchaus keinem Verhältnis zu der Wichtigkeit desselben. Nicht nur der Komponist braucht unbedingt die Kenntnis der Formen, um seine Ideen in dieselben hineingießen zu können, selbst wenn er eigene neue Formen zu gestalten vermag, sondern auch der ausübende Tonkünstler muß mit dem Formenschatz vertraut sein, um dem Schöpfer eines vorzutragenden Werkes in seine Arbeitsstätte folgen und seine Schöpfung mit richtigem Verständnis vortragen

zu können. Erstrebenswert aber ist es, daß auch die Zuhörer sich über die Architektur einer jeden Komposition, die sie im Salon oder im Konzertsaal vernehmen, Rechenschaft abzulegen imstande sind, damit sie eine eigene, selbständige Meinung haben, unbeeinflußt von Kritik und Presse. Deshalb soll in dieser Klasse ganz besonders der Vortrag so populär gehalten werden, daß auch Laien allen Ausführungen mit Leichtigkeit zu folgen vermögen.

Musikgeschichte.

Im engsten Anschluß an die Formenlehre soll **Musikgeschichte** gelehrt werden: nicht als eine trockene Zahlenwissenschaft, sondern als Schlüssel zum Verständnis der Vortragsart einer jeden Komposition aus dem Geist ihrer Epoche heraus. So weit thunlich, werden die Ausführungen des Dozierenden durch die praktische Vorführung der in Betracht kommenden Meisterwerke unterstützt. Eine derart gelehrte Musikgeschichte hat nicht nur für die schaffenden und ausübenden Künstler, sondern speziell auch für die Musikgenießenden großen Wert.

Musikästhetik.

Hand in Hand mit der Musikgeschichte geht die **Musikästhetik**. Anschließend an die theoretischen Vorlesungen sollen die Schüler ihr Verständnis für Form- und Klangschönheit, für Auffassung und Vortragskunst erziehen und verselbstständigen.

Angewandte Musikästhetik.

Zu diesem Zweck werden gemeinschaftliche Konzertbesuche*) veranstaltet, und jeder Schüler hat dann die Aufgabe, seine Ansicht über die gehörten Kompositionen und die Ausführung derselben in einem kleinen schriftlichen Aufsatz auszuarbeiten. In der Stunde werden alsdann alle Ansichten und Meinungsverschiedenheiten durchgesprochen. Dieser Unterricht soll nicht nur dem jungen, werdenden Kritiker eine Vorschule für seinen Beruf bieten, sondern ebenso auch den ausübenden Tonkünstler lehren, Künstlerisches vom Unkünstlerischen zu unterscheiden und ihn so für seine Konzert- oder Bühnenlaufbahn zu planvoller Selbständigkeit erziehen; dem nach Erkenntnis ringenden Laien ist hier die Möglichkeit geboten, sich dem gedankenlosen Nachbeten eines fremden Urteils zu entziehen. Daß ein ernsthaftes Durcharbeiten der bisher aufgeführten Disziplinen nicht nur tüchtige Fachkenner, sondern auch vorzüglich durchgebildete Lehrkräfte erziehen wird, bedarf wohl keiner Betonung.

Die Ausrede, keine Zeit für derartige langdauernde Studien zu haben, ist für Niemanden eine gültige Entschuldigung: Wo käme der mähende Bauer hin, wenn er sich nicht die Zeit nähme, seine Sense genügend zu schärfen?

Für diejenigen Damen und Herren nun, welche Anstellungen als Gesanglehrer bezw. Lehrerinnen an wissenschaftlichen Schulen oder

*) Es ist dafür gesorgt, daß für die Schüler der Konzertbesuch kostenlos oder mit nur ganz geringen Geldopfern verknüpft ist.

als Chordirigenten anstreben, ist der Hochschule für angewandte Musikwissenschaft noch ein eigenes

Seminar.

Seminar

angefügt, in welchem noch folgende Zweige gelehrt werden:

Pädagogik.

1. **Pädagogik.** (Psychologie, Didaktik, Erziehungslehre). Diesem Unterrichtszweig, der trotz seiner großen Wichtigkeit bisher vollkommen bei der Ausbildung der Musiklehrer vernachlässigt wurde, soll eine ernste Beachtung geschenkt werden. Außer den theoretischen Studien wird den Seminaristen auch Gelegenheit geboten, unter Aufsicht des Direktors oder einer geprüften Lehrkraft Probe-Lektionen im Elementar- und Primavista-Unterricht abzuhalten.

Kehlkopfkunde.

2. **Kehlkopfkunde.** Ein Spezialarzt hält regelmäßige Vorträge über den Bau der stimmerzeugenden Organe und über die Thätigkeit derselben beim Singen (verbunden mit Demonstrationen), sowie über die Pflege des Kehlkopfes und allgemeine Hygiene, soweit dieselbe Einfluß auf den Kehlkopf und alle anderen beim Singen arbeitenden Organe hat

Gesangtheorie.

3. **Gesangtheorie** (Gesangsphysiologie). Atemtechnik, Register (insbesondere auch die der Kinderstimmen) und Phonetik werden in Vorträgen behandelt, welche dazu bestimmt sind, dem späteren Chordirigenten oder Gesanglehrer über wichtige Kapitel der Physiologie des Gesanges Aufschluß zu geben, sowie darüber, was er beim Klassenunterricht von seinen Schülern verlangen kann.

Vorlesungen.

Je nach Bedürfnis werden auch weitere Vorlesungen über einschlägige Wissenschaften eingerichtet.

Für Besucher des Seminars sei noch ganz besonders auf Abschnitt VI des vorliegenden Prospektes: „Prüfungen" hingewiesen.

II. Lehrfächer.

1. Primavista:

Klassen für Kinder.

a) Abteilung für Anfänger, welche noch keinen praktischen Musikunterricht haben.

b) Abteilung für Knaben, } welche bereits irgend ein
c) „ „ Mädchen, } Instrument lernen.

Klassen für Erwachsene.

d) Abteilung für Damen und Herren, welche sich für die Aufnahme in einen künstlerisch geleiteten, ernst strebenden Chor vorbereiten wollen.

e) Abteilung für Damen und Herren, welche sich solistisch im Gesange ausbilden oder ausgebildet haben.

2. Theorie. — Vorlesungen und Uebungen.

a) Harmonielehre.
b) Kontrapunkt.
c) Instrumentationslehre.
d) Musikalische Form.

3. Musikwissenschaft. — Vorlesungen und Uebungen.

a) Musikgeschichte.
b) Musikästhetik.
c) Angewandte Musikästhetik. (Kritik.)

(Ueber die Art des Unterrichts vergl. das „Programm".)

III. Die Schüler.

Die Hochschule für angewandte Musikwissenschaft hat sich vornehmlich die Aufgabe gesteckt, allen Musikschülern, die bei ihren Privatlehrern nur ihr Instrument kennen lernen, das Konservatorium zu ersetzen und so den eigentlichen musikalischen Erziehern die langwierige aber durchaus notwendige Elementarvorbereitung abzunehmen, d. h. dem Schüler viele Zeit und dem Lehrer viele Mühe zu ersparen.

Selbst fertige Künstler, die in der einen oder anderen Richtung ihrer theoretischen Ausbildung noch eine Vervollständigung anstreben, sollen hier das Gesuchte finden.

Wie bereits im „Programm" entwickelt, wird die Hochschule für angewandte Musikwissenschaft nicht nur allen nach Verinnerlichung strebenden Fachmusikern, sondern ganz besonders auch allen wissensdurstigen Laien willkommene Bildungsmittel gewähren.

Aehnlich ist das Seminar nicht lediglich für Musiklehrer bestimmt, sondern ganz besonders soll es denjenigen wissenschaftlichen Lehrern und Lehrerinnen, die an ihren Schulen gleichzeitig den Gesangunterricht erteilen müssen, Gelegenheit bieten, die Lücken in ihrer musikalischen Vorbildung auszufüllen.

IV. Dauer der Kurse und Honorarbedingungen.

Das Honorar ist vierteljährlich im Voraus zu entrichten.

Abteilung 1a: Primavista und Elementarlehre für Anfänger.

Der Kursus führt in Abteilung 1b bezw. 1c über.

Aufnahme vom sechsten Lebensjahre an.

Die Klasse soll möglichst nicht mehr als 20 Schüler haben; bei Mehrbesuch wird eine Parallelklasse eingerichtet.

Wöchentlich 2 halbe Stunden.

Honorar vierteljährlich 10 Mk.

Abteilung 1b: für Knaben } die bereits praktischen Musikunterricht
Abteilung 1c: für Mädchen } haben.

Die Kurse führen zu Abteilung 2 (Theorie-Klassen) über.

Die Klasse soll thunlichst nicht die Zahl von 20 Schülern überschreiten.

Wöchentlich eine Stunde.

Honorar vierteljährlich 10 Mk.

In den Abteilungen 1a, b und c richten sich die Ferien nach denjenigen der großen Schulen.

Die Aufnahme kann nur an einem Vierteljahrsersten geschehen. Dementsprechend kann auch der Austritt nur am Vierteljahrsschluß erfolgen und ist einen Monat vorher dem Direktor der Anstalt schriftlich anzuzeigen.

Abteilung 1d: Vorbereitung für Chormitglieder.

Kursus I dauert vom 1. Oktober bis 31. März,
Kursus II vom 1. Januar bis 30. Juni.

Klassen zu höchstens 15 Schülern.

Wöchentlich zwei Stunden.
Die Unterrichtszeit wird auf Abendstunden gelegt.
Honorar vierteljährlich 20 Mk.

Abteilung 1e: Für Berufssänger bezw. Gesangssolisten.
Kursus I dauert vom 1. Oktober bis 31. März,
Kursus II vom 1. Januar bis 30. Juni.
Klassen zu höchstens 15 Schülern.
Wöchentlich zwei Stunden.
Honorar vierteljährlich 20 Mk.

Abteilung 2a: Harmonielehre. } Honorar für jedes Fach (bei wöchent-
Abteilung 2b: Kontrapunkt. } lich zwei Stunden) vierteljährl. 25 Mk

Abteilung 2c: Instrumentationslehre mit praktischer Vorführung der Instrumente und Instrumentgruppen.
Wöchentlich 2 Stunden.
Honorar vierteljährlich 30 Mk.

Abteilung 2d: Musikalische Form.
Wöchentlich 2 Stunden.
Honorar vierteljährlich 20 Mk.

Die Kurse in den Abteilungen 2a—d sind halbjährig und dauern vom 1. Oktober bis 31. März und vom 1. Januar bis 30. Juni.

Abteilung 3a: Musikgeschichte. } Die Vorlesungen finden wöchentlich
Abteilung 3b: Musikästhetik. } einmal für jedes Fach statt.
Honorar vierteljährlich 6 Mk.

Kurse halbjährig wie bei Abteilung 2a—d.

Abteilung 3c: Angewandte Musikästhetik.
Wöchentlich eine Stunde im Anschluß an ein von sämtlichen Schülern besuchtes Konzert.
Kursus vom 1. Oktober bis 31. März.
Honorar vierteljährlich 20 Mk.

V. Seminar
für Chordirigenten, Gesanglehrer u. Lehrerinnen.

Es finden jährlich zwei Kurse statt und zwar vom 1. Oktober bis 31. März und vom 1. Januar bis 30. Juni.

Obligatorische Fächer sind:

Primavistagesang, Pädagogik, (Psychologie, Didaktik, Erziehungslehre), Kehlkopfkunde, Gesangtheorie (Gesangsphysiologie), (Atemtechnik, Register, Phonetik), Musikgeschichte, Musikästhetik.	Honorar für den ganzen Kursus 60 Mark.

Fakultativ sind:
Formenlehre,
Angewandte Musikästhetik.

Falls ein Besucher des Seminars von einzelnen Fächern dispensiert zu werden oder falls jemand nur ein einzelnes Unterrichtsfach im Seminar zu belegen gedenkt, sind mit dem Leiter der Anstalt die nötigen Vereinbarungen zu treffen.

VI. Zeugnisse und Prüfungen.

Den Besuchern aller Klassen und Abteilungen werden auf Wunsch am Schluß des Kursus Abgangszeugnisse ausgestellt.

Im Seminar finden Ende März und Ende Juni Prüfungen statt.

VII. Docenten.

Den Unterricht in den Primavista-Abteilungen erteilt Herr Max Battke nach seiner eigenen neuen Methode.

Für die anderen Fächer sind folgende Lehrkräfte gewonnen worden:

Harmonielehre: } Herr Dr. Wilhelm Kleefeld.
Kontrapunkt: }

Instrumentation: } ~~Herr Max Marschalk.~~
Musikalische Form: }

Musikgeschichte: Herr Dr. Leopold Schmidt.

Musikästhetik: } ~~Herr Heinrich Neumann.~~ Dr. Schmitz
Angewandte Musikästhetik: }

Pädagogik: Herr Otto Arndt, ordentl. Lehrer am Kgl. Seminar für Stadtschullehrer.

Kehlkopfkunde:
Gesangsphysiologie: } Herr Dr. med. Walter Pielke.

VIII. Chor.

Im Anschluß an die Hochschule für angewandte Musikwissenschaft wird ein gemischter Chor begründet. Der Eintritt in denselben steht jedem frei, der einen Kursus im Primavista-Singen durchgemacht hat.

Der Beitrag ist auf vierteljährlich 3 Mk. festgesetzt.

Der Chor steht unter Leitung des Herrn Max Battke.

IX. Freistellen.

Stiftung Dr. Carl Dietz—Stuttgart:

Abteilung 1a: (Primavista und Elementarlehre für Anfänger), eine ständige Freistelle. Bewerbungen sind an den Leiter der Anstalt zu richten.

Stiftung-Stipendienfonds des Bülow-Konservatoriums:

Abteilung 1b: (Primavista-Klassen für Knaben), eine ständige Freistelle. Bewerbungen an den Leiter der Anstalt.

Stiftung Frau Helen O'Gilvie:

Abteilung 1c: (Primavista für Mädchen), eine ständige Freistelle. Bewerbungen an den Leiter der Anstalt.

Druck von E. Künstler, Berlin SW., Alte Jakobstr. 4.

Świadectwo.

50 MAREK 50

OPŁATA STEMPLOWA

Pan~~i~~a Krawczówna Maryś

student ~~/a wolny słuchacz~~ Wydziału filozoficznego

I-szego i II-giego

uczęszczał~~a~~ w trymestrze roku akademickiego 1922/23 na wykład p. t.

Rozwój filozofji nowożytnej. Część I-sza

(½ godziny) a zgłosiwszy się w dniu dzisiejszym do **Colloquium** złożył~~a~~ je

We Lwowie, dnia 20 marca 1923

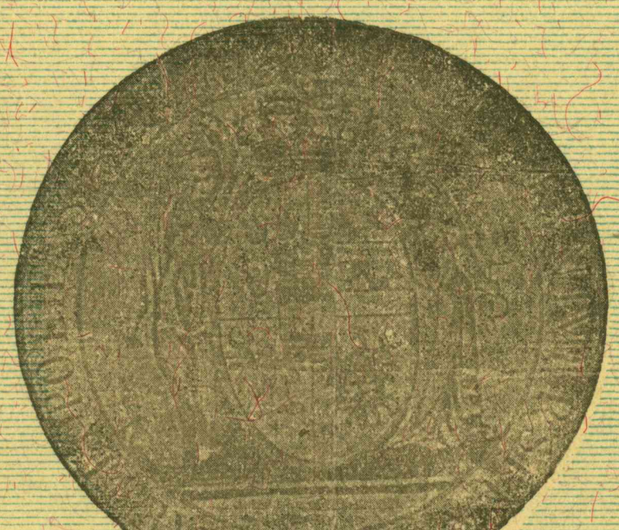

VII e 6
12
0348

Tierseele

PROSPEKT

FAMILIENFORSCHUNG
UND VERERBUNGSLEHRE

VON

ROBERT SOMMER

PROFESSOR AN DER UNIVERSITÄT GIESSEN

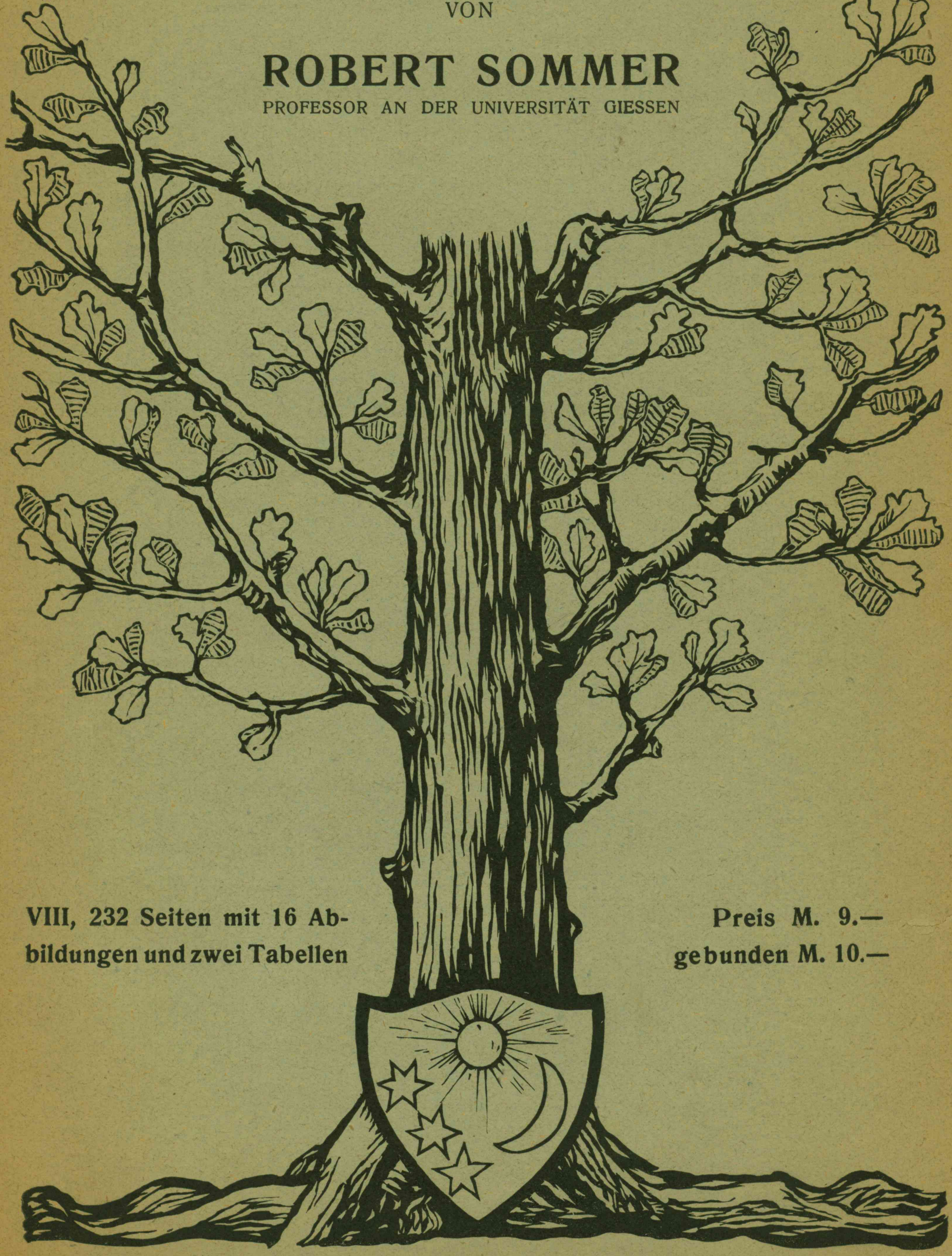

VIII, 232 Seiten mit 16 Abbildungen und zwei Tabellen

Preis M. 9.—
gebunden M. 10.—

VERLAG VON JOHANN AMBROSIUS BARTH IN LEIPZIG

Vorwort.

Die entwicklungsgeschichtliche Lehre ist bei der Anwendung auf den Menschen und die menschliche Gesellschaft an einen Punkt gelangt, von dem aus sie ohne Hilfe der Psychologie nicht weiterkommen kann. Sollen die naturwissenschaftlichen Ideen nicht, im Gegensatz zu ihrer ursprünglichen Entstehungsart, lediglich als einseitiges und hemmendes Dogma wirken, so müssen sie bei der Betrachtung menschlicher Verhältnisse durch eine methodische Untersuchung der geistigen Vorgänge ergänzt werden.

Aus dem Bedürfnis, Entwicklungslehre und Psychologie zu diesem Zwecke zu vereinigen, gehen mit Notwendigkeit je nach der besonderen Form der beiden Teile eine Reihe von eigenartigen Auffassungen hervor.

Im vorliegenden Buche habe ich versucht, die beobachtende Psychologie, als deren wesentliches Hilfsmittel die experimentelle Untersuchung bestimmter Personen erscheint, mit der naturwissenschaftlichen Entwicklungslehre in engste Berührung zu bringen, um die Vererbungs- und Variationserscheinungen in den menschlichen Familien methodisch zu untersuchen, aus deren Beschaffenheit im letzten Grunde alle Gesellschaftsentwicklung entspringt. Nur aus der Vereinigung entwicklungsgeschichtlicher, psychologischer und soziologischer Untersuchung kann ein richtiger Einblick in die Beziehung der menschlichen Familie zu der Kulturgeschichte gewonnen werden.

Das Vorstellungsmaterial, das sich bei der Betrachtung dieser verwickelten Aufgabe darbietet, ist ein so großes, daß ich bei der literarischen Darstellung fortwährend bemüht sein mußte, mich auf das Notwendigste zu beschränken, wenn nicht der Umfang dieses Buches zum Übermaß anschwellen sollte. Sehr wünschenswert wäre eine ausführliche Darstellung der Deszendenzlehren von Darwin, Haeckel, Weismann, Emier, de Vries u. a., sowie der Studien von Boveri, Loeb, Roux u. a. über Keimzellen und Entwicklungsmechanik gewesen; ferner in psychologischer Beziehung eine genauere Darlegung der Untersuchungsmethoden und Ergebnisse der beobachtenden Psychologie. Aber eine solche breite Mitteilung der Grundwissenschaften,

auf denen viele der folgenden Ausführungen beruhen, hätte den Rahmen dieses Buches außerordentlich überschritten, so daß ich mich mit kurzer Mitteilung des für die Aufgabe Wesentlichen und mit Literaturhinweisen begnügen mußte.

Aus dem gleichen Grunde war es nicht möglich, die von mir seit Jahren angelegte umfangreiche Sammlung von bestimmten Fällen und Einzeluntersuchungen über Vererbungstatsachen aus dem Gebiet der normalen menschlichen Anlagen psychologischer und morphologischer Art, sowie der psychopathischen und kriminellen Erscheinungen in diesem Zusammenhange ausführlich wiederzugeben.

Wenn ich infolgedessen auch die Kasuistik möglichst einschränken mußte, so habe ich anderseits als methodisches Beispiel gerade eine Familie, die sich weit zurückverfolgen läßt und von der eine ganze Reihe von Mitgliedern charakteristisch hervorgetreten ist, vom Standpunkte der Vererbungslehre aus genauer behandelt, in der Überzeugung, daß an einem Falle mit Erforschung längerer Generationsreihen mehr zu lernen ist, als an vielen anderen, bei denen nur wenige Generationen bekannt sind.

Im Zusammenhang des Ganzen sollen die Ausführungen der einzelnen Kapitel sich gegenseitig ergänzen und erläutern, wenn sie auch das Thema nicht völlig erschöpfen.

Falls diese Art der Darstellung Interesse in weiteren Kreisen findet, habe ich die Absicht, eine Sammlung von Vererbungserscheinungen aus den verschiedenen obengenannten Gebieten als Anhang dieses Buches herauszugeben.

Um das weitere Studium der vielen berührten Fragen und Themata zu erleichtern, habe ich am Schlusse des Buches eine Auswahl aus der außerordentlich umfangreichen Literatur gegeben. Bei der Vergleichung derselben mit der vorliegenden Schrift wird sich zeigen, daß letztere nicht lediglich eine Wiedergabe von schon vorhandenen Lehren und bekannten Tatsachen enthält, sondern daß ich in einer Reihe von Punkten eigene Anschauungen auf Grund eines methodisch gewonnenen Untersuchungsmateriales ausgesprochen habe.

Wenn das Buch bewirkt, daß die Familienforschung, die bisher mehr als Privatsache einzelner Familien erschien, in ihrer grundlegenden Bedeutung für das Studium der kulturgeschichtlichen Entwicklung erkannt und in naturwissenschaftlicher Weise weitergeführt wird, so ist sein wesentlicher Zweck erreicht.

Gießen, 1. Dezember 1906. **Robert Sommer.**

w II Kongress für exper. Psych

Inhaltsangabe.

		Seite
Vorwort		V—VI
Einleitung.	Familienforschung und Individual-Psychologie	1—2
1. Kapitel.	Anlage, Erziehung und Beruf	3—8
2. „	Familie und Rasse	8—11
3. „	Familie, Stammbaum und Ahnentafel	11—26
4. „	Psychopathische Belastung und Degeneration	27—32
5. „	Individuelle Anlage und Geisteskrankheit	32—45
6. „	Kriminalität und Vererbung	46—55
7. „	Vererbung, Entwicklung und Züchtung	55—65
8. „	Vererbungsgesetze	65—78
9. „	Die Methoden der Familienforschung	78—86
10. „	Wappenkunde als Teil der genealogischen Zeichenlehre	86—91
11. „	Körperliche Untersuchung vom Standpunkt der Vererbungslehre	91—99
12. „	Psychologische Untersuchung vom Standpunkt der Vererbungslehre	99—107
13. „	Geschichte einer bürgerlichen Familie vom 14. bis 20. Jahrhundert	107—206
14. „	Familienromane	206—213
15. „	Familienbewußtsein und Chroniken	213—218
16. „	Regeneration und Adel	218—225

Von demselben Verfasser erschienen im gleichen Verlage:

Kriminalpsychologie und strafrechtliche Psychopathologie auf naturwissenschaftlicher Grundlage. XII, 388 S. mit 18 Abbildungen. 1904. M. 10.—, geb. M. 11.50.

Deutsche medizinische Wochenschr.: Wenn man das Buch zur Hand nimmt, erhält man sofort die Überzeugung, daß der Autor nicht nur mit Sachkunde und Erfahrung, sondern auch mit großer Originalität an die Fragen, welche uns heute alle beschäftigen, herangetreten ist. . . . Wir glauben, daß Juristen und Arzte das Buch Sommers mit gleichem Vorteil lesen werden. Cramer.

Grundzüge einer Geschichte der deutschen Psychologie und Ästhetik von Wolff-Baumgarten bis Kant-Schiller. Nach einer von der Königlichen Preußischen Akademie der Wissenschaften in Berlin preisgekrönten Schrift des Verfassers dargestellt. XIX und 445 S. 1892. M. 10.—, geb. M. 11.50.

Spamersche Buchdruckerei in Leipzig-R.

Wydawnictwo "Droga"
Warszawa, Chmielna 33 m.5.

Warszawa, data stempla pocztowego

Wielce Szanowny Panie Redaktorze,

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie w Pańskiem poczytnem piśmie poniższych wzmianek o naszych ostatnich wydawnictwach.

Z wysokim szacunkiem

/-/ Wilam Horzyca

Z POLSKIEJ LITERATURY FILOZOFICZNEJ.

Jako 7-my tom "Bibljoteki Drogi", w której wydane zostały już przedtem prace Adama Skwarczyńskiego, prof.Wacława Makowskiego, min.Wincentego Jastrzębowskiego, Wilama Horzycy, prof. K.Zakrzewskiego i innych, ukazała się ostatnio książka wybitnego uczonego i myśliciela, A u g u s t y n a J a k u b i s i a k a, p.t. "Od zakresu do treści". A.Jakubisiak jest autorem głośnego - zwłaszcza na terenie francuskim - dzieła "O granicach czasu i przestrzeni", stanowiącego nowy, zamknięty systemat filozoficzny i odznaczonego w r.1928 wielką nagrodą paryskiej Akademji Nauk Moralnych i Politycznych.

Uczony, krzewiący zagranicą sławę nauki i filozofji polskiej, w Polsce samej jest dziwnie niedoceniany: wspomniana wyżej rozprawa jego nie została nawet dotychczas przełożona na język polski. Chcąc przynajmniej w części powetować ten brak, wydawnictwo "Droga" rzuciło obecnie na polski rynek księgarski zbiór rozpraw i artykułów A.Jakubisiaka. Oto poszczególne części tej publikacji: Od zakresu do treści - Podstawy krytycyzmu - Aprioryzm a teorja względności - Kryzys determinizmu - Idea ewolucji a wymagania logiki - Filozoficzne podstawy komunizmu - Zagadnienie jednostki w filozofji jedności - Powołanie Joanny d'Arc - U źródła prawdy - O katolickim uniwersalizmie.

W chwili, gdy t.zw. głód światopoglądu jest zjawiskiem powszechnem, w chwili, gdy współczesnemu życiu polskiemu trzeba dać trwałą filozoficzną i ideologiczną podbudowę - nikt do książki Jakubisiaka nie odniesie się z obojętnością, gdyż porusza ona problemy fundamentalne: taka lub inna postawa wobec nich zajęta jest tym wyznacznikiem, który już jutro musi się przejawić w społeczno-politycznem obliczu naszego państwa.

[Wieczorowski]

Pozwalam sobie tą drogą przekazać
Wam papierki związane ze sprawą mieszkaniową.
Dla porządku informuję, że 1½ mies. temu
rozmawiałem na temat przydziału mieszkania
w WSM – z prezesem M. Nowickim – bezskutecznie.

Czy interesuje Was, Towarzyszu Profesorze, broszura, którą na wszelki wypadek załączam. Posiadam jeszcze 1 egzemplarz dla Bibl. Zakładu Fil.

Łączę pozdrowienia Wierzchowski

6.XII.48. g. 13⁰⁰

Postawa wobec życia u ludzi dojrzałych.

Radość życia u dziecka zdrowego.

Afirmacja życia - świadome stwierdzenie wartości życia.

Różne postawy wobec życia (Str. 134)

1. Ludzie pochłonięci i przytłoczeni walką o byt.
2. Ludzie, którzy nie odczuwają wartości życia, konsekwentnie trzymają się życia jedynie z obawy przed śmiercią.
3. Ludzie, którzy negują wartość życia i sens istnienia.

Przyczyny negacji życia

1. Zmęczenie, przemęczenie
2. Zanik zainteresowań, zblazowanie
3. Uczucie pustki istnienia

Drogi odnalezienia wart. Życia (s. 170)

1. Umiejętność odpoczynku
2. Umiejętność życia prostego, naturalnego, spontanicznego, pozbawionego sztuczności.
3. Umiłowanie celów, które w życiu zamierzamy dokonać.
4. Szukanie sensu życia poza życiem indywidualnym np. w wypełnianiu obowiązków rodzinnych, społecznych, narodowych, ogólnoludzkich.

Odchodzimy coraz dalej od prawdziwego życia w imię jakichś ideałów istnienia przeniesionych w metafizyczną rzeczywistość.

Sens życia musi być immanentnym, nie może być transcendentnym pozaświatowym.

~~zmartwienie się~~ obawa otrzymania złej wiadomości, ~~sposób leczenia zmartwienia~~ przed złą

~~w tej samej klasie i t. p.~~ ~~oceny~~, ~~obawa~~ i t. p.

~~Okres ten~~ Wakacje poprzedzające decyzję może trwać krótszy lub dłuższy, zależnie od warunków i charakteru osoby decydującej. Są ludzie, którzy decydują się odrazu i nie zmieniają swego postanowienia, są i tacy, którzy do wakacji się tygodnie i miesiące i coraz zmieniają swą decyzję. Przerażają się oni wakacji jak niemiłej niespodzianki i szukają na powrocie postanowienia pod pozorem, aby tylko zachować miłego stanu niezdecydowania.

Siła woli.

Niemożliwością jednak postanowić, trzeba jeszcze postanowienie wykonać. Jeżeli ktoś dąży do zrealizowania swego powziętego celu mi-

Huxley

Pogląd Huxl. jest krańcowo różny; ~~tam tam gdzie~~ Sr. miłość
na miłość
powszechna negacji życia Huxl. upatruję konieczny war. mantości
i sensu życia, a moją afirmację.

Wyrazem tego jest ideał ort. bez przymiotów (sans attache)

Nie przymiotuję się do przyjemności zwierzęcych ze zmysłami
i pragnieniami cielesnymi.
Nie takie miłości i dobr
Nie przymiotuję się do przedmiotu swych różnych pragnień.
Nie przymiotuję wagi do objawienia swego ducha i wiedzy
Nie ma żadnych umiłowań mistycznych
Nie przymiotuję się do majątku, stanu, stanowiska społecznego
Nie ma umiłowań nawet w zakresie nauki, sztuki, dobro-
czynności abstrakcyjnych, działalności filantropijnej.

A jednak ort. bez przymiotu w działalności swej przy-
jmuje wszystkie zasadnicze cnoty; jak:
Miłosierdzie, gdyż nie ma nienawiści i nie ulega gniewowi.
Odwagę, gdyż nie zna strachu, bo nie utożsamia siebie
ze swym ciałem.
Pracuje nad rozwojem swej inteligencji, gdyż głupota jest
źródłem wszystkich wad.
Jest wspaniałomyślny i bezinteresowny, gdyż nie dba o
rozwiązanie dobra doczesne.

Zjawisk dziecinnych i obserwować można tylko postępowanie. Ono jedynie może dostarczyć obiektywnego przedmiotu badań w psychologii.

Jak wynika z tego różny można rozwój historycznego w historii psychologii, rodzaj badań psychologicznych zainteresowań tej ostatniej jest niezmiernie rozległy i różnorodny. Do tej psychologii dziecka, jak na przykład na pozaszkolne, gdzie, a niemowlęcia badania psychologiczne w pierwszych dniach, tygodniach, miesiącach ich przedmiotu.

Psychologia ogólna zajmuje się przeżyciami, które podlegają wszystkich ogólnym prawidłowościom. Psychologia dziecka - określonej fazie psychologicznego, w której z domagają ograniczonych działania. Psychologia patologiczna bada choroby życia psychicznego np. choroby osobowości, pamięci, uwagi

Sprzeczność pozorna pom. postawą negac. wobec życia i światem, przejawiającemi się w działaniu.

U podstaw idealu wzl. leż przyw. – ~~metafizyka~~ wiara w istnienie rzeczywistości duchowej, absolutnej, tj. staraniu podłożę św. rzymskie w tj. życiu.

Swój pogląd metaf. U. zawdzięcza do filozofii: Hinduskiej, Chińskiej (Lao Tsen), Buddy, Stoików, Chrystusa, Spinozy.

Konieczność metafizyki w życiu, gdyż tylko ona określa nasze czyny.

Konieczność wyboru między metaf. dobrą a złą.

Metaf. zła, tj. dąży do wszystkiego i usprawiedliwienia naszych namiętności, przesądów, żądz egoistycznych

Krańcowość stanowisk, które przyznać racje? Gdzie szukać sensu i wartości istnienia w metafizyce, czy w życiu samym?

Ocena wartości i sensu życia, opierająca się na metafiz.

(3a)

Wartość metod. dedukc. – jedynie dla uzyskania danej religii, metafiz., lub teorii socjologicznej.

Niemożliwość udowodnienia w sposób bezapelacyjny. ~~Ko-~~ ~~nieczność~~ Według Husserl. żadna metafiz. nie opiera się na argumentach, tj. by mogły ją udowodnić w sposób bezapelacyjny. Aby ją przyjąć trzeba oprzeć się na pewnej nadrzędnej akcie wiary.

woli i t.p. Psychologia ~~porównawcza~~ zajmuje się
różnicami indywidualnymi bada różnice w strukturze psychicznej poszczególnych jednostek. Zależnie
od zakresu psychologia ~~ogólna~~ bada ~~różnice~~ nad
różnicowościami wieku: dziecka, młodzieńca, do-
rosłego, starca. W XX wieku Rozwinęła się ~~szczególnie~~ w XX w. w
osobny gałąź psychologia dziecka, zwana inaczej
genetyczną, zajmuje się
tworzeniem się i rozwojem właściwości psychicznych
u jednostki. Psychologia zwierząt opiera się
na obserwacji zachowania się zwierząt i analogii
do przeżyć człowieka. Psychologia zbiorowisk
porównawcza i opisuje właściwości ras, narodów,
klas społecznych i t.p.

Można jeszcze podzielić psychologię na
teoretyczną i stosowaną. Pierwsza bada zja-

~~a w rzeczywistości z tym normy postępowania~~

Gdzie szukać sensu i wartości istnienia, czy w metafizyce, jak chce tego Huxley, czy w życiu samym, jak ~~twierdzą~~ przedstawiciele Szkoły Szkoły?

Metoda

Ocena wartości życia, wychodząca z założeń metafizycznych jest b. rozpowszechniona. Polega ona na ustaleniu pewnych założeń absolutnych, dotyczących np. rzeczywistości, wszechświata, duszy, Boga i t.p., a następnie wyciągnięciu z tych założeń wniosków, dotyczących wartości świata, życia, ~~i norm postępowania~~ ~~Metoda ta t. zw.~~ t. j. metoda dedukcyjna stosowana przez wielu filozofów np. Platona, Arystotelesa, Descartes, Spinozę, Hegla etc., stosowana jest przez wszystkich zatrzymując religię, a nawet przez nkt. socjologów np. Comte'a Durkheim'a etc.

Jaka jest wartość tej metody?

Przede wszystkim ma ona wartość jedynie dla ~~tych~~ ~~t. przyjmujących założenia~~ wyznawców danej religii, metafizyki lub ~~przekonań~~ danej teorii socjologicznej.

Następnie, ~~rozwiązuje~~ ~~bardzo~~ ~~wiązanie~~ ~~między danymi~~ jak to wykazuje historia filozofii jest daleka większa różnorodność ~~metafizyk~~ założeń metafizycznych niż systemów norm postępowania i postaw wobec życia ~~oceny bardzo~~ sensu istnienia

rodzajem (np. równoległobok), przyczyn podrzędne — gatunkiem (np. kwadrat), właściwości, która wyróżnia przyczyn odróżnia przyczyn współrzędne (np. równość kątów i boków) — różnicą gatunkową. Stąd formuła tradycyjna: „definitio fit per genus proximum et differentiam specificam" I Dziś gdy stosujemy definicję klasyczną nie komórkowe wskazujemy na najbliższy rodzaj. Np. również podobnie
choć mimo dłuższej prawdy będzie definicja następująca: kwadrat jest to figura geometryczna płaska, ograniczona czterema równymi bokami i posiadająca kąty proste.

Często w nauce szkolnej postępujemy się stosowaniu, gdzie napotykamy stale specyficzny rodzaj definicji, zwany definicją słownikową. Polega ona na wskazaniu nazw ~~w części~~ równowo określonej definiens jak i definiendum. Np „la table" to jest. francuskim znaczy tyle co „stół" po polsku. Definicji słownikowej stosujemy nie tylko do nazw, lub zwrotów w

Akt ten jest wynikiem ~~woli~~ woli, wspomagającej uczuciem.

Według Ś. niektórzy za filoz. rzkych intelekt jest na usługach skłonności i pragnień ludzkich. Ś. przyznaje, że nawet filozofami ożywieni czystą miłością prawdy, na formowaniu swych poglądów, dużą świadomie do uzasadnienia i usprawiedliwienia pewnych przesądów klasowych, lub narodowych, lub innych potrzeb zniekształconych z ich natury nieuczciwą.

W tworzeniu, lub przyjm. dokt. filoz. decydują pobudki natury nieuczciwej

Przeważnie są skłonności - natomiast ich uzasadnienie intelekt. (Dziecko i ort. dorosły) (4a)

Wniosek: źródła afirmacji życia należy szukać w życiu, a nie metafizycznym 5.

Dualizm natury ludzkiej: skł. egoist. i skł. altruist.

Hołdowanie myślowe skł. egoist prowadzi do pesymizmu życiowej.

Wszyscy nie mogą być zwycięzcami
Zubożenie i zaciemnienie życia
Przyjemność jako cel życia nie da się osiągnąć. Zwolennicy Leibnizmu doszli do negacji życia
Nietzsche.

Realizowanie skł. altruist. daje szczęście i prowadzi do afirmacji życia.

#) ~~2gie prawo~~

Drugie prawo de Morgana. Z negacji alternatywy dysjunktywnego wnioskujemy o koniunkcji zdań składanych alternatywy koniunktywnego z odmiennością obu tych członów.

Np. Jeżeli ~~to jest prawdą~~ jest, że można przepisywać tłumaczenia łacińskich od kolegów albo że można korzystać z klucza to z tego wynika, że nie można przepisywać tłumaczeń łacińskich i nie można korzystać z klucza

Ta forma sformułowania nosi nazwę drugiego prawa de Morgana

Wzór tego prawa

$(p+q)' = (p' q')$

Czytamy: Jeżeli nieprawdą jest, że jest p albo q, to nieprawdą jest że p, i nieprawda, że q.

najwłaściwszych filozofowie postępowania się nawet w świecie ~~dążyć~~ wszystkich zwykli mierzeń prawdy, w formowaniu filozofii swoich poglądów ubiegają potrzeb dążeń do uczuciowości i do uczuciowości nieprawidłowości pewnych przeszkód własnych, lub narzuconych, lub innych potrzeb uczuciowych z ich natury nieuczciwych.

W stworzeniu, lub przyjęciu gotowej jakiejś doktryny filozoficznej lub odgrywają pobudki natury nieuczciwej; w dane doktrynie szukany ich uczuciowości w przygotowanym poglądzie na świat szukamy ich uczuciowości i nieprawidłowości.

W naszym działaniu i ~~w~~ uczuciowości z nim postępowaniu ~~w mowie życia~~ czynnikiem pierwotnym i zasadniczym są nasze pobudki, skłonności i pragnienia, jednym słowem natura nieuczciwo-wolowa człowieka; a w dziecku i człowieku dojrzałym przymiotymnego przejawiają się w działaniu, w życiu ona bezpośrednio; z pojęciem się refleksji zjawiają potrzeba uczuciowości teoretycznego i nieprawidłowości naszego postępowania t. j. zadaniem intelektu, a owocem jego myślenia - powstawanie doktryn filozoficznych.

(Zresztą, według Huxleya ani theizmu ani panteizmu ~~żadna z doktryn kosmo-~~

Rozpatrzmy teraz umówkowanie oparte na negacji zdań koniunktycznych, i dysjunktycznych* i alternatywnych *)

czyli

Negacja zdania koniunktycznego, tak zwane prawo

prawo de Morgana. Jeżeli ~~nie jest~~

Na przykład. Nieprawdą jest, aby ta sama figura była kołem i trójkątem, z tego wynika, że ta figura albo nie jest kołem, albo nie jest trójkątem.

Z negacji, ~~czyli fałszu~~ zdania koniunktycznego wynika negacją odpowiedniego zdania alternatywnego.

Umówkowanie odnosi się więc zarówno do zdań prawdziwych, a mianowicie z negacji zdania alternatywnego (ta figura albo nie jest kołem, albo nie jest trójkątem) wynika negacja zdania koniunktycznego (nieprawdą jest, aby ta sama figura była kołem i trójkątem.

*) Patrz wyżej str. 112 i str. 124

ani żadna inna daktryna
~~gorliwych~~ ozwolenniczych, (nie posiada argu-
mentów mogących je ndawodnić w sposób bezapela-
cyjny (absolutny). ~~Przekonanie~~ Aby je przyjąć w
sposób ostateczny i zdecydowany trzeba oprzeć się na
pewnego rodzaju akcie wiary. (Ten ostatni może być
wykonany jedynie pod wpływem woli ~~ciemnej~~ wspomaga-
nej uczuciem).

Z powyższych wywodów wynika, że racji
należy 2 raczej przyznać Szumanowi niż Huxleyowi,
że afirmacji życia trzeba szukać nie w teoriach
metafizycznych, lecz w życiu samym w naturze
ludzkiej w jej ~~poglądach~~ skłonnościach i praktycznych
szczęścia im uczuciach, tj. z biernych i spoczynkowych
czyli
Zachodzi pytanie na jakich skłonnościach
oprzeć się należy w poszukiwaniu afirmacji życia?
Natura ludzka nie jest jednolita, się
Dualizm jej natury ludzkiej wyraża w objawach wy-
~~rażających się~~ o bardzo różnych celach.

pośredniego między tezą i jej negacją. (Stąd nazwa zasady wyłączonego środka). Z dwóch zdań sprzecznych tego typu jedno ~~jest~~ musi być prawdziwe.

~~p' + p Nie p lub p jest prawdziwe.~~

Symbolicznie zasadę wyłączonego środka przedstawiamy za pomocą następującego wzoru: p' + p

Wzór ten czytamy: nie p' lub p jest prawdziwe.

Zasada wyłączonego środka jako i zasada sprzeczności[1]) były uważane przez logików tradycyjnych za najwyższe prawa myślenia ~~a nawet podstawa~~ bez których żadne myślenie obejść się by nie mogło. Logika współczesna nie przyznaje im większej ważności niż wielu innym formom rozumowania, na przykład tym, z którymi zapoznaliśmy się powyżej. (125b)

[1]) Patrz str 113

Sz. mé okrecsla tlivaij —5— na jitkich stě. i jsam.

Zagadnienie, na jitkich stě.

jitkie kmytes: mybam

Haxley „Le libre développement de chacun, conduira au libre développement de tous" – ed majitelsko. vznos až 30%

zumianym przez nich. Skłonności te prowadzą do ~~współpracy i harmonii~~ współtworzącą harmonijnego ludzi między sobą i tworzą warunki pełnego rozwoju człowieka.

Dążenie do zaspokajania ich egoistycznych kosztem altruistycznych prowadzi nieuniknienie do porażki życiowej. W walce wszystkich ze wszystkimi nie mogą wszyscy wyjść zwycięsko; prócz tego skoncentrowanie wszystkich swych wysiłków na celu wtarnej osoby ~~prowadzi~~ do ~~nie~~ kompletnego zubożenia i zniszczenia życia i prowadzi do negacji jego wartości. Wymownym przykładem jest tutaj Nietzsche ~~opatrzył~~ w filozofii swej apoteozuje on skłonności egoistyczne i dochodzi do negacji wartości życia

W Praca da int. daje nam impuls skł. altruistyczne: praca społeczna, naukowa, artystyczna ~~zapewnia~~ dostarcza ~~zadowolenie~~ daje nam najwyższe ~~zadowolenie~~, rozszerza widnokręgi myślowe i bogaci uczuciowe, współpraca z innymi, harmonia z otoczeniem daje nam (nam) a ~~odczuwana~~ nieuświadomiona radość życia ~~prowadzi nas~~ daje nam poczucie, że życie warte jest życia, że jest dobrem samo przez się

przekonaniu, że Arystoteles stworzył ostateczny i wyczerpujący system ~~logiki formalnej~~. * Zresztą jednak [illegible] ciągu tego okresu zostały zarejestrowane jednak wysiłek filozofa niemieckiego Leibeniza (1646-1716) który pod wpływem studiów matematycznych przyjął za wszystkie wysiłki, zmierzające do stworzenia t. zw. przez siebie „Ars combinatoria". Leibnizowi chodziło o wyłonienie podstawowych pojęć myśli ludzkiej, oznaczenie ich symbolami i ustalenie stosunków logicznych między nimi. Niektórzy logicy współcześni uważają za rozpoczęcie tworzenia Leibniza pierwsze próby stworzenia dzisiejszej ~~logistyki~~. † logiki matematycznej.

W XIX wieku, logik angielski Jerzy Boole starał się ~~usiłował~~ logikę formalną ukształtować na wzór algebry, wprowadzając litery jako symbole zmienne, ~~nazwał litery, a dla jako symbole stałe~~ a znaki algebraiczne jako symbole stałe zapisywał zapisujące zależności logiczne. Stosunków tych ~~tych~~ między ~~tych~~ nie przenosił na płaszczyznę symboliki logicznej i umieszczał

Logik – Sigwart. 2. Aufl. Freiburg i. B. 1889.

I Bd.

Einleitung. § 1.

Logika: nauką o sztuce myślenia, kt. ma za cel wynaleźć pewne i powszechne twierdzenia.

1. Myśleć to w znacz. potocznem czynność wew. przedstawiania bez uczuć i pożądania.

2. Myślenie powstaje w nas nieświadomie i odbywa się dalej nieświadomie, ~~choć niektóre jego wykrawki sami wytwarzamy~~.

3. Świadome myślenie polega na tem, że z nieświadomego pewne myśli uwagą zatrzymujemy do pewnego celu. Szuka się przyjemnego albo samej czynności myślenia dla uniknięcia nudów albo treści myślenia

4. Treść tę stanowią zaspokojenie potrzeb do życia lub zaspokojenie żądzy wiedzy

5. albo wartość czynów, działanie dobre lub złe, według tego, czy wynika ono koniecznie z pewnej ogólnej reguły, czy nie da się pod nią podciągnąć

Wspólne tym rodzajom myślenia
jest, że są obiektywne, tj. zn. że są
konieczne i powszechne — są to
cechy ~~poprawnego~~ myślenia, mają
rego za przedmiot i cel prawdę -
8. Celem logiki są zasady, w których
się zawiera myślenie konieczne i powsze-
chne — to leży różnica od psychologii
9. Często nie osiągają zasady swego celu,
dlatego potrzebna nauka, która tak
kieruje myśleniem, aby mogły
otrzymać zasady konieczne i powszechne

Sigwart
Logik
Bd 1
I c 3

Ruch członków Towarzystwa przedstawia się w roku 1925. jak następuje:

	Członków założycieli	czynnych	wspieraj.
Dnia 31.XII.1924 było:	9	75	37
W ciągu roku 1925 ubyło:	-	-	4
W ciągu roku 1925 przybyło:	-	4	1
Dnia 31.XII.1925 było:	9	79	34

Liczba członków wzrosła tedy w ciągu roku 1925 o jednego i wynosi z dniem 31.grudnia 1925 ogółem 122.

~~Jeden członek czynny został zaliczony w poczet członków założycieli, dwóch~~ Trzech członków ~~czynnych i dwóch członków~~ wspierających zgłosiło wystąpienie; ~~jeden członek wspierający~~ ~~by~~

V Z grona członków wspierających zmarła w r. 1925 - Adolfina Górnycka-Wielczyńska. V

PECHNIKA, Zarys psychologii

Za wiele i za obszerne cytaty

Za długie okresy

Cytaty podawać w tłumaczeniu polskiem z przytoczeniem oryginału (wyjątek łacińskiego)

Wrażenie znaczenia naukowego być ostrożnym (czy czytał autor Voltaire'a)?

„Ja"

Dyspozycja szczegółowa

O stosunku Newtona do medalizmu należało mówić tylko w II części. (str 40)

Cały dowód, że Newton jest filozofem, przeprowadzony nie empirycznie — na początku jest niepotrzebny i nie-możliwy. Por str 41, 46

Zaleta. Znajomość literatury

~~Gałki rozpychane lepiej zwolnione~~

~~Różne podziały z psychicznych~~

~~(Czworokątność jako wrażenie [illegible])~~

~~Podnieta [illegible] powiedziane~~

~~Trzeba było wyliczyć wrażenie [illegible]~~

~~Siatkówka leży w [illegible] gałka oczna~~

Czy mózg i mleczarz mają nerwami

Nerwy dośrodkowe czy do mleka czy do mózgu?

(Komórki) | Cały system składa się z gangliów

Do ostatnich czasów

Ich suche folgendes und erbitte Lieferung:

Bücherliebhaber aus meinem Bekanntenkreise:

v: Ueberweg Fr
System der Logik

Postkarte

K. F. Koehlers Antiquarium



Leipzig

Täubchenweg 21
Postfach 81

Senden Sie aus Katalog Nr.

Please send from your catalogue no.

Veuillez m'envoyer de votre catalogue no.

(Angabe von Nummer, Stichwort und Preis genügt)

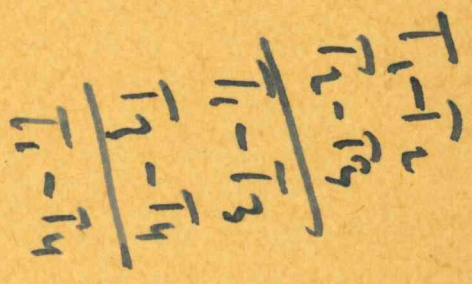

Wünsche regelmäßige Zusendung von Katalogen über:

Name:

Beruf u. Titel:

Ort u. Straße:

(Genaue und deutliche Angabe erbeten).

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie

P.T. K-to. 141901.

"Ruch filozoficzny"



L W Ó W

św. Mikołaja 4.

Opłata ryczałtowa.

Druk 56 „ad".

w: Ueberweg F.v.
System der Logik

Źródłowe prace

Dyspozycja: brak spisu rzeczy. — Trzeźwie
~~Cały wstęp ki~~ Między jedną a drugą
u p. 174, 175
materyą niezaznaczone: u p. pod nagłówkiem
Żywot J. Śmiałeckiego (57) także Gieta 77

Mylnie przedstawiony arystoteles 18, 17 4/

Philo filozof neoplatoński! 20

Leibnitz!! 21

Hume — racyonalista 22

Kategorische Imperativ 24

Thales ἀρχή — 36

fałszywy cytat: 75, 125
fałsz rzeczowy 117

Styl 101, 111/f, 116

Nie wie co mówi 130 (materyalizm)
175

Sensualizm: materyalizm zmieszany 166

Urywane zdania 182

Po co mówi o fichtem i Kancie 25

167

Popisywanie się cytatami 170

172

Nonsens

Żywot Jędrzeja Śniadeckiego

Księgarnia H. Altenberga
Sp. z ogr. odpow. we Lwowie.

POLSKA NA PRZEŁOMIE

napisał

BRONISŁAW DEMBIŃSKI

profesor Uniwersytetu we Lwowie.

Cena 18 K.

Piękne to dzieło prof. Dembińskiego zajmuje się przełomową chwilą dziejów Polski, chwilą wielkich nadziei narodu w przededniu upadku i zagłady Rzeczypospolitej, dobą Sejmu Wielkiego i przymierzem polsko-pruskiem, ostatnie to bowiem samodzielnie zawarte przymierze staje w centrum doniosłego dziejowego dramatu. — Autor, wybitny znawca tej epoki, stara się w tem dziele zbadać motywy czynów ludzi, którzy w owej chwili działali, stara się dociec jakie mieli oni zamiary i nadzieje, jakie podejmowali trudy i walki. Dla wyświetlenia tych zagadnień, sięgnął autor do nieznanych dotąd źródeł archiwalnych do tajnego archiwum w Berlinie, do archiwum spraw zagranicznych z Moskwie i w. i. Na podstawie też nowych dokumentów wyświetlił niejedną ciemną dotąd stronę tych wypadków, uwidocznił lub uwypuklił niejeden fakt dotąd będący w ukryciu, zaczynając tok opowiadania od chwil przed Sejmem Wielkim, a doprowadzając narracyę aż do momentów przed ogłoszeniem ustawy trzeciego Maja.

w: Richet Ch. Erscheinungen Lebender

C. K. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

Ilość tomów: 1.

Sygnatura: III-4

DZIEŁO

(Nazwisko i imię autora, tytuł, przy czasopiśmie tom i rok)

Richet
Erscheinungen
Lebender

WYPOŻYCZALNIA

Dnia 9/V

Nazwisko imię Liebenfeldówna Janina

adres żądającego Sykstuska 90.

Uprasza się pisać wyraźnie.

W: A Pechnik

Odpowiedź

Wielmożny Pan

Dr Kazimierz Twardowski

Profesor uniwersytetu

Lwów

Chrzanowskiéj 9

W: Denzinger 7 Logik V a 19

Bergmann,

Die Grundprobleme der Logik.

Rudolf Nykołajczuk sł. fil.

Ujejskiego 6.

22. XI.

W.

II c 10

Denzinger,

Die Logik als Wissenschaft der Denkkunst.

Rudolf Nykołajczuk st. fil.
Ujejskiego 6.

22. XI.

Nr 4. Zeller. Die Philosophie

Zamówienie do Wypożyczalni.

Sygnatura: 128879 I

Autor: Reymont St.

Tytuł: Chłopi

Tom (Rocznik): I - IV Ilość wolum.: 4

Data: 31/X 1934

Imię i nazwisko

Dr. Izydora Demelowa

...awianiu książki!

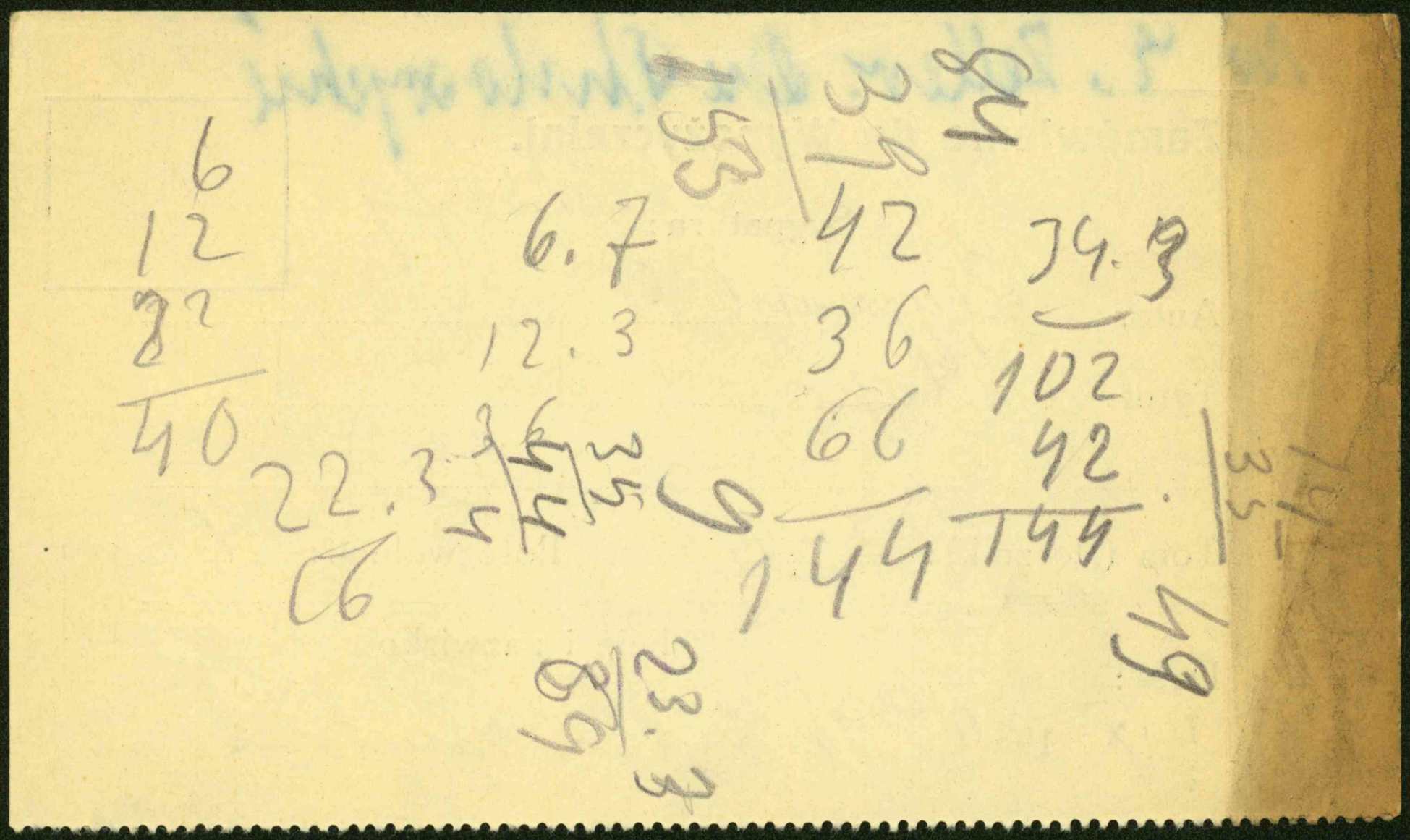

Kieszkowski B.

Studi sul platonismo del rinascimento in Italia

W. B. Kiesczewski

Studi sul platonismo

T 315. Mit der Bitte, wenn nicht gefällig, die Schrift **unter diesem Bande** nur mit der Bemerkung: **„nicht angenommen“ zurückzugeben.**

HHerrn Professor Dr. Kym im Plattenhof

belieben hiemit ~~zur gefälligen Einsicht~~, nach werthem Auftrag, ~~zur Fortsetzung~~, zu empfangen:

1 Riehl, Der Philosophische Kriticismus
II Bd. I Th. fs. 9.35.

Zürich, den 8 Juli 1879.

Achtungsvoll ergebenst
S. Höhr.

Riehl A.

Der philos Kriticismus



Opravuje

w: Lutosławski Wincz. autor.

Descartes jako filozof

Aberglaube 3, 4. 5, 7 10, 41, 113
Spiritismus. 4, 12, 85 ff 96
7. Log. Schnitzer

12. Zweck des Buchs

20. Wenn das Christentum Maßstab zur Beurteilung dessen was Aberglaube ich sein soll, warum werden christliche Lehren als Aberglaube bezeichnet? Cf pg 5. Sie auch den Abschnitt über Mittelalter

32. Daß Maria Göttlich verehrt wird, ist falsch

37. Mesmer war doch kein Abergläubiger!

52 Was wissen die Hindus von Wotan

76. Sprachliche Salopphesten ebenso 110

90. Ansteckende Vision! Cf pg 92

90. Au! Logik!

112. Sind wirklich die Teufelformeln erst seit 1850 im Rituale?

127. Suggestion zur Erklärung

131 Der gelehrte Aberglaube gehört nicht zu den Toten. Vgl. Medizin

142 Unterschied zw. Aberglaube und frommer Glaube nicht klar.

144. Wunder = Zauber! Wie stimmt dies zu dem Eingangs über die Grenzen von Religion und Aberglauben Gesagtem.

145. Schweben in der Luft thun doch die Fakire.

147. Stigmatisirt ja doch Thatsachen cf pg 159

151. Gewiß ist das Gemüth mit dem Herzen Jesu gemeint, und nicht der Fleischklumpen.

160. Mesmerismus ein Schwindel!!
161. Spiritismus stammt nicht aus
Amerika, sondern aus Griechenland Ch 164
163. Occult, Occult.
165. Naturgesetz
165. Spiritismus und Tanten Liebe, 168f
166. Geisterphotographien
169. Hypnotismus Schwindel!

W. Brentano F. Vom Ursprung sittlicher Erkenntnis



Phot. Binder

Wilhelm Bölsche

LICHTGLAUBE

Stunden eines Naturforschers

Reclams Universal-Bibliothek Nr. 6761 64
Geh. Mk. 1.60, in Ganzleinenband Mk. 2.40.

Die Münchner Neusten Nachrichten schrieben über

Bölsches »Lichtglaube«

„Ein neuer Bölsche ist immer eine Freudenbotschaft, zumal für den Tierfreund und nachdenklichen Betrachter des Lebens. ‚Lichtglaube' nennt der liebe alte Mann, dessen ganzes Wesen heitere Ruhe und Gelassenheit des Weltweisen atmet – der bescheiden bekennt, daß er wenig weiß (aber tausendmal mehr als wir) –, sein neues Buch der ‚Stunden eines Naturforschers'. Hier hat der an Billigkeit und guter Ausstattung stets vorbildliche Reclamverlag unter seiner Reihe naturwissenschaftlicher Werke ein köstliches Lebensbuch geschaffen. Das ist beste Volkskost! Hier wird das Buch der Schöpfung leise aufgeschlagen und der Mensch unmerklich aus Zeit und Raum hinausgeführt in die kosmische Unendlichkeit und Erhabenheit schöpferischer Vorgänge. Und dies so leicht und freundlich, daß aus dem einfachen Thema, etwa des ‚braven Schweins' oder des ‚Rätsels im Vogelei', ein ganzer Spaziergang durch die Schöpfungsgeschichte wird. Dazwischen sind dann Kapitel, die man fast unvergleichlich nennen kann, so das in seiner Art klassische, auch fachlich bedeutende ‚Mysterien der Tiefsee'. Den Hundefreunden recht aus dem Herzen geschrieben ist das Stück ‚Das Tier im Weltkrieg'. Dafür sei dem Altmeister und Tierfreund gedankt."

401. 5./28. 50'



~~Wyp~~

Afisze 3 dni

Im Verlag von Herder zu Freiburg im Breisgau erscheint lieferungsweise:

Staatslexikon.

Zweite, neubearbeitete Auflage.

Unter Mitwirkung von Fachmännern herausgegeben im Auftrage der Görres-Gesellschaft zur Pflege der Wissenschaft im katholischen Deutschland

von

Dr. Julius Bachem,
Rechtsanwalt in Köln.

Die zweite Auflage des Staatslexikons erscheint in 5 Bänden von je 9—10 Heften à 5 Bogen. Lex.-8°.

Preis pro Heft *M.* 1.50.

Der erste Band wird im Laufe des Jahres 1900 noch vollständig werden.

Durch alle Buchhandlungen zu beziehen.

Staatslexikon. — 2. Auflage.

Urteile der Presse über die erste Auflage.

Die Leipziger **Zeitschrift für Litteratur und Geschichte der Staatswissenschaften** erkannte an, „daß selbst der Fachmann wie der Laie, der andern als katholisch-kirchlichen Anschauungen huldigt, durch die gründliche, klare und im allgemeinen maßvolle Darstellung der einzelnen Artikel befriedigt werden kann".

Nach dem Erscheinen des ersten Bandes faßte der **Deutsche Reichsanzeiger und Preußische Staatsanzeiger** sein Urteil dahin zusammen, „daß auch Bekenner der andern christlichen Konfessionen den bis jetzt vorliegenden Band ohne Bedenken zur Hand nehmen können, wenn sie das Bedürfnis fühlen, sich über Kirche und Staat, Recht und Politik sachgemäß und sachgemäß zu unterrichten; denn die überaus gründliche, klare Darstellung ist durchaus maßvoll und völlig objektiv abgefaßt, jede die abweichende Überzeugung verletzende Polemik vermieden".

Die **Norddeutsche Allgemeine Zeitung** gelangte bei der Prüfung der Frage, von welchem politischen Geist das Werk durchdrungen sei, zu dem Ergebnis, „daß die Darstellung, indem sie bei Behandlung der wirtschaftlichen und politischen Fragen sittliche und religiöse Gesichtspunkte den feststehenden Prinzipien der kirchlichen Lehre gemäß zur Geltung bringt, durchaus bemüht ist, in ihren Ausführungen objektiv zu verfahren und den strengen Anforderungen der heutigen Wissenschaft zu genügen. Nirgends verfällt die Sprache in die agitatorische Tonart, und gelegentliche polemische Bemerkungen wahren stets eine Form, die eine Verletzung Andersdenkender ausschließt".

In der in Innsbruck erscheinenden **Zeitschrift für katholische Theologie** möchte Jos. Biederlack S. J. „die Absicht, welche die Görres-Gesellschaft faßte, ein Staatslexikon herzustellen, dessen gesamter Inhalt auf dem Grunde der altbewährten katholischen Wahrheit ruht, eine inspirierte Idee nennen, so sehr trifft sie das Rechte". Das Werk sei „eine durchaus achtunggebietende Leistung"; es beweise, „daß wir auch auf dem Gebiete der Rechts- und Staatswissenschaften uns keine Inferiorität vorwerfen zu lassen brauchen".

In den **Stimmen aus Maria-Laach** steht V. Cathrein S. J. nicht an, das Staatslexikon „als eine wahre That für das katholische Deutschland" zu bezeichnen, durch die sich die Görres-Gesellschaft den Dank aller deutschen Katholiken verdient habe. Daß das Werk nicht gleich beim ersten Wurf etwas absolut Vollkommenes geworden sei, werde keinen Billigdenkenden wundernehmen, am wenigsten denjenigen, der genau wisse, wie viel Arbeit und Mühe die Herstellung eines solchen Lexikons koste.

Die **Frankfurter Zeitung** schrieb: „Bei einem Werke, das, wie vorliegend, im wesentlichen in Fragen des Rechtes, der Sitte, der Politik und der Soziologie Aufschluß geben soll, erscheint die Betonung eines bestimmten Parteistandpunktes um so eher geboten und berechtigt, als andernfalls das Resultat ein farbloses Produkt zusammengeschriebener Weisheiten wäre. In der That sind die bis heute existierenden bedeutenderen Staatslexika alle vom Standpunkt einer bestimmten Parteianschauung verfaßt worden, so das von vormärzlich links-liberalem Geist erfüllte Rotteck-Welckersche Werk, das Bluntschlische Staatswörterbuch, das einen mehr national-liberalen Charakter trägt, das kurzgefaßte, freisinnig gehaltene Vademekum Baumbachs. Die Görres-Gesellschaft hat sich zweifellos ein großes und anerkennenswertes Verdienst damit erworben, daß sie die Lücke eines bis dato fehlenden ultramontanen Staatslexikons durch Schaffung des oben angezeigten Sammelwerkes auszufüllen sucht."

Verlag von **Herder** zu **Freiburg im Breisgau.**

PROF. Dr. K. TWARDOWSKI
Lwów, ul. Gołębia 10.

Wprowadzenie do etyki Tytuł do Rozdz. V–VII

1 O typologii - genezie 1 — 9. geneza i obiekcje

2 Krytyka moralności Nietzschego - argumentacja za i przeciw 9.

3 Nietzsche jako krytyk chrześcijaństwa 10 —

a. Interpretacja } 11–12
b. Filozofia: odczyt }
c. Pisma dla młodzieży: upadek Babilonu 13–16
d. Chrześcijaństwo tragedią w trzech aktach 16 ≠

4. Nietzsche w oczach tych, którzy odrzucają chrześcijaństwo

Nové vydání studie:

O příčinách nynějšího myšlenkového a společenského rozvratu a prostředcích k jeho překonání,

která byla v posledních měsících roku minulého uveřejněna v časopisu filosofickém „ČESKÁ MYSL“ a v nevalném počtu zvláštních otisků, ku které se v tomto pojednání na mnoha místech musím odvolávati, ***vyjde v tomto měsíci v kommissi knihkupectví Fr. Řivnáče v Praze.***

V Praze, 2. prosince 1901.

Fr. Tilšer.

Nagłówek

Na ogół zbytnia rozlewność, potycha więcej zwięzłości; to mniej wygodne, ale bardziej instruktywne.

Nie wolno używać terminów, przez Hume'a nie używanych (np. Teorya poznania zamiast logiki)

obserwacyą i introspekcyą

Uwydatnienie związku logicznego

Uniknąć zwrotów z Hume, autor de

Dyspozycya

~~Cel:~~ Przedmiot i cel Badań

Autor i Nietzsche I

~~Autor Nietzschego słowo~~

Problemy Nietzschego to „przyszłe drogi kompetencji ludzkiej" (1)

Na „umysł ogólnie ludzki, który bowiem — jeszcze się na dobre nie rozpoczął i nabiją do przyszłości" (1)

Gdzie „ludzki rozpoczęty na (N- ewy) obszarze duchem, a więc nie skończyła na wyobraźni zgodności", który wiedzie — Kwestia o nim [illegible] (1)

Polemika przeciw Kantowi — „genialny obłędny" i przeciw: dlaczego jest u Kierkegaarda wolność myśli, tzn. wyraz w dwojaki wolności zamiast wyrazu wolności (i wyrzekania) (2-4) — „genialny artysta w wolności tworzy rozpoczęty Kosmos wolności życia" 9.

U Nietzschego dążenie wodzenia ewy wyjściowe i celu wyrażenia nad — takie postępowanie — zdolność w — To by polemika Kierkegaarda nie zniosła, tylko wyraz abstrakcyjny wyjść, tzn. wyraz rozpadłej bytu — ale zatrzymać Kierkegaarda w wolności. (10)

Wszystko dla wolności, dla wiary. Dowód i wiedza w wiedzy autor wchodzi w — zgrzeszy — w wiarę „bez bezpośredniego stanu dążenia filozofii wyraźnie" i „pomiędzy" się wyrzeczenia i decyzja wolności greckiej, opis wyjątkowej bytu który na wiele wolności stanie. Tam jeszcze dalszy wstępowanie (23) — — wyprowadzić się z tego, co wyjątkowe (23)

Tłumaczenia stosunku Nietzschego do Kierkegaarda. Jeśli w tych przekładach Nietzschego (i wiary) się wyrzeczenia to z pewnością jest błędne (33), wyrzeczenie Kierkegaarda — ciągłego wyboru wyrzeczenia, nawet wyjście na pewność wyjątkowej (33) Tu się powinna (34) na dalekie przekład w wiary jego autor (o wyrzeczeniu w bycie 33/4)

Moralizm N-ego obok chrześcijaństwa — jego ewolucja wiarowe i wyrzeczenie Nietzschego [illegible] moralizm dla wyjątkowe 60, 61. Nietzsche wyrzeczenie

Autor i Nietzsche 2

Podmiotowość przekształcona, zamknięta
w projekcie tożsamości umysłowej
mas. 61 „ale czyż wystąpienie nie
jest celem wszelkiego wielkiego wyzwo-
lenia?" 61

„niestychane bogactwo, jakiemi Nietzsche
wchłonął w swoje wnętrze ogromek świata
bogów, ludzi i zjawisk --- wówczas,
w którego już i sam zgrzeszył wszyst-
kich dokonał przekleństwa" (62)

„Nietzsche widzący cię ogrom dra-
matu, widzący kontrast Dionizosa cało-
kształt zmartwień, widzący -- rozpęt-
--- nie widzący ogrom wad wchodzi-
cieli. konstrukcji artystów" (63)

Charakterystyka dzieła 68

Treść II.

Odczyty - rekopisy ciągłe z Warszawy
filipiki przeciw współczesnej medycynie
socjalnej, uwarunkowania: higiena, choroby
takie z warunków społecznych, przede
wszystkim: kwestia nowej umysłowości. (Wstęp

I

Nietzsche jako filozof z Bazylei - sfera
objawienia jego nowatorskiej obrazy. —
(10) — ale i ta pisma genialnie
swoją propozycję — z pewnej ekscentrycznej
pozycji artysty-apostoła — i dionizyjskiej
życzeń. (18) — bo wszystko "Wielkie
Zdrowie, chociaż jego groza (19). Jego
dziwaczny artyzm wypowiedzenia się,
fragmentaryczność na tle wielkiego (16)

(wielkiego stylu)

"stworzenie, w którym Nietzsche dał
dla wszystkich objawienie swojego
oblicza." (10)

a) Problem na wyjściowy; ono
przesuwa punkt ciężkości dla wszystkich
późniejszych (17)

Autor Krytyki bez przykładu
jako jej dziedziczny — ale
stanowczy to nie objawienie
Nietzschego (20)

b) W odniesieniu do Wielkiej Pe-
riody w i wojnę na stanowisko (21)
genezy nie do spotkania stoi (21)

b) Wesoła nauka czytał obszernie (21)

c) Skupienie - wewnętrzne stanie
wobec przemiany 24 - wobec
d. Kwiecień wystawki 25/6 Wagner
i wszystko pod wpływem Schopen-
hauera

e. Stanowisko do Rohdego. ~~Fiasko~~
Nie chce na ~~czasopismo~~ pismo -
jest nam ~~czasopismo~~ wrogo
czuje z dumą niejasno w
Rohdego 32 - r.

f. Stanowisko wobec pań Ocha
nieprzyjaciela, który pań-
stwo Bismarcka wszystkie wielkie
dziedzictwo a wielka wytworna
pracowity zamiar w epoce
pracy dobroczyńcy i złego. (34)
Nietzsche i Francuz.

Z wielu notatek nad pracą pozostałą
pozostawia się oczywistości ewentualnie, pewne
stanowi ewentualnie siebie wyraźnie wyjaśnienie (37/8)
W wydaniu ~~wydania~~ wydania Grazia 29;40

II

Podstawowe postawienie stanu pracy ciężkiej
i stanu bolesnego. Tu, co wewnętrzne

Trenz

Tó lono wogs spotkyna (44) co gerymon
Mhods i Wernon upuszczka wonga (46
Alekso Joty. Trzba wadowic odwró-
cić 46. Bieda wstrzymuje się
Prowadzenie wsi nie jest obj ove
lenicka, Antrzych wsi, wiązanie 47
Nadka ogrodne zwiększ wsi nie
wordnej w wiązy gorsze 49
Wyc hodzi się dwie powod wiadomo (51)
i wartość; kiedy się wstrzymuje prawo
u Protagoras upotegnie, stojąc
na stanowisku dyscyplinującej wiadomo 57
Wyc wstrzymuje N. prawo Kwiatkowi,
Jurii stycz chwili anulacja 57
Nie Krzywoni, bez wzgl/ąc na
Zwiększ bezpieczeństwo wstrzymuje kodyfis
(58) — Wyc odwróconie wodnej 56
rozsadna chwili anulacja wodnej
elgig wówczas kodyfis Prawo organizacja
Jurii wodnej kwiatek Prawo ove 55-57
Ale wiemy to z wodnej zawsze Jego
systemie wodnej 56, rolnic-
two zawsze chwili (56) a nie od-
wraca się przedtem, co przeciwdziała
rolnic? (58); Jurii wodnej kodyfis
Prawo gwarancja pracy, stanowi-
dyscyplina Kiedy wstrzymuje stanowi
wodnej dochodzi i jako najczęś-
ciej prawa a Zbrojenie celem
Zgwałcenia" wodnej wiązanie
(60)

Zwięzła stanowi na N-ego wstrzymuje
ciągi Jurii kodyfis Sobie ciężar
Prawo wodnej stanowi „Dobrym, Ko-
wiązanie Kwiatkiem wstrzymuje" (62)
(Rudolf, Schiller, Byron, Goethe, Mick-
~~Mickiewicz~~ Wielkie Słowo, Goethe, Mick-
biewicz i t. d. Ale on nie pra-
tować odwróci wodnej 67. — Mick
Kwiatkiem wszelkie dane — Jurii
ale chwili, Byron wiązki, str. 68/9
Jako wodnej się w dochodzeniu
odpowiedzialności. 69-70

III. 71 14



Lwów, 12. maja, 928.

Wielce Szanowna i Kochana Pani:

Uprzejmie zapytuję

C. K. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

Ilość tomów: .....

Sygnatura : .....

DZIEŁO

(Nazwisko i imię autora, tytuł,
przy czasopiśmie tom i rok)

CZYTELNIA

Nr. .....

Dnia .....

Nazwisko
imię .....

i adres
żądającego .....

Uprasza się pisać wyraźnie.

Księgarnia H. Altenberga

* WE LWOWIE *

POLECA SWÓJ NAJWIĘKSZY SORTYMENT KSIĄŻEK NAUKOWYCH i PODRĘCZNIKÓW UNIWERSYTECKICH WE WSZYSTKICH JĘZYKACH. – DROŻSZE DZIEŁA DOSTARCZA RÓWNIEŻ BEZ PODWYŻSZENIA CENY NA DOGODNE SPŁATY RATALNE. :: :: :: ::

Do odebrania:

Ch. Ehrenfels VII 6 57

Die Sozialethische Bedeutung der Muße.

Rawicz, 25

25/III. 27.

FACULTÉ INTERNATIONALE DE PÉDOLOGIE

Ecole Supérieure des Sciences Psychologiques et Pédologiques

affiliée à l'Office central des Institutions internationales

69, RUE DE LA CULTURE, 69, BRUXELLES

Ouverture des Cours le 5 Novembre 1912

COMITÉ INTERNATIONAL DE PATRONAGE

(Ce Comité est en voie de formation)

MM. CARTON DE WIART, Ministre de la Justice de Belgique;

BÉCO, Gouverneur de la province du Brabant;

BECKERS, Directeur général de l'Enseignement supérieur au Ministère des Sciences et des Arts;

OTLET, Secrétaire général de l'Union des Associations internationales, Directeur de l'Institut de Bibliographie (Bruxelles);

BERGÉ, Echevin de l'Instruction publique à Schaerbeek;

Dr SPEHL, Professeur à l'Université de Bruxelles;

Dr DESGUIN, Echevin de l'Instruction publique à Anvers;

Dr SCHUYTEN, Directeur du laboratoire de Pédologie de la ville d'Anvers;

PASTUR, Avocat, Député permanent, Charleroi;

DESTRÉE, Député à la Chambre belge, Echevin de l'Instruction publique à Marcinelle;

CAPPE, Inspecteur de l'Enseignement à Tournai.

MM. Dr V. MERCANTE, Directeur de la Section pédagogique à l'Université de La Plata (Argentine);

Dr E. JUNG, Professeur à l'Université de Genève;

Dr GUIDO DELLA VALLE, Professeur à l'Université de Messine;

Dr SANTE DE SANCTIS, Professeur à l'Université de Rome;

Dr GHEORGOW, Professeur à l'Université de Sofia;

NAGY, Directeur de l'Ecole normale à Budapest.

NEUPAUER, Directeur de l'Ecole d'Etat à Szepesbela (Hongrie);

Dr BECHTEREW, Professeur à l'Université de St-Pétersbourg;

W. OSTWALD, Professeur à l'Université de Leipzig;

J. PAYOT, Recteur de l'Université d'Aix-Marseille;

Dr PIERRE JANET, Professeur au Collège de France (Paris);

Dr A. MARIE, Directeur du laboratoire de psycho-pathologie à l'Ecole des Hautes Etudes (Paris), Médecin des Asiles de la Seine;

Dr TOULOUSE, Médecin en chef à l'Asile de Villejuif (France), Directeur du laboratoire de psychologie à l'Ecole des Hautes Etudes (Paris);

(Voir suite à la 4me page).

FACULTÉ INTERNATIONALE DE PÉDOLOGIE - BRUXELLES

Horaire des cours pour l'année 1912-1913

1re Année d'Études — **1re Année d'Études**

SEMESTRE D'HIVER

Du 5 novembre 1912 au 28 février 1913

A. — AVANT NOËL

Lundi	4 1/2 à 5 1/2	M. LORENT	**Séminaire d'Histoire de la Pédagogie**
	5 1/2 à 6 1/2		
Mardi	4 1/2 à 5 1/2	Dr I. IOTEYKO	**Pédologie** (avec démonstrations)
	5 1/2 à 6 1/2	V. KIPIANI	**Exercices pratiques de Pédologie** (1e série)
Mercredi	4 1/2 à 5 1/2	V. KIPIANI	**Exercices pratiques de Pédologie** (2e série)
	5 1/2 à 6 1/2	V. KIPIANI	**Exercices pratiques de Pédologie** (3e série)
	4 1/2 à 6 1/2		**Expériences de recherches avec l'assistance des élèves**
Vendredi	4 1/2 à 5 1/2	Dr I. IOTEYKO	**Pédologie** (avec démonstrations)
	5 1/2 à 6 1/2	Dr GILSON	**Physiologie de la respiration, de la circulation et de la nutrition**
Samedi	4 1/2 à 5 1/2	Dr SANO	**Anatomie et physiologie du système nerveux (Neurologie)** — (Démonstrations)
	5 1/2 à 6 1/2		

B. — APRÈS NOËL

M. JOURET	**Organisation scolaire dans les différents pays**
M. Ch. PERGAMENI	**Les grandes étapes de l'Histoire de la Pédagogie**
Dr I. IOTEYKO	**Pédologie** (avec démonstrations)
V. KIPIANI	**Exercices pratiques de Pédologie** (1e série)
V. KIPIANI	**Exercices pratiques de Pédologie** (2e série)
V. KIPIANI	**Exercices pratiques de Pédologie** (3e série)
	Expériences de recherches avec l'assistance des élèves
Dr I. IOTEYKO	**Pédologie** (avec démonstrations)
Dr ENSCH	**Anthropométrie normale et anormale**
Dr I. IOTEYKO	**Physiologie générale des muscles et des nerfs** (avec démonstrations)
Dr GOUBAU	**Biologie générale**

SEMESTRE D'ÉTÉ

Du 1er mars au 16 juin 1913

Lundi	4 1/2 à 5 1/2	Dr VAN LINT	**Hygiène scolaire. Appareil visuel** (Les 3 et 10 mars et 7, 14, 21 et 28 avril)
	4 1/2 à 5 1/2	Dr COLLET	**Hygiène scolaire. Appareil auditif** (Les 5, 19 et 26 mai et les 2, 9 et 16 juin)
	5 1/2 à 6 1/2	Dr CROCQ	**Psychologie générale** (Les 3 et 10 mars et les 7 et 14 avril)
	5 1/2 à 6 1/2	Dr CROCQ	**Médecine nerveuse et mentale (Neurologie clinique et psychiâtrie)** (Les 21 et 28 avril, les 5, 19 et 26 mai et les 2, 9 et 16 juin)
Mardi	4 1/2 à 5 1/2	Dr I. IOTEYKO	**Pédologie** (avec démonstrations)
	5 1/2 à 6 1/2	V. KIPIANI	**Exercices pratiques de Pédologie** (1e série)
Mercredi	4 1/2 à 5 1/2	V. KIPIANI	**Exercices pratiques de Pédologie** (2e série)
	5 1/2 à 6 1/2	V. KIPIANI	**Exercices pratiques de Pédologie** (3e série)
	4 1/2 à 6 1/2		**Expériences de recherches avec l'assistance des élèves**
Vendredi	4 1/2 à 5 1/2	Dr I. IOTEYKO	**Pédologie** (avec démonstrations)
	5 1/2 à 6 1/2	Dr ENSCH	**Hygiène scolaire** (sauf la vision et l'audition)
Samedi	4 1/2 à 6 1/2	Dr SCHUYTEN	**Histoire de la Pédologie** (Les 1er et 15 mars, les 12 et 26 avril, les 10 et 24 mai, le 7 juin)
	4 1/2 à 6 1/2	Dr I. IOTEYKO	**Séminaire de Pédologie** (Les 8 mars, 19 avril, 3, 17 et 31 mai et le 14 juin) Ces séances sont consacrées à des exposés et à des résumés de travaux

Professeurs : MM. Lorent, Dr Gilson, Dr Sano, Jouret, Ch. Pergameni, Dr Ensch, Mlle Dr Ioteyko, Mlle V. Kipiani, Dr Van Lint, Dr Collet, Dr Crocq, Dr Schuyten, Dr Goubau.

MM. Dr PIÉRON, Directeur du laboratoire de Psychologie à la Sorbonne (Paris);

Dr MARINESCO, Professeur à l'Université de Bucarest;

Mme CONTA-KERNBACH, Inspectrice de l'Enseignement Secondaire en Roumanie (Jassy);

Mlle Dr M. STEFANOWSKA, Directrice d'Ecole moyenne à Lodz (Pologne russe);

MM. Dr MORSELLI, Professeur de la clinique des maladies nerveuses et mentales à l'Université de Gênes;

Dr SOMMER, Professeur de psychiâtrie à l'Université de Giessen;

Dr Ch. RICHET, Professeur à la Faculté de médecine de Paris;

SERGI, Professeur d'Anthropologie à l'Université de Rome;

TWARDOWSKI, Professeur de philosophie à l'Université de Lwow (Lemberg, Pologne d'Autriche);

Dr PIASECKI, Chargé de cours à l'Université de Lwow;

VON SCHEELLE, Professeur à l'Université de Stockholm;

DICKSTEIN, Professeur de mathématiques à Varsovie (Pologne russe).

Dispositions générales pour l'année académique 1912-1913

L'ouverture des cours aura lieu le 5 novembre 1912, à l'Hôtel de la *Faculté Internationale de Pédologie,* 69, rue de la Culture (Ma Campagne), Bruxelles. En 1912-1913 ne s'ouvrira que la première année d'études.

La séance solennelle d'inauguration est reportée à l'an prochain, lors de l'organisation complète des cours et des laboratoires.

Le bureau pour les inscriptions est ouvert au secrétariat provisoire du 21 au 31 octobre 1912, de dix heures à midi, 35, avenue Paul de Jaer, St-Gilles-Bruxelles. Passé cette date, les inscriptions seront reçues aux mêmes heures, au siège de la Faculté, 69, rue de la Culture, du 4 au 9 novembre.

Le Semestre d'Hiver prend cours le 5 novembre et finit le dernier du mois de février. Le Semestre d'Été commence le 1er mars et finit le 16 juin 1913. Les examens ont lieu au commencement de juillet.

Envoi du programme et des conditions d'admission à toute personne qui en fera la demande.

Les vacances de Noël sont fixées du 23 décembre 1912 au 8 janvier 1913 inclusivement. Les vacances de Pâques prendront cours du 17 mars au 5 avril inclusivement. Le lundi de la Pentecôte (12 mai) est jour de congé.

Les cours se donneront tous les jours de 4 1/2 à 6 1/2 sauf le jeudi. D'autres cours non annoncés dans cet horaire pourront être donnés à des heures différentes. Ils seront toujours affichés au siège de la Faculté.

La salle de lecture de la bibliothèque restera ouverte tous les jours de 1 1/2 à 4 1/2, excepté le jeudi. Aucun prêt ne pourra être fait au dehors.

La 1re année d'études comporte de nombreux cours donnés par quatorze professeurs, des exercices pratiques, des visites d'écoles et d'établissements divers.

Le cours de **biologie générale** sera assumé par M. le Dr GOUBAU, Assistant de Physiologie à l'Universtté de Gand.

1844 IMP. V. FERON, R. VERBOECKHAVEN, 61, BRUX. 703

MAM ZASZCZYT ZAPROSIĆ J. W. P. NA MOJĄ PROMOCJĘ NA DOKTORA FILOZOFJI KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ DNIA 25. PAŹDZIERNIKA 1930 R., O GODZINIE 12-TEJ W POŁUDNIE W AULI UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA.

MIRON ZARYCKI.

LWÓW, W PAŹDZIERNIKU 1930.

ZEMSTA, komedya w 4 aktach Aleks. hr. Fredry.

DOŻA i DOGARESSA, nowela E. T. A. Hoffmanna.

KOLLOKACYA, powieść Józefa Korzeniowskiego.

DWANAŚCIE NOWEL G. Maupassanta.

DZIWADŁA, powieść J. I. Kraszewskiego.

PROSTE SERCE i inne nowele G. Flauberta.

ZŁODZIEJ GIOCONDY i inne nowele Jerzego Heyma.

Z CHAŁUPY, opowiadania Jana Kasprowicza.

TAJEMNICA LADY AUDLEY, powieść E. Braddon.

Wszystkie powyższe utwory zawierają oryginalne illustracye kompozycyi Wł. **Błockiego,** Ant. **Markowskiego** i Józefa **Wodyńskiego.**

Do odebrania:

W. Matermilch VII. a 40

O dwu rodzajach prawdy

Rawa, 25

25/III. 27

Rewers nadawczy. R 229

Przedmiot: J. Kramowicz № 1

Odbiorca

Miejscowość Warszawa

Wartość		Waga		Pobranie		Opłata	
		kg.	g.				

LWÓW

Soeben beginnt zu erscheinen:

DIE MEDIZIN DER GEGENWART IN SELBSTDARSTELLUNGEN

HERAUSGEGEBEN VON

PROF. DR. L. R. GROTE
PRIVATDOZENT A. D. UNIVERSITÄT HALLE

ERSTER BAND:

HOCHE / KÜMMELL / MARCHAND MARTIUS / ROUX / WIEDERSHEIM

Tadelloses, holzfreies Papier / Geschmackvoller Halbleinen-Geschenkband
Jeder Beitrag mit dem Bild des Verfassers und dessen Namenszug
Preis des Bandes GZ 10 × Schlüsselzahl des Börsenvereins
Fürs hochvalutige Ausland: 10 Schweizer Franken

Die hier beginnende Sammlung von „Autoergographien" will eine Art lebendiger Geschichte der Wissenschaft bilden. Zweifellos kann diese von niemand besser geschrieben werden, als von den führenden Forschern selbst. Nur der Autor kennt die Quellen, aus denen seine Lehrmeinungen flossen, nur ihm selbst ist die Möglichkeit gegeben, die Erfahrungsgrundlagen zu umreißen, aus denen sich die gerade ihm notwendigen Folgerungen ergaben. Wie oft werden die Lehrmeinungen der Forscher schon in der zeitgenössischen Literatur falsch dargestellt, wie oft wird ihnen ein Sinn unterlegt, der dem Autor ferngelegen hatte, wie oft die Voraussetzungen einer Forschungsrichtung ungenügend beachtet und so nicht nur ungerechte, sondern objektiv falsche Urteile gefällt!

In ihrer beabsichtigten Unterstreichung des umfassenden Ganzen einer Persönlichkeit als wirksamen Faktors einer wissenschaftlichen Entwicklung wird die Sammlung somit ein bezeichnendes Merkmal unserer Zeitkultur darstellen. Führen uns andere Sammelwerke, ohne es zu beabsichtigen, von der Sache zur Person, so geht dieses bewußt den umgekehrten Weg: von der Person zur Sache, und hofft, ihn als gangbar und nützlich zu erweisen. Indem es lebende Geschichte bietet, sucht es das Heute mit

der Zukunft zu verknüpfen, sucht es für den nicht rastenden Fortschritt des heute arbeitenden Forschers Anhaltspunkte zu geben, wie aus der Lebensarbeit großer Männer die Richtlinien für die Zukunft gewonnen werden können, und sucht schließlich dem Arzt, der so oft die zwiespältige Natur der Heilkunde in seinem eigenen Innern schwer empfindet, zu zeigen, wie es im Grunde die Persönlichkeit ist, die aus dem Gewirr so vieler sich widersprechender Tatsachen und Meinungen sich eine Einheit des Lebens und Forschens gestaltet.

Allmählich soll sich die Sammlung zu einer Enzyklopädie der Köpfe in der Medizin gestalten. Denn es besteht die Absicht, in dieser Sammlung alle irgendwie hervorragenden lebenden Mediziner — zunächst die des weiteren Deutschlands, späterhin auch des Auslandes — zu Worte kommen zu lassen ohne Bevorzugung eines Sonderfaches und ohne Berücksichtigung der äußeren Stellung. Nur die tatsächliche Wichtigkeit der Forschungsergebnisse, der Einfluß der Persönlichkeit auf die wissenschaftliche Welt, die besondere Originalität der Ideen sollen die Auswahl der Mitarbeiter bestimmen. Um das auch nur bei den heute lebenden großen Medizinern durchzuführen, bedarf es vieler Bände. Mit dem vorliegenden Band ist ein Anfang gemacht, dessen Mitarbeiterauswahl rein zufällig ist. Sie läßt aber erkennen, daß keine irgendwie gerichtete Tendenz dem Werk zugrunde liegt. Innerhalb des einzelnen Bandes werden die Beiträge alphabetisch geordnet erscheinen. Eine Systemisierung des Inhaltes nach Sonderfächern ist nicht beabsichtigt und praktisch auch vollkommen undurchführbar.

Im Druck befindet sich bereits

BAND II

mit den Beiträgen von BARFURTH, GRAWITZ, HUEPPE, H. H. MEYER (Wien), PENZOLDT, ROSENBACH, SCHULTZE (Bonn), SCHULZ (Greifswald).

Zugesagt haben ferner schon:
KRAUS, KÜSTNER, PAYR, REHN (Frankfurt a. M.), RIEGER, RUBNER, TENDELOO (Leiden), UHLENHUTH.

Auf dieses in der medizinischen Literatur ohne Vorbild dastehende Werk nehmen Bestellungen an alle Buchhandlungen und

FELIX MEINER, VERLAG IN LEIPZIG

DIE MEDIZIN DER GEGENWART

ist ein Teilstück des großen, allmählich über alle Wissenschaften zu erstreckenden Unternehmens

DIE WISSENSCHAFT DER GEGENWART IN SELBSTDARSTELLUNGEN

Jeder Beitrag mit dem Bildnis des Verfassers und dessen Namenszug

Tadelloses holzfreies Papier
Vornehmer Halbleinen-Geschenkband

Erschienen ist ferner bereits:

DIE PHILOSOPHIE DER GEGENWART

Herausgegeben von Dr. RAYMUND SCHMIDT

Band I (2. Auflage 1923): Paul Barth · Erich Becher · Hans Driesch · Karl Joël Alexius Meinong · Paul Natorp · Johannes Rehmke · Johannes Volkelt.
Band II: Erich Adickes · Clemens Baeumker · Jonas Cohn · Hans Cornelius Karl Groos · Alois Höfler · Ernst Troeltsch · Hans Vaihinger.
Band III: G. Heymans · Wilhelm Jerusalem · Götz Martius · Fritz Mauthner August Messer · Julius Schultz · Ferdinand Tönnies.
Band IV (im Druck): Ben. Croce · C. Gutberlet · H. Höffding · Herm. Graf Keyserling · W. Ostwald · Leop. Ziegler · Th. Ziehen.

Jeder Band GZ 10 · Hochvalutiges Ausland: 10 Schweizer Franken

The appearance of such a collection in Germany at the present time is at once a welcome insight into the best German thought and feeling since the war, and a contribution towards the reinstatement of international culture.
The Philosophical Review in einem 3 Seiten langen Aufsatz.

Es war ohne Zweifel ein überaus glücklicher Gedanke, gleichsam in authentischen Bio- und Logographien einen Überblick über die Forschungsarbeit und Entwicklung der führenden Denker der Gegenwart zu geben. Es werden auf diese Weise Zusammenhänge der Lehren, Verkettungen im Aufbau der Probleme, Ansätze neuer Gedankenentwicklungen aufgedeckt, die sonst schwerlich ans Licht der Öffentlichkeit gedrungen wären. Auf die besondere Bedeutung solcher Autobiographien für die Philosophie braucht kaum hingewiesen zu werden.
Man darf der glücklich begonnenen Sammlung weiteste Verbreitung wünschen.
Dr. BRUNO JORDAN in der *Weser-Zeitung*.

In Vorbereitung:

DIE KUNSTWISSENSCHAFT DER GEGENWART

Herausgegeben von Dr. JOHANNES JAHN

Mitarbeiter:
Gurlitt · Sauer · v. Schlosser · Schmarsow · Strzygowski · Tietze · Woermann

FELIX MEINER, VERLAG IN LEIPZIG

Weitere Sammlungen auf der Rückseite

DIE WISSENSCHAFT DER GEGENWART IN SELBSTDARSTELLUNGEN

In Vorbereitung sind ferner:

DIE NATIONALÖKONOMIE DER GEGENWART

Herausgegeben von Dr. oec. publ. FELIX MEINER

Mitarbeiter:

Bücher · Diehl · Grünberg · Herkner · Jastrow · Plenge · Pohle · v. Schulze-Gaevernitz Schumacher · Sering · v. Wieser · A. Voigt · J. Wolf

DIE RECHTSWISSENSCHAFT DER GEGENWART

Herausgegeben von Prof. Dr. HANS PLANITZ

Mitarbeiter:

Cosack · Ehrenberg · Otto Fischer · Eug. Huber · Lenel · Otto Mayer Zitelmann · Zorn

Alle Sammlungen werden fortgesetzt

Von **Felix Meiner in Leipzig, Kurze Str. 8** erbitte durch:

.....

.....

DIE WISSENSCHAFT DER GEGENWART
IN SELBSTDARSTELLUNGEN

DIE MEDIZIN DER GEGENWART . . . . . Band I und Folge
DIE PHILOSOPHIE DER GEGENWART . . . Band I, II, III, IV

Jeder Band in Halbleinen-Geschenkband. GZ 10 × Schlüsselzahl des Börsenvereins. Hochvalutiges Ausland: 10 Schweizer Franken.

DIE KUNSTWISSENSCHAFT DER GEGENWART Bd. I n. Ersch.
DIE NATIONALÖKONOMIE DER GEGENWART Bd. I n. Ersch.
DIE RECHTSWISSENSCHAFT DER GEGENWART Bd. I n. Ersch.

.....

.....

Nicht Gewünschtes durchstreichen! **Genaue und deutliche Anschrift erbeten.**

Metzger & Wittig, Leipzig. 178

A K Phalén neben A. Hägerström. (* 1868)
* ist 1881, prof. f. Phil. z. Uppsala

D. Erk.-probl. in Hegels Ph. 1912

Beiträge z. Klärg des Begr. d. mm. Erf. 113

Zur Best. d. Begr. d. Psychischen 14

Ue. d. Relativität der Raum- u. Zeitbest. 122

Selbstdarstellg in Meiners Reihe Bd. V.

D. Erkenntnisproblem in Hegels Philosophie, 1912

Beiträge zur Klärung des Begriffes d. inneren Erfahrung 1913

Zur Best. des Begriffes des Psychischen 1914 Ueber die Relativität der Raum- und Zeitbestimmung 1922

Bd V Sem

Richter 142, 1909.

Lincke, N. zi. v. Stoa. W wrole lat
po śmierci wydano zbiorowe wyd. Xm.,
powiększone o nieznalezione pisma.
x L. sądzi, że to wcale, który, że
Jezus, zabójczy chrześcijaństwo. Do tych dodatków
należy też Symposion Platona tłum. 1.
Richtera; a także M. Barone, Lecco-
fonte e gli Storci.

II

F a E ~~E a F~~ F a E

a a E ~~a a E~~ a e E

⟨a a F⟩

Zodenstwerstwo

II Fig. Cameron

(K)

równo

mniej

równo

14/XI

Archives de la Société Belge de Philosophie

PREMIÈRE ANNÉE (1928-29)

Prière de ne pas plier

Ruchu Filozoficznego
Dr.TWARDOWSKI
Université de
/Esthonie/
LWOW

RÉDACTION : M. Barzin, 6, avenue Livingstone, Bruxelles

Drucksache

Postkarte

25.V137

An

Herrn Dr. Kasimir T w a r d o w s k i

L e m b e r g

BESTELLKARTE

Hiermit bestelle ich bei der Buchhandlung .....

.....

aus dem Verlage A. W. Kafemann G. m. b. H. Danzig

..... Ex. LAURA FROST:

JOHANNA SCHOPENHAUER

Ein Frauenleben aus der klassischen Zeit

½ Leinen 6.70 Gulden — 5.20 Rmk.

Betrag folgt nach Empfang

Zusendung der Nachnahme gewünscht

Name: .....

Ort: .....

Straße: .....

An

Herrn Professor Dr C. Twardowski

in Lemberg

ul. Gotębia 10

O. K. Cossmann München Königinstr. 101.



Pan Rektor

Prof. Dr. K. Twardowski

Lwów

ul. ś. Zofji 46

Gustaw Tomicki W.
Sędziowie Sejmu
Fi. Wojewódz.

VI.1.82

Pytanie ćwiczeniowe z Eutyfrona.

Dlaczego Sokrates nie godzi się na pierwszą podaną przez Eutyfrona definicję zbożności, według której „cokolwiek jest miłe bogom jest zbożne, a co niemiłe, to bezbożne?" (rozdz. VII nn.

Kwiatów

Jaka jest zasadnicza tezą dialogu plat. p.t. Kwiatów?

Prière d'insérer

INAUGURATION DE LA FACULTE INTERNATIONALE DE PEDOLOGIE

C'est loin des bruits de la ville, dans une spacieuse maison située, 69 rue de la Culture, que la Faculté de Pédologie a élu domicile. Dans un discours inaugural, la Directrice, Dr J.Ioteyko, a exposé le but et les tendances du nouvel organisme qui vient combler une lacune dans l'instruction, en portant les sciences de l'Enfant à la hauteur d'un enseignement universitaire. C'est pour la première fois que, non seulement en Belgique, mais dans le monde entier, une tentative de ce genre a été réalisée. En effet, les élèves devront justifier en entrant d'un diplôme de l'enseignement secondaire ou normal; des diplômes de licencié et de docteur en sciences pédologiques seront délivrés aux élèves après passage d'examens; une thèse imprimée sera le couronnement des études; l'enseignement a été confié à des médecins ou professeurs spécialistes en la matière.

La Faculté internationale de Pédologie, dont la création à Bruxelles a été accueillie dans tous les pays avec un véritable enthousiasme, répondra pleinement à tous les desiderata exprimés bien des fois déjà, mais non encore réalisés, des savants les plus compétents et notamment de ceux qui présentèrent des rapports au Ier Congrès international de Pédologie en 1911 (Bruxelles).

La Nouvelle Faculté s'ouvre sous le patronage d'un Comité international dont fait partie M.M. Carton de Wiart, ministre de la Justice en Belgique, Béco, gouverneur de la province de Brabant, Beckers, directeur général de l'Enseignement supérieur au Ministère des Sciences et des Arts, des Echevins de l'Instruction Publique, des Inspecteurs de l'Enseignement et des savants tels que Ostwald, Pierre Janet, Payot, Bechtereld, Toulouse, Piéron etc. Médecins scolaires, directeurs d'Ecoles, instituteurs et avocats attachés aux Tribunaux pour l'Enfance, pourraient trouver dans cette Ecole supérieure un complément à leurs travaux. Et les représentants des nations diverses viendraient volontiers en Belgique, cette "terre sainte de la pédologie".

La séance solennelle d'ouverture est reportée à l'an prochain, lors de l'installation complète de tous les services. Les cours de la Ière année d'études commencent dès aujourd'hui.

FACULTE INTERNATIONALE DE PEDOLOGIE

69, rue de la Culture, Bruxelles ("Ma Campagne")

Le 25 Octobre 1912

Lettre adressée aux Membres du Comité de Patronage
et aux Professeurs de la Faculté.

Monsieur et cher Collègue,

Quelques jours nous séparent à peine de l'inauguration de nos cours. C'est le moment d'attirer à nouveau votre attention sur l'importance de l'oeuvre que nous poursuivons et sur son entière nouveauté. C'est pour la première fois que l'enseignement pédagogique, basé sur la science de l'Enfant sera porté à la hauteur d'un enseignement universitaire, ce qui n'est pas un vain mot vu que nos élèves devront certifier d'un diplôme d'École secondaire ou d'Ecole moyenne au moment de leur admission, que la Faculté délivre des diplômes de licencié et de docteur après passage d'examens, vu enfin que les cours ont été confiés à des spécialistes, docteurs ou professeurs.

Malgré sa modeste apparence, notre Institut est appelé à jouer un certain rôle, puisqu'il est reconnu aujourd'hui que l'avenir de l'humanité se trouve entre les mains des éducateurs. Tout dépend du degré et dugenre de culture que recevront ceux qui se trouvent en contact immédiat avec l'enfance et la jeunesse. De là la nécessité de porter cette culture à un niveau élevé et de donner à l'instituteur les notions d'une science, complètement négligée jusqu'à présent, et qui est la pédologie ou la science de l'Enfant.

La Faculté internationale de Pédologie sera un cénacle où une élite, encore peu nombreuse, mais déjà consciente de la haute valeur scientifique et humanitaire de la Pédologie, viendra s'initier aux lois de la psychogenèse et faire plus ample connaissance avec l'expérimentation.

Créée en dehors de toute lutte politique, la Faculté internationale de Pédologie restera respectueuse de toutes les opinions sincères et ne blessera jamais les sentiments d'autrui. Nous croyons qu'entre les humains peuvent exister des liens de contact malgré les opinions les plus divergentes. La Faculté de Pédologie ne sera un instrument de lutte d'aucune espèce, même vis à vis de ceux qui pourraient nous être hostiles par parti-pris ou par un esprit de concurrence mal compris. C'est par un travail de synthèse, de reconstruction, par l'observation des règles strictes de la science et par l'amour d'un ideal humanitaire que nous affirmerons notre existence.

Le dévouement est à la base même de notre activité. Aussi je me permets de recourir encore à votre bienveillance en vous priant infiniment de faire connaître la Faculté de Pédologie par tous les moyens dont vous pourriez disposer. En ce moment, presque à la veille de l'ouverture de nos cours, des communiqués envoyés aux journaux et des articles seraient d'une grande utilité. J'espère pouvoir compter sur votre appui à cet égard, le concours d'une presse éclairée et bien intentionnée nous étant indispensable.

Je tiens à vous signaler que vous avez droit: 1) à la fréquentation de tous les cours qui pourraient vous intéresser; 2) à l'accès de la bibliothèque; 3) à toutes les publications de la Faculté, qui vous seront envoyées régulièrement; 4) au travail dans les laboratoires.

Une réunion du corps professoral aura lieu vers le milieu de novembre.

En vous remerciant de tout coeur de votre précieux concours, je vous prie de recevoir, Monsieur et cher Collègue, l'assurance de mes sentiments dévoués.

Dr. J. Joteyko
Directrice de la Faculté Internationale de de Pédologie.

HIRSCHWALDSCHE BUCHHANDLUNG

GEGRÜNDET 1816

BERLIN: Postscheckkonto: Berlin Nr. 33700
Bankkonten: Disconto-Gesellschaft, Depositenkasse Berlin W 8, Unter den Linden 11
Berliner Stadtbank Giro-Konto Nr. 740
Garantie- und Kreditbank für den Osten, Berlin NW 7
AMSTERDAM: Rotterdamsche Bankvereeniging oder deren Postscheckkonto Nr. 3011
BUDAPEST: Ungarische Filiale des Wiener Bankverein oder deren Postsparkassenkonto 10999
BUKAREST: Banque Marmorosch Blank & Co.
KOPENHAGEN: Aktieselskabet Kjøbenhavns Handelsbank oder deren Postscheckkonto 353
MAILAND: Banca Commerciale Italiana
MOSKAU: Staatsbank der U.d.S.S.R., Auslandsabteilung, Neglinnyj Projesd 12, Konto Nr. 165
NEW YORK: J. Henry Schroder Banking Corporation, 46 William Street
OSLO: Bergens Privatbank
PRAG: Böhmische Union-Bank oder deren Postscheckkonto Nr. 984
Živnostenská Banka oder deren Postscheckkonto Nr. 6507
STOCKHOLM: Aktiebolaget Svenska Handelsbanken, oder deren Postgirokonto Nr. 138
WARSCHAU: Postscheckkonto Nr. 190743
WIEN: Postsparkassenkonto Nr. 130998
ZAGREB: Allgemeiner Jugoslavischer Bank-Verein A.-G. oder dessen Postscheckkonto Nr. 33483
ZÜRICH: Deutsche Darlehensgenossenschaft in der Schweiz oder deren Postscheckkonto Zürich VIII/4844

TELEGRAMME: HIRSCHWALDBUCH / ABC-CODE 5th, 6th Edition, RUDOLF MOSSE-CODE / FERNRUF: ZENTRUM: 2825, 2826, 2835, 2836

ERFÜLLUNGSORT: BERLIN

IN DER ANTWORT BITTE ANGEBEN
ABTEILUNG: I/Le/Wr

BERLIN NW 7, 7. Dezember 1929.
Unter den Linden 68

Sehr geehrter Herr!

Soeben erschien in Buchform "Das Gestaltproblem" von Rupprecht M a t t h a e i als Sonderausgabe aus Band 29 der "Ergebnisse der Physiologie".

Den Inhalt der Abhandlung bestimmt der Verfasser folgendermassen:

> "Der Hauptteil der Arbeit wird über das philosophisch-psychologische Problem berichten. Es soll darin zunächst ausschliesslich von Gestalten als Erlebnisgegenständen die Rede sein. Mittels einer negativen Heraushebung des Besonderen werde ich zeigen, dass Gestalten analytisch überhaupt nicht fassbar sind. Dann werde ich auf die positiven Kennzeichen eingehen, die dem Gefüge der Gestalten eignen. . . . Aus der Schilderung des Gefüges ergibt sich endlich die Möglichkeit, ein allgemeines Gestaltgesetz herauszuarbeiten, das sich zugleich auf das Werden von Gestalten, die "Gestaltung", erstreckt. . . . . Hierzu ist noch der Versuch einer Abgrenzung zwischen subjektiven und objektiven Gestalten, vor allem aber der Nachweis physischer Gestalten notwendig. Abschliessend versuche ich einige biologische Ausblicke."

Das Buch umfasst 105 Seiten und kostet broschiert RM 8.80. Wir bitten, auf beiliegender Karte zu bestellen.

Hochachtungsvoll
für Hirschwaldsche Buchhandlung
Lange

1 Bestellkarte